Trzeci front

Propaganda radziecka i niemiecka na Białorusi 1941–1944

DISSERTATIONES
31

Eugeniusz Mironowicz

Trzeci front

Propaganda radziecka i niemiecka na Białorusi 1941–1944

Instytut Badań nad Dziedzictwem Kulturowym Europy

Białystok 2022

Seria: DISSERTATIONES, t. 31

Recenzenci naukowi: prof. dr hab. Grzegorz Motyka,
prof. dr hab. Jerzy Garbiński, prof. dr hab. Eugeniusz Król

Redakcja: Anna Szerszunowicz
Korekta: Justyna Bednarska, Dominika Ładycka/e-DYTOR
Opracowanie typograficzne: Maciej Szłapka/e-DYTOR
Projekt okładki: Bogdan Suprun/e-DYTOR

Ilustracja na okładce: fragment plakatu z napisem
„Miotła Armii Czerwonej nieczystości całkowicie wymiotła"

© Copyright by Instytut Badań nad Dziedzictwem Kulturowym Europy & author, Białystok 2022
ISBN 978-83-64103-60-5

Wydział Historii i Stosunków Międzynarodowych Uniwersytet w Białymstoku

Dofinansowano ze środków Wydziału Historii i Stosunków Międzynarodowych
Uniwersytetu w Białymstoku

Dofinansowano ze środków budżetu państwa w ramach programu
DOSKONAŁA NAUKA – Wsparcie monografii naukowych

Nazwa zadania:
Eugeniusz Mironowicz, *Trzeci front. Propaganda radziecka i niemiecka na Białorusi 1941–1944*
Dofinansowanie: 19 660 zł
Całkowita wartość: 22 860 zł

Wydawca

Instytut Badań nad Dziedzictwem Kulturowym Europy

www.instytutbadan.eu

Druk i oprawa: totem.com.pl

SPIS TREŚCI

Wstęp 7

Część I. Propaganda radziecka na okupowanej przez Niemców Białorusi

1. Koncepcje propagandowego oddziaływania na mieszkańców okupowanej Białorusi 27
2. Prasa 45
3. Ulotki i odezwy 81
4. Propaganda radziecka wobec białoruskiego ruchu narodowego 101
5. Propaganda adresowana do żołnierzy niemieckich i wszystkich obcych formacji zbrojnych walczących na Białorusi. 117
6. Odezwy do ukraińskich nacjonalistów 128
7. Problem polski w odezwach podziemia radzieckiego 135

Część II. Propaganda niemiecka na okupowanej Białorusi (1941–1944)

1. Okupacyjna rzeczywistość i zadania propagandy 145
2. Organizacja, metody i formy propagandy niemieckiej 154
3. Główne tezy propagandowe 165
4. Propaganda plakatowa 172
5. Reklama atrakcyjności Rzeszy, jej wodza i życia codziennego mieszkańców 186
6. Literatura o Stalinie i bolszewizmie 196
7. Prasa niemiecka w języku białoruskim (wybrane przykłady) 200
8. Kalendarze 215
9. Propaganda i młodzież 224

Zakończenie 229
Bibliografia 235
Indeks osób 241
Spis ilustracji 245
Третий фронт. Советская и немецкая пропаганда в Белоруссии 1941–1944 гг. Резюме . . 249
The Third Front. Soviet and German propaganda in Belarus 1941–1944. Summary 253

WSTĘP

W państwach o systemach totalitarnych, jakimi były Związek Radziecki i III Rzesza, propaganda była bardzo ważnym elementem funkcjonowania aparatu państwowego. Oba systemy – komunistyczny i nazistowski – przywiązywały ogromną wagę do kontroli stanu świadomości i postaw politycznych obywateli. Niemieckie i radzieckie elity władzy dysponowały sporym doświadczeniem w manipulowaniu nastrojami społecznymi[1]. Wojna niemiecko-radziecka stworzyła szczególną potrzebę wykorzystania środków propagandowych do mobilizacji milionów ludzi na rzecz nadzwyczajnych poświęceń dla państwa, narodu i jego przywódcy oraz bezwzględnej walki z wrogiem. W obu przypadkach dehumanizacja wroga była podstawą kreowania jego wizerunku[2].

[1] Bolszewicy od przejęcia władzy w Rosji instrumentami propagandy uczynili cenzurę, literaturę, teatr, kino, malarstwo, muzykę, architekturę i szkolnictwo. Zob. szerzej: R. Pipes, *Rosja bolszewików*, przeł. W. Jeżewski, Warszawa 2005, s. 257–301. W latach trzydziestych propaganda była w stanie uczynić Stalina przedmiotem powszechnego uwielbienia obywateli sowieckich, także tych, którzy byli ofiarami jego tyranii. Bolszewicy mogli dowolnie sterować nastrojami społecznymi, dokonywać największych zbrodni, powołując się na wolę ludu. W Niemczech hitlerowcy po dojściu do władzy stworzyli własny system rytuałów windujących Adolfa Hitlera do roli zbawcy narodu niemieckiego, mającego cechy nieosiągalne dla zwykłego śmiertelnika. Propaganda nazistowska okazała się niezwykle skuteczna. Miliony Niemców do ostatnich dni przegrywanej wojny gotowe były umierać za Hitlera i jego dzieło. Zob. szerzej: R. Grunberger, *Historia społeczna Trzeciej Rzeszy*, przeł. W. Kalinowski, t. 1, Warszawa 1987, s. 117–140.

[2] К. Вашик, *Метаморфозы зла: образы врага в плакатной пропаганде в России и Германии в 1930–1950 х годах*, [w:] *Россия и Германия в XX веке*, t. 1, Москва 2010, s. 251–262.

Niemcy już w czasie I wojny światowej przywiązywali ogromną wagę do propagandy jako istotnego instrumentu służącego mobilizacji własnych obywateli i wywoływaniu destrukcyjnych nastrojów po stronie przeciwników. Hitlerowcy po zdobyciu władzy zbudowali sprawnie działające struktury organizacyjne służące indoktrynacji społeczeństwa przy wykorzystaniu starannie reżyserowanych masowych widowisk, środków informacji, instytucji kultury i edukacji oraz paradnych marszów kolumn umundurowanych młodych ludzi. Zbudowana na podstawie wieloletnich doświadczeń zdolność do przewidywania reakcji społeczeństwa niemieckiego pozwalała hitlerowskim propagandystom znajdować argumenty zapewniające posłuszeństwo wobec reżimu nawet w krytycznym okresie wojny.

Ministerstwo Oświecenia Narodowego i Propagandy, kierowane przez Josepha Goebbelsa po przejęciu władzy przez hitlerowców, w pierwszym roku funkcjonowania miało 7 departamentów. W 1942 r. w strukturze resortu było 17 departamentów, w tym Departament Okupowanych Terenów Wschodnich, liczący 12 referatów. Najbardziej rozbudowane departamenty to Prasy Zagranicznej – 19 referatów i Prasy Niemieckiej – 13 referatów[3]. Prawie dwa tysiące pracowników centralnego szczebla zarządzania propagandą i indoktrynacją świadczą o roli, jaką naziści wyznaczyli propagandystom w systemie politycznym Rzeszy.

Niemiecki historyk Rudolf Sulzmann zwrócił uwagę, że propaganda była w stanie do ostatnich dni III Rzeszy podtrzymywać w społeczeństwie wolę walki z wojskami antyhitlerowskiej koalicji na przykład takimi hasłami jak: „cieszcie się, póki trwa wojna, bo pokój będzie straszny”[4].

Budowanie modelu propagandowego w sprawie Wschodu ułatwiało dość dokładne określenie celów strategicznych Niemiec wobec tej części Europy. Historycy niemieccy podkreślają, że teoria „przestrzeni życiowej” pojawiła się jeszcze przed I wojną światową i określała cele wojenne Niemiec[5]. Została wyartykułowana w traktacie brzeskim z lutego 1918 r. żądaniem przekaza-

[3] E. C. Król, *Propaganda i indoktrynacja narodowego socjalizmu w Niemczech 1919–1945. Studium organizacji, treści, metod i technik masowego oddziaływania*, Warszawa 1999, s. 127–131.

[4] R. Sulzmann, *Die Propaganda als Waffe im Kriege*, Oldenburg 1953. Praca dostępna w tłumaczeniu na język rosyjski: Р. Зульцман, *Пропаганда как воружие войны*, przeł. Л. К. Комоловой, http://militera.lib.ru/h/ergos/24.html [11.10.2020].

[5] М. Штайнер, *Гитлер*, przeł. Е. В. Головина, Москва 2003, s. 205.

nia pod kontrolę Niemcom przez Rosję Radziecką 1,4 mln kilometrów kwadratowych z dawnego imperium Romanowych[6]. Hitler miał jedynie bardziej wygórowane plany wobec Rosji, bo „przestrzeń życiową" dla Niemców na Wschodzie wyznaczył aż do Uralu.

W Związku Radzieckim reżim Stalina dysponował równie sprawnym aparatem propagandowym jak hitlerowcy w Niemczech. W przededniu wojny nie miał jednak żadnej koncepcji wojny propagandowej przeciwko III Rzeszy, która od sierpnia 1939 r. była głównym partnerem w rozwiązywaniu problemów politycznych Europy Środkowej i Wschodniej. Po agresji niemieckiej w czerwcu 1941 r. informowaniem obywateli o sytuacji militarnej i politycznej państwa zajmowała się Telegraficzna Agencja Związku Radzieckiego (TASS). Trzeciego dnia po wybuchu wojny uchwałą rządu – Rady Komisarzy Ludowych ZSRR – powołano Radzieckie Biuro Informacyjne. Wszystkie instytucje polityczne i struktury partii komunistycznej decyzją władz naczelnych stały się ośrodkami działalności propagandowej[7].

Propagandyści na każdym etapie wojny otrzymywali od najwyższych władz partii i państwa radzieckiego instrukcje dotyczące treści propagandy. W lipcu 1941 r. głównym zadaniem propagandy miało być „budzenie wściekłości i gniewu przeciwko faszystowskim bandytom"[8]. Proponowano przede wszystkim wykorzystanie czynnika narodowego, eksponowanie historii zmagań narodu rosyjskiego przeciwko obcym najeźdźcom. W propagandzie adresowanej do żołnierzy Wehrmachtu i armii państw sojuszniczych Rzeszy polecono eksponować hasła odwołujące się do „proletariackiego internacjonalizmu"[9].

Większość haseł widocznych na stronach tytułowych czasopism rozpowszechnianych przez podziemie radzieckie na Białorusi pochodziła od najwyższego kierownictwa partii komunistycznej. W różnych przejawach oddziaływania ideologicznego radzieccy plastycy, literaci, karykaturzyści,

[6] В. Ветте, *Образ России как расово-идеологи*ческого *врага в германском руководстве накануне нападения на Советский Союз в 1941 г.*, [w:] *Германия и Россия в XX веке*: *две тоталитарные диктатуры*, *два пути* к *демократии*, Кемерово 2001, s. 308.

[7] Ф. Ф. Бикметов, *Деятельность культурно-просветительных учреждений по организации военно-технической пропаганды в годы Великой Отечественной войны (1941–1945 гг.)*, „Вестник культуры и искуств", s. 177–182.

[8] Ф. Л. Синицын, *Советско-германское идеологическое противоборство на оккупированной территории СССР: национальный и религиозный аспекты*, Москва 2017, s. 186, http://ens.mil.ru/files/morf/military/files/Sinicin_text_disertacii.pdf [11.10.2020].

[9] Tamże, s. 187.

przedstawiając strony konfliktu, szeroko wykorzystywali zasadę kontrastu. Pozytywny obraz w przekazie werbalnym zawierał słowa: „Stalin", „radziecki", „partyzant", „czerwonoarmista". Jego przeciwieństwo budowane było słowami: „Hitler", „faszystowski", „niemiecki", „agresor" i miało negatywne zabarwienie. W przekazie plastycznym człowiek radziecki – partyzant, żołnierz Armii Czerwonej, robotnik czy kołchoźnik – pokazywany był jako młody, przystojny mężczyzna o regularnych rysach i idealnych kształtach, obliczu budzącym zaufanie[10]. Niemcy prezentowani byli jako osobnicy o odrażającej powierzchowności, często o rysach twarzy przypominającej szczura, szakala, psa, wieprza, padlinożercę[11]. To „ohydne stworzenia, których nie można ucywilizować, można je jedynie wytłuc" – głosiła propaganda[12]. Identycznymi zasadami kreowania wizerunku radzieckiego wroga kierowali się propagandyści niemieccy.

Odróżnianiu dobra i zła służyła także kolorystyka. Niemcy, ich czołgi, samoloty, przestrzeń na mapie, którą okupowali, przedstawiano czarnym kolorem. Czerwony kolor eksponowano nie tylko na symbolach radzieckich, niekiedy także na konturach żołnierzy Armii Czerwonej, broni, którą dysponowali. Kolor czerwony miało najczęściej tło z portretami Stalina.

Radzieccy plastycy nigdy nie umieszczali Hitlera i Stalina na jednym afiszu. Podobnie jak w ikonografii cerkiewnej unikano umieszczania na jednym obrazie Boga, twórcy świata, światła i życia, z władcą piekieł. W obu przypadkach takie zestawienie traktowano jako bluźnierstwo.

Specyfiką radzieckiego oddziaływania propagandowego okresu wojny było odwoływanie się do przeszłości historycznej, pokazywania książąt ruskich i carów Rosji w roli zbawców ojczyzny. Wcześniej według bolszewickiej propagandy tworzyli elitę przywódczą klas pasożytniczych, żerujących na krzywdzie ludu. Symbolem największego patriotyzmu uczyniono księcia Aleksandra Newskiego, pogromcę rycerzy niemieckich w bitwie na

[10] Д. Л. Шалыгина, В. А. Куликов, *Специфика пропагандисткого плаката во время Великой Отечественной войны как средства конструирования советской идентичности*, „Вестник пермского университета. Серия: История" 2011, выпуск 2(16), s. 55–56.

[11] Т. Горяева, *Если завтра война. Образ противника в советской пропаганде 1941–1945 годах*, [w:] *Россия и Германия*…, s. 346–353.

[12] Cyt. za: Ф. Л. Синицын, *Советско-германское идеологическое противоборство*…, s. 243. [Jeśli nie podano inaczej, tłumaczenia autora książki – E. M.].

1. Napis głosi:
„Poznał faszystowski padlinożerca, że u nas – to nie zagroda dla jagniąt"

zamarzniętym jeziorze Pejpus w 1242 r. Na symbol oddania ojczyźnie i narodowi idealnie nadawał się także książę Dymitr Pożarski, przywódca powstania ludowego przeciwko Polakom okupującym Rosję na początku XVII wieku. Sławiono carskich generałów – Aleksandra Suworowa i Michaiła Kutuzowa, a szczególnie przypominano o wielkim zwycięstwie w wojnie z Napoleonem w 1812 r., dysponującym podobnie jak Hitler potencjałem niemal całej Europy[13]. Starannie dobierane fakty z historii służyły umacnianiu wia-

[13] Л. А. Суетов, *1812 год в пропагандистской работе среди ленинградцев в дни великой отечественной войны*, „Вестник Санкт-Петербурского государственного университета культуры и исуств" 2012, nr 4, s. 77–80.

2. Napis głosi: „Za ojczyznę, za Stalina!”

ry w zwycięstwo, nawet gdy sytuacja na froncie była bardzo dramatyczna. Obywatelom, których świadomość została ukształtowana przez radzieckie środki indoktrynacji, dawano nadzieję na zwycięstwo przypominaniem o wychodzeniu Rosji z opresji w minionych wiekach dzięki zbiorowemu wysiłkowi narodu. Odbiorcom propagandy stawiano retoryczne pytania, na przykład: skoro feudalna Rosja pokonała niezwyciężoną armię Napoleona, to dlaczego miałoby nie poradzić sobie z najazdem wojsk Hitlera „państwo robotników i chłopów”.

Niemcy w swojej propagandzie adresowanej do nierosyjskich narodów ZSRR składali wiele obietnic w kwestii rozwiązania ich postulatów politycznych, łącznie z możliwością uzyskania własnej państwowości. Zapowiedzią oczekiwanych zmian był awans języków narodowych w życiu publicznym na terenie okupowanych zachodnich republik. Reakcją władz radzieckich była próba przelicytowania Niemców w roli sojuszników narodów, które do tej pory były przedmiotem różnych eksperymentów społecznych i politycznych. Po wielu latach wyniszczania nierosyjskich elit intelektualnych i ich dorobku wartości narodowe uznano za ważny instrument mobilizacji mas. Nakazano natychmiast prowadzić propagandę adresowaną do nierosyjskich narodów w ich językach, przywrócono pamięć o bohaterach narodowych

walczących z najeźdźcami w odległych czasach, a poetów, powieściopisarzy, kompozytorów, śpiewaków, malarzy wzywano do tworzenia dzieł odwołujących się do motywów patriotycznych, lecz z zachowaniem lojalności wobec radzieckiej ojczyzny[14]. Schemat propagandowy wymagał konkluzji mówiącej, że szczęśliwe życie wielkiej rodziny narodów ZSRR zostało przerwane w wyniku zbójeckiego najazdu hord faszystowskich i wszyscy bez wyjątku stali się ofiarami hitlerowskiej agresji.

W propagandzie radzieckiej adresowanej do mieszkańców ziem okupowanych najwięcej miejsca poświęcono mobilizacji do czynnej walki z okupantami i gotowości do najwyższych poświęceń. Każdy sposób oddziaływania ideologicznego traktowano jako instrument motywujący do walki zbrojnej, dywersji, niewykonywania rozporządzeń okupanta. Propaganda radziecka na obszarach okupowanych przez Niemcy była zarządzana z centralnych ośrodków władzy znajdujących się za linią frontu i odzwierciedlała oczekiwania radzieckiego kierownictwa politycznego. Szybko dostosowywała się do zmieniającej się sytuacji na froncie. W pierwszym okresie wojny koncentrowała się na promowaniu wszelkich form ruchu oporu, które mogły osłabiać potencjał Rzeszy, po przełomie stalingradzkim zaś na przywracaniu respektu dla państwa i jego organów władzy. Jakikolwiek udział w strukturach systemu narzuconego przez okupanta był piętnowany jako przejaw zdrady ojczyzny. Trwającą wojnę traktowano jako starcie absolutnego zła, którego uosobieniem byli Niemcy, z absolutnym dobrem – „ojczyzną ludu pracującego". Przekonywano, że jedyną szansę na przetrwanie narodów radzieckich dawało unicestwianie zła.

Od 1943 r. w przekazie propagandowym zaczęto więcej miejsca poświęcać ludziom i strukturom organizacyjnym powiązanym z systemem władzy okupacyjnej. Propaganda koordynowana przez Komitet Centralny Komunistycznej Partii (bolszewików) Białorusi na równi z hitlerowcami traktowała białoruski ruch narodowy, który z panowaniem niemieckim w Europie Wschodniej wiązał nadzieje na zbudowanie własnego państwa narodowego. W 1942 r. za przyzwoleniem okupantów podjęto próbę powołania ośrodka władzy państwowej w postaci Białoruskiej Samopomocy Ludowej. W końcu 1943 r. Niemcy stworzyli imitację białoruskiej władzy

[14] Н. М. Галимуллина, *Советско-партийная пропаганда периода Великой Отечественной войны как проблема историкополитического анализа*. Автореферат диссертации на соискание ученой степени кандидата исторических наук, Казань 2005, s. 12–13, https://core.ac.uk/download/pdf/197378648.pdf [10.10.2020].

państwowej pod nazwą Białoruskiej Centralnej Rady na czele z prezydentem Radosławem Ostrowskim, który ogłosił powszechną mobilizację do białoruskiego wojska. Kilkadziesiąt tysięcy ludzi pracowało w administracji, szkolnictwie, służyło w policji, należało do organizacji działających za przyzwoleniem Niemców.

Propaganda partii komunistycznej w podziemnej prasie i akcjach ulotkowych wysuwała najcięższe oskarżenia pod adresem urzędników, nauczycieli, policjantów, działaczy, obwiniając ich o zdradę radzieckiej ojczyzny. Podkreślano, że grozi za to najwyższa kara, ale jednocześnie wskazywano, że istnieje szansa na odkupienie win przez każdego zdrajcę. Jedynym sposobem na uniknięcie kary było przejście na stronę partyzantów i ofiarna walka z okupantami i wszystkimi miejscowymi wspierającymi okupantów swoją pracą lub służbą. Od końca 1943 r. mieszkańcom Białorusi przypominano o rychłym powrocie na Białoruś „sprawiedliwości radzieckiej" i konieczności rozliczenia się z wypełnienia obowiązków wobec ojczyzny. Propaganda przyniosła oczekiwany skutek. Z myślą o zapewnieniu sobie świadectwa lojalności wobec państwa radzieckiego i jego wodza dziesiątki tysięcy biernych do tej pory obywateli kierowało się do oddziałów partyzanckich lub porzucało dotychczasową służbę w okupacyjnym systemie władzy.

Strona radziecka podejmowała także próby wpływania na morale żołnierzy niemieckich i armii sojuszniczych III Rzeszy. Wobec Niemców takie działania podejmowano w pierwszych miesiącach wojny. Zaprzestano ich, ponieważ nie przynosiły żadnych efektów. Agitację wśród Czechów, Słowaków i Węgrów na rzecz porzucenia dotychczasowego sojusznika i przejścia na stronę partyzantów lub poddania się do niewoli Armii Czerwonej zaczęto prowadzić w drugiej połowie 1943 r. W odezwach nawoływano do dezercji i przechodzenia na stronę podziemia całych jednostek. Informowano o licznych przypadkach takiego zachowania ich rodaków. Przypadki zmiany frontu przez żołnierzy armii sojuszniczych III Rzeszy, zwłaszcza przez Słowaków, nie należały do rzadkości.

Na białoruskim Polesiu włączonym do Komisariatu Rzeszy Ukraina propaganda radziecka koncentrowała się na powstrzymywaniu Poleszuków od udziału w tworzonych tu przy zaangażowaniu aktywistów z Wołynia i Galicji formacji Siczy Poleskiej i Ukraińskiej Powstańczej Armii. W sytuacji gdy Ukraińcy mobilizowali Poleszuków do własnych oddziałów, posługując się swoją mitologią narodową, podziemie radzieckie od połowy 1943 r. prezen-

towało się pod szyldem „białoruskich partyzantów". Mit o białoruskim ruchu oporu wykorzystywany w propagandzie utrudniał UPA pracę ideologiczną wśród Poleszuków i uzasadnienie swojej obecności na białoruskim Polesiu. Obóz radziecki adresował do miejscowej ludności przekaz mówiący, że po jednej stronie był oddolny białoruski ruch patriotyczny i prosowiecki, po drugiej ukraiński, nacjonalistyczny i proniemiecki, inspirowany przez ludzi z Wołynia i Galicji.

W odróżnieniu od propagandy niemieckiej radziecka unikała zajmowania się problemem żydowskim, był w niej ledwie dostrzegalny. Ustalenie dokładnych przyczyn takiego stanu rzeczy wymaga dostępu do dokumentów kierowniczych organów partii komunistycznej oraz jednostek odpowiedzialnych za pracę ideologiczną przy Centralnym Sztabie Ruchu Partyzanckiego. Odpowiedzialni za propagandę komisarze przy zgrupowaniach partyzanckich kierowali się bowiem wytycznymi z centralnych ośrodków władzy.

Niemcy, rozpoczynając wojnę z ZSRR, oprócz idei „przestrzeni życiowej" nie mieli jednak jednolitej koncepcji polityki wobec radzieckiego Wschodu. Jeden cel nie budził najmniejszych wątpliwości – dorwać się do zasobów naturalnych olbrzymiego państwa. Tuż przed wybuchem wojny minister oświecenia narodowego i propagandy Joseph Goebbels napisał w swoich *Dziennikach* kilka charakterystycznych zdań określających cele hitlerowskich Niemiec: „Już my dobrze zagospodarujemy surowce tego bogatego kraju. […] Bogate pola Ukrainy nęcą". Moralną ocenę zbliżającej się agresji wyraził słowami: „Jak wygramy [wojnę – E. M.], to kto nas będzie pytał o metodę. Mamy tak czy owak tak wiele na sumieniu, że musimy zwyciężyć, bo inaczej cały nasz naród, z nami na czele, ze wszystkim co kochamy, czeka zagłada"[15].

Alfred Rosenberg mianowany 20 kwietnia 1941 r. pełnomocnikiem ds. rozwiązania problemów przestrzeni wschodnioeuropejskiej zaproponował na czas wojny powołanie jednostek administracyjno-terytorialnych w postaci komisariatów Rzeszy. Plan zakładał potraktowanie Rosjan jako największego zagrożenia niemieckiego panowania na Wschodzie[16]. Przewidywał wysiedlenie ich za Ural, gdzie celem neutralizacji oddziaływa-

[15] J. Goebbels, *Dzienniki*, t. 2: 1939–1943, przeł. E. C. Król, Warszawa 2013, s. 178.

[16] В. Ямпольский, *„Уничтожить Россию весной 1941 г" (А. Гитлер, 31 июля 1940 года). Документы спецслужб СССР и Германии 1937–1945*, Москва 2008, s. 90–97.

nia kultury i języka rosyjskiego Rosenberg proponował także przesiedlić 25 mln Polaków[17]. Wraz z innymi „niepotrzebnymi" grupami etnicznymi z całej Europy mieli tworzyć bliżej nieokreśloną zbiorowość syberyjską. Narody nierosyjskie, a szczególnie Bałtów i Ukraińców, postrzegał jako potencjalnych sojuszników Niemiec, godnych w przyszłości germanizacji[18]. W przeddzień wybuchu wojny proponował „wykroić" z terytorium Związku Radzieckiego obszary zamieszkałe przez ludność nierosyjską, „nadać im formę państw" i „nastawić je przeciwko Moskwie". Jako nowe państwa osłaniające Niemcy od Wschodu miały powstać Wielka Finlandia, Kraj Bałtycki, Ukraina i Kaukazja[19]. Komisariaty generalne Rzeszy Wschód i Ukraina byłyby tymczasowym rozwiązaniem problemów etniczno-terytorialnych na okupowanych obszarach ZSRR[20]. Rozwiązania proponowane przez Rosenberga miały jego zdaniem spełnić dwa cele: 1. „zabezpieczyć wyżywienie Niemiec", 2. „raz na zawsze uwolnić Niemcy od naporu ze Wschodu"[21].

Najbardziej mglista w projektach Rosenberga była przyszłość Białorusi, w której elitach hitlerowski architekt polityki etnicznej nie widział odpowiedniego potencjału intelektualnego do wykorzystania w interesach Rzeszy. Zaproponował tymczasowe włączenie Białorusi do Komisariatu Wschód, który po pokonaniu Armii Czerwonej miał być poszerzony o terytoria sięgające Petersburga i Moskwy, decyzje zaś wobec ludności podjęte w odpowiednim czasie. W najbliższej przyszłości Białoruś miała być miejscem ludzi niepotrzebnych w innych regionach Europy[22].

---

17 Э. Петрашек, *Гитлеровский план выселения польского народа в Сибирь*, [w:] *Сибирь в истории и культуре польского народа*, Москва 2002, s. 390–396.

18 *Из речи рейхслейтера Розенберга о политических целях Германии в предстоящей войне против Советского Союза и планах его расчленения 20 июня 1941 г., Нюрнбергский процесс, сборник документов*, oprac. Б. Алексей, https://history.wikireading.ru/200140 [31.10.2020].

19 A. Rosenberg, *Dzienniki 1934–1944*, red. i koment. J. Matthäus, F. Bajohr, przeł. M. Antkowiak, Warszawa 2016, s. 360.

20 Minister oświecenia narodowego i propagandy Joseph Goebbels, kwestionując skuteczność rozwiązań opartych na konflikcie etnicznym między Rosjanami a narodami nierosyjskimi, proponował zwrócić własność odebraną wcześniej przez bolszewików, wprowadzić samorządność (kontrolowaną przez Niemców), zaprzestać „polowania na ludzi" i lepiej traktować robotników wywiezionych do pracy w Rzeszy: *Dzienniki…*, t. 2, s. 568.

21 A. Rosenberg, *Dzienniki…*, s. 361.

22 Tamże, s. 361, 522, przyp. 655.

Projekt Rosenberga nie miał akceptacji Hitlera i innych, najbardziej wpływowych dygnitarzy NSDAP, którzy nie widzieli potrzeby traktowania słowiańskich narodów ZSRR, a szczególnie Ukraińców, inaczej niż Rosjan[23]. Himmler proponował nawet faworyzowanych przez Rosenberga Ukraińców zaliczyć do tej samej kategorii co Żydów i Cyganów[24].

W chwili wybuchu wojny niemiecko-radzieckiej Białoruś nie była objęta żadnym odrębnym projektem zagospodarowania jej terytorium. Po podboju republiki Niemcy nie byli zdecydowani, czy priorytetowe znaczenie w zagwarantowaniu posłuszeństwa władzy okupacyjnej nadać działaniom policyjnym i represyjnym czy propagandowym. Kilka tygodni po ataku na ZSRR, gdy większość terytorium Białorusi znajdowała się już pod okupacją niemiecką, Hitler dał ministrom odpowiedzialnym za zaplecze frontu możliwość wydawania gazet we wszystkich językach narodowych jako środka oddziaływania na miejscowe społeczeństwa[25]. Powołane w pierwszych dniach okupacji organy władzy niemieckiej otrzymały możliwość wyboru metod kontroli ludności podbitych terytoriów. W przypadku Białorusi zarówno administracja cywilna, jak i służby policyjne bieżącą politykę okupacyjną traktowały jako tymczasową, oczekując szybkiego zakończenia wojny z ZSRR. W praktyce dla utrzymania porządku preferowano rozwiązania siłowe. Cele stawiane w Berlinie strukturom władzy okupacyjnej osiągano najczęściej terrorem i brutalnymi represjami. Do czasu wielkich klęsk na froncie wschodnim w 1943 r. propaganda niemiecka na Białorusi odgrywała drugorzędną rolę w polityce okupacyjnej.

Podbój Białorusi latem 1941 r. niemieccy propagandyści nazwali wyzwoleniem spod żydowsko-bolszewickiej niewoli. Radzieckiego dyktatora Stalina pokazywano jako wcielenie diabła, mordercę i przywódcę systemu przynoszącego milionom ludzi głód i zniewolenie.

Propaganda obiecywała Białorusinom wolność i dobrobyt po zwycięstwie Niemiec w wojnie ze Związkiem Sowieckim. Domagała się wsparcia wysiłków niemieckich w postaci uczciwej pracy, oddawania nałożonych kontyngentów

[23] J. Baird, *The Mythical World of Nazi War Propaganda*, Minneapolis 1974, s. 157; A. Rosenberg, *Dzienniki…*, s. 369.

[24] A. Rosenberg, *Dzienniki…*, s. 406.

[25] H. Мюллер, *Вермахт и оккупация (1941–1944). О роли вермахта и его руководящих органов в осуществлении оккупационного режима на советской территории*, przeł. А. П. Артемов, Москва 1974, s. 93.

żywnościowych oraz przestrzegania prawa. Przyśpieszyć to miało nadejście oczekiwanej epoki dobrobytu. Niewykonywanie poleceń władz okupacyjnych – przypominano – groziło zagładą całej miejscowości i konfiskatą mienia mieszkańców. Propaganda podziemia radzieckiego w tym samym czasie apelowała o nieoddawanie wyznaczonych kontyngentów, unikanie zgłaszania się na wyjazdy do pracy na terenie Rzeszy.

Propagandyści niemieccy przekonywali Białorusinów, że jedynie ich uczciwa praca na rzecz Niemiec może przyśpieszyć pokój i spokojną egzystencję. Celem pozyskania robotników do pracy w Rzeszy wydawali wiele broszur, albumów, ulotek i odezw. Ich treść pokazywała, jak bogate, atrakcyjne i dobrze zorganizowane jest państwo niemieckie pod przywództwem Adolfa Hitlera. Sugerowano, że tak w przyszłości może wyglądać Białoruś.

Ważną część propagandy niemieckiej był problem żydowski. Propagandyści zwracali uwagę, że Niemcy prowadzą wojnę nie przeciwko narodom zamieszkującym Związek Radziecki, lecz przeciwko żydowsko-bolszewickiemu kierownictwu państwa. Zarówno w przekazie wizualnym, jak i retorycznym Żydzi pokazywani byli jako zagrożenie egzystencji europejskich narodów. Propaganda eksponowała mit żydowskiego spisku, którego celem było zniewolenie narodów świata. Niemcy przekonywali, że dziełem Żydów były bolszewizm, kołchozy, zbrodnie NKWD i zniewolenie wschodnioeuropejskich narodów.

Antysemickie hasła spotkały się na Białorusi z relatywnie umiarkowanym odzewem. Literatura naukowa nie daje wyczerpującej odpowiedzi na pytanie, dlaczego propaganda antysemicka, w odróżnieniu od sąsiednich bałtyckich republik lub Ukrainy, nie miała istotnego wpływu na postawy ludności białoruskiej. Teorie o niedostatecznie wykrystalizowanej tożsamości narodowej nie wyjaśniają tego zjawiska. Antysemickie opinie wyrażane przez współpracujących z Niemcami działaczy narodowych rzadko zawierały wezwania do uczestnictwa w wyniszczeniu Żydów. Brali w nim udział policjanci rekrutujący się najczęściej z marginesu społecznego, którzy wspierali Niemców zarówno podczas likwidacji żydowskich gett, jak i w pacyfikacjach białoruskich wiosek. Istniejący stan badań nie pozwala ocenić, w jakim stopniu skrajne formy kolaboracji były efektem oddziaływania propagandy.

Realizacja tematu wojny propagandowej na terenie okupowanej Białorusi, prowadzonej przez Niemcy i Związek Sowiecki, jest oparta głównie na materiałach źródłowych dostępnych w bibliotekach, archiwach i muzeach

Białorusi. Prasa, wydawnictwa książkowe, plakaty adresowane do mieszkańców okupowanej republiki pozwalają na określenie celów propagandy obu stron. Dokumenty archiwalne i dane z dotychczasowych opracowań historycznych dotyczące postaw ludności umożliwiają w ograniczonym zakresie ocenę jej skuteczności. Precyzyjne ustalenie korelacji między treścią przekazu propagandowego a zachowaniem wielkich zbiorowości w warunkach wojny i okupacji wymaga jednak dalszych badań. Odpowiedzi na pytania, w jakim zakresie stosowanie się do okupacyjnego prawa było wymuszone terrorem, a w jakim argumentami niemieckiej propagandy, oraz czy ignorowanie narzuconego prawa było efektem siłowego oddziaływania radzieckiego podziemia czy jego intensywnej propagandy, nie mogą mieć charakteru ostatecznych konkluzji.

Na temat propagandy niemieckiej i radzieckiej okresu II wojny światowej powstało już wiele opracowań naukowych. Autorzy radzieccy, a następnie państw postradzieckich koncentrowali się zazwyczaj na pokazaniu rozmiaru i dynamiki własnych działań propagandowych oraz kłamliwości propagandy przeciwnika. Dobrym opracowaniem z tego okresu, dotyczącym między innymi wojny propagandowej na Białorusi, jest książka historyków rosyjskich Igora Iwlewa i Andrieja Judenkowa[26]. Wielu autorów wbrew faktom uparcie głosiło tezę mówiącą, że propaganda niemiecka była całkowicie bezskuteczna wobec niezachwianego patriotyzmu obywateli radzieckich i ich wierności ojczyźnie oraz partii komunistycznej[27].

Po upadku ZSRR pojawiły się szersze możliwości dostępu do źródeł archiwalnych i prezentacji badań historycznych bez ingerencji cenzury. W ośrodkach naukowych na obszarach postradzieckich o niemiecko-radzieckiej wojnie propagandowej w latach 1941–1945 powstały setki artykułów i dziesiątki monografii. Najlepsze opracowanie porównawcze propagandy niemieckiej i radzieckiej jest dziełem rosyjskiego historyka Fiodora Sinicyna[28]. Autor dokonał analizy procesu formowania koncepcji radzieckiej i niemieckiej propagandy jeszcze sprzed wybuchu wojny z zamiarem oddziaływania na postawy nierosyjskich narodów ZSRR w przypadku wybuchu konfliktu mię-

[26] И. А. Ивлев, А. Ф. Юденков, *Оружием контрпропагаиды: советская пропаганда среди населения оккупированных территорий СССР. 1941–1945 гг.*, Москва 1988.

[27] Ю. Орлов, *Крах немецко-фашистской пропаганды в период войны против СССР*, Москва 1985.

[28] Ф. Л. Синицын, *Советско-германское идеологическое противоборство…*

dzy Rzeszą i ZSRR. Podkreślał szczególne znaczenie aspektów narodowego i religijnego. Kolejnym etapem procesu badawczego uczynił wdrażanie tych koncepcji przez obie strony na okupowanych przez Niemców terytoriach ZSRR, uwzględniając przy tym dostosowywanie treści propagandy do zmieniającej się sytuacji na froncie. Próbował także dokonać pomiaru skuteczności propagandy zwalczających się stron, lecz w tym przypadku przedstawił wiele tez bez wskazania źródeł pozwalających na potwierdzenie ich zasadności.

W narracji Sinicyna, podobnie jak większości historyków rosyjskich, dominuje nieznajdująca uzasadnienia w faktach teza mówiąca, że Rosjanie na okupowanych przez Niemców terytoriach ZSRR byli traktowani niemal tak samo jak Żydzi. Nie odzwierciedla rzeczywistości także stwierdzenie, że język rosyjski był rugowany z przestrzeni publicznej. Na terytorium BSRR na przykład więcej gazet za zgodą okupantów wydawano w języku rosyjskim niż białoruskim.

Z długiej listy prac badaczy rosyjskich na szczególną uwagę zasługuje także opracowanie socjologa i historyka Andrieja Gorłowa, który skupił się na analizie form, środków i treści propagandy radzieckiej[29]. Dość dobrze pokazał stopień jej dostosowania do możliwości percepcyjnych adresatów. Większość rosyjskich opracowań dotyczy jednak propagandy adresowanej do żołnierzy Armii Czerwonej i mieszkańców ziem, które nie znalazły się pod okupacją niemiecką[30].

Wśród historyków białoruskich najbardziej wnikliwą analizę niemieckiego i radzieckiego systemu propagandowego na Białorusi wykonała Halina Bołsun[31]. Autorka skupiła się głównie na badaniach organizacji systemów propagandowych, w mniejszym stopniu na ideologii adresowanej do mieszkańców

[29] А. Горлов, *Советская пропаганда в годы Великой Отечественной войны*, Москва 2007.

[30] В. Ф. Зима, *Менталитет народов России в войне 1941–1945 годов*, Москва 2000; Н. Д. Козлов, *С волей к победе: Пропаганда и обыденное сознание в годы Великой Отечественной войны*, Санкт Петербург 2002; Е. М. Малышева, *Во имя Отечества: Патриотизм народа в 1941–1945 годах*, Москва 2011.

[31] Г. Болсун, *Противостояние немецкой и советской пропаганды на окупированой теритрии Беларуси (1941–1944)*, Минск 1999, s. 5 (maszynopis pracy doktorskiej, egzemplarz dostępny w Bibliotece Narodowej Białorusi). Jego skrócona wersja została opublikowana jako rozdział w monografii *Беларусь 1941–1945. Подвиг. Трагедия. Память*, t. 1, Минск 2010.

okupowanej Białorusi. Bibliografię radzieckiej prasy podziemnej ukazującej się w okresie okupacji sporządził Siergiej Żumar[32]. Badacz ten podjął także próbę ustalenia zasięgu społecznego jej oddziaływania[33].

Najważniejsze dla prac badawczych są jednak same materiały propagandowe. Pełne zestawienie w zeskanowanej wersji większości periodyków radzieckich rozpowszechnianych na terenie okupowanej Białorusi zostało wydane w formie CD przez Bibliotekę Narodową Białorusi z okazji 70-lecia zwycięstwa nad faszyzmem. Rok później udostępniono katalog na stronach internetowych Biblioteki[34]. W gmachu tej placówki przechowywane są oryginały większości pism.

Treść odezw i ulotek kolportowanych na Białorusi przez podziemie radzieckie została wydana jeszcze w 1952 r. w zbiorze dokumentów przygotowanych przez Instytut Historii Partii Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii (bolszewików) Białorusi[35]. Kilkaset dokumentów, których brakuje w tym zbiorze, można odnaleźć w Muzeum Wojny Ojczyźnianej w Mińsku, Bibliotece Narodowej Białorusi oraz Archiwum Narodowym Republiki Białoruś.

W Muzeum Wojny Ojczyźnianej przechowywane są także plakaty, ogłoszenia i odezwy do ludności wydawane przez różne organy władzy okupacyjnej.

W literaturze anglojęzycznej na temat propagandy okresu wojny najwięcej jest prac autorów amerykańskich. Jednak większość opracowań traktuje o antysemityzmie w propagandzie niemieckiej oraz o uwarunkowaniach nazistowskiego ludobójstwa. Znakomite prace o propagandzie niemieckiej Jeffreya Herfa czy Randalla Bytwerka w niewielkim stopniu dotyczą realiów okupowanej przez III Rzeszę Europy Wschodniej[36]. Wśród

[32] С. В. Жумарь, *Библиографии оккупационных периодических изданий, выходивших на территории Белоруссии в 1941–1944 гг.*, Минск 1995.

[33] С. В. Жумарь, *Окупационная периодическая печать не территории Беларуси в годы Великой Отечественной войны*, [w:] *Беларусь 1941–1945…*

[34] *Памяць палаючых гадоў. 70-годдзю Вялікай Перамогі прысвячаецца алічбаваныя калекцыі з фондаў Нацыянальнай бібліятэкі Беларусі*, http://old.nlb.by/vov 70/index.php?path=/catalogue/view-400&menu_id=228 [dostęp: 22.12.2018].

[35] *Зборнік лістовак усенароднай партызанскай барацьбы ў Беларусі ў гады Вялікай Айчыннай вайны (1941–1944 гг.)*, red. Ц. С. Гарбунова, Ф. А. Новікова, І. П. Кожар, Мінск 1952.

[36] J. Herf, *The Jewish Enemy: Nazi Ideology and Propaganda During World War II and the Holocaust*, Cambridge, Mass. 2006; R. Bytwerk, *The Argument for Genocide in Nazi Propaganda*, „Quarterly Journal of Speech" 2005, vol. 91, nr 1, s. 37–62.

prac wielu anglojęzycznych badaczy tematu propagandy w czasie II wojny światowej rzadkością są publikacje odnoszące się bezpośrednio do terytorium Białorusi[37].

Wielu historyków amerykańskich dostrzegło natomiast wielką skuteczność propagandy radzieckiej i badało jej przyczyny. Wychodzili z założenia, że propaganda pozwoliła utrzymać kontrolę nad większością społeczeństwa okrutnie doświadczonego przez reżim w latach poprzedzających wojnę. Wnikliwy badacz epoki stalinowskiej Steven Miner doszedł do wniosku, że był to wynik wykorzystania uśpionych uczuć religijnych wśród zwykłych obywateli ZSRR. Stalin, decydując się na przywrócenie Cerkwi podmiotowości w życiu publicznym i włączenie jej do pracy ideologicznej, spowodował – zdaniem autora – obudzenie nastrojów patriotycznych, których nierozłącznym elementem było postrzeganie wspólnoty państwa i prawosławia[38]. Istotnie termin „świętej wojny" (*священная война*) pojawił się w treści najbardziej znanej pieśni, będącej hymnem Armii Czerwonej podczas II wojny światowej[39].

W literaturze niemieckojęzycznej na szczególną uwagę zasługują prace Babette Quinkert, pokazujące różnice między hitlerowskim przekazem propagandowym i rzeczywistością okupowanej Białorusi[40]. Autorka nie pozostawia wątpliwości, że propaganda była zaprzeczeniem rzeczywistości i jedynie instrumentem w rękach funkcjonariuszy zbrodniczego systemu. Niemieckich propagandystów oskarżyła o przygotowanie i wykonanie mordu na radzieckich funkcjonariuszach i ludobójstwo ludności żydowskiej,

[37] Do nielicznych wyjątków należy Nicholas Vakar, autor książki *Belorussia: The Making of a Nation*, Cambridge 1956. Jego zdaniem propaganda hitlerowska miała wszelkie szanse pozyskania jako sojuszników Rzeszy narodów okupowanych republik, gdyby nie realizowana w praktyce polityka ukierunkowana na ich eksploatację i wyniszczenie.

[38] S. M. Miner, *Stalin's Holy War: Religion, Nationalism, and Alliance Politics, 1941–1945*, Chapel Hill 2003. Praca została opublikowana w języku rosyjskim: С. М. Майнер, *Сталинская священная война: Религия, национализм и союзническая политика: 1941–1945*, przeł. В. Артемов, Москва 2010.

[39] Tekst i wykonanie pieśni: http://www.popolsku 24.pl/piosenka,chor-aleksandrowa-swieta-wojna.html [12.10.2020].

[40] B. Quinkert, *Deutsche Propaganda in Weissrussland, 1941–1944: eine Konfrontation von Propaganda und Wirklichkeit*, Berlin–Minsk 1996. Praca została także opublikowana w języku białoruskim: Б. Квінкерт, *Нямецкая прапаганда ў Беларусі 1941–1944. Канфрантацыя паміж прапагандай і рэчаіснасцю*, przeł. Д. Сраченко, Берлін–Мінск 1996.

a także grabież okupowanego kraju i deportację setek tysięcy Białorusinów na roboty przymusowe do Rzeszy[41].

Szczególny obraz okupacji na Białorusi został stworzony przez niemieckiego historyka Bernharda Chiari[42]. Autor znakomitej monografii napisanej głównie na podstawie źródeł niemieckich doszedł do wniosku, że zasadniczą winą Niemców okupujących Białoruś i ich propagandy było tworzenie warunków sprzyjających krwawym konfliktom na tle etnicznym, politycznym, społecznym i religijnym wśród miejscowej ludności. Setki tysięcy ofiar tej wojny były bowiem wynikiem bratobójczych walk między mieszkańcami okupowanej republiki. W rzeczywistości były to głównie ofiary wojny białorusko-białoruskiej, między ludźmi, którzy z wyboru lub przypadku z jednej strony związali się z różnymi strukturami reżimu okupacyjnego, z drugiej zaś podziemia radzieckiego.

Tematem propagandy nazistowskiej zajmowało się także wielu historyków polskich. Eugeniusz Cezary Król jest autorem wnikliwej analizy o źródłach, organizacji, metodach i skutkach indoktrynacji społeczeństwa niemieckiego[43]. Tomasz Głowiński pokazał ewolucję propagandy narodowo-socjalistycznej w Generalnym Gubernatorstwie pod wpływem zmian zachodzących na frontach toczącej się wojny[44].

Odrębnego opracowania wymaga propaganda radiowa i filmowa prowadzona przez obie strony na obszarze okupowanej Białorusi.

[41] B. Quinkert, *Propaganda und Terror in Weißrussland 1941–1944*: *die deutsche „geistige Kriegführung" gegen Zivilbevölkerung und Partisanen*, Schöningh 2009.

[42] B. Chiari, *Alltag hinter der Front. Besetzung, Kollaboration und Widerstand in Weißrußland 1941–1944*, Düsseldorf 1998. Praca była opublikowana na Białorusi: Б. К`яры, *Штодзённасць за лініяй фронту. Акупацыя, калабарацыя і супраціў у Беларусі (1941–1944 г.)*, przeł. Л. Баршчэўскі, Мінск 2005.

[43] E. C. Król, *Propaganda i indoktrynacja narodowego socjalizmu…*

[44] T. Głowiński, *O nowy porządek europejski. Ewolucja hitlerowskiej propagandy politycznej wobec Polaków w Generalnym Gubernatorstwie 1939–1945*, Wrocław 2000.

CZĘŚĆ I

PROPAGANDA RADZIECKA NA OKUPOWANEJ PRZEZ NIEMCÓW BIAŁORUSI

1. KONCEPCJE PROPAGANDOWEGO ODDZIAŁYWANIA NA MIESZKAŃCÓW OKUPOWANEJ BIAŁORUSI

Związek Radziecki był zupełnie nieprzygotowany do wojny propagandowej w sytuacji okupacji swojego terytorium przez siły zbrojne III Rzeszy, gdyż w planach strategicznych państwa nie przewidywano takiego scenariusza wydarzeń. Wobec toczącej się wojny niemiecko-brytyjskiej propaganda na początku 1941 r. głosiła, że w interesie Związku Radzieckiego zupełnie obojętne jest, kto zostanie zwycięzcą[45]. Gwarancją bezpieczeństwa były siły zbrojne własnego państwa, które każdy obywatel miał obowiązek umacniać w miarę swoich możliwości. Nic nie zapowiadało, że pakt o nieagresji zawarty z Niemcami 23 sierpnia 1939 r., znany pod nazwą paktu Ribbentrop-Mołotow, zostanie całkowicie zignorowany przez Hitlera w czerwcu 1941 r. Określenie „zdradziecka napaść" w komunikatach o agresji niemieckiej dość trafnie odzwierciedlało rzeczywistość.

Decyzje o organizacji systemu propagandy były podejmowane w pierwszych dniach wojny w warunkach ogromnego chaosu. Polecenia Stalina i innych dygnitarzy zawarte w dyrektywach i odezwach adresowanych do komunistów i obywateli sowieckich świadczyły o rozpaczliwym oczekiwaniu na masowy opór i poświęcenie dla „ojczyzny proletariatu". Formowaniem treści i formy przekazu miał zajmować się Zarząd Propagandy i Agitacji Komitetu Centralnego Wszechzwiązkowej Komunistycznej Partii (bolszewików). Do pracy propagandowej wezwano najwybitniejszych rysowników, karykatu-

[45] Ф. Л. Синицын, *Советско-германское идеологическое противоборство...*

3. Karykatura Niemiec upowszechniana w prasie i na plakatach w 1942 r.

rzystów, plakacistów, pisarzy i poetów, ściśle określono tematy i przesłanie, które miało płynąć z ich twórczości. Dwa dni po wybuchu wojny powołano organ wykonawczy w postaci Radzieckiego Biura Informacyjnego (Sowinformbiuro), które miało koordynować całość propagandy radiowej i drukowanej[46].

Głównym zadaniem propagandy na początku wojny była mobilizacja społeczeństwa do bezpośredniej walki z najeźdźcą i gotowości do ponoszenia najwyższych ofiar. Propagandę traktowano jako trzeci front. Pierwszym

[46] *Как работала советская пропаганда в годы Великой Отечественной войны,* http://knowledgeblog.ru/blog/43661193370/kak-rabotala-sovetskaya-propaganda-v-godyi-velikoy-otechestvenno/ [16.02.2019].

była walka zbrojna, drugim praca na zapleczu, trzecim – propaganda. W czasie wojny propaganda okazała się dość elastyczna zarówno w formie, jak i treści, dostosowywała się do zmieniających okoliczności na froncie i w polityce zagranicznej. Jej celem na obszarach będących pod kontrolą władz radzieckich była mobilizacja milionów obywateli do walki zbrojnej i pracy na zapleczu frontu. Na okupowanych terytoriach miała przeciwdziałać propagandzie niemieckiej, stymulować społeczeństwo do angażowania się lub przynajmniej wspierania ruchu oporu i w miarę możliwości wpływać na morale żołnierzy wrogiej armii.

Jednym z zadań postawionych przed propagandą była dehumanizacja przeciwnika. Formowano obraz Hitlera i przywódców III Rzeszy jako potworów, którzy rozpętali wojnę przeciwko narodom Związku Radzieckiego celem uczynienia ich niewolnikami.

Niemcy byli przedstawiani jako absolutne zło, którego tryumf grozi zagładą ludności na opanowanych przez nich obszarach państwa radzieckiego. Przekonywano, że jedyną szansę na przetrwanie dawało niszczenie zła wszelkimi dostępnymi środkami i metodami. Propaganda pokazywała bezalternatywność położenia człowieka radzieckiego, którego zadaniem i przeznaczeniem w istniejącej sytuacji była walka z okupantem.

Na okupowanych obszarach Białorusi rola propagandy radzieckiej była znacznie trudniejsza niż niemieckiej. Do wybuchu wojny nie prowadzono tu żadnej agitacji antyniemieckiej, co było następstwem paktu o nieagresji z 23 września 1939 r. W warunkach konspiracyjnych należało przekonywać obywateli radzieckich, że wczorajszy sojusznik jest śmiertelnym wrogiem.

4. Plakat z pierwszych miesięcy wojny. Napis wzywa: „Rąbać gadów!"

Słabą stroną propagandy było także odwoływanie się do skompromitowanej ideologii komunistycznej, posługiwanie się hasłami o wolnościach obywatelskich z nadania Stalina i szczęśliwym życiu w Związku Radzieckim oraz zbawiennych skutkach kolektywizacji. Z oczywistych względów część druku i cały kolportaż musiały być organizowane w warunkach konspiracji, co ograniczało zakres oddziaływania.

Głównie błędy kierownictwa politycznego ZSRR sprawiły, że w końcu czerwca 1941 r. Niemcy byli już w Mińsku, a w połowie lipca w Smoleń-

5. Plakat z pierwszych miesięcy wojny. Napis wzywa: „Zabij faszystę-fanatyka!”

sku. Do uciekających w popłochu lub ukrywających się przedstawicieli aparatu partyjnego na Białorusi były kierowane rozporządzenia i dyrektywy naczelnych władz sowieckich podpisywane przez I sekretarza KC Komunistycznej Partii (bolszewików) Białorusi, jednocześnie członka Rady Wojennej Frontu Zachodniego, Pantelejmona Ponomarienkę. Ich treść świadczy o braku wiedzy radzieckiego kierownictwa o nastrojach panujących wśród społeczeństwa oraz rozeznania w sytuacji zaistniałej po 22 czerwca 1941 r.

Ponomarienko w rozporządzeniu z 23 czerwca 1941 r. adresowanym do obwodowych i rejonowych sekretarzy partii polecił zorganizować grupy przygotowane do niszczenia niemieckich oddziałów desantowych, uzbroić je w broń będącą w posiadaniu kołchoźników – kosy, topory, strzelby myśliwskie. Po wykryciu spadochroniarzy nieprzyjacielskich – pisał – „poinformować natychmiast oddział wojska i w żadnym wypadku nie czekać na jego przybycie, przystąpić do likwidacji, wykorzystując wszystkie rodzaje broni – widły, piki, topory, szable. Wziętych do niewoli dostarczyć do jednostek wojskowych celem przesłuchania”[47].

Ponomarienko znienawidzonym przez chłopów sekretarzom partii rozkazywał prowadzić ich do boju, uzbrojonych jedynie w widły i topory, przeciwko doborowym jednostkom Wehrmachtu. Kołchoźnicy mieli odgrywać rolę, która była przypisana wyspecjalizowanym strukturom Armii Czerwonej i formacjom NKWD. Każda próba wykonania poleceń Komitetu Centralnego podpisanych przez szefa białoruskich struktur partii komunistycznej prowadzić mogła jedynie do masakry nieuzbrojonych cywilów. W trudnej sytuacji znaleźli się podwładni Ponomarienki, ponieważ otrzymali zadanie niemożliwe do wykonania, z którego w przyszłości musieli się rozliczać.

Dyrektywa KC KP(b)B podpisana przez sekretarza Ponomarienkę *O przejściu do podziemnej pracy organizacyjnej w rejonach zajętych przez wroga* podobnie jak poprzednia była adresowana do sekretarzy komitetów obwodowych, rejonowych i miejskich. Stanowiła polecenie przejścia do pracy konspiracyjnej, której celem było „kierowanie działalnością oddziałów i grup dywersyjnych w rejonach zajętych przez okupanta, prowadzenie wojny z oddziałami wrogiej armii, rozpalanie partyzanckiej wojny wszędzie i zawsze, wysadzanie mostów, dróg, składów pociągów i sieci łączności, celem stworzenia warunków nie do wytrzymania dla wroga i jego sojuszników, prześladowanie i likwidacja wrogów na każdym kroku”[48]. Było to polecenie zorganizowania systemu zwalczania nie tylko sił okupacyjnych, lecz także wszystkich tych, którzy w jakikolwiek sposób byliby związani z niemieckim systemem władzy – sołtysów, urzędników, burmistrzów, policjantów, dzia-

[47] Narodowe Archiwum Republiki Białoruś (NARB), fond (f.) 4p, opis (op.) 33a, sprawa (sp.) 8, karta (k.) 1.
[48] Tamże, k. 6.

łaczy kultury, nauczycieli, kierowników zakładów pracy. Dyrektywa odgórnie precyzowała zasady pracy konspiracyjnej, sposób doboru kadr i system podejmowania decyzji.

W ostatnich dniach czerwca 1941 r. do sekretarzy komitetów obwodowych KP(b)B – mohylewskiego, witebskiego, mińskiego i homelskiego wystosowano dwie dyrektywy Państwowego Komitetu Obrony własnoręcznie podpisane przez Stalina, oznaczone literą „H", jako rozporządzenia najwyższej wagi. W pierwszej przywódca sowiecki nakazywał bezwzględną walkę z Niemcami „do ostatniej kropli krwi" i przypominał, że obowiązkiem każdego komunisty była organizacja walki z wrogiem, a przede wszystkim niszczenie jego czołgów, szpiegów i dywersantów[49]. Czołgi w pierwszych dniach wojny zapewniły Niemcom przewagę nad Armią Czerwoną, dlatego kierownictwo radzieckie, odwołując się do najwyższych wartości komunistycznych i patriotycznych, nawoływało członków partii, żołnierzy i zwykłych obywateli do ofiarności w zwalczaniu pancernych formacji nieprzyjaciela.

Dyrektywa nr 2 KC KP(b)B podpisana przez Ponomarienkę, skierowana do „partyjnych, sowieckich i komsomolskich organizacji" *O poszerzaniu wojny partyzanckiej na tyłach wroga* była rozszerzoną analizą sytuacji politycznej i wyznaczała cele przyszłemu ruchowi oporu. Była zgodna z duchem dokumentów podpisanych przez Stalina. Treść tej dyrektywy bardzo dużo mówi o ludziach, którzy ją przygotowali, a zwłaszcza postrzeganiu przez nich wartości życia własnych obywateli. „Faszystowskie Niemcy – pisano we wstępie – napadły na Związek Radziecki, aby zniszczyć radziecki ustrój, zająć radzieckie ziemie, zniewolić narody Związku Radzieckiego, ograbić nasz kraj, zabrać chleb, naftę, ustanowić władzę obszarników i kapitalistów. Wróg zdradziecko napadł i zajął część naszej ojczystej Radzieckiej Białorusi. Kierownictwo Związku Radzieckiego i towarzysz Stalin ogłosili wojnę ojczyźnianą"[50]. Zadaniem komunistów i komsomolców – przypominał Ponomarienko – była „mobilizacja społeczeństwa do bezwzględnej rozprawy z wrogiem".

Dyrektywa szczegółowo określała zadania i metody ich realizacji. Cywile zmobilizowani przez komunistów mieli niszczyć łączność, mosty, drogi,

[49] Tamże, sp. 1, k. 1–7.
[50] Tamże, sp. 2, k. 17–18.

składy paliw, samoloty, samochody, czołgi i pociągi, a przede wszystkim ludzi. „Niszczyć wrogów, nie dawać im spokoju ani dniem, ani nocą. Zabijać ich wszędzie, gdzie się dopadnie, zabijać czym popadnie – toporem, kosą, łomem, widłami, nożem. […] Dla niszczenia wrogów nie wahajcie się stosować wszystkich możliwych sposobów: duście, rąbcie, palcie, trujcie faszystowskiego gada". Kuriozalnie brzmiały polecenia dotyczące atakowania lotnisk, palenia samolotów i zabijania pilotów oraz wykorzystywania kobiet i dzieci w roli zwiadowców. Kołchoźnikom wyznaczono rolę zatrzymania na Białorusi możliwie największych sił niemieckich, ocalenia Armii Czerwonej i imperium Stalina.

Tym samym celom służyła dyrektywa Ponomarienki nr 3 z końca lipca 1941 r. adresowana do obwodowych i rejonowych komitetów KP(b)B, obwodowych i rejonowych komitetów wykonawczych oraz obwodowych i rejonowych komitetów komsomołu *O tworzeniu oddziałów niszczycieli czołgów*[51]. Wprawdzie wcześniej już polecono chłopom za pośrednictwem aparatu partyjnego zatrzymanie niemieckich dywizji pancernych, ale tym razem Ponomarienko nie tylko wskazał zadania, lecz także opisał metody niszczenia czołgów. „Czołg przeciwnika można zniszczyć łatwo – przekonywał – jeżeli działa się śmiało i zdecydowanie. Najłatwiej czołg spalić. Do tego potrzebna jest tylko butelka z benzyną. […] Trzeba butelkami z benzyną witać czołgi, tam gdzie one się pojawią – we wsiach, zasadzkach, w lesie. Każdy niszczyciel powinien wiedzieć, że ojczyzna, partia i towarzysz Stalin ocenią za zasługi w likwidacji czołgów wroga"[52].

Propaganda radziecka na Białorusi koordynowana przez KC KP(b)B w pierwszym okresie wojny dość wiernie odzwierciedlała treści zawarte w dyrektywach Stalina i Ponomarienki. Społeczeństwu należało także w jakiś sposób wytłumaczyć nagłe pojawienie się nowego wroga „państwa ludu pracującego". Do 22 czerwca 1941 r. był nim angielski imperializm. Dlatego w pierwszych publikacjach po wybuchu wojny pisano i mówiono o „zdradzieckiej napaści" Niemców, z którymi dwa lata wcześniej uzgadniano nowy porządek w Europie Wschodniej. W zaistniałej sytuacji propaganda musiała dać zdecydowaną i jednoznacznie brzmiącą odpowiedź na pytania, kim są Niemcy, czym dla mieszkańców ZSRR jest tocząca się wojna i jaką postawą powinien wykazać się obywatel radziecki.

[51] Tamże, sp. 2, k. 19.
[52] Tamże.

Odpowiedź na pierwsze pytanie była dość prosta. Każde państwo prowadzące wojnę z zasady dokonuje dehumanizacji przeciwnika. Propaganda radziecka, aby być wiarygodna w tym zakresie, nie musiała nawet niczego preparować. Wystarczało opisać rzeczywistość. Określenia Niemców jako „morderców", „krwiożerczych bestii", „gadów", „potworów" nie były przesadzone wobec skali zbrodni popełnianych na ludności cywilnej i jeńcach Armii Czerwonej. Celem agresora – przekonywano – jest zabijanie, zniewalanie i grabież narodów radzieckich. Na szeroko propagowane przez Niemców w różnych wersjach hasło „Hitler wyzwoliciel" w ulotkach podpisywanych przez KC KP(b)B odpowiadano: „Hitler wyzwala Białorusinów od chleba, ziemi i życia"[53].

Czym zatem była wojna dla mieszkańców okupowanej Białorusi? Propaganda dawała jednoznaczną odpowiedź – była to wojna o biologiczne przetrwanie wspólnoty narodowej i jej poszczególnych członków. Ponieważ ojczyzna została zaatakowana przez „krwiożercze bestie", jedyną szansę na przeżycie dawało ich unicestwienie.

Od pierwszych dni wojny przekonywano, że przewagi moralne narodu i wojska radzieckiego nad hordami zachodnich barbarzyńców przyniosą ostateczne zwycięstwo. Mieszkańcy okupowanych ziem, aby skrócić czas cierpień, poniżania i oczekiwania na wolność, mogli, a przede wszystkim mieli obowiązek pomóc Armii Czerwonej w pokonaniu wroga. Najprostszy sposób na spełnienie obowiązku to walka zbrojna w formacjach partyzanckich lub okazywanie pomocy tym, którzy taką wojnę prowadzili. Propaganda pokazywała jako wzór do naśladowania wiele czynów zwykłych obywateli radzieckich, które kończyły się „bohaterską śmiercią". Bohaterowie, którzy zginęli za ojczyznę – zapewniano – okryli się chwałą i pozostaną w pamięci żyjących. Nienawiść do wroga i wdzięczność wobec bohaterów to dwa uczucia usilnie kreowane przez propagandę.

Propaganda chętnie odwoływała się do mitu odwiecznego starcia żywiołów słowiańskiego i germańskiego. Grunwaldzka bitwa z 1410 r. była przywoływana jako przykład zwycięstwa zjednoczonego świata słowiańskiego nad niemieckim państwem zakonnym wspieranym przez germańskich feudałów z całej Europy[54].

[53] Г. Болсун, *Противостояние немецкой и советской пропаганды...*, s. 438.
[54] *Били, бьем и бить будем*, „За Савецкую Беларусь", 16.09.1941.

W reakcji na niemiecką propagandę mówiącą o wspólnocie interesów narodu niemieckiego i białoruskiego z wielką intensywnością i w żarliwym stylu odpowiadano o stuleciach przyjaźni, jedności i wspólnej walce Białorusinów i Rosjan przeciwko wszystkim okupantom przychodzącym z Zachodu. Podkreślano, że celem Niemców jest skłócenie narodów słowiańskich, aby łatwiej można było uczynić z nich niewolników[55].

W ramach wojny propagandowej na rozmieszczanych w miejscach publicznych niemieckich plakatach, ogłoszeniach i odezwach do ludności partyzanci stawiali stempel z napisem wielkimi literami: „Prawdziwie faszystowskie kłamstwa". Specjaliści od propagandy podziemia radzieckiego pilnie studiowali prasę niemiecką w języku białoruskim. Znajdowano tam dostateczną liczbę kłamstw, przeinaczeń i wiernopoddańczych gestów białoruskich autorów wobec okupanta, pozwalających na budowanie skutecznego modelu kontrpropagandy.

W odpowiedzi na propagandę niemiecką prowadzoną w języku białoruskim, akcentującą szczególnie mocno wartości narodowe, radzieccy propagandyści podjęli próbę przelicytowania na tym polu Niemców. Zdecydowaną większość broszur, ulotek, gazet i wszelkich materiałów agitacyjno-propagandowych od końca 1941 r. drukowano w języku białoruskim. W marcu 1943 r. Zarząd Propagandy i Agitacji KC KP(b)B polecił nadać jednoznacznie narodową formę propagandzie adresowanej do Białorusinów, a jednocześnie demaskować zakłamanie propagandy niemieckiej w języku białoruskim upowszechnianej w prasie, kinematografii, audycjach radiowych, różnych przejawach działalności kulturalnej[56]. Nie była to zmiana polityki w kwestii białoruskiej, lecz reakcja na działania niemieckie.

W 1941 r., gdy Armia Czerwona ponosiła klęski i cofała się na wschód, kierownictwo radzieckie szukało wszelkich możliwości mobilizacji społeczeństwa, aby odwrócić perspektywy zbliżającej się katastrofy. Wydawano absurdalne dyrektywy adresowane do komunistów i wszystkich obywateli państwa, którzy znaleźli się na obszarach okupowanych przez Niemców, nawołujące do bezwzględnej walki z najeźdźcami. Proponowano, aby uzbrojeni w widły i topory kołchoźnicy atakowali niemieckie wojsko. W warunkach panicznego odwrotu kierownictwo radzieckie go-

[55] NARB, f. 4, op. 33a, sp. 357, k. 100, ulotka KC KP(b)B.
[56] Ф. Л. Синицын, *Советско-германское идеологическое противоборство…*, s. 246.

towe było zaakceptować nawet te pomysły, które daleko odbiegały od ortodoksji komunistycznej.

Dyrektywy Stalina i Ponomarienki obligujące komunistów do tworzenia masowego ruchu oporu okazały się mało skuteczne wobec powszechnej apatii społeczeństwa i braku woli obrony radzieckiej ojczyzny[57]. Niektóre decyzje kierownictwa politycznego ZSRR dotyczące obszarów, z których wycofywała się Armia Czerwona, niosły wręcz zgubne konsekwencje dla pozostającej tam ludności cywilnej. Odwołując się do sprawdzonej w minionych stuleciach taktyki spalonej ziemi, nakazano jednostkom specjalnym palenie zasiewów na polach i zapasów ziarna w magazynach, aby w ten sposób osłabić potencjał aprowizacyjny wrogiej armii[58]. Dywersanci przerzucani na tyły Wehrmachtu rozrzucali ulotki wzywające chłopów do niszczenia zasiewów. Zaskoczeniem dla dowódców grup dywersyjnych była postawa chłopów, którzy znalezione ulotki odnosili do najbliższego posterunku żandarmerii niemieckiej, oczekując zapewne od nowej władzy ochrony plonów[59].

Rok później podziemie radzieckie nie wzywało już do niszczenia plonów i niszczenia przez chłopów własnych zapasów. Apelowano o nieoddawanie kontyngentów, chowanie zebranego z pól zboża, aby jak najmniej dostało się w ręce niemieckie. Po wsiach białoruskich rozrzucano ulotki KC KP(b)B, których nagłówki zawierały najważniejsze przesłanie do adresatów: „Niemieckie podatki – sznur na szyi białoruskiego chłopa", „Nie mienie, ale dwa metry ziemi na mogiłę każdemu okupantowi"[60].

Intensywna propaganda przeciwko wykonywaniu przez chłopów dostaw kontyngentów produktów żywnościowych i stawiennictwu młodzieży w ośrodkach przygotowujących transporty pracowników do pracy w Rzeszy przyniosła pewne efekty. Białoruś w dziedzinie zaopatrzenia Wehrmachtu okazała się najsłabszym ogniwem Ostlandu, pozyskiwano stąd mniej niż połowę zaplanowanych dostaw produktów rolnych[61]. W komisariatach nadbał-

[57] K. Slepyan, *Partyzanci Stalina. Radziecki ruch oporu w czasie II wojny światowej*, przeł. J. Szkudliński, Poznań 2008, s. 53–55.

[58] NARB, f. 4683, op. 3, sp. 945, k. 57, Rozkaz Operacyjnego Zarządu Frontu Zachodniego dla grup dywersyjnych wysyłanych za linie frontu.

[59] Tamże, sp. 938, k. 86, Raport dowódcy grupy nr 67 z 29 sierpnia 1941 r.

[60] Tamże, f. 4, op. 33a, sp. 357, k. 87, 98.

[61] А. Факторович, *Крах аграрной политики немецко-фашистских окупантов в Белоруссии*, Минск 1979, s. 86–88.

tyckich – Litwy, Łotwy i Estonii – skuteczność ściągania kontyngentów przekraczała 80%, w Komisariacie Rzeszy Ukraina zaś osiągano wyniki zbliżone do zaplanowanych. Jedną z przyczyn paraliżu planów niemieckich na Białorusi był najintensywniejszy na tym obszarze ruch partyzancki i propaganda nawołująca do ignorowania rozporządzeń okupantów. Dlatego niedobory zaplanowanych kontyngentów uzupełniano podczas nadzwyczajnych akcji rekwizycyjnych lub operacji karnych[62]. Brutalne pacyfikacje przeprowadzano pod hasłami walki z partyzantami, lecz najczęściej ukierunkowane one były na realizację podstawowych celów gospodarczych Rzeszy – rabunek mienia i pozyskanie niewolników.

Z raportów dowódców SS wynika, że operacje karne częściej były motywowane względami ekonomicznymi niż bezpieczeństwa. Niekiedy uprzedzano mieszkańców, że wieś zostanie spalona z powodu niedostarczenia nałożonych kontyngentów[63]. Ekspedycja karna miała wymusić respekt i posłuszeństwo wobec niemieckiej władzy ze strony mieszkańców sąsiednich wsi. Wysyłanie esesmanów po kontyngenty najczęściej kończyło się zagładą miejscowości. Każdą operację przeprowadzano według instrukcji obowiązującej w strukturach służb bezpieczeństwa[64]. Akcję rozpoczynano dzień wcześniej, wyznaczając poszczególnym pododdziałom zadanie przybycia przed świtem na wskazany odcinek pierścienia okrążającego wieś. W odległości kilku kilometrów od miejscowości skazanej na unicestwienie gromadzono podwody do załadunku zrabowanego mienia. Najczęściej do zapewnienia usług transportowych zmuszano mieszkańców sąsiednich wsi. Ludność pacyfikowanej miejscowości budzono o świcie, sprawdzano, czy wszyscy stawili się na wyznaczonym miejscu zbiórki, przeliczano, odczytywano wyrok, który następnie wykonywała jedna z wcześniej wyznaczonych kompanii policyjnych. Pozostałe pilnowały, aby nikt nie zdołał opuścić wsi ani nie zakłócił przebiegu operacji. Mord trwał kilka godzin. Po egzekucji Niemcy sprowadzali oczekujące podwody, na które chłopi z sąsiednich wsi pod nadzorem policjantów ładowali mienie należące do

[62] *Преступления немецко-фашистских окупантов в Белоруссии*, red. П. П. Липпило, В. Ф. Романовский, Минск 1965, s. 422–423.

[63] Tamże, dokument nr 18, Rozporządzenie naczelnika rejonu bogomolskiego z 17 października 1942 r., s. 41.

[64] Tamże, dokument nr 21, Rozkaz operacyjny pacyfikacji wsi Borki, Zabołocie, Borysówka z 22 września 1942 r. podpisany przez majora policji Hollinga, s. 44–45.

zamordowanych[65]. Dowódca 10 kompanii SS, pacyfikującej wieś Borki, oberlejtnant Miller pisał w dzienniku stylem księgowego: „operacja przebiegała zgodnie z harmonogramem, rozstrzeliwanie zaczęło się o 9. 00, skończyło się o 18. 00. Rozstrzelano 705 osób, w tym mężczyzn – 203, kobiet – 372, dzieci – 130. Zabrano koni – 45, bydła rogatego – 250, cieląt – 65, świń – 450, owiec – 300. Zużyto: naboi karabinowych – 786, naboi do automatów – 2496. Strat własnych nie było"[66]. Operacje pacyfikacyjne planowano za biurkiem, wyznaczając zadania dla kilkuset osób. Ludobójstwo i rabunek wykonywano rutynowo, jak normalną pracę, realizując plany gospodarcze narzucane przez kierownictwo niemieckiego państwa.

Sukces propagandy podziemia radzieckiego wzywającej do unikania dostaw kontyngentów żywnościowych oraz stawiennictwa do pracy w Rzeszy był okupiony rzezią ludności cywilnej, wywiezieniem młodych ludzi jako niewolników do Rzeszy i rabunkiem mienia mieszkańców pacyfikowanej wsi.

Wobec niezbyt sprzyjających wieści dotyczących reakcji społeczeństwa na apele partii wzywające do oporu wobec okupantów część najwyższych funkcjonariuszy radzieckich zaczęła szukać innych środków mobilizacji. Do najbardziej kreatywnych należał I sekretarz Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii (bolszewików) Białorusi Pantelejmon Ponomarienko. W końcu 1941 r. stał się gorącym zwolennikiem eksponowania białoruskiej sprawy narodowej i patriotyzmu jako czynnika motywującego do walki z najeźdźcą. Rozumiał, że wartości radzieckie zostały skompromitowane kolektywizacją i ludobójstwem w latach poprzedzających wybuch II wojny światowej. Dlatego masowy ruch oporu do walki z Niemcami chciał budować na bazie białoruskiego patriotyzmu narodowego. Proponował, aby wszelka propaganda adresowana do Białorusinów drogą radiową, poprzez słowo drukowane lub na mityngach prowadzona była wyłącznie w języku białoruskim i odwoływała się do twórczości poetów Janki Kupały, Jakuba Kołasa i śpiewaczki Łarysy Aleksandrowskiej. W trybie natychmiastowym nakazał utworzenie w Moskwie białoruskiej redakcji radiowej i gazetowej. W związku z tym, że gazeta i audycje radiowe miały ukazywać się po bia-

[65] Tamże, dokument nr 22, Dziennik dowódcy 9 kompanii SS, zapis kapitana Kaspera o pacyfikacji wsi Borysówka z 27 września 1942 r., s. 46–47.

[66] Tamże, dokument nr 23, Dziennik dowódcy 10 kompanii SS, zapis oberlejtnanta Millera o pacyfikacji wsi Borki z 28 września 1942 r., s. 49.

łorusku, za pilne uznał znalezienie redaktora, lektora i maszynistki biegle władających tym językiem[67].

Ponieważ istniały jedynie ograniczone możliwości oddziaływania na mieszkańców okupowanej przez Niemców Białorusi, Ponomarienko polecił zwrócić uwagę na kilkaset tysięcy przesiedleńców, ewakuowanych z republiki latem 1941 r. Przywódcom partii i rządu BSRR nakazał przystąpić do niezwłocznej politycznej organizacji środowisk białoruskich na terenie Rosji. Funkcjonariusze partyjni i rządowi, zgodnie z poleceniami I sekretarza, powinni jeździć na spotkania z Białorusinami w towarzystwie znanych przedstawicieli białoruskiej kultury – Kupały, Kołasa, Aleksandrowskiej i budować nastroje patriotyczne przy pomocy artystycznych środków oddziaływania. „Przypominajcie w druku i w przekazach radiowych – pisał – daty związane z historią i walką rewolucyjną narodu białoruskiego, łączcie fakty ze współczesnymi wydarzeniami. Musicie zrozumieć, że będzie to zbliżać i łączyć Białorusinów wszędzie, gdzie oni się znajdują"[68]. Nie mniej ważną sprawą było polecenie okazywania zainteresowania socjalnym położeniem obywateli BSRR. Ponomarienko chciał robić wrażenie, że oprócz radzieckiego centralnego kierownictwa istnieją jeszcze władze białoruskiej republiki, których zadaniem była troska o los Białorusinów w warunkach wojennego koszmaru.

W połowie lutego 1942 r. wysłał kolejne pismo do przywódców partii i rządu[69]. Najważniejszym wskazanym zadaniem do wykonania była organizacja masowego ruchu partyzanckiego, ale za środek do osiągnięcia tego celu uznał przygotowanie propagandowe, które mogło zadecydować o sukcesie lub klęsce operacji. „Obecnie przywiązujemy wielką wagę do Białorusi – pisał. W naszej propagandzie występują duże luki, niemoc jakaś, a zachowanie naszych towarzyszy w tej sprawie zasługuje na sąd. Trzeba obecnie mocno aktywizować białoruskich artystów, pisarzy, uczonych, partyzantów, dowódców, bohaterów wojny ojczyźnianej. Białorusinów eksponować w radiu, druku, na zebraniach,na wszystkie możliwe sposoby. […] Trzeba poprosić naszych poetów, w tym szanownych Jankę Kupałę i Jakuba Kołasa, o napisanie pieśni

[67] NARB, f. 4p, op. 33a, sp. 3, k. 1, Pismo Ponomarienki z 29 listopada 1941 r. do przewodniczącego Rady Komisarzy Ludowych BSRR Iwana Bylińskiego, przewodniczącego Rady Najwyższej BSRR Niczypora Natalewicza oraz II sekretarza KC Piotra Kalinina.

[68] Tamże.

[69] Tamże, k. 3, Pismo z 16 lutego 1942 r.

bojowej białoruskich partyzantów. Wybrać z napisanych najlepszą, poprosić naszych kompozytorów o skomponowanie muzyki. Wybrać najlepszą muzykę i polecić zaśpiewać pieśń naszym śpiewakom i śpiewaczkom, a wykonanie Aleksandrowskiej zarejestrować na taśmie, płycie i puszczać w radio. To wszystko można i trzeba zrobić, ale trzeba się za to brać, a nie siedzieć"[70].

W pierwszych miesiącach 1942 r. centralne władze radzieckie akceptowały wszystkie projekty Ponomarienki ukierunkowane na budowanie białoruskiego patriotyzmu, lecz z wymogiem zachowania lojalności wobec państwa sowieckiego. 31 stycznia Rada Komisarzy Ludowych ZSRR wsparła projekt o wznowieniu działalności Białoruskiego Teatru Opery i Baletu i wyznaczyła Gorki jako jego siedzibę na czas wojny[71]. W lutym wznowiła w Moskwie działalność Białoruska Akademia Nauk. W tym samym czasie rozpoczęła pracę redakcja „Sowieckiej Białorusi". Pismo ukazywało się w nakładzie 40 tys. egzemplarzy, wyłącznie w języku białoruskim. Postanowiono także wydawać dwie nowe gazety – dla żołnierzy „Za Sowiecką Białoruś" i dla partyzantów „Za wolną Białoruś". W języku białoruskim w nakładzie 200 tys. egz. wydrukowano wykład Stalina o aktualnej sytuacji politycznej i militarnej. Odezwę Ponomarienki do Białorusinów wydrukowano w nakładzie 100 tys. egzemplarzy[72]. Ze sprawozdań KC KP(b)B wynika, że od początku wojny do listopada 1942 r. rozpowszechniono na Białorusi 5 mln egzemplarzy różnych tytułów gazet[73].

Ponomarienko domagał się jednak, aby ludzie odpowiedzialni za propagandę w KC starali się wpływać na centralne gazety radzieckie i redakcje radiowe, mobilizując je do informowania o wkładzie narodu białoruskiego do walki z faszyzmem. W piśmie do sekretarzy KC pytał: „Dlaczego w druku nie widać słów »Białorusini«, »Białoruś«, dlaczego żadnej informacji o sesji Białoruskiej Akademii Nauk, która odbyła się w Kazaniu 10 marca, dlaczego nie słychać białoruskich pieśni?"[74]. Podkreślał, że tematyka ukraińska stale występuje na łamach prasy centralnej. Ponomarienko, chociaż sam był Ukra-

[70] Tamże, k. 4.
[71] Tamże, k. 8, Pismo sekretarza KC KP(b)B ds. propagandy Cimafieja Gorbunowa do Ponomarienki z 16 lutego 1942 r.
[72] Tamże, k. 9–10, Pismo Gorbunowa z 16 lutego 1942 r.
[73] Podaję za: Ф. Л. Синицын, *Советско-германское идеологическое противоборство…*, s. 183.
[74] NARB, f. 4p, op. 33a, sp. 3, k. 30, Pismo Ponomarienki z 14 marca 1942 r.

ińcem, czuł się niedoceniany w roli lidera komunistów białoruskich, dlatego domagał się, aby pokazywano zapał Białorusinów w walce z Niemcami, a tym samym efekty działalności partii pod jego kierownictwem.

W maju 1942 r. powołano Centralny Sztab Ruchu Partyzanckiego, a jego szefem został I sekretarz KC KP(b)B Pantelejmon Ponomarienko. Stalin mianował go na to stanowisko, gdyż był zwolennikiem koncepcji, która zakładała, że ruchu partyzanckiego nie należy ograniczać tylko do działań militarnych, dywersyjnych i sabotażowych. Powinien on także pełnić funkcję polityczną, być reprezentantem władzy radzieckiej wobec ludności okupowanego terytorium[75].

Najważniejszą rolę propagandową i polityczną na Białorusi zdaniem I sekretarza KC miała odgrywać Białoruska Radziecka Armia Narodowa. Projekt jej powołania zgłosił latem 1942 r. W wyniku polityki okupantów odwieczną nienawiść Białorusinów do Niemców – pisał – umocniła „świadomość ogromnego niebezpieczeństwa narodowego przetrwania"[76]. Ponomarienko przekonywał, że Białorusini jako naród całkowicie opowiedzieli się po stronie radzieckiej ojczyzny, czego przykładem był masowy udział w ruchu oporu na terenach okupowanych i waleczność żołnierzy w szeregach Armii Czerwonej. Lojalność narodu wobec państwa radzieckiego jego zdaniem nie budziła wątpliwości. Jednak rzeczywistość była bardziej złożona.

Proponował powołanie dwóch armii białoruskich. Celowość tej operacji uzasadniał racjonalnymi przesłankami – „dla większej mobilizacji narodu białoruskiego i zwiększenia jego ofiarności"[77]. Kilka dni po wysłaniu projektu Ponomarienko otrzymał *Postanowienie Państwowego Komitetu Obrony o formowaniu białoruskich armii* podpisane przez Stalina[78]. Szef państwa radzieckiego w pełni akceptował pomysł przywódcy białoruskich komunistów. Wyznaczył nawet czas gotowości bojowej na 10 listopada 1942 r. Kierownictwo radzieckie od początku nie akceptowało jedynie określenia „armia narodowa". Proponowano w miejsce „narodowa" termin „specjalna". Sprawa powołania Białoruskiej Armii Narodowej lub Specjalnej nie wyszła poza fazę projektów. Po bitwie stalingradzkiej zaprzestano odwoływania się

[75] K. Slepyan, *Partyzanci Stalina*..., s. 66–67.

[76] NARB, f. 4, op. 33a, sp. 225, k. 47, Pismo do wiceprzewodniczącego Państwowego Komitetu Obrony Gieorgija Malenkowa z 8 sierpnia 1942 r.

[77] Tamże, k. 48.

[78] Tamże, k. 50–54.

6. Napis głosi: „Miotła Armii Czerwonej nieczystości całkowicie wymiotła!"

do uczuć narodowych jako czynnika mobilizującego do walki z zagrożeniem niemieckim. Obawiano się, że nadmiernie rozbudzone emocje narodowe zbiorowości nierosyjskich nie będą sprzyjać spójności państwa radzieckiego. Skłaniano się zatem ku odbudowie rosyjskiej mitologii narodowej jako czynnika integrującego narody imperium, a propaganda kreowała państwo rosyjskie jako jedyną organizację polityczną zdolną do powstrzymywania germańskiego parcia na wschód[79].

[79] Ф. Л. Синицын, *Советско-германское идеологическое противоборство…*, s. 243–245.

Po przełomie stalingradzkim propaganda radziecka podjęła natomiast ponownie działania, które miały wpływać na morale żołnierzy niemieckich. Przekonywano ich, że zostali oszukani przez Hitlera i że żadne cele, które im obiecywano, nigdy nie zostaną osiągnięte. Najlepszym rozwiązaniem i szansą na ocalenie życia mogło być poddanie się do niewoli. Obiecywano powrót do domu, spokojne i szczęśliwe życie w Niemczech, oczywiście po wojnie wygranej przez Armię Czerwoną i zniszczeniu systemu faszystowskiego.

Od 1943 r., w miarę przesuwania linii frontu na zachód, w propagandzie adresowanej do mieszkańców okupowanych obszarów miejsce partyzantów jako głównych obrońców ojczyzny zaczęli zajmować żołnierze Armii Czerwonej.

2. PRASA

Na okupowanym terytorium Białorusi kolportowano 165 tytułów radzieckich gazet, w tym 3 centralne, 3 republikańskie, 14 obwodowych i 145 rejonowych[80]. Większość tworzyły wydania jednokartkowe. Gazety centralne to „Prawda", „Izwiestija" i „Komsomolska Prawda". Największe oddziaływanie miała gazeta „Sowiecka Białoruś" („Совецкая Беларусь"), organ Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii (bolszewików) Białorusi, drukowana po zajęciu Mińska przez Niemców początkowo w Orle, następnie w Kazaniu i Moskwie. Redagowano ją z myślą o rozpowszechnianiu na terytorium okupowanej Białorusi. W 1941 r. jednokartkową gazetę wydawano w języku rosyjskim. Pod tytułem pisma widniały apele: „Przeczytaj i przekaż następnemu" oraz „Bijcie faszystów nocą i dniem. Niszczcie ich czołgi. Palcie mosty, przeprawy, składy. Kopcie mogiły faszystowskim gadom"[81].

W pierwszym okresie wojny mobilizacja własnych obywateli polegała na uporczywym powtarzaniu prostych haseł, pokazywaniu rozmiaru zbrodni niemieckich i sukcesów Armii Czerwonej, nawet gdy ponosiła ona klęskę za klęską. Szczególnie eksponowano potrzebę niszczenia tych środków prowadzenia wojny przez Niemców, które przesądzały o ich sukcesach na froncie.

[80] Gazety i inne radzieckie materiały propagandowe rozpowszechniane na Białorusi w czasie okupacji niemieckiej znajdują się w elektronicznym wydaniu (CD) Białoruskiej Biblioteki Narodowej pod tytułem: *Паклонімся вялікім тым гадам: 65-годдзю Вялікай Перамогі прысвячаецца* oraz na stronie internetowej Biblioteki: http://old.nlb.by/vov 70/.

[81] „Советская Бедоруссия", nr 200 (3972), 4.09.1941.

Pisano więc o liczbach strąconych samolotów niemieckich przez lotników radzieckich, spalonych czołgów przez poszczególnych czerwonoarmistów, którzy mieli do dyspozycji jedynie butelki z benzyną[82]. Pokazywano bohaterów i ich czyny jako wzorce do naśladowania dla innych.

Mimo ponoszonych klęsk informacje z frontu były w poszczególnych numerach pisma bardzo budujące[83]. W wydaniu „Sowieckiej Białorusi" datowanym na 4 września 1941 r. na tytułowej stronie informowano, że 1 września lotnictwo niemieckie straciło 39 samolotów, radzieckie zaś tylko 27. „Bohaterska Armia Czerwona i Wojenno-Morska Flota – pisano – prowadzi uporczywą walkę z faszystowskimi bandami ludożercy Hitlera". Dalej przekazywano, że tysiące partyzantów białoruskich codziennie walczy z faszystami, ale jednocześnie w tej samej krótkiej publikacji apelowano o intensywniejsze działania na zapleczu armii niemieckiej. Kierownictwo partii w odrębnym komunikacie informowało obywateli, że do ofensywy na zachodzie przystąpili Anglicy, bombardując miasta portowe Rzeszy.

Odwrotna strona zatytułowana *Ojczyzna wzywa* (*Родина зовёт*) wypełniona była patriotycznymi utworami literackimi. Większość miejsca zajmował wiersz znanego poety Piotra Glebki pod tytułem *Do białoruskiej młodzieży* (*К белорусской молодёжи*). Glebka pisał jeszcze w stylu drugiej połowy lat trzydziestych, o wolności z nadania Lenina i szczęściu, którym Stalin obdarował radziecką młodzież.

Вам с колыбели не знакомы
Позор ярма и власть кнута
Но вот под нашим мирным домам
Пависла черная пята

Ужели склоните колены
Вы, кто печали не знает

[82] Г. Болсун, *Противостояние немецкой и советской пропаганды...*

[83] Gazeta pod taką nazwą ukazuje się nieprzerwanie do dzisiaj, jest prasowym organem władzy prezydenckiej. Redakcja szczyci się, że podczas okupacji niemieckiej „Sowiecka Białoruś" była potężnym orężem w walce z hitlerowcami. Szerzej: Г. Баркун, *„Советская Белоруссия" стала настоящим оружием в борьбе с гитлеровскими захватчиками*, „Советская Белоруссия", nr 84 (24966), 5.05.2016.

Вы, кому свободу дал Ленин
Вы, кому Сталин счасте дал?[84]

Ponieważ młodzież białoruska doświadczyła już szczęścia otrzymanego od Stalina, takie zaklęcia propagandowe często trafiały w próżnię lub powodowały skutki odwrotne od zamierzonych. Hitlerowska propaganda rozpisująca się o kolektywizacji i zniewoleniu narodu nawiązywała w jakimś stopniu do niedawnej rzeczywistości. Dlatego w 1942 r. propagandyści radzieccy zaczęli uwzględniać fakt istnienia konkurencji w walce o umysły ludności okupowanej Białorusi. Latem tego roku gazeta miała już tytuł i treść w języku białoruskim. Apele zamieszczone pod tytułem pisma pozostały podobne do tych sprzed roku: „Przeczytaj i przekaż innemu" oraz „Partyzanci! Więcej aktywności! Wszelkimi środkami niszczcie niemieckich krwiożerców. Mocniej uderzajcie na szlaki komunikacyjne wroga: niszczcie parowozy, składy pociągów, dewastujcie tory, wysadzajcie i palcie magazyny, składy paliw"[85]. Treść apelu do partyzantów wskazywała jednocześnie, co dowództwo radzieckie uznawało za największe zagrożenie dla Armii Czerwonej.

Dalej na stronie tytułowej widniały hasła wzywające do określonych czynów:

– „Jeżeli chcesz, aby kraj nasz był piękny, a naród był wolny – zabij Niemca gada!";
– „Bij Niemca bagnetem, bij Niemca granatem! Niemcy to nie ludzie, to okrutni kaci!";
– „Za przelaną krew i potworne zbrodnie, za pogorzeliska wiosek i ruiny miast, posyłajcie faszystów do grobu na wieki. Niech ziemię naszą użyźni ich czarna krew!";

[84] W dosłownym tłumaczeniu:
„Wam od kołyski nieznana
Hańba jarzma i władza knuta
Ale oto nad naszym spokojnym domem
Zawisła czarna pięta
Czyżby zegniecie kolana
Wy, którzy smutku nie znacie
Wy, którym wolność dał Lenin
Wy, którym Stalin szczęście dał?"

[85] „Савецкая Беларусь", nr 72 (7402), 12.08.1942.

– „Nie dawaj nigdy Niemcowi spokoju, Niemcowi potworowi! Za grabież i rozboje niech zapłaci głową!".

Poza apelem do partyzantów i hasłami wzywającymi do fizycznej likwidacji Niemców główną część materiałów publicystycznych tworzyły opisy zbrodni okupantów popełnione na ludności cywilnej. Szczególnie wstrząsający był opis zabójstwa trójki chłopców w Kryczewie, którzy na ulicy śpiewali pieśń o zwycięstwach marszałka Woroszyłowa. Przechodzący żandarm zastrzelił wszystkich trzech. Rodzicom chłopców Niemcy kazali codziennie stawiać się na posterunku policji, lecz – jak podaje gazeta – oni uciekli i codziennie rzucali granaty w kierunku hitlerowskich funkcjonariuszy. Ich postawę wskazywano jako przykład właściwego zachowania człowieka radzieckiego.

Pismo w odrębnej publikacji informowało, że na ziemi radzieckiej, tam, gdzie nie dotarły niemieckie hordy, toczy się normalne białoruskie życie. W Moskwie zebrało się Plenum Związku Radzieckich Pisarzy Białoruskich, które opracowywało kierunki pracy ideologicznej na rzecz zwycięstwa nad faszyzmem.

Wkrótce w „Sowieckiej Białorusi" zaczął ukazywać się czterostronicowy dodatek literacki. Pismo z twórczością literacką poszerzono do ośmiu stron. W sierpniu 1943 r. na stronie poświęconej literaturze ukazał się wiersz Pimena Panczenki *Ballada o Mikołaju Sosnowskim*. Poeta opowiada, jak czerwonoarmista Sosnowski swoim ciałem zasłonił gniazdo niemieckich karabinów maszynowych i umożliwił w ten sposób towarzyszom zdobycie wioski Kamienna Góra. Jedna ze zwrotek brzmi:

З магілы ні слова ні гуку
І рота зноўку ўстала:
Наперад, сябры, за Міколу!
Для помсты крыві гэтай мала[86].

[86] W dosłownym tłumaczeniu:
„Z mogiły ani słowa, ani odgłosu
Ale kompania znów powstała
– Naprzód, przyjaciele, za Mikołaja!
Dla zemsty krwi tej za mało".
„Савецкая Беларусь", sierpień 1943, dodatek literacki nr 4.

Postawa Sosnowskiego była przykładem poświęcenia człowieka radzieckiego dla ojczyzny, walki za wszelką cenę i wszelkimi metodami, do czego od początku wzywała partia. Cytowana zwrotka mówi, że z imieniem bohatera na ustach poderwała się do ataku jego kompania. Wszystkie opowiadania w tym dodatku literackim pokazują wzorce bohaterskiego zachowania żołnierzy, partyzantów i zwykłych obywateli. Tytuły dzieł znanych pisarzy (Kuźma Czorny, *Chrzest bojowy*, Maksym Łużanin, *Opowieść o komisarzu*, Anatol Astejka, *Opowieść o tym, jak Filip Niemców wziął do niewoli*) znakomicie korespondowały z ich treścią. Opowiadanie o Filipie pokazywało, jaką przewagę nad wrogiem mogła dawać roztropność i odwaga zwykłego obywatela radzieckiego.

Numer gazety, który ukazał się z datą 27 listopada 1943 r., prawie w całości został poświęcony wyzwoleniu Homla[87]. Na pierwszej stronie wielkimi literami wypisano zdanie: „Armia Czerwona wyzwoliła Homel". Było to pierwsze wyzwolone wielkie miasto na terenie BSRR, dlatego temu wydarzeniu postanowiono nadać wielki rozgłos propagandowy. Treść pisma tworzą reportaże pokazujące walki o Homel oraz rozkaz Stalina nadający jednostkom, które brały udział w zdobywaniu miasta, zaszczytne miano „homelskich". Była zatem „homelska dywizja", pułki i bataliony z taką nazwą.

W 1944 r. każdy numer miał cztery strony. Oprócz informacji o zwycięstwach Armii Czerwonej pisano o odbudowie kołchozów na wyzwolonych obszarach Białorusi, uruchamianych w szkołach i bibliotekach. Dużo uwagi poświęcano sytuacji międzynarodowej. Informacje o walkach na froncie zachodnim zamieszczano w każdym wydaniu gazety. Utwierdzały one obywateli radzieckich na okupowanych obszarach w przekonaniu o nieuchronnej klęsce Niemiec. Propaganda dawała do zrozumienia, że ci, którzy podjęli współpracę z reżimem okupacyjnym, mieli ostatnią szansę na zmycie swojej winy i hańby.

Redakcja „Sowieckiej Białorusi" od jesieni 1942 r. miała własną ekipę filmową, przygotowującą materiały propagandowe przeznaczone do upowszechniania na obszarach kontrolowanych przez partyzantów oraz wśród żołnierzy Białorusinów walczących w Armii Czerwonej. Pierwsza kronika pokazywała siedzibę redakcji bez wskazania miejsca, gdzie przygotowywano, jak głosił komentarz, „drukowaną broń" z zamiarem przerzutu za linię frontu.

[87] „Савецкая Беларусь", nr 113 (7554), 27.11.1943.

Kolejne kadry były prezentacją 11-letniego Szury Jechremowa, zwiadowcy oddziału partyzanckiego, nagrodzonego orderem Czerwonej Gwiazdy, który właśnie odwiedził redakcję gazety.

Połowę czasu 10-minutowej kroniki filmowej zajmują obrazy kontrofensywy jednostek Armii Czerwonej, które przerwały front na odcinku 115 km. Autorzy filmu pokazali pole bitwy usiane trupami żołnierzy niemieckich i kolumny jeńców konwojowanych przez czerwonoarmistów, rozbite czołgi z czarnym krzyżem oraz spalone niemieckie samoloty.

Ostania część kroniki przedstawia znaną śpiewaczkę radziecką Łarysę Aleksandrowską, która przyjechała do żołnierzy Białorusinów na front i stojąc na czołgu, zaśpiewała popularną białoruską pieśń ludową, wygłosiła kilka zdań o „pięknej i wkrótce wolnej Białorusi", pocałowała szeregowca i pomachała ręką żołnierzom ruszającym do boju[88].

Drugim organem prasowym Komitetu Centralnego KP(b)B adresowanym do mieszkańców okupowanej Białorusi było pismo „Za Sowiecką Białoruś" („За Совецкую Беларусь"). Początkowo miało być adresowane do żołnierzy Armii Czerwonej narodowości białoruskiej i w takim charakterze ukazywało się od lipca 1941 r. do czerwca 1942 r.[89] W końcu 1943 r. zaczęło ukazywać się jako organ Kleckiego Rejonowego Komitetu WKP(b)B. Pismo nie nawiązywało do spraw lokalnych, adresowane było do wszystkich mieszkańców Białorusi i kolportowane na całym okupowanym obszarze[90]. Prawdopodobnie względy konspiracyjne przemawiały za tym, aby określać je jako organ komitetu partii najniższego szczebla.

Pisma obwodowe i rejonowe pojawiły się nieco później, gdy w 1943 r. dokonał się przełom na froncie, a na obszarach okupowanych przez Niemców powstały w miarę stabilne struktury polityczne i militarne podziemia radzieckiego. Większość tworzyły pisma jednokartkowe, które publikowały materiały według określonego schematu, zalecanego przez ośrodki odpo-

[88] *Смерць нямецкім акупантам*, „Кіножурнал Свецкая Беларусь", nr 1, wrzesień 1942 r., https://news.tut.by/society/174002.html?crnd=34625 [12.11.2019].

[89] Т. Лысова, *Как советская пропаганда подавляла нцыскую*, „Рэспубліка", http://bsj.by/2013/07/smi-i-vojna-kak-sovetskaya-propaganda-podavlyala-nacistskuyu/ [12.05.2018].

[90] Poszczególne numery pisma znajdują się w zespołach dokumentów dotyczących podziemia sowieckiego ze wszystkich obwodów Białorusi, przechowywanych w Narodowym Archiwum Republiki Białoruś w Mińsku.

СОВЕЦКАЯ БЕЛАРУСЬ

Нядзеля, 11 чэрвеня 1944 г.

КНІГІ ДЛЯ БССР

Ваенныя дзеянні ў Паўночнай Францыі

ПАВЕДАМЛЕННІ ШТАБА ВЯРХОЎНАГА КАМАНДАВАННЯ ЭКСПЕДЫЦЫЙНЫХ СІЛ САЮЗНІКАЎ

Бібліятэкі на Віцебшчыне

Актыўныя ўдзельнікі аднаўлення горада

Адозва генерала Эйзенхауэра да насельніцтва Францыі

Становішча на італьянскім фронце

Міжнародны агляд

Я. ВІКТАРАЎ.

РЭДАКЦЫЙНАЯ КАЛЕГІЯ

АДРАС РЭДАКЦЫІ: гор. Гомель, вул. Вароўская, 10.

7. „Sowiecka Białoruś”, nr 106 (7667), 11 czerwca 1944 r., s. 3

wiedzialne za propagandę partii. Sposób oddziaływania na adresatów dość dobrze widać na podstawie treści zamieszczanych w gazecie „Za Sowiecką Białoruś”. Inne gazety wydawane jako rejonowe miały zresztą bardzo podobny charakter.

W pierwszym numerze pisma Kleckiego Komitetu KP(b)B, który ukazał się z datą 27 października 1943 r., większość treści obejmuje opis sukcesów

Armii Czerwonej i wykaz wyzwolonych przez nią miast i rejonów. Obok tytułu widnieje apel do „Mieszkańców i mieszkanek wsi!". Partia tym razem nie wzywała chłopów do desperackiej walki z okupantami, lecz ukrywania żywności, której potrzebowała Armia Czerwona i ludność Związku Radzieckiego. Pisano zatem: „Nie dawajcie ani grama chleba, mięsa i innych produktów rolnych podłej niemczurze. Chowajcie przed Niemcami zwierzęta i wszelki swój majątek. Niech puchną z głodu nienawistni okupanci". Jedyny artykuł w numerze, oprócz haseł i apeli, dotyczył także tego problemu. Przypominano w nim mieszkańcom Białorusi, że Niemcy rabowali majątek podczas pacyfikacji wsi, zabijali kobiety i dzieci, młodzież zaś uprowadzali jako niewolników do pracy w Rzeszy. Ostrzegano, że wobec zbliżania się Armii Czerwonej okupanci zechcą zabrać jak najwięcej bogactw, a mieszkańców zamorzyć głodem. Dlatego partia wzywała chłopów, aby jak najszybciej dokonali omłotów zebranego latem zboża i dobrze schowali ziarno. „Chowajcie zboże, aby nie trafiło do rąk niemieckich bandytów i drapieżników" – pisano w zakończeniu artykułu[91].

Na pierwszej stronie wszystkich gazet, gdzie wcześniej w partyjnej prasie widniało hasło „Proletariusze wszystkich krajów łączcie się", umieszczono inne motto: „Śmierć niemieckim okupantom".

Kolejne wydania pisma służyły już przygotowaniu społeczeństwa do powrotu radzieckiej rzeczywistości. Treść publikacji ukazujących się od 1944 r. przypominała publicystykę z końca lat trzydziestych. Wydanie z datą 22 stycznia 1944 r. w całości poświęcone było przypomnieniu zasług i wielkości intelektualnej bolszewickiego przywódcy Włodzimierza Ilicza Lenina. Obok tytułu wyróżniał się cytat z wypowiedzi Stalina: „Pamiętajcie, kochajcie i studiujcie Ilicza, naszego nauczyciela i naszego przywódcę. Walczymy i zwyciężamy wrogów wewnętrznych i zewnętrznych po iliczowsku. Budujcie nowe życie, nowy byt, nową kulturę po iliczowsku". Resztę obejmował jeden artykuł zatytułowany *20 lat bez Lenina na leninowskim szlaku*[92]. Przypomniano, jak bohatersko Lenin walczył z carskim reżimem, a następnie z kapitalistami, aby w końcu przekazać władzę robotnikom i chłopom. „Tuż po rewolucji – pisano – Lenin poprowadził kraj po nowej drodze, do wolności i szczęścia wszystkich narodów. […] Nikt inny, a tylko Lenin z towarzyszem

[91] *Не спажываць немцам нашы багацці*, „За Совецкую Беларусь", 27.10.1943.
[92] *20 лет без Леніна на ленінскім шляху*, „За Савецкую Беларусь", nr 4 (6), 22.01.1944.

Stalinem stworzyli i zorganizowali Związek Socjalistycznych Republik Radzieckich. Zabrakło Lenina, ale jego sprawa żyje wśród nas. 20 lat bez Lenina na leninowskim szlaku prowadzi sowiecki naród J. W. Stalin. Przysięgę złożoną nad grobem niezapomnianego Lenina na szczęście wykonuje obecnie towarzysz Stalin". Przywództwo Stalina służyło oczywiście, według gazety, „szczęściu" obywateli radzieckich.

Pomimo że trwała wojna, wraz ze zbliżaniem się frontu z propagandy adresowanej do Białorusinów znikły treści służące mobilizacji społeczeństwa do walki z okupantami, pojawiły się natomiast budujące prestiż Stalina, Armii Czerwonej i komunistycznej partii. Przywódcy partyjni zdawali sobie sprawę, że prawie trzy lata indoktrynacji niemieckiej mogły wywołać skutki niwelujące efekty wcześniejszej polityki. Dlatego prasa partyjna intensywnie przypominała, że wkrótce zacznie obowiązywać radykalnie odmienna od hitlerowskiej hierarchia wartości.

Niektóre kolejne wydania pisma Kleckiego Rejonowego Komitetu partii wypełniały rozkazy Stalina, których treść opisywała zasługi poszczególnych generałów, za co głównodowodzący odznaczał ich różnymi medalami lub awansował na wyższe stopnie[93]. Inne zaś numery składały się z cytatów z wypowiedzi Stalina, najczęściej z odwołaniem do autorytetu Lenina, traktowanego niemal jak biblijny prorok. „Wielki Lenin, który zbudował nasze państwo, mówił, że podstawową cechą ludzi sowieckich powinno być męstwo, odwaga, brak strachu i gotowość bicia się razem z narodem przeciwko wrogom naszej Ojczyzny" – cytowano szefa partii i głównodowodzącego armii[94].

W piśmie z 19 lutego 1944 r. zamieszczono treść dwóch ustaw Rady Najwyższej ZSRR. Pierwsza była zatytułowana *O wojskowych formacjach Republik Związkowych*, druga zaś *O udzieleniu Republikom Związkowym pełnomocnictw w dziedzinie stosunków z zagranicą*. Czytający mógł odnieść wrażenie, że centralne władze sowieckie dały prawo republikom do prowadzenia samodzielnej polityki zagranicznej oraz powoływania armii narodowych. Ze szczegółowych zapisów wynika jednak, że taka działalność władz republikańskich mogła być prowadzona tylko za zgodą i pod kontrolą komisariatów obrony i polityki zagranicznej ZSRR[95].

[93] „За Савецкую Беларусь", nr 6 (18), 6.02.1944.
[94] „За Савецкую Беларусь", nr 7 (19), 19.02.1944.
[95] Tamże.

Od lutego 1944 r. kolejne numery wskazują, że gazeta ukazywała się co drugi dzień, zachowując konsekwencję w sprawie publikowanych treści. Stronę tytułową zajmowały refleksje, myśli lub rozkazy Stalina. W wydaniu z datą 27 lutego głównodowodzący podzielił się z czytelnikami własną oceną pozycji Związku Radzieckiego na arenie międzynarodowej. Udowadniał, że ZSRR okazał się silniejszy niż kiedykolwiek była carska Rosja. Podczas I wojny światowej bowiem Rosja, mając takich sojuszników, jak Japonia, Włochy, Rumunia, Wielka Brytania, Francja i Finlandię jako własną prowincję, przegrała wojnę z Niemcami. ZSRR natomiast wygrywa wojnę – konstatował Stalin – z całą zjednoczoną przez Niemcy Europą[96].

Komitet Centralny KP(b)B podejmował próby zachowania ciągłości druku i kolportażu na terenie okupowanej Białorusi drugiego swojego organu prasowego – „Звязда" („Gwiazda"). Do końca lipca 1941 r. pismo było wydawane w Mińsku. Następnie redakcję przenoszono kolejno do Mohylowa i Homla. W odróżnieniu od „Sowieckiej Białorusi" „Gwiazda" miała być redagowana i drukowana w warunkach konspiracyjnych. W maju 1942 r. stała się organem prasowym Mińskiego Miejskiego Komitetu KP(b)B. Pierwszy numer wydrukowano w zakładzie poligraficznym należącym do Niemców. Likwidacja pisma z tego między innymi powodu stała się dla władz okupacyjnych celem pierwszoplanowym. Dwa tygodnie po ukazaniu się pierwszego numeru został zamordowany redaktor gazety Włodzimierz Omieljaniuk. Od czerwca do września wydano jeszcze trzy numery. Kolportowano głównie na terenie Mińska. W wyniku działań niemieckich organów bezpieczeństwa zginęła większość redakcji i wydawanie gazety zawieszono do stycznia 1943 r.

„Gwiazda" jako organ Komitetu Mińskiego partii zamieszczała głównie publikacje mobilizujące do walki z okupantami. Apel umieszczony obok tytułu wzywał partyzantów i partyzantki: „Bezlitośnie niszczcie krwawych hitlerowskich bandytów! Bracia i siostry – Białorusini! Razem z partyzantami pomagajcie Armii Czerwonej szybciej wyzwolić swoją ojczyznę. Organizujcie się w oddziały partyzanckie". Podobnie jak inne gazety, pismo latem 1942 r. zapowiadało wyzwolenie Białorusi od „niemieckich gadów". W czasie, gdy armia niemiecka zbliżała się do Wołgi i Kaukazu, pisano o fiasku planów Hitlera. Wiarę w rychłe zwycięstwo miała umacniać także obszerna informacja

[96] „За Савецкую Беларусь", nr 10–11 (23), 27–29.02.1944.

ПРОЛЕТАРЫІ ЎСІХ КРАІН, ЕДНАЙЦЕСЯ!

ЗВЯЗДА

Орган Мінскага Гаркома КП(б)Б

№ 2 ЖНІВЕНЬ 1942 г.

ПАРТЫЗАНЫ І ПАРТЫЗАНКІ!

Бязлітасна знішчайце крывавых гітлераўскіх бандытаў.

Браты і сёстры-беларусы! Разам з партызанамі дапамагайце Чырвонай Арміі хутчэй вызваліць сваю радзіму. Арганізуйцеся ў партызанскія атрады.

Смерць нямецкім акупантам!

БЕЛАРУСЬ БЫЛА І БУДЗЕ СОВЕЦКАЙ!

Вызвалім нашу зямлю ад фашысцкіх гадаў!

Мы вядзем вайну айчынную, справядлівую. У нас няма такіх мэт, каб захапіць чужыя краіны, пакарыць чужыя народы. Наша мэта ясная і пачэсная. Мы хочам вызваліць нашу совецкую зямлю ад нямецка-фашысцкіх паганцаў. Мы жадаем вызваліць нашых братоў украінцаў, малдаван, беларусаў, літоўцаў, латышоў, эстонцаў, карэлаў ад той ганьбы і прыніжэння, якім падвяргаюць іх нямецка-фашысцкія нягоднікі.

(З Першамайскага загада таварыша Сталіна).

ПРАВАЛ ПЛАНАЎ ГІТЛЕРА

Апрабіўшы больш паловы Еўропы, знішчыўшы ў еўрапейскіх краінах мільёны людзей, разбурыўшы да тла і заліўшы крывёю сотні гарадоў і тысячы сёл, Гітлер сваім выступленнем супроць СССР спадзяваўся ў некалькі тыдняў разбіць Совецкую армію. Гітлер марыў аб знішчэнні совецкага строя, аб ператварэнні грамадзян СССР у рабоў.

Гэтую каварную мэту Гітлер імкнуўся ажыццявіць шляхам улюбёнага метада, разлічанага на тое, каб, папершае, біць усіх сваіх праціўнікаў па аднаму, і, па-другое, весці вайну так, каб нечакана абрушваць на праціўніка ўсю сваю велізарную ваенную машыну, створаную ў Германіі за апошнія годы, усю сваю вымуштраваную бандыцкую армію.

Робячы стаўку на ізаляцыю Совецкага Саюза ад усяго свету, на аб'яднанне Еўропы ў крыжовым паходзе супроць СССР, гітлераўцы дапусцілі ракавую памылку, якая раней, ці пазней, будзе мець уплыў на вынікі ваенных дзеянняў. Замест ізаляцыі Совецкага Саюза на справе-ж узнік саюз паміж СССР, Англіяй і Амерыкай, які набліжае час канчатковага разгрому гітлераўскай Германіі. Большасць

каб узарваць Совецкі Саюз знутры, раз'яднаць народы нашай краіны, пасеяць сярод працоўных СССР дух неўпэўненасці, трывогі і панікі. Замест гэтага вайна гітлераўскай Германіі супроць нашай Родзімы ўшчэ больш згуртавала працоўных вакол Совецкай улады і партыі Леніна—Сталіна, яшчэ больш зрадніла і аб'ядноўвала народы СССР. Нават пагромны гітлераўскі лісток «Фелькішэр Беобахтэр» вымушан быў прызнаць, што Совецкая армія адзіна са сваім народам і са сваёй уладай.

Гітлераўцы пралічыліся таксама ў сваіх планах захапіць у нас вялікую колькасць хлеба, гаручага, вывезці ў Германію прамысловасць, чыгуначнае абсталяванне і г. д. Замест поўных складаў хлеба і сыравіны, працуючых заводаў, некрамутых банкаў, як гэта ўдалося атрымаць гітлераўцам у Бельгіі, або ў Францыі, фашысты знайшлі на занятай тэрыторыі спаленыя нівы, знішчаныя склады, узарваныя, або пустыя завадскія карпусы з вывезеным з іх абсталяваннем, прыведзеныя ў нягоднасць ж.-дарогі.

Аднак самым вялікім пралікам гітлераўцаў з'яўляецца правал іх плана «маланкавай» вайны супроць Совецкага Саюза. Ваенная машына Гітлера

Падрыхтоўка другога фронту

Выключна вялікая ўвага ўдзяляецца зараз пытанням падрыхтоўкі другога фронту. Нядаўна ваеннае міністэрства ЗША апублікавала афіцыйнае камюніке аб стварэнні еўрапейскага тэатра ваенных дзеянняў узброеных сілаў Амерыкі. Камандуючым гэтымі сіламі прызначан генерал-маёр Дуайт Эйзенхаўэр, з месцазнаходжаннем яго штаба ў Лондане. На днях генерал-маёр Эйзенхаўэр з Лондана прыбыў у Заходнюю Ірландыю для агляду амерыканскіх войск.

Зараз ідзе дзейная падрыхтоўка амерыканскай авіяцыі да налётаў на Германію. Лётчыкі і наземны персанал амерыканскіх ваенна-паветраных сілаў ужо знаходзяцца ў Англіі. Частка лётчыкаў перакінута на аэрадромы, з якіх амерыканская авіяцыя пачала свае налёты на Германію.

Як паведамляюць амерыканскія газеты, з Канады ў Англію прыбылі новыя часці галандскіх войск. Яны складаюцца з галандцаў, пражываючых у ЗША, у Канадзе, Мексыцы і галандскай Паўднёвай Індыі. Прыняты захады і да ўмацавання канадскай авіяцыі. Віцэ-маршал авіяцыі Гарольд Эдвардс заявіў у Лондане, што канадская эскадрылля ў Англіі павялічыцца на 50 проц. Будуць створаны базы бомб і знішчальнай авіяцыі.

Дапамога Амерыкі Совецкаму Саюзу значна ўзрасце,— сказаў на 23-х тысячным мітынгу ў Нью-Ёрку, прысвечанаму гадавіне айчыннай вайны совецкага народа супроць гітлераўскіх захватнікаў, спецыяльны памочнік прэзідэнта Амерыкі Рузвельта — Голкінс.

«Мы кажам дапамогу Ра-

Усходнім фронце і англа-амерыканская армія на другіх франтах поўнасцю разгромяць гітлераўскія ўзброеныя сілы.

Асабісты прадстаўнік Рузвельта ў Лондане — Гарыман заявіў на прэс-канферэнцыі, што ён цалкам задаволен якасцю амерыканскай зброі. Амерыканскія танкі, а таксама і іншыя віды зброі, значна перавышаюць нямецкія.

Гаворачы аб рэальнай дапамозе Совецкаму Саюзу ў сваёй тэлеграме В. М. Молатаву, дзяржаўны сакратар ЗША Хэл пісаў, што на працягу мінулага году амерыканскі народ ахвотна раздзяляў сваю зброю і матэрыялы з СССР. У гэтым годзе зброю і матэрыялы будуць дастаўляць у значна большай колькасці, пакуль не будзе дасягнута канчатковая перамога.

У сваім выступленні на мітынгу ў гонар саюза паміж СССР і Вялікабрытаніяй Крыас адзначыў, што дапамога Совецкаму Саюзу з кожным днём узрастае і становіцца больш эфектыўнай. Вялікабрытанія прыме ўсе захады, каб вораг быў разбіты.

«Германскаму фашызму,— заявіў ён,—будзе нанесен рашаючы ўдар. Калі наступіць гэты момант, мы не можам сказаць. Я не сабіраюся дапамагаць Гітлеру, паведаміўшы аб гэтым вам або яму. Гэта можа здарыцца раней ці пазней. Хаця Гітлер як відаць ужо даведаўся, што трэба чакаць нападу хутка».

Гэты саюз супроць Гітлера і аб'яднаная ваенная магутнасць трох дзяржаў складаецца з наступнага: 50 мільёнаў салдат, 86 тысяч броні, 110 тысяч самалётаў, 90 тысяч гармат. І недалёк той час, калі ўся гэта сіла будзе выка-

8. „Gwiazda”, nr 2, sierpień 1942 r.

o przygotowaniach Anglików i Amerykanów do utworzenia drugiego frontu na zachodzie Europy. Oczekiwania władz radzieckich pod adresem sojuszników przedstawiano wówczas niemal jako fakty dokonane.

Po wznowieniu wydawania pisma na początku 1943 r. zaczęło się ono ukazywać jako organ prasowy Komitetu Centralnego i Mińskiego Komitetu Miejskiego KP(b)B. Gazetę drukowano w obwodzie mińskim w rejonie kontrolowanym przez partyzantów. Wydawano regularnie aż do wyzwolenia Mińska na początku lipca 1944 r.

Podobnie jak „Sowiecką Białoruś” i „Za Sowiecką Białoruś” treść „Gwiazdy” w 1943 r. zdominowały rozkazy Stalina i informacje o zwycięstwach Armii Czerwonej. Realna perspektywa powrotu władzy radzieckiej bardziej mobilizowała obywateli do okazywania patriotycznych postaw niż wcześniejsze apele partii.

Najmocniej przemawiającymi do wyobraźni materiałami propagandowymi były pisma satyryczne. Formą i treścią bardziej przypominały plakaty niż gazety. Wyjątkowe miejsce wśród wydawnictw satyrycznych zajmował periodyk „Zmiażdżymy Faszystowskiego Gada" („Раздавім фашысцкую гадзіну"). Podobnie jak „Sowiecka Białoruś" było to wydawnictwo KC KP(b) B. Pismo ukazywało się od lipca 1941 do maja 1945 r. w nakładzie od kilkuset do tysiąca egzemplarzy. Pierwsze numery drukowano w Homlu, następnie w Moskwie, a od 1944 r. ponownie w Homlu. Obraz, krótkie wiersze i hasła były główną treścią przekazu. Pismo tworzyli najwybitniejsi białoruscy poeci, pisarze i rysownicy, wśród nich Janka Kupała, Jakub Kołas, Kuźma Czorny, Konrad Krapiwa, Paweł Browka.

W numerze z lutego 1942 r. na górze przesyłano pozdrowienia białoruskim partyzantom, na dole umieszczono apel w stylu i retoryce czasu wojny: „Bijcie, gromcie niemczurę, dopóki na naszej ziemi nie pozostanie ani jednego faszysty". Trzy krótkie publikacje dotyczyły osoby Hitlera. Ich tytuły są ważniejsze od treści: *Biblia ludożercy*, *Ostatnia stawka Hitlera*, *Śnił się wronie*

9. Partyzancka drukarnia. Zdjęcie przechowywane w NARB, f. 1487, op. 1, sp. 165, k. 3

orli lot. Wszystkie ośmieszały wodza III Rzeszy i zapowiadały jego klęskę w wojnie z ZSRR. Sytuacja na froncie w tym czasie nie dawała najmniejszych podstaw do takich przepowiedni.

Równie optymistyczny dla mieszkańców okupowanej Białorusi był numer gazety, który ukazał się miesiąc później. Na plakacie żołnierze Armii Czerwonej wspomagani przez samoloty i czołgi informują: „Białoruś, my już idziemy". Niżej krótki tekst Jakuba Kołasa *Gwiazda wyzwolenia zabłyśnie nad Białorusią*. Poeta zapowiadał, że huk armat ze wschodu będzie początkiem końca niewoli, „ciemnej nocy cierpień", „przyniesie radość wolności" i „jasność słonecznego dnia". „Armia Czerwona – pisał – żelazną miotłą wymiecie grabieżcze hordy oszalałego faszyzmu". W rzeczywistości jeszcze przez wiele miesięcy Armia Czerwona cofała się na wschód. Na granicach Republiki Białoruskiej pojawiła się dwa lata później.

Publikowane rysunki i hasła dopasowywano do zmieniającej się rzeczywistości. W końcu 1943 r. wynik wojny na wschodzie był możliwy do przewidzenia. Gazeta-plakat z grudnia 1943 r. zapowiadała wymiatanie faszystowskiego śmiecia z Białorusi. Dopełnieniem była informacja od I sekretarza KC KP(b)B Pantelejmona Ponomarienki o ponad 120 tys. wyeliminowanych przez białoruskich partyzantów żołnierzy niemieckich, 3 tys. oficerów, w tym 13 generałach, zniszczonych 1079 składach pociągów i 259 czołgach oraz 205 zestrzelonych samolotach. Wielkie sprzątanie „żelazną miotłą" miało nastąpić wraz z nadejściem Armii Czerwonej.

W szczególny sposób wydawcy pisma uczcili w 1944 r. Święto Kobiet. W apelu do kobiet-partyzantek wzywano do podejmowania samodzielnych akcji dywersyjnych przeciwko niemieckim transportom z zaopatrzeniem dla armii niemieckiej. Plakat pokazuje młodą partyzantkę konwojującą pojmanego Niemca przebranego za kobietę. „Cóż za »prezent« przysłał mi Bóg w Dniu Kobiet!" – narzekała bohaterska dziewczyna.

Na przełomie 1944 i 1945 r. Armia Czerwona wyzwoliła wszystkie okupowane obszary ZSRR i zmierzała w kierunku niemieckich granic. Na plakacie Stary Rok 1944 przekazuje obdartego osobnika z wizerunkiem podobnym do Hitlera z życzeniem „Weź i dobij". Nowy Rok 1945 odpowiada: „Zrobi się!".

Drugie satyryczne pismo „Partyzancki Kij" („Партызанская дубінка") było dodatkiem do gazety „Za Wolną Białoruś" („За Свабодную Беларусь"). Gazeta była wydawana w języku białoruskim przez Zarząd Polityczny Frontu

СМЕРЦЬ НЯМЕЦКІМ АКУПАНТАМ!

Камуністычная партыя (большавікоў) Беларусі

ЗВЯЗДА

Орган ЦК і Мінскага Абкома КП(б)Б

№ 11 (7072) | Серада 27 Студзеня | 1943 г.

ПРАЧЫТАЎ — ПЕРАДАЙ ДРУГОМУ

ЗАГАД ТАВАРЫША СТАЛІНА КЛІЧА НАС ДА ПЕРАМОГІ
МАЦНЕЙ УДАРЫ ПА НЯМЕЦКІХ ЗАХОПНІКАХ

ЗАГАД

Вярхоўнага Галоўнакамандуючага па войскам Паўднёва-Заходняга, Паўднёвага, Данскога, Паўночна-Каўказскага, Варонежскага, Калінінскага, Волхаўскага і Ленінградскага франтоў

У выніку двухмесячных наступальных баёў Чырвоная Армія прарвала на вырокім фронце абарону нямецка-фашысцкіх войск, разбіла сто дзьве дывізіі праціўніка, захапіла больш 200 тысяч палонных, 13000 гармат і многа другой тэхнікі і працягваецца ўперад да 400 кілометраў. Нашы войскі атрымалі стратэгічную перамогу. Наступленне нашых войск працягваецца.

Вітаю байцоў, камандзіраў і палітработнікаў Паўднёва-Заходняга, Паўднёвага, Данскога, Паўночна-Каўказскага, Варонежскага, Калінінскага, Волхаўскага, Ленінградскага франтоў з перамогай над нямецка-фашысцкімі захопнікамі і іх саюзнікамі-румынамі, італьянцамі і венграмі над Сталінградам, на Доне, на Паўночным Каўказе, над Варонежам, у раёне Вялікіх Лук, паўднёвей Ладажскага возера.

Аб'яўляю падзяку камандаванню і воінскім войскам, якія разграмілі гітлераўскія арміі на подступах Сталінграда, прарвалі блакаду Ленінграда і вызвалілі ад нямецкіх акупантаў гарады — Капыль, Ірачка, Беларэцк, Марозаўск, Мізерна, Старобельск, Кантэмірава, Белаводск, Міллерава, Старабельск, Кастальная, Зімоўнікі, Эліста, Сальск, Мадзов, Пальчык, Мінеральные Воды, Пяцігорск, Ставрополь, Армавір, Ралуйкі, Ростаў, Астрагожск, Валікія Лукі, Шлісельбург, Варонеж і многія другія гарады і тысячы населеных пунктаў.

Уперад, за разгром нямецкіх акупантаў і выгнанне іх з прасторы нашай Радзімы!

Вярхоўны Галоўнакамандуючы

І. СТАЛІН.

Масква, Крамль.
25 студзеня 1943 года.

Нашы войскі поўнасцю ўладзелі горадам Варонеж

25 студзеня войскі Варонежскага фронта, перайшоўшы ў наступленне ў раёне Варонежа, ачысцілі часці нямцаў і поўнасцю ўладзелі горадам Варонеж. Уходзіў ераг рабіў доўгі ў раёне заходнее і паўднёва-заходняе горада ганяюма ачышчаў ад нямецка-фашысцкіх войск.

Ад совецкага інфармбюро

(З паведамлення 25 студзеня)

25 студзеня войскі Варонежскага фронта, перайшоўшы ў наступленне ў раёне Варонежа, ачысцілі часці нямцаў і поўнасцю ўладзелі горадам Варонеж.

Войскі Паўднёва-Заходняга фронта ўладзелі раённым цэнтрам Лог-ва-Александроўка і радам населеных пунктаў.

На Паўднёвым фронце нашы войскі ўладзелі населенымі пунктамі — Красны Маяк, Журавлёўка, Благадатная.

На Паўночным Каўказе нашы войскі ўладзелі раённым цэнтрам і чыгуначнай станцыяй Белая Глі-на, буйным населенымі пунктамі — Кардзінікская, Фельдмаршальская, Прывольная, Нова-Кубан-

10. „Gwiazda", nr 11 (7079), 27 stycznia 1943 r.

Kalinińskiego przy udziale KC KP(b)B. Miała być przeznaczona do kolportażu na okupowanych obszarach. Redaktorem był dramatopisarz Ilia Górski, który przed wojną redagował w Mińsku pismo w języku białoruskim „Literatura i Sztuka" („Літаратура і мастацтва"). Wśród współpracowników było wielu radzieckich intelektualistów, których publikacje zamieszczano

СМЕРЦЬ НЯМЕЦКІМ АКУПАНТАМ!

ПРАЧЫТАЙ І ПЕРАДАЙ ДРУГ

РАЗДАВІМ ФАШЫСЦКУЮ ГАДЗІНУ

№ 31 АГІТПЛАКАТ, ВЫДАННЕ ГАЗЕТЫ „СОВЕЦКАЯ БЕЛАРУСЬ"—ОРГАН ЦК КП(б)Б Люты 1942

ГАРАЧАЕ ПРЫВІТАННЕ НАРОДНЫМ МСЦІЦЕЛЯМ— ПАРТЫЗАНАМ, ПАМОЧНІКАМ ЧЫРВОНАЙ АРМІІ!

Біблія людаеда

— Бог Вотан на небе,
Адольф — на зямлі, —
Вось мой закон і скрыжалі:
Бі, разбурай, душы і палі,
Каб падалі ніц і дрыжалі.

Той самы любімы з маіх
слядат,
Хто гэты закон выпаўняе
аддана,
Хто самы крывавы
бязлітасны кат,
Таму і любоў і пашана.

Хто кроў чалавечую піць
прывык,
Жанчынам вырэзае грудзі,
Хто храбра дзяцей падымае
на штык,
У царстве нябесным той
будзе.

Я кроўю абшары зямныя
залію,
І стануць рабамі народы,
І будуць угнойваць сабою
зямлю,
У славу арыйскай пароды.

Да улады я смела па трупах
пайду,
Ступаючы кованым ботам,
І свет, як канцлагер вакол
абняду
Калючым гартаваным
дротам.

*

Мы на гэта скажам гаду:
— Грозен рак ды вочы
азаду!

Апошняя стаўка Гітлера

Заядлы ігрок і ўпарты
Гітлер — фашысцкі пёс.
Паставіў усё ён на карту —
Гонар дзяржавы, свой пёс.

Геббельс круціць шарманку,
Значыць — у Гітлера туз;

Крыкнуў ён хрыпла: «Па
банку!
Іду... на Совецкі Саюз».

Мы адказалі: «Біта!
Пад Растовам і пад
Масквой...»
Цяпер мы прымусім багдыта
Расплаціцца сваёй галавой.

Сніўся вароне арліны палёт...

Гітлер сніў салодкі сон,
Быццам ён — Напалеон,
Выклікае недалюб'е
У нас эрзац Напалеона.

Як павыскублі мы пер'е,
Дык акажацца варона,
Што прыбралася была
Пад французскага арла.

БІЦЕ, ГРАМІЦЕ НЕМЧУРУ, ПОКУЛЬ НА НАШАЙ ЗЯМЛІ НЕ ЗАСТАНЕЦЦА НІВОДНАГА ФАШЫСТА!

11. „Zmiażdżymy Faszystowskiego Gada", nr 3, luty 1942 r.

także w „Sowieckiej Białorusi" i innych pismach ukazujących się jako wydawnictwa KC KP(b)B[97]. Siła ruchu partyzanckiego na terytorium Białorusi dla Frontu Kalinińskiego osłaniającego Moskwę miała ogromne znaczenie.

[97] С. Стыкалин, *Советская сатирическая печать 1917–1963. Партызанская дубінка*, https://info.wikireading.ru/249308 [29.11.2018].

СМЕРЦЬ НЯМЕЦКІМ АКУПАНТАМ!

ПРАЧЫТАЙ І ПЕРАДАЙ ДРУГОМУ

РАЗДАВІМ ФАШЫСЦКУЮ ГАДЗІНУ

№ 39 ГАЗЕТА-ПЛАКАТ, ВЫДАННЕ АДДЗЕЛА ПРАПАГАНДЫ І АГІТАЦЫІ ЦК КП(б)Б Сакавік 1942 г.

МЫ ІДЗЁМ, БЕЛАРУСЬ!

ЗАРА ВЫЗВАЛЕННЯ ЗАЙМАЕЦЦА НАД БЕЛАРУССЮ

Беларусь, родная Совецкая зямля!

Ты зноў чуеш громы ваеннай навальніцы. Зноў садрыгаюцца лясы і прасторы тваіх палёў ад гуду гармат, ад грукату танкаў і рэву самалётаў.

Вялікія бітвы пачаліся і кончацца на табе, беларуская зямля. Але не з цёмнага фашысцкага захаду, а з ясных усходніх далячынь грыміць сёння пераможнае водгулле вайны і плыве ўсё далей і далей на захад, як голас прадвесня, як весць твайго вызвалення.

Не палон і няволя, не чорная ноч пакуты, а радасць волі і яснасць сонечнага дня звіняць у гэтым водгуллі. На захад ідзе Чырвоная Армія, жалезнаю мятлою вымятае грабежніцкія орды ашалелага фашызма.

Якуб Колас.

12. „Zmiażdżymy Faszystowskiego Gada”, nr 39, marzec 1942 r.

Kierownictwo radzieckie oczekiwało od podziemia na Białorusi działań paraliżujących zaopatrzenie Wehrmachtu. Stąd intensywne działania propagandowe podkreślające przewagi moralne, intelektualne i logistyczne partyzantów nad okupantami, gwarantujące im ostateczne zwycięstwo i miejsce w panteonie bohaterów.

СМЕРЦЬ НЯМЕЦКІМ АКУПАНТАМ!

Раздавім фашысцкую гадзюку

Газета-плакат, выдаецца ЦК КП(б) Беларусі

№ 112 | Снежань 1943 г. | Цана 30 кап.

ПРАЧЫТАЙ І ПЕРАДАЙ ДРУГОМУ

З пачатку вайны партызанскія атрады знішчылі 121675 нямецкіх салдат, 3039 афіцэраў, у тым ліку 13 генералаў, пусцілі пад адкос 1079 воінскіх эшалонаў, узарвалі 980 чыгуначных і шасейных мастоў, знішчылі 259 танкаў і бронемашын, знішчылі і збілі 205 самалётаў, 5033 легкавыя і грузавыя машыны, 181 склад, 19 штабаў воінскіх часцей і злучэнняў праціўніка, у тым ліку армейскі штаб, корпусны і некалькі штабаў дывізій.

(З артыкула секратара ЦК КП(б)Б тав. П. ПАНАМАРЭНКА «Партызанская вайна ў Беларусі»)

Мал. Г. Пальчэ.

СТРЭНЕМ ІХ, ЯК ТРЭБА!

Білі гансаў, білі фрыцаў,
Мы ў краю не мала.
Генерал-ма нотушынка:
— Беларусь мне пакарыцца!..

Смерць і генералу.

Гітлер шле да нас другога.
— Партызанам скруці рогі.
Пакажы ім сілу!..

І другога, дакуй богу,
Больш не носіць уже ногі,—
Паміцца ў мяліне.

Гітлер страшна ўскіпяціўся
— Мне ад гэтых партызанаў
Немагчыма стала!

Зноў шле генерала.

Ходзіць той, надзьмуўшы вусы:
— Навучу я беларусаў
Пакажам парадак!..

Не вясной ён тут змяшаў,—
Партызаны: — Просім брыцаў!
Віны над лапаткі.

Гітлер а горы рве чупрыну:
— Што за чортава краіна,—
Загнаю ў дамавіну
Цэлт майго вяцтва...

Кідае ў вар'яцтве
Новых генералаў.
Партызаны:
— Мала
Генералаў шлеш ты:
Падкарбуй дарошты!
Мы сустрэнем іх гасцінна:
Адпішам па тры аршыны
Жалезнае гасцінца.
Стрэнем іх, як трэба!

Антон БЯЛЕВІЧ.

13. „Zmiażdżymy Faszystowskiego Gada”, nr 112, grudzień 1943 r.

Gazeta i dodatek satyryczny „Partyzancki Kij” była wydawana od marca 1942 do marca 1943 r. W dodatku satyrycznym pokazywano przede wszystkim potęgę ruchu partyzanckiego, bezsilność, okrucieństwo i zakłamanie propagandy niemieckiej. W pierwszym numerze z datą 22 marca 1942 r. prezentowano w komiksowej wersji spryt partyzanta, który w przebraniu

СМЕРЦЬ НЯМЕЦКІМ АКУПАНТАМ!

ЗДАВІМ ФАШЫСЦКУЮ ГАДЗІНУ

Газета-плакат, выданне ЦК КП(б) Беларусі

№ 123 | Сакавік 1944 г | Цана 30 кап.

ЖАНЧЫНЫ-ПАРТЫЗАНКІ! УСЯМЕРНА УЗМАЦНЯЙЦЕ ДАПАМОГУ НАСТУПАЮЧАЙ ЧЫРВОНАЙ АРМІІ! ЗРЫВАЙЦЕ ПЕРАКІДКУ ВАРОЖЫХ ВОЙСК, ПАДВОЗ ЗБРОІ І БОЕПРЫПАСАЎ! САМААДДАНА ВЫКОНВАЙЦЕ БАЯВЫЯ ЗАДАННІ ПАРТЫЗАНСКІХ АТРАДАЎ!

Мал. Г. Вальк

Эх, ты, баба! Ну і „падарачак“ паслаў мне бог к жаночаму дню!

14. „Zmiażdżymy Faszystowskiego Gada”, nr 123, marzec 1944 r.

kobiecym niósł mięso ze wsi do lasu. Dwaj Niemcy, licząc na łatwą zdobycz, ruszyli za kobietą, którą okazał się uzbrojony partyzant. Przekonywano adresatów tej satyry, że wystarczy trochę odwagi i chłopskiej przebiegłości, aby ujrzeć hitlerowców z podniesionymi rękami.

W lipcowym wydaniu satyrycznego dodatku gazety „Za Wolną Białoruś” (nr 6, 5.07.1942) jeden rysunek opisany rymowanym wierszem opowiadał

15. „Zmiażdżymy Faszystowskiego Gada", nr 138, styczeń 1945 r.

o marzeniach niemieckich o podboju Wschodu, drugi – o napotkanej tu rzeczywistości. Marzył zatem Niemiec, że zostanie panem, będzie żyć w pałacu, „kąpać się w złocie", a dla wzmocnienia aryjskiego ducha niepokornych chłopów wieszać. Tablica widoczna na drugim rysunku, dotycząca rzeczywistości na okupowanych obszarach, wieszczyła „psom psią śmierć". W poetyckiej formie opisano białoruskie realia: „Gdy tak hitlerowiec marzył, nieoczekiwanie piorun

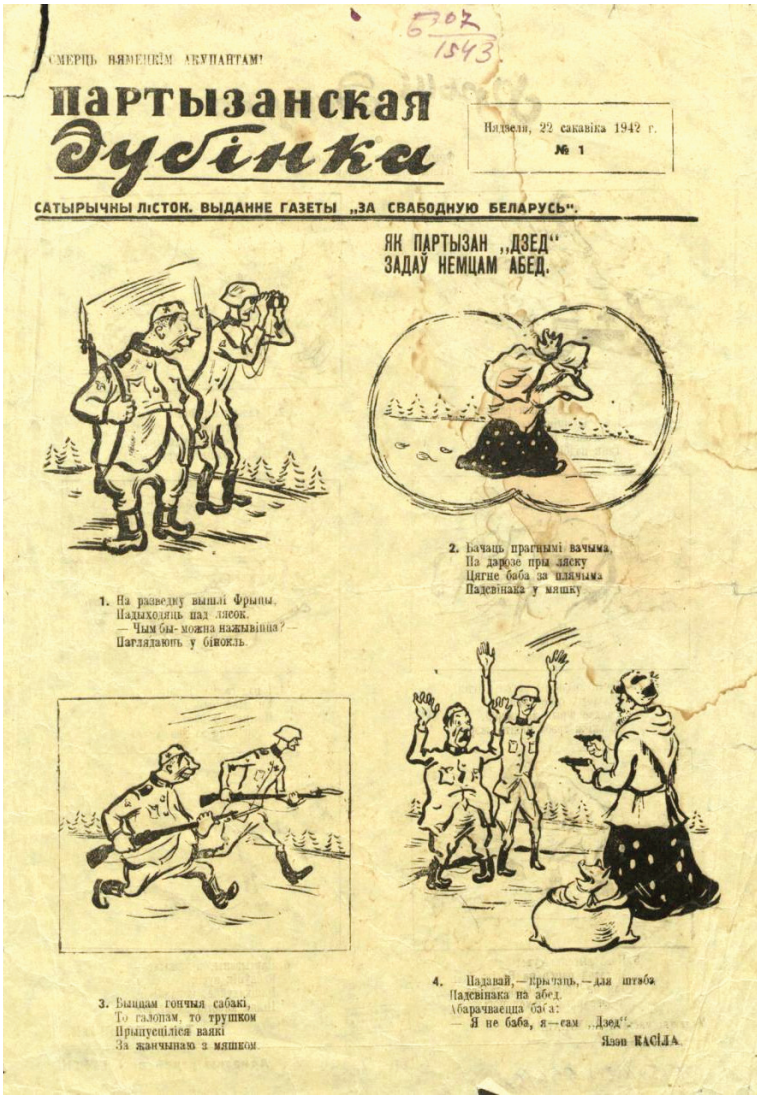

СМЕРЦЬ НЯМЕЦКІМ АКУПАНТАМ!

Партызанская дубінка

Нядзеля, 22 сакавіка 1942 г.
№ 1

САТЫРЫЧНЫ ЛІСТОК. ВЫДАННЕ ГАЗЕТЫ „ЗА СВАБОДНУЮ БЕЛАРУСЬ".

ЯК ПАРТЫЗАН „ДЗЕД"
ЗАДАЎ НЕМЦАМ АБЕД.

1. На разведку вышлі Фрыцы,
Падыходзяць пад лясок.
— Чым бы-можна нажывіцца? —
Паглядаюць у бінокль.

2. Бачаць прагнымі вачыма,
На дарозе пры ляску
Цягне баба за плячыма
Падсвінака у мяшку.

3. Выццам гончыя сабакі,
То галопам, то трушком
Прыпусціліся ваякі
За жанчынаю з мяшком.

4. — Падавай, — крычаць, — для штаба
Падсвінака на абед.
Абарачваецца баба:
— Я не баба, я — сам „Дзед".

Язэп КАСІЛА.

16. „Partyzancki Kij", nr 1, 22 marca 1942 r.

uderzył. Partyzanckie granaty wybiły głupotę z katów". Poeta opisujący dzieło rysownika w zakończeniu rolę Niemców zredukował do pokarmu dla robaków.

W numerze dziewiątym, który ukazał się z datą 2 sierpnia, pokazano rozmowy prowadzone między Niemcami. Rysunek przedstawia dwóch ofermowatych żołnierzy – Fryca i Hansa, którzy zapoznali się z obwieszczeniem

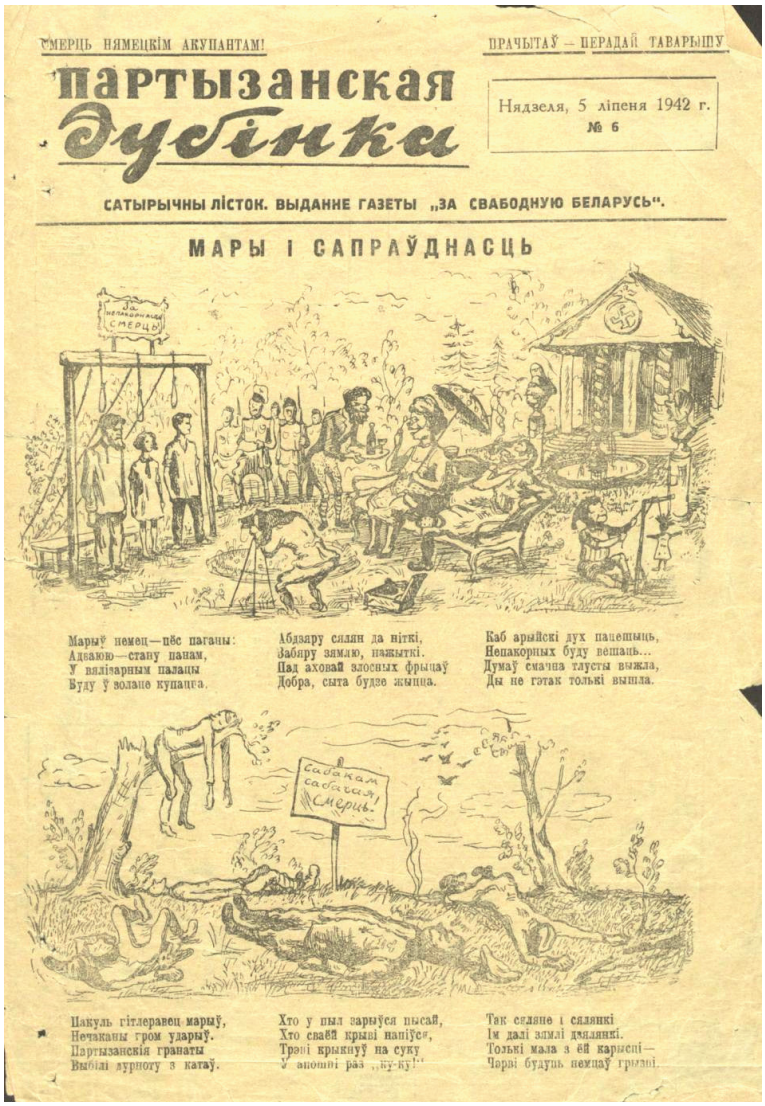

СМЕРЦЬ НЯМЕЦКІМ АКУПАНТАМ!

ПРАЧЫТАЎ — ПЕРАДАЙ ТАВАРЫШУ

ПАРТЫЗАНСКАЯ ДУДЗІНКА

Нядзеля, 5 ліпеня 1942 г.
№ 6

САТЫРЫЧНЫ ЛІСТОК. ВЫДАННЕ ГАЗЕТЫ „ЗА СВАБОДНУЮ БЕЛАРУСЬ".

МАРЫ І САПРАЎДНАСЦЬ

Марыў немец—цёс паганы:
Адваюю—стану панам,
У вялізарным палацы
Буду ў золаце купацца.

Абдзяру сялян да ніткі,
Забяру зямлю, пажыткі.
Пад аховай злосных фрыцаў
Добра, сыта будзе жыцца.

Каб арыйскі дух пацешыць,
Непакорных буду вешаць...
Думаў смачна тлусты выжла,
Ды не гэтак толькі вышла.

Цякуль гітлераваец марыў,
Нечаканы гром ударыў.
Партызанскія гранаты
Выбілі дурноту з катаў.

Хто у пыл зарыўся пысай,
Хто сваёй крыві напіўся,
Трэці крыкнуў на суку
У апошні раз „ку-ку!"

Так сяляне і сялянкі
Ім далі зямлі дзялянкі.
Толькі мала з ёй карысці—
Чэрві будуць немцаў грызці.

17. „Partyzancki Kij", nr 6, 5 lipca 1942 r.

informującym, że za zabicie partyzanta Daniły zabójca otrzyma nagrodę w wysokości 300 rubli[98]. „Bardzo tanio wycenili nasze głowy" – skomentował Fryc. „Jak to?" – pyta zdziwiony Hans. „A tak! Partyzant Daniła zabił 300 żołnierzy niemieckich" – odpowiedział Fryc.

[98] Ruble sowieckie do końca 1942 r. były środkiem płatniczym w okupowanej Białorusi.

СМЕРЦЬ НЯМЕЦКІМ АКУПАНТАМ

ПРАЧЫТАЎ—ПЕРАДАЙ ТАВАРЫШУ

Партызанская дубінка

Нядзеля, 2 жніўня 1942 г.
№ 9

САТЫРЫЧНЫ ЛІСТОК. ВЫДАННЕ ГАЗЕТЫ „ЗА СВАБОДНУЮ БЕЛАРУСЬ".

"УВАГА!" ХТО ЗАБЕ ПАРТЫЗАНА ДАНІЛУ АТРЫМАЕ 300 МАРАК УЗНАГАРОДЫ

Распрадажа

Фрыц. Гм... Распрадажа... Але-ж нешта тання цэняць нашы галовы, Ганс, па рублю за штуку!?

Ганс. Як гэта?

Фрыц. А так! Партызан Даніла забіў якраз 300 нямецкіх салдат.

— Што такое, два забітых немцы? А дзе-ж дзеўся партызан Мікіта?
— Так што, дазвольце дакласці, партызан Мікіта, як і трэба было гэтага чакаць, аказаўся кепскім трусам, разумееце, не захацеў лезці ў пятлю?! Выпадкам забіўшы нашых вартавых, Мікіта з перапалоху збег...

18. „Partyzancki Kij", nr 9, 2 sierpnia 1942 r.

Drugi rysunek przedstawia dialog dowódcy żandarmów z podwładnym, który wraz z dwoma innymi żołnierzami miał powiesić partyzanta Mikitę. „Co to jest, dwóch zabitych Niemców? A gdzie partyzant Mikita?" – pytał hitlerowiec podwładnego żandarma. „Partyzant Mikita, jak należało się spodziewać, okazał się wielkim tchórzem. Nie chciał wleźć pod szubienicę.

СМЕРЦЬ НЯМЕЦКІМ АКУПАНТАМ!

ПРАЧЫТАЙ—ПЕРАДАЙ ТАВАРЫШУ

ПАРТЫЗАНСКАЯ ЎСІНКА

СУБОТА, 7 ЛІСТАПАДА 1942 г.
№ 15—16

САТЫРЫЧНЫ ЛІСТОК. ВЫДАННЕ ГАЗЕТЫ „ЗА СВАБОДНУЮ БЕЛАРУСЬ".

Малюнак Бор. ЕФІМАВА і ДАЛЯГАРУКАВА.

Партызанскі святочны падарунак фашыстам.

19. „Partyzancki Kij", nr 15–16, 7 listopada 1942 r.

Przypadkiem zabijając dwóch naszych wartowników, uciekł ze strachu" – odpowiedział żandarm.

Całość numeru ze świętą dla bolszewików datą 7 listopada wypełnia rysunek przedstawiający partyzanta miotającego granaty. Niemcy z pourywanymi od wybuchów głowami i kończynami fruwają w powietrzu.

20. „Partyzancki Kij", nr 2 (18), luty 1943 r.

Po przełomie stalingradzkim na początku 1943 r., podobnie jak w innych pismach wydawanych pod kuratelą KC KP(b)B, gloryfikacja czynu partyzanckiego schodziła na drugi plan. Na polu zasług militarnych eksponować zaczęto przede wszystkim rolę Armii Czerwonej. W przedostatnim z wydanych numerów „Partyzanskiej dubinki" na pierwszym planie jest już czer-

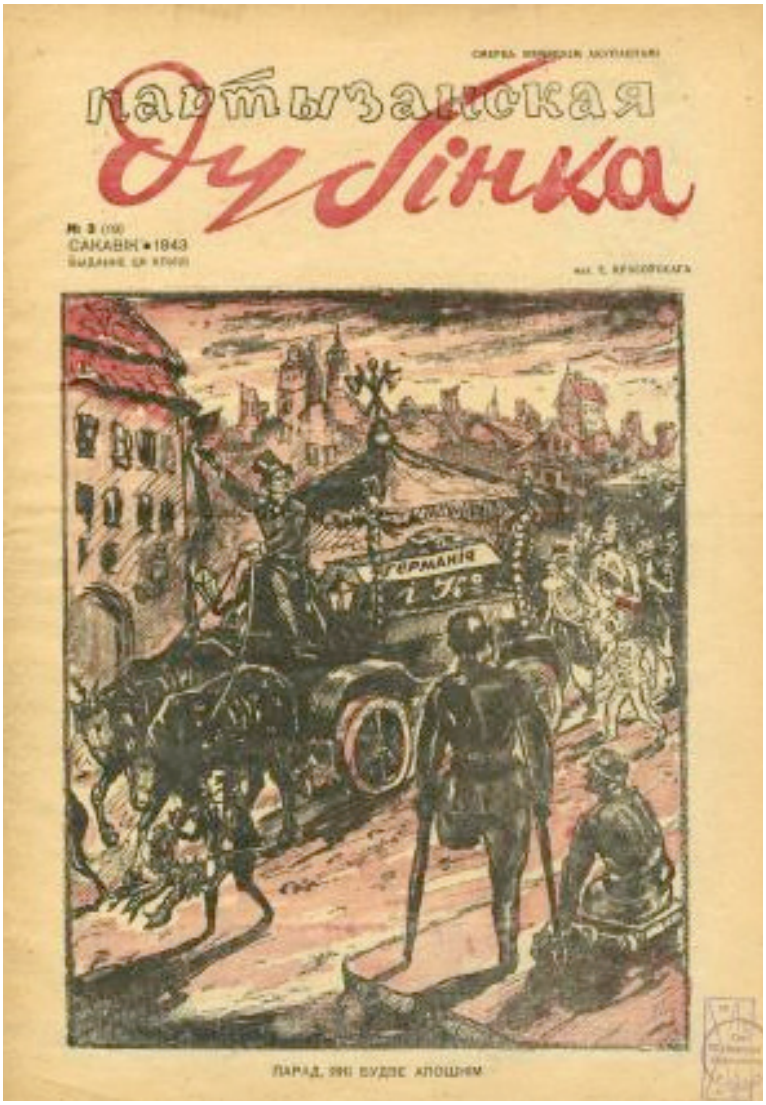

21. „Partyzancki Kij", nr 19, marzec 1943 r.

wonoarmista, a napis głosi: „Sława Armii Czerwonej! Sława sowieckim partyzantom!".

Ostatni, marcowy numer (nr 19, 1943 r.) już nie wspominał o partyzantach. Na stronie tytułowej satyryczny obraz ostatniej defilady armii niemieckiej na tle ruin Berlina. Na pierwszym planie żołnierz-kaleka. Sugero-

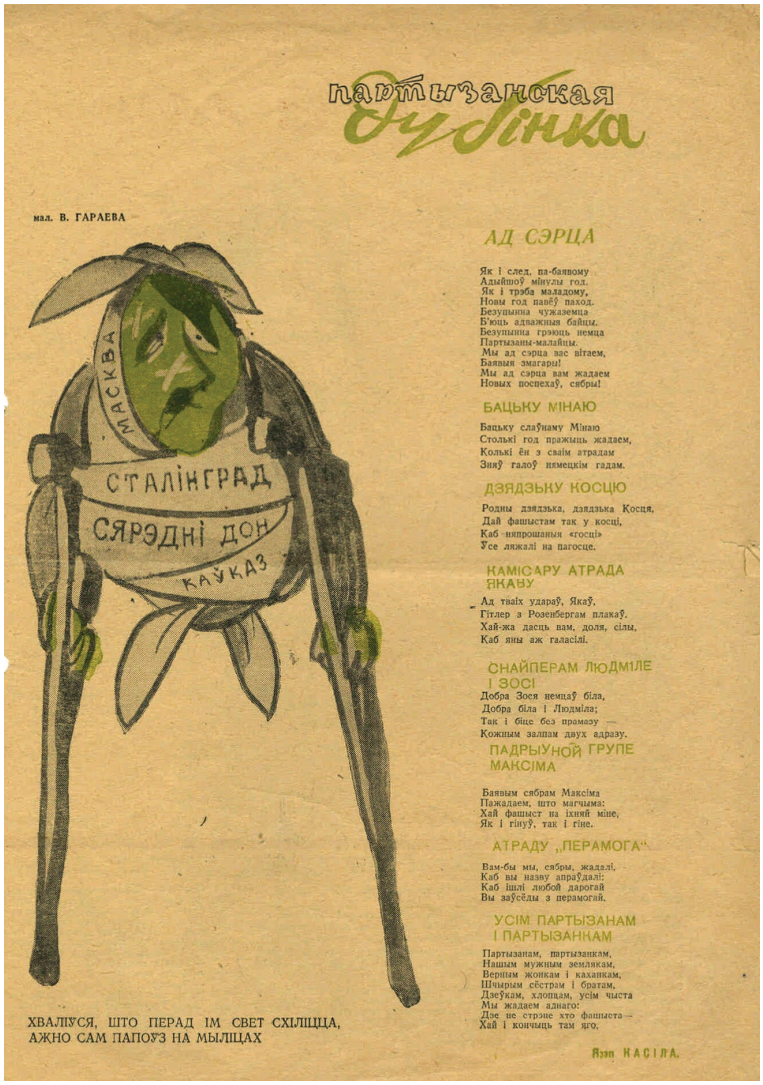

22. „Partyzancki Kij", nr 19, marzec 1943 r.

wano, że tylko w takim stanie żywi Niemcy będą mogli powrócić z wojny na Wschodzie.

Na odwrotnej stronie okaleczony i beznogi Hitler na kulach, a na bandażach, którymi był owinięty, zaznaczono miejsca, gdzie armia niemiecka poniosła klęski – Moskwa, Stalingrad, Kaukaz, Don. Na początku 1943 r. zapowiadano: „Tak będzie wyglądała ostatnia parada Hitlera". Przekaz ten ad-

resowano także do kilkudziesięciu tysięcy Białorusinów, którzy znaleźli się w strukturach niemieckiej władzy okupacyjnej jako urzędnicy, nauczyciele, policjanci, dziennikarze, pracownicy kultury. Na przekór niemieckiej propagandzie przekonywano, że klęska III Rzeszy jest nieuchronna i wkrótce nadejdzie czas rozliczeń z wykonania obowiązków wobec sowieckiej ojczyzny.

Karykatura Adolfa Hitlera była najczęściej eksponowana w propagandzie radzieckiej. Był on symbolem III Rzeszy i wszystkich zbrodni popełnianych przez Niemców na okupowanych terytoriach. W propagandzie niemieckiej takie samo miejsce zajmował Józef Stalin.

Po zatrzymaniu ofensywy niemieckiej pod Moskwą w grudniu 1941 r. i w wyniku kontrofensywy Armii Czerwonej na styku grup armii niemieckich „Północ" i „Centrum", między miastami Wieliż i Uświaty powstał 40-kilometrowy wyłom zwany Bramą Witebską. „Brama" ta przetrwała od lutego do września 1942 r. W tym czasie zza linii frontu na teren okupowanej Białorusi wysłano kilkadziesiąt grup dywersyjnych, broń, medykamenty, mundury dla partyzantów, miliony egzemplarzy gotowej literatury oraz sprzęt do poligrafii w polowych warunkach wraz drukarzami i specjalistami od propagandy[99]. Dzięki temu możliwe było uruchomienie podziemnych wydawnictw nie tylko szczebla obwodowego, lecz także rejonowego.

Masowy napływ rekrutów do oddziałów partyzanckich w 1943 r. rodził także w kierownictwie radzieckim pytanie o bierność obywateli, a zwłaszcza komunistów, w czasie, gdy ważyły się losy państwa[100]. Brak zaufania do nowych żołnierzy podziemia powodował potrzebę kontroli politycznej i wzmożonej pracy ideologicznej wśród nich.

W 1943 r. perspektywa wygrania wojny przez ZSRR stawała się coraz bardziej realna. Działalność propagandową wśród społeczeństwa na okupowanych obszarach traktowano jako przygotowanie do powrotu władzy radzieckiej. Racjonalnie bowiem oceniano, że dwuletni okres indoktrynacji niemieckiej mógł naruszyć fundamenty bolszewickiej ideologii. Propagandzie na rzecz przywracania zaufania do państwa radzieckiego na okupowanych obszarach nadano taką samą rangę jak działalności dywersyjnej.

Gazety wydawane przez rejonowe komitety KP(b)B niewiele różniły się od gazet będących organami prasowymi Komitetu Centralnego. Jednokart-

[99] J. Turonek, *Białoruś pod okupacją niemiecką*, Warszawa 1993, s. 110–111.
[100] K. Slepyan, *Partyzanci Stalina…*, s. 245–246.

23. Poligrafia Czerwieńskiego Komitetu Rejonowego KP(b)B, maj 1943 r. Zdjęcie przechowywane w NARB, f. 1487, op. 1, sp. 165, k. 2

kowe pisma, które zaczęto wydawać w 1943 r., informowały głównie o sukcesach Armii Czerwonej i niebudzących najmniejszej wątpliwości decyzjach Stalina. Przykładem może być organ Pleszczannickiego Komitetu Rejonowego KP(b)B „Leninowiec" („Ленинец"). Gazeta była wydawana w języku rosyjskim i zupełnie pozbawiona treści odnoszących się do sytuacji w rejonie.

Pierwszy numer „Leninowca" ukazał się z datą 8 marca 1943 r. jako gazeta codzienna sowieckiego podziemia w rejonie. Ponad dwie trzecie materiału obejmuje wykaz zwycięstw i wyzwolonych przez Armię Czerwoną miast.

Wydarzeniem, o którym wydawcy chcieli poinformować mieszkańców okupowanej białoruskiej prowincji, było nadanie Stalinowi przez Radę Najwyższą tytułu Marszałka Związku Radzieckiego. Pod portretem wodza została podana informacja o spontanicznych mityngach z tej okazji organizowanych przez załogi pracownicze, gratulacjach i pozdrowieniach wysyłanych przez radujących się robotników. Obywatelom radzieckim rejonu pleszczannickiego nieustannie przypominano, że po drugiej stronie frontu jest genialny wódz i jego władza, która niebawem powróci na Białoruś.

Trzeci numer ukazał się z datą 5 kwietnia 1943 r. Pierwsza strona niewiele różniła się od gazet republikańskich lub centralnych. Najważniejsza informacja dotyczyła ustanowienia przez Prezydium Rady Najwyższej ZSRR medalu „Partyzant Wojny Ojczyźnianej" oraz opisu warunków do spełnienia w celu otrzymania tego odznaczenia. Krótki wiersz w języku białoruskim streszczał je:

Хто фашыстаў з тылу косіць,
Цвёрды хто ў баях, як сталь,
На грудзях сваіх той носіць,
Пратызанскую медаль[101].

Można przypuszczać, że dla zwykłego Białorusina, pragnącego przetrwać koszmar okupacji, informacje o medalach dla partyzantów nie miały wielkiego znaczenia. Partyzanci w okolicy to pretekst dla Niemców do pacyfikacji. Ponadto wojsko to pozbawiało mieszkańców deficytowej żywności i wszelkich dóbr, tak samo jak Niemcy. Rzeczywistość mocno różniła się od partyzanckiego mitu.

Na odwrotnej stronie był artykuł pod tytułem *Zapamiętamy i pomścimy* o pacyfikacji wioski Chatyń, gdzie ukraińscy policjanci pod dowództwem niemieckich oficerów zamordowali 149 mieszkańców, w tym 75 dzieci. Pretekstem do pacyfikacji Chatynia było zastrzelenie niemieckiego oficera przez partyzantów w pobliżu wsi.

Ważnym zadaniem zleconym partyzantom latem 1942 r. przez Centralny Sztab Ruchu Partyzanckiego, kierowany przez I sekretarza KC KP(b)B Pantelejmona Ponomarienkę, była likwidacja urzędów administracji gminnej i zatrudnionych tam pracowników wraz z rodzinami[102]. Śmiercią karano także nauczycieli uczących w szkołach białoruskich, sołtysów, a w niektórych wypadkach także chłopów, którzy przyjęli ziemię w wyniku parcelacji kołchozów. Ludzie ci byli zabijani jako zdrajcy radzieckiej ojczyzny. Palono wsie, których mieszkańców uznano za skłonnych do współpracy z Niemcami[103]. Wśród zabitych przez radzieckie podziemie ponad 75% to sołtysi, urzędnicy gminni, nauczyciele, inicjatorzy życia narodowego oraz członkowie ich rodzin[104]. Z rąk partyzantów zginęło około 500 osób pełniących

[101] W dosłownym tłumaczeniu:
„Kto faszystów z tyłu [na zapleczu Niemców – E. M.] kosi,
W boju twardy jest, jak stal,
Ten na piersiach swoich nosi
Partyzancki medal".

[102] *Всенардное партизанское движение в Белоруссии в годы Великой Отечественной войны (июнь 1941–июль 1944). Документы и матерялы*, Минск 1967, t. 1, s. 477–478.

[103] Z. Szybieka, *Historia Białorusi 1975–2000*, przeł. H. Łaszkiewicz, Lublin 2002, s. 349.

[104] J. Turonek, *Białoruś pod okupacją…*, s. 116–117.

Прочитай и передай другому. Смерть немецким захватчикам!

ЛЕНИНЕЦ

Ежедневная газета Плещаницкого РК КП(б)Б и II-ского партизанского отряда

№ 1 | Понедельник, 8 марта 1943 года | Год изд. 1-й

НОВЫЙ УДАР ПО ВРАГУ

20 с лишним месяцев Красная армия ведет беспримерную в истории человечества героическую борьбу против нашествия немецко-фашистских захватчиков. За это время доблестные бойцы, командиры и политработники покрыли неувядаемой славой боевые знамена Красной армии и заложили прочный фундамент победы над немецко-фашистской армией.

3 месяца прошло, как началось наступление Красной армии под Сталинградом. За это время Красная армия освободила полностью 14 областей, краев и республик, ликвидировала блокаду города Ленина, заняла города Ростов, Ворошиловград, Воронеж, Краснодар, Курск, Харьков, ведет успешные бои за очищение Донбасса. Началось массовое изгнание врага из Советской страны.

Ныне наступление ведется по фронту свыше 1 500 километров, и почти на всех участках Красная армия достигает успехов.

Немецкая армия терпит все новые и новые поражения. Совсем недавно войска Северо-западного фронта под командованием Маршала Тимошенко в течение 8-дневных боев ликвидировали укрепленный район противника юго-восточнее озера Ильмень, названный немцами „Демянской крепостью". Части Красной армии здесь освободили за 8 дней 302 населенных пункта и сейчас теснят немцев на запад, освобождая десятки населенных пунктов.

Днем позже наши войска в упорных боях взломали мощные укрепления противника и заняли город Ржев. Развивая наступление, наши части успешно продвигаются вперед и ежедневно освобождают десятки населенных пунктов.

Новый удар войска Красной армии нанесли противнику на Западном фронте. Они освободили город Гжатск—второй важный узел сопротивления после Ржева и сейчас ведут бои за Вязьму и Сычевку.

Строго выполняя приказ Верховного Главнокомандующего доблестные воины Красной армии не дают закрепляться противнику, преследуют отступающего врага на Северо-западном фронте и в Донбассе, западнее Харькова и под Орлом, западнее Курска, юго-западнее и южнее Ржева и под Новороссийском, не дают противнику отдыха ни днем, ни ночью, окружают вражеские войска и уничтожают их, если они отказываются сложить оружие.

Верховный Главнокомандующий товарищ Сталин потребовал от партизан: „Шире раздуть пламя партизанской борьбы в тылу у врага, разрушать коммуникации врага, взрывать железнодорожные мосты, срывать переброски неприятельских войск, взрывать и сжигать склады, нападать на вражеские гарнизоны, не давать при отступлении немцам сжигать села и города, помогать всеми силами и средствами наступающей Красной армии".

Воодушевленные приказом великого Сталина отважные партизаны и партизанки выполнят с честью приказ вождя. Совместными действиями Красной армии на фронте и партизанского движения в тылу враг будет уничтожен.

ТОВАРИЩ СТАЛИН МАРШАЛ СОВЕТСКОГО СОЮЗА

Указом Президиума Верховного Совета Союза ССР Верховному Главнокомандующему всеми вооруженными силами Советского Союза товарищу СТАЛИНУ Иосифу Виссарионовичу присвоено военное звание Маршал Советского Союза.

Верховный Главнокомандующий вооруженными силами СССР Маршал Советского Союза товарищ И. В. СТАЛИН.

ТРУДЯЩИЕСЯ ПРИВЕТСТВУЮТ ТОВАРИЩА СТАЛИНА

На ряде заводов Москвы проходят многолюдные митинги, посвященные присвоению товарищу Сталину военного звания Маршал Советского Союза.

— Мы поздравляем товарища Сталина с присвоением высокого военного звания Маршала,—говорят рабочие,— и желаем ему доброго здоровья на долгие, долгие годы,

24. „Leninowiec", nr 1, 8 marca 1943 r.

funkcje burmistrzów lub członków ich rodzin[105]. Badacz niemiecki powołujący się na dokumenty służb bezpieczeństwa podaje, że w niektórych rejonach wśród zabitych przez partyzantów funkcjonariuszy niemal 90% stano-

[105] В. М. Раховіч, *Барысаўшчуна пад нямецкай акупацыяй: погляд на падзеі*, [w:] *Беларусь у выпрабаваннях Вялікай Айчыннай вайны: масавыя захабойствы нацыстаў*, Мінск 2005, s. 174.

Прочитай и передай другому — Смерть немецким захватчикам!

ЛЕНИНЕЦ

Ежедекадная газета Плещаницкого РК КП(б)Б и Н-ского партизанского отряда

№ 3 | Понедельник, 5 апреля 1943 года | Год изд. 1-й

МЕДАЛЬ „ПАРТИЗАНУ ОТЕЧЕСТВЕННОЙ ВОЙНЫ"

Указом Президиума Верховного Совета СССР для награждения партизан Отечественной войны, отличившихся в партизанской борьбе, установлена медаль „Партизану Отечественной войны" I и II степени.

Медалью „Партизану Отечественной войны" I и II степени награждаются партизаны Отечественной войны начальствующий состав партизанских отрядов и организаторы партизанского движения, которые проявили храбрость, стойкость и мужество в партизанской борьбе за нашу Советскую Родину в тылу против немецко-фашистских захватчиков.

Медалью „Партизану Отечественной войны" I степени награждаются партизаны, начальствующий состав партизанских отрядов и организаторы партизанского движения за особые заслуги в деле организации партизанского движения, за отвагу и геройство и выдающиеся успехи в партизанской борьбе за нашу Советскую Родину в тылу немецко-фашистских захватчиков.

Медалью „Партизану Отечественной войны" II степени награждаются партизаны, начальствующий состав партизанских отрядов и организаторы партизанского движения за особое боевое отличие в выполнении приказов и заданий командования, за активное содействие в партизанской борьбе против немецко-фашистских захватчиков.

Медаль „Партизану Отечественной войны" I степени серебряная, имеет форму правильного круга диаметром 32 мм., на лицевой стороне которого профильное изображение В. И. Ленина и И. В. Сталина. По окружности медали надпись: „Партизану Отечественной войны". Медаль „Партизану Отечественной войны" II степени имеет такую же форму, но изготовляется из латуни.

Медаль „Партизану Отечественной войны" лиц, которые погибли в борьбе с немецко-фашистскими захватчиками или умерли, передается семьям награжденных вместе с удостоверением о медали и хранится у них, как память.

Родина высоко чтит своих верных сынов—народных мстителей, за их героическую, самоотверженную борьбу в тылу врага. Слава отважным партизанам и партизанкам!—сказал товарищ Сталин. Устами великого вождя и полководца товарища Сталина благодарность партизанам и партизанкам выносит весь советский народ.

Партизаны и партизанки ответят на новую заботу и внимание к ним советского правительства еще более самоотверженной борьбой в тылу против немецко-фашистских захватчиков.

Хто фашыстаў з тылу
косіць,
Цвёрды хто у баях, як сталь,
На грудзях сваіх той носіць,
Партызанскую медаль.

НАГРАЖДЕНИЕ УКРАИНСКИХ ПАРТИЗАН

Указом Президиума Верховного Совета СССР от 1 апреля с. г. за выдающиеся заслуги в развитии партизанского движения в тылу у врага и проявленные мужество, отвагу и самоотверженность в борьбе с врагом, награждена группа партизан Украинской ССР. Орденом Ленина награждено 4 человека, орденом Красного Знамени—17 человек, орденом Второй Отечественной войны I степени — 5 человек, орденом Второй Отечественной войны II степени—8 человек, орденом Красной Звезды—120 человек и орденом Знак Почета награждено 4 человека.

ВРУЧЕНИЕ ОРДЕНОВ И МЕДАЛЕЙ ПАРТИЗАНАМ

На-днях в Н-ском районе Белоруссии партизанам отрядов, где командирами тт. К. и М., отличившимся в борьбе с немецко-фашистскими захватчиками, вручены ордена и медали СССР. В отряде тов. К. ордена и медали вручены 23 партизанам.

КУБАНЬ ОЧИЩАЕТСЯ ОТ НЕМЦЕВ

31 марта наши войска в низовьях Кубани заняли важный узел немецкой обороны Анастасьевская. В последующие дни наши войска, продолжая наступление, заняли ряд населенных пунктов. На одном участке разгромлен батальон немецкой пехоты, захвачено 5 орудий, 19 минометов, 13 автомашин с различными военными грузами и другие трофеи.

25. „Leninowiec", nr 3, 5 kwietnia 1943 r.

wili miejscowi policjanci[106]. Okupacja stworzyła warunki do wojny domowej między Białorusinami, ponieważ ludzie, nieraz bez świadomego wyboru lub racjonalnego uzasadnienia, znaleźli się po jednej lub drugiej stronie frontu. Wojna ta podzieliła społeczności wiejskie, często także poszczególne rodziny.

[106] Б. К`яры, *Штодзённасць за лініяй фронту…*, s. 201.

W ocenie stalinowskiego kierownictwa ludzie, którzy wymknęli się spod kontroli władzy radzieckiej, byli dla niej większym zagrożeniem politycznym niż Niemcy. Dlatego z całą bezwzględnością zwalczano wszelkie przejawy życia miejscowego społeczeństwa, funkcjonujące bez akceptacji komitetów partyjnych. Propaganda w żaden sposób nie odzwierciedlała istniejących podziałów i konfliktów. Pokazywała świat czarno-biały, z jednej strony Niemców – „potworów i faszystów", z drugiej – zjednoczony pod przewodnictwem Stalina dzielny naród radziecki.

O partyzantach, których obecnością w okolicy Niemcy usprawiedliwiali pacyfikacje, rabunek mienia i mord ludności cywilnej, gazety radzieckiego podziemia informowały wyłącznie jako bohaterach. Nie wspominano, że ich funkcjonowanie w jakiejś okolicy prowokuje niemieckie represje. Nigdy także nie pojawiały się w partyjnej prasie, chociażby w formie refleksji, próby odpowiedzi na pytanie, dlaczego partyzanci nie uchronili mieszkańców jakiejkolwiek wsi przed pacyfikacją.

Część tytułów jednokartkowych pism komitetów rejonowych partii była kontynuacją gazet wydawanych przed wybuchem wojny. To między innymi: „Awangarda" („Авангард"), „Bolszewik Polesia" („Бальшавік Палесся"), „Bolszewicki Sztandar" („Бальшавіцкі сцяг"), „Bolszewicka Trybuna" („Бальшавіцкая трыбуна"), „Grodzieńska Prawda" („Гродненская правда"), „Homelska Prawda" („Гомельская праўда"), „Za Bolszewickie Kołchozy" („За балшавціцкія калгасы"). Wznowiono ich wydawanie w 1943 r., a niektórych na początku 1944 r. Część tytułów wydano jedynie po kilka numerów. Treść wszystkich była podobna, publikacje opowiadały o sytuacji na froncie w formie prezentacji kolejnych zwycięstw Armii Czerwonej. Publikowano te same decyzje i rozkazy Stalina, które ukazywały się w gazetach centralnych i republikańskich. Sporadyczne były wzmianki o tym, co działo się w rejonie, który reprezentował dany komitet KP(b)B[107].

W 1943 r. tworzono także nowe pisma komitetów rejonowych, jak na przykład „Bobrujski Partyzant" („Бобруйский партызан"), „Do Boju, za Ojczyznę" („В бой за Родину"), „Śmierć Okupantom" („Смерть окупантом"), „Czerwony Partyzant" („Чырвоны партызан"). Wszystkie prezentowały

[107] *Памяць палаючых гадоў*..., http://old.nlb.by/vov 70/index.php?path=/catalogue/view-400&menu_id=228 [7.02.2019].

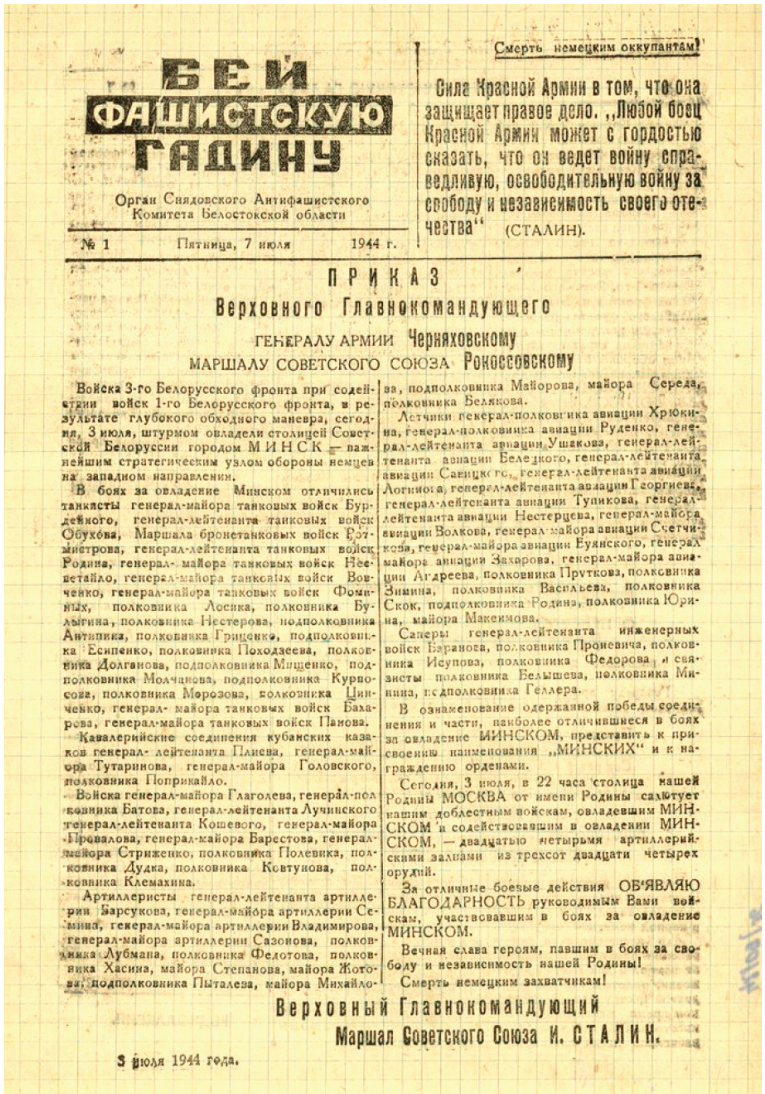

БЕЙ ФАШИСТСКУЮ ГАДИНУ

Орган Сиядовского Антифашистского Комитета Белостокской области

№ 1 Пятница, 7 июля 1944 г.

Смерть немецким оккупантам!

Сила Красной Армии в том, что она защищает правое дело. „Любой боец Красной Армии может с гордостью сказать, что он ведет войну справедливую, освободительную войну за свободу и независимость своего отечества" (СТАЛИН).

ПРИКАЗ

Верховного Главнокомандующего

ГЕНЕРАЛУ АРМИИ Черняховскому

МАРШАЛУ СОВЕТСКОГО СОЮЗА Рокоссовскому

Войска 3-го Белорусского фронта при содействии войск 1-го Белорусского фронта, в результате глубокого обходного маневра, сегодня, 3 июля, штурмом овладели столицей Советской Белоруссии городом МИНСК — важнейшим стратегическим узлом обороны немцев на западном направлении.

В боях за овладение Минском отличились танкисты генерал-майора танковых войск Бурдейного, генерал-лейтенанта танковых войск Обухова, Маршала бронетанковых войск Катукова, генерал-лейтенанта танковых войск Родина, генерал-майора танковых войск Нестеренко, генерал-майора танковых войск Вовченко, генерал-майора танковых войск Фоминых, полковника Лосика, полковника Булыгина, полковника Нестерова, подполковника Антипина, полковника Гриценко, подполковника Есипенко, полковника Походзеева, полковника Долгинова, подполковника Мищенко, подполковника Молчанова, подполковника Курносова, полковника Морозова, полковника Цинченко, генерал-майора танковых войск Бахарова, генерал-майора танковых войск Панова.

Кавалерийские соединения кубанских казаков генерал-лейтенанта Плиева, генерал-майора Тутаринова, генерал-майора Головского, полковника Поприкайло.

Войска генерал-майора Глаголева, генерал-полковника Батова, генерал-лейтенанта Лучинского генерал-лейтенанта Кошевого, генерал-майора Провалова, генерал-майора Барестова, генерал-майора Стриженко, полковника Полевика, полковника Дудка, полковника Ковтунова, полковника Клемахина.

Артиллеристы генерал-лейтенанта артиллерии Барсукова, генерал-майора артиллерии Семина, генерал-майора артиллерии Владимирова, генерал-майора артиллерии Сазонова, полковника Лубмана, полковника Федотова, полковника Хасина, майора Степанова, майора Жогова, подполковника Пыталева, майора Михайлова, подполковника Майорова, майора Середа, полковника Белякова.

Летчики генерал-полковника авиации Хрюкина, генерал-полковника авиации Руденко, генерал-лейтенанта авиации Ушакова, генерал-лейтенанта авиации Белецкого, генерал-лейтенанта авиации Савицкого, генерал-лейтенанта авиации Логинова, генерал-лейтенанта авиации Георгиевца, генерал-лейтенанта авиации Тупикова, генерал-лейтенанта авиации Нестерцева, генерал-майора авиации Волкова, генерал-майора авиации Сметчикова, генерал-майора авиации Буянского, генерал-майора авиации Захарова, генерал-майора авиации Агафреева, полковника Пруткова, полковника Зимина, полковника Васильева, полковника Скок, подполковника Родина, полковника Юрина, майора Макеимова.

Саперы генерал-лейтенанта инженерных войск Баранова, полковника Проневича, полковника Иеупова, полковника Федорова, и связисты полковника Белышева, полковника Минина, подполковника Геллера.

В ознаменование одержанной победы соединения и части, наиболее отличившиеся в боях за овладение МИНСКОМ, представить к присвоению наименования „МИНСКИХ" и к награждению орденами.

Сегодня, 3 июля, в 22 часа столица нашей Родины МОСКВА от имени Родины салютует нашим доблестным войскам, овладевшим МИНСКОМ и содействовавшим в овладении МИНСКОМ, — двадцатью пятью артиллерийскими залпами из трехсот двадцати четырех орудий.

За отличные боевые действия ОБЪЯВЛЯЮ БЛАГОДАРНОСТЬ руководимым Вами войскам, участвовавшим в боях за овладение МИНСКОМ.

Вечная слава героям, павшим в боях за свободу и независимость нашей Родины!

Смерть немецким захватчикам!

Верховный Главнокомандующий

Маршал Советского Союза И. СТАЛИН.

3 июля 1944 года.

26. „Bij Faszystowskiego Gada", nr 1, 7 czerwca 1944 r.

podobne treści jak te, które były kontynuacją przedwojennych tytułów. Komunikaty do druku przesyłano z tego samego źródła.

W sytuacji oczekiwanych powojennych rozliczeń pozostawieni w konspiracji działacze partii chcieli wykazać się własnym wkładem w walkę z okupantem i oddaniem przywódcy radzieckiego państwa. Stąd hołdowniczy wobec Stalina ton większości publikacji.

СМЕРТЬ НЕМЕЦКИМ ЗАХВАТЧИКАМ!

ВПЕРЕД, НА ВРАГА

Орган Брянского Межрайонного Комитета КП(б)Б Белоруссии

№ 3 (151) г. Брянск-на, 1 мая 1944 г.

Прочти и передай другому.

Да здравствует победоносная Красная Армия героически борющаяся за честь, свободу и независимость нашего Отечества против немецко — фашистских захватчиков!

ДА ЗДРАВСТВУЕТ 1-ое МАЯ! ДЕНЬ СМОТРА БОЕВЫХ СИЛ ТРУДЯЩИХСЯ!

Верховный Главнокомандующий Маршал Советского Союза тов. **И. В. Сталин**

Член Государственного Комитета Обороны тов. **Берия**

Член Государственного Комитета Обороны тов. **Маленков**

1-ое МАЯ

27. „Naprzód, na Wroga”, nr 3 (151), 1 maja 1944 r.

Do połowy 1943 r. ruch partyzancki i działalność propagandowa podziemia radzieckiego koncentrowały się we wschodnich obwodach Białorusi. W końcu 1943 r. przerzucono do obwodów zachodnich, wchodzących do 1939 r. w skład państwa polskiego, ponad 7 tys. partyzantów, działaczy partyjnych, komsomolców i propagandystów. Jeszcze w maju 1943 r. sekretarz Białostockiego Komitetu Obwodowego KP(b)B Andriej Edelman pisał do Ponomarienki, że nic nie wie o żadnym radzieckim ruchu partyzanckim na terenie swojego obwodu, i prosił o przysłanie 24 se-

kretarzy partii do organizacji podziemnych struktur w rejonie Brańska, Zambrowa, Łap i Jedwabnego, gdyż tam nie było żadnego funkcjonariusza aparatu[108]. Istniały wprawdzie na ziemiach zamieszkałych przez Białorusinów Komitety Antyfaszystowskie zorganizowane przez miejscowych komunistów, lecz do 1943 r. nie były powiązane z Centralnym Sztabem Ruchu Partyzanckiego.

Przerzucani ze wschodu żołnierze, działacze partyjni i komsomolcy byli zmuszeni budować radzieckie życie polityczne i struktury militarne od podstaw. O ludności zachodnich obwodów donosili centrali, że to zdemoralizowani kułacy i zdrajcy, unikający wspierania ruchu partyzanckiego[109]. W tej sytuacji tylko w obwodzie białostockim zaczęto wydawać trzy pisma w języku rosyjskim: „Bij Faszystowskiego Gada" („Бей фашистскую гадину"), „Młody Partyzant" („Молодой партизан") i „Naprzód, na Wroga" („Вперед, на врага"). Pierwsze było organem Antyfaszystowskiego Komitetu, drugie prezentowało się jako „antyfaszystowska młodzieżowa gazeta obwodu białostockiego" (w rzeczywistości Komsomołu), trzecie początkowo drukowano jako organ Brańskiego Rejonowego Komitetu KP(b)B, kilka zaś tygodni przed wyzwoleniem jako wydanie „Młodego Partyzanta".

Pisma białostockie prezentowały się w roli reprezentantów miejscowego społeczeństwa i antyfaszystowskiego podziemia, działającego na rzecz przyśpieszenia przyjścia Armii Czerwonej i dołączenia do sowieckiej ojczyzny. Na Białostocczyźnie nawoływano młodych ludzi do przyłączenia się do walki o wolność. Informowano o pomocy partyzantom płynącej zza linii frontu, na przykład w postaci medykamentów od załogi fabryki leków w Gorkach[110].

Treść publikacji pozwala stwierdzić, że działające w konspiracji na Białostocczyźnie radzieckie struktury przygotowywały się do odbudowy porządku politycznego sprzed 22 czerwca 1941 r.

Gazeta „Naprzód, na Wroga", sygnowana przez Brański Komitet KP(b)B, była jednocześnie organem komitetów rejonowych Bielska i Ciechanowca. W rzeczywistości nie wiadomo, gdzie była wydawana ani rozpowszechniana, gdyż Brańsk w przytłaczającej większości był zamieszkały przez ludność polską, pozostającą pod wpływami organizacji narodowych. Język rosyjski

[108] NARB, f. 4p, op. 33a, sp. 407, k. 22.

[109] Tamże, k. 38, Pismo pełnomocnika Komitetu Centralnego Leninowskiego Komsomołu Związku Młodzieży Białoruskiej Zabiełły do I sekretarza KC Zimianina z 29 lipca 1943 r.

[110] *Подарок из-за фронту*, „Вперед, на врага", nr 21, 20.06.1944.

także nie sprzyjał upowszechnianiu drukowanych treści. W 1944 r. gazeta zatytułowana już jako „Młody Partyzant" stała się pismem obwodowym, bez wskazywania rejonów.

W pismach wydawanych w ostatnich miesiącach wojny przywracano zasady publikacji materiałów prasowych obowiązujące przed 22 czerwca 1941 r. Dotyczyło to także sposobu rozmieszczenia fotografii. Podobnie jak w ikonografii religijnej eksponowana była najważniejsza figura z panteonu radzieckich dostojników. Stalin zawsze znajdował się w centrum. Jego portret był większych rozmiarów lub umieszczany wyżej od innych funkcjonariuszy, którzy dostąpili zaszczytu zdjęcia w otoczeniu wodza.

Prasa była jednym z wielu środków oddziaływania propagandowego. Jej treść zmieniała się w zależności od potrzeb centralnego kierownictwa państwa radzieckiego. W granicach Białoruskiej Republiki (sprzed czerwca 1941 r.) propaganda była koordynowana przez KC KP(b)B. Przywódca białoruskich komunistów Pantelejmon Ponomarienko zawsze jednak działał w ramach porządku określonego przez moskiewskie centrum.

3. ULOTKI I ODEZWY

Ulotki i odezwy drukowane najczęściej na kartkach niewielkiego formatu były pierwszymi środkami kontaktu władzy radzieckiej z obywatelami pozostającymi na terytoriach okupowanych przez Niemców. Odgrywały podobną rolę jak prasa. Treść ulotek adresowano do określonego środowiska, najczęściej wskazanego w tytule. Byli to nie tylko partyzanci czy zwyczajni obywatele radzieccy, lecz także Białorusini i przedstawiciele innych narodów ZSRR wspierający okupantów służbą w formacjach policyjnych lub administracji[111].

W lipcu i sierpniu 1941 r. KC KP(b)B wydał 10 odezw skierowanych do „ludu pracującego", „robotników i kołchoźników", „kobiet" z wezwaniem o organizowanie oddziałów partyzanckich, „niszczenie siły żywej i techniki wroga", „wzmożenie walki o wyzwolenie Białorusi", „nieoddawanie okupantom zboża ani innych produktów żywnościowych"[112]. Wszystkie w zasadzie ulotki Komitetu Centralnego drukowane w 1941 r. mobilizowały głównie do walki wszelkimi dostępnymi środkami z okupacyjnym reżimem i do podejmowania działań na rzecz osłabienia niemieckiego potencjału militarnego. Od 1942 r. pojawiły się odezwy będące formą instrukcji prawidłowego zachowania obywatela radzieckiego w warunkach obcego panowania oraz

[111] Treść większości odezw i ulotek kolportowanych na Białorusi została wydana w 1952 r. w zbiorze dokumentów przygotowanych przez Instytut Historii Partii KC KP(b)B: *Зборнік лістовак усенароднай партызанскай барацьбы ў Беларусі ў гады Вялікай Айчыннай вайны (1941–1944 гг.)*, red. Ц. С. Гарбунова, Ф. А. Новікова, І. П. Кожар, Мінск 1952. Kilkaset brakujących w zbiorze dokumentów znajduje się w Muzeum Wojny Ojczyźnianej w Mińsku, Bibliotece Narodowej Białorusi oraz Archiwum Narodowym Republiki Białoruś.

[112] *Зборнік лістовак усенароднай партызанскай барацьбы…*, s. 15–28.

УГЛЯДЗІСЯ Ў ГЭТЫ
ПАРТРЭТ

УГЛЯДЗІСЯ Ў ГЭТЫ ТВАР. ГЭТА ТОЙ, ПА ЧЫЁЙ ВІНЕ ПАЧАЛАСЯ КРЫВЕПРАЛІТНАЯ, ЗНІШЧАЛЬНАЯ ВАЙНА.

УВАЖЛІВА УГЛЯДЗІСЯ. ГЭТА ТОЙ, ХТО ФІЗІЧНА ЗНІШЧАЕ ЧАСТКУ НАШАГА НАРОДА, А АСТАТНІХ ХОЧА ПЕРАТВАРЫЦЬ Ў РАБОЎ НЯМЕЦКІХ БАРОНАЎ І ПАМЕШЧЫКАЎ.

УВАЖЛІВА УГЛЯДЗІСЯ. НА ГЭТЫМ ТВАРЫ ТЫ УБАЧЫШ ПАДАЮЧЫЯ ГАРАДЫ І ВЁСКІ РОДНАЙ БЕЛАРУСІ.

УГЛЯДЗІСЯ, І ТЫ УБАЧЫШ ПАВЕШАНЫХ БРАТОЎ, СВАЯКОЎ І БЛІЗКІХ.

УГЛЯДЗІСЯ, І ТЫ УБАЧЫШ ЗГВАЛТАВАНЫХ ЖАНЧЫН, ЗНЯВЕЧАНЫХ ДЗЯЦЕЙ.

ПАГЛЯДЗІ Ў ГЭТЫЯ ЖУДАСНЫЯ ВОЧЫ ЛЮДАЕДА, І ТЫ УБАЧЫШ СМЕРЦЬ.

УГЛЯДЗІСЯ. ГЭТА ТОЙ, ПА ЧЫЁЙМУ ЗАГАДУ ВЕШАЮЦЬ І СПАЛЬВАЮЦЬ НАШЫХ ЛЮДЗЕЙ НА ВОГНІШЧАХ.

УГЛЯДЗІСЯ. ГЭТА ТОЙ, ХТО ВЫВОЗІЦЬ НА НЯМЕЦКУЮ КАТАРГУ НАШЫХ ЮНАКОЎ І ДЗЯЎЧАТ.

ГЭТА КРЫВАВЫ ГІТЛЕР!

Смерць Гітлеру і яго разбойніцкай зграі!

ПРАЧЫТАЙ І ПЕРАДАЙ ДРУГОМУ. 73523 Выдание ЦК КП(б) Беларусі. 1942 г.

28. Ulotka Komitetu Centralnego KP(b)B z 1942 r. z portretem Adolfa Hitlera zatytułowana *Wpatrz się w ten portret*

polemiką z propagandą niemiecką. Większość ulotek miała nadtytuł *Śmierć niemieckim okupantom!* oraz wskazanie w sprawie dalszego wykorzystania pisma o treści: „Przeczytaj i przekaż następnemu".

Ulotki wydawane przez obwodowe, miejskie i rejonowe komitety partii były podobne w treści do tych z Komitetu Centralnego. Sens apeli partii niższego szczebla był identyczny, jedynie zapisany nieco inaczej brzmiącymi hasłami. Tylko niewielka część ulotek wydawanych przez komitety rejonowe przynosiła nowe elementy, nieobecne w propagandzie naczelnych władz partii[113].

[113] Tamże, s. 103–349.

Bardziej radykalne w brzmieniu były ulotki Komitetu Centralnego Leninowskiego Komunistycznego Związku Młodzieży Białorusi (Komsomołu). Młodzieżowa przybudówka partii mniej dbała o pozory wiarygodności, tworzyła mity o bohaterstwie młodych partyzantów bez oglądania się na rzeczywistość[114].

W pierwszych miesiącach wojny ulotki, podobnie ja prasa, mobilizowały ludność okupowanych obszarów do walki z najeźdźcami. Jedna z takich ulotek Komsomołu pod wymownym tytułem *Rada, jak bić gada* (*Парада, як ьіць гада*) w pierwszej części przedstawiała wykaz zbrodni niemieckich popełnianych na Białorusi, treść drugiej była apelem kierowanym do młodych ludzi o zemstę na zbrodniarzach: „Do broni młodzi patrioci Białorusi! – Mając broń, nie dopuścisz, aby hitlerowiec spalił twoją chatę, zbezcześcił twoją dziewczynę, rozstrzeliwał, wieszał twojego ojca, matkę, brata lub siostrę! Mając broń, zemścisz się na krwawych bandytach za nasze zburzone miasta i wsie, za cierpienia i krew narodu białoruskiego, za naszą ojczystą Białoruś. Uzbrajaj się, w co tylko możesz: strzelbę, granat, automat, karabin maszynowy, nóż, siekierę i niszcz podłych okupantów”[115].

Cechą wojny totalnej jest zawsze demonizacja wroga. Niemcy symbolem zła uczynili Stalina. W propagandzie radzieckiej taką rolę odgrywał Hitler. Na początku 1942 r. pojawiła się ulotka Komitetu Centralnego KP(b)B z portretem wodza III Rzeszy zatytułowana *Wpatrz się w ten portret*[116]. Na twarzy i czaszce Hitlera umieszczono różne sposoby uśmiercania mieszkańców Białorusi przez jego podwładnych. W komentarzu obok portretu w postaci haseł stwierdzano, że z winy osobnika widocznego na zamieszczonym wizerunku zaczęła się krwawa i wyniszczająca wojna, że dąży on do fizycznego wyniszczenia części narodu białoruskiego, a pozostałych przy życiu chce uczynić niewolnikami. „Popatrz uważnie – pisano, a na tej twarzy zobaczysz płonące miasta i wsie Białorusi, powieszonych braci, krewnych i bliskich, zgwałcone kobiety i zniewolone dzieci, zobaczysz straszne oczy ludożercy i śmierć”. Ulotka kończyła się zawołaniem w stylu typowym dla tego czasu: „Śmierć Hitlerowi i jego rozbójniczej zgrai!”.

W 1942 r. władze partii dostrzegły problem młodych ludzi wywożonych na roboty przymusowe do Rzeszy. Swoją pracą wzmacniali potencjał eko-

114 Tamże, s. 351–447.
115 Zbiory Biblioteki Narodowej Republiki Białoruś, sygn. 096/1004 Л.
116 Tamże, sygn. 13H//17151/26/.

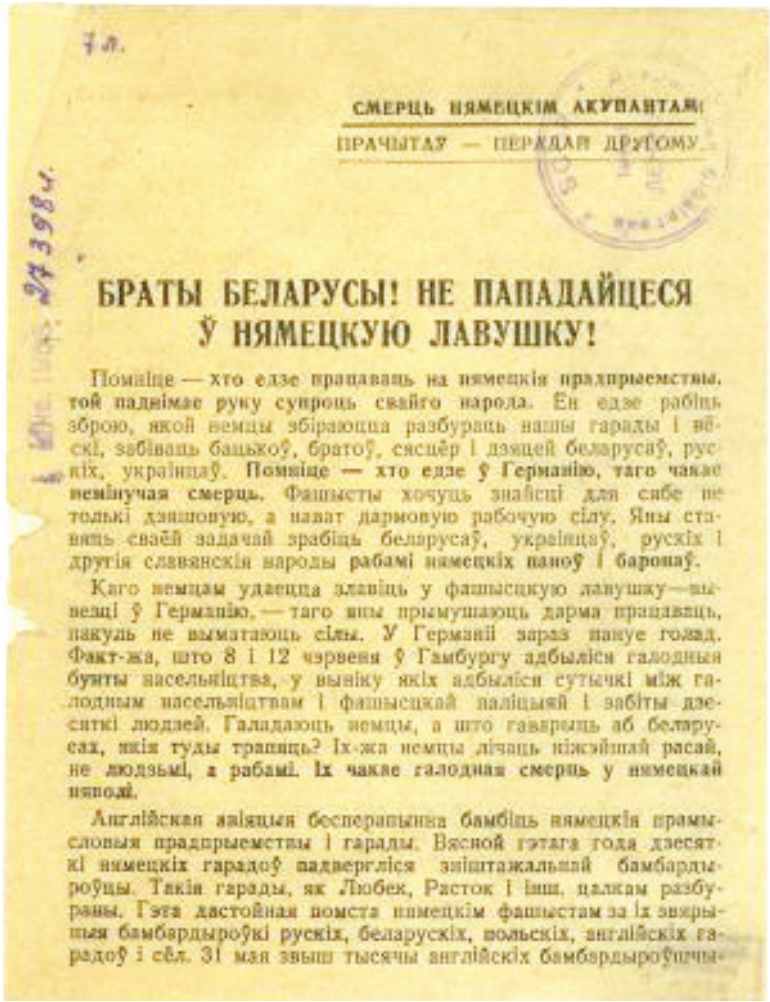

СМЕРЦЬ НЯМЕЦКІМ АКУПАНТАМ!

ПРАЧЫТАЎ — ПЕРАДАЙ ДРУГОМУ

БРАТЫ БЕЛАРУСЫ! НЕ ПАПАДАЙЦЕСЯ Ў НЯМЕЦКУЮ ЛАВУШКУ!

Помніце — хто едзе працаваць на нямецкія прадпрыемствы, той падымае руку супроць свайго народа. Ён едзе рабіць зброю, якой немцы збіраюцца разбураць нашы гарады і вёскі, забіваць бацькоў, братоў, сясцёр і дзяцей беларусаў, рускіх, украінцаў. **Помніце — хто едзе ў Германію, таго чакае неміпучая смерць.** Фашысты хочуць знайсці для сябе не толькі дэшавую, а нават дармовую рабочую сілу. Яны ставяць сваёй задачай зрабіць беларусаў, украінцаў, рускіх і другія славянскія народы рабамі нямецкіх панаў і бароиаў.

Каго немцам удаецца злавіць у фашысцкую лавушку—вывезці ў Германію,—таго яны прымушаюць дарма працаваць, пакуль не вымотаюць сілы. У Германіі зараз панує голад. Факт-жа, што 8 і 12 чэрвеня ў Гамбургу адбыліся галодныя бунты насельніцтва, у выніку якіх адбыліся сутычкі між галодным насельніцтвам і фашысцкай паліцыяй і забіты дзесяткі людзей. Галадаюць немцы, а што гаварыць аб беларусах, якія туды трапяць? Іх-жа немцы лічаць ніжэйшай расай, не людзьмі, а рабамі. **Іх чакае галодная смерць у нямецкай няволі.**

Англійская авіяцыя бесперапынна бамбіць нямецкія прамысловыя прадпрыемствы і гарады. Вясной гэтага года дзесяткі нямецкіх гарадоў падверглісь зніштажальнай бамбардыроўцы. Такія гарады, як Любек, Росток і іншы, цалкам разбураны. Гэта дастойная помста нямецкім фашыстам за іх звярыныя бамбардыроўкі рускіх, беларускіх, польскіх, англійскіх гарадоў і сёл. 31 мая звыш тысячы англійскіх бамбардыроўшчы-

29. Odezwa KC KP(b)B do Białorusinów z 1942 r. zatytułowana *Bracia Białorusini! Nie wpadajcie do niemieckiej pułapki!*

nomiczny Niemiec, a ponadto po opuszczeniu terytorium Białorusi władze radzieckie traciły nad nimi jakąkolwiek kontrolę.

Odezwa KC KP(b)B do Białorusinów z 1942 r. zatytułowana *Bracia Białorusini! Nie wpadajcie do niemieckiej pułapki!* wzywała do unikania wyjazdów na roboty przymusowe do Niemiec. „Pamiętajcie – pisano – kto jedzie pracować w niemieckich przedsiębiorstwach, ten podnosi rękę przeciwko swojemu narodowi. Jedzie produkować broń, którą Niemcy zamierzają burzyć nasze miasta i wsie, zabijać rodziców, braci, siostry i dzieci Białorusinów, Rosjan, Ukraińców. Pamiętajcie – tego, kto jedzie do Niemiec, czeka

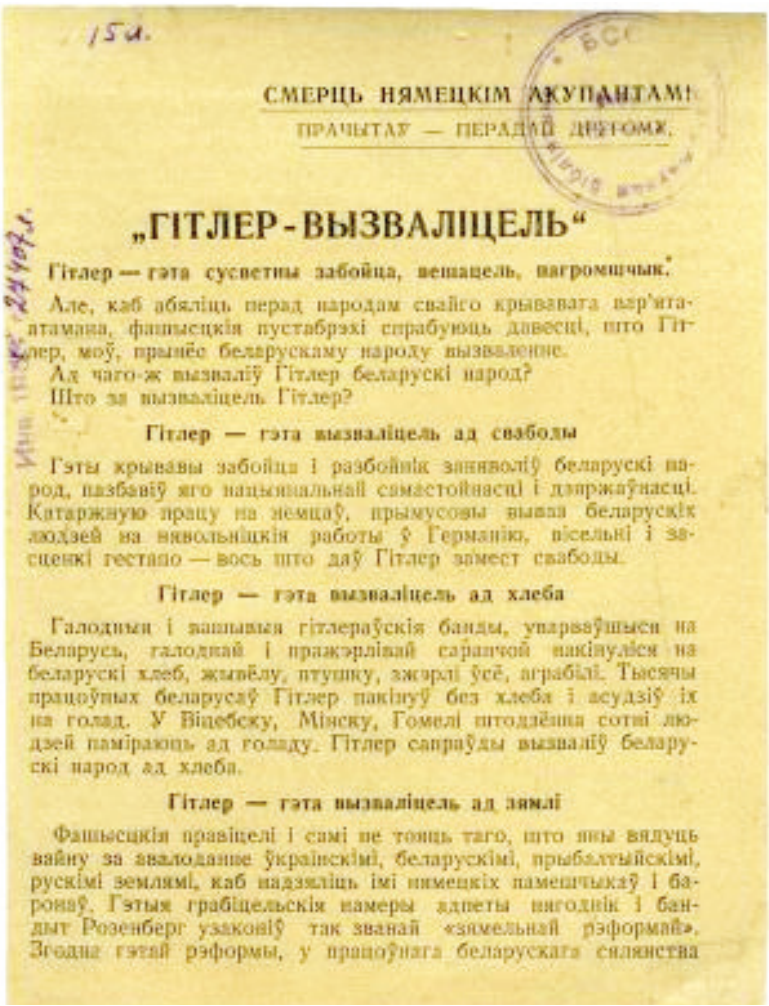

СМЕРЦЬ НЯМЕЦКІМ АКУПАНТАМ!

ПРАЧЫТАЎ — ПЕРАДАЙ ДРУГОМУ.

„ГІТЛЕР-ВЫЗВАЛІЦЕЛЬ"

Гітлер — гэта сусветны забойца, вешальнік, пагромшчык.

Але, каб абяліць перад народам свайго крывавага пар'ята-атамана, фашысцкія пустабрэхі спрабуюць давесці, што Гітлер, маў, прынёс беларускаму народу вызваленне.

Ад чаго-ж вызваліў Гітлер беларускі народ?

Што за вызваліцель Гітлер?

Гітлер — гэта вызваліцель ад свабоды

Гэты крывавы забойца і разбойнік заняволіў беларускі народ, пазбавіў яго нацыянальнай самастойнасці і дзяржаўнасці. Катаржную працу на немцаў, прымусовы вывад беларускіх людзей на нявольніцкія работы ў Германію, вёсельні і засценкі гестапо — вось што даў Гітлер замест свабоды.

Гітлер — гэта вызваліцель ад хлеба

Галодныя і вашывыя гітлераўскія банды, упарваўшыся на Беларусь, галодныя і пражэрліваў саранчой накінуліся на беларускі хлеб, жывёлу, птушку, зжэрлі ўсё, аграбілі. Тысячы працоўных беларусаў Гітлер пакінуў без хлеба і асудзіў іх на голад. У Віцебску, Мінску, Гомелі штодзённа сотні людзей паміраюць ад голаду. Гітлер сапраўды вызваліў беларускі народ ад хлеба.

Гітлер — гэта вызваліцель ад зямлі

Фашысцкія правіцелі і самі не тоюць таго, што яны вядуць вайну за авалоданне ўкраінскімі, беларускімі, прыбалтыйскімі, рускімі землямі, каб надзяліць імі нямецкіх памешчыкаў і баронаў. Гэтым грабіцельскім намеры адпеты нягоднік і бандыт Розенберг узаконіў так званай «зямельнай рэформай». Згодна гэтай рэформы, у працоўнага беларускага сялянства

30. Ulotka KC KP(b)B zatytułowana *Hitler – wyzwoliciel*

nieunikniona śmierć. Faszyści chcą znaleźć dla siebie nie tylko tanią, ale nawet darmową siłę roboczą. Postawili sobie za cel uczynić Białorusinów, Ukraińców, Rosjan oraz inne narody słowiańskie niewolnikami niemieckich panów i baronów"[117]. Władze partyjne dawały wyraźnie do zrozumienia, ze wyjazd na przymusowe roboty do Niemiec to czyn równy zdradzie państwa i narodu. Po wojnie tak właśnie potraktowano przymusowych robotników,

[117] *Памяць палаючых гадоў...*, http://old.nlb.by/vov 70/index.php?path=/catalogue/view-445&menu_id=289 [6.03.2019].

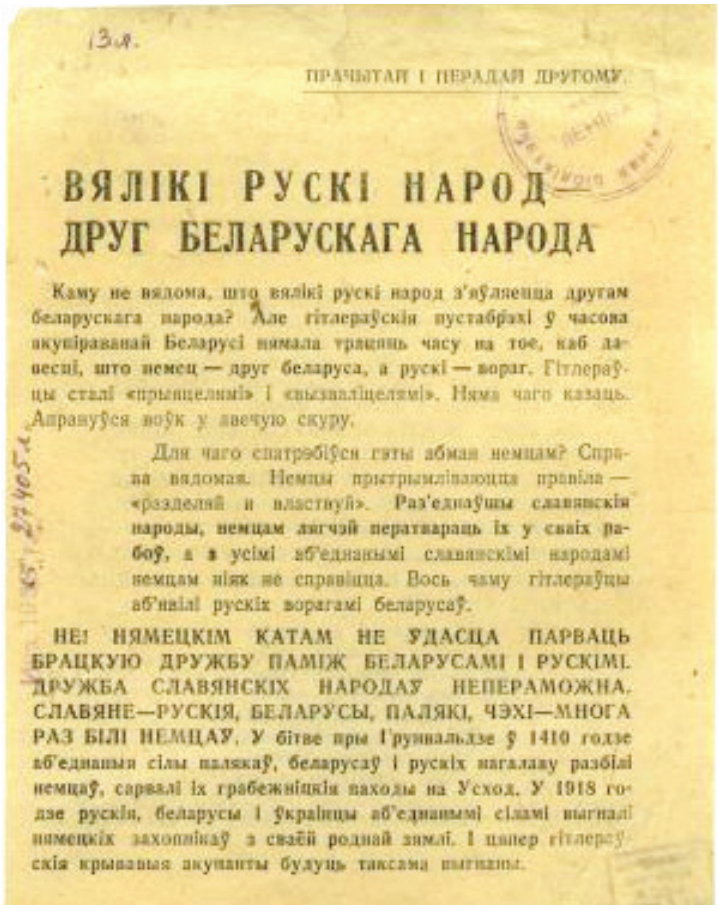

ПРАЧЫТАЎ І ПЕРАДАЙ ДРУГОМУ.

ВЯЛІКІ РУСКІ НАРОД — ДРУГ БЕЛАРУСКАГА НАРОДА

Каму не вядома, што вялікі рускі народ з'яўляецца другам беларускага народа? Але гітлераўскія пустабрэхі ў часова акупіраванай Беларусі нямала трацяць часу на тое, каб даведсці, што немец — друг беларуса, а рускі — вораг. Гітлераўцы сталі «прыяцелямі» і «вызваліцелямі». Няма чаго казаць. Аправуўся воўк у авечую скуру.

Для чаго спатрэбіўся гэты абман немцам? Справа вядомая. Немцы прытрымліваюцца правіла — «разделяй и властвуй». Раз'яднаўшы славянскія народы, немцам лягчэй ператвараць іх у сваіх рабоў, а з усімі аб'яднанымі славянскімі народамі немцам ніяк не справіцца. Вось чаму гітлераўцы аб'явілі рускіх ворагамі беларусаў.

НЕ! НЯМЕЦКІМ КАТАМ НЕ УДАСЦА ПАРВАЦЬ БРАЦКУЮ ДРУЖБУ ПАМІЖ БЕЛАРУСАМІ І РУСКІМІ. ДРУЖБА СЛАВЯНСКІХ НАРОДАЎ НЕПЕРАМОЖНА. СЛАВЯНЕ—РУСКІЯ, БЕЛАРУСЫ, ПАЛЯКІ, ЧЭХІ—МНОГА РАЗ БІЛІ НЕМЦАЎ. У бітве пры Грунвальдзе ў 1410 годзе аб'яднаныя сілы палякаў, беларусаў і рускіх нагналаву разбілі немцаў, сарвалі іх грабежніцкія паходы на Усход. У 1918 годзе рускія, беларусы і украінцы аб'яднаннымі сіламі выгналі нямецкіх захопнікаў з сваёй роднай зямлі. І цяпер гітлераўскія крывавыя акупанты будуць таксама выгнаны.

31. Ulotka z 1942 r. pod tytułem *Wielki naród rosyjski – przyjaciel narodu białoruskiego*

którzy powrócili z Rzeszy. Treść ulotki przekonywała Białorusinów, że będą pracować do całkowitego wycieńczenia, gdyż w Niemczech panuje głód, a żywności brakuje nawet dla Niemców. Niewolnicy słowiańscy – pisano w odezwie – skazani są jeśli nie na śmierć głodową, to na śmierć od alianckich bomb. Anglicy bowiem codziennie bombardowali niemieckie fabryki, a pod gruzami ginęli głównie przymusowi robotnicy.

Ulotka Komitetu Centralnego KP(b)B zatytułowana *Hitler – wyzwoliciel* była bezpośrednią polemiką z niemiecką propagandą o misji wyzwoleńczej Wehrmachtu w Europie Wschodniej. Na Białorusi – głosiły plakaty niemieckie – Niemcy pojawili się, aby wyzwolić Białorusinów spod bolszewicko-żydowskiego jarzma. Najwyższy organ partii białoruskich komunistów odpowiadał: „Hitler – to światowy zabójca, »wieszatiel«, sprawca pogro-

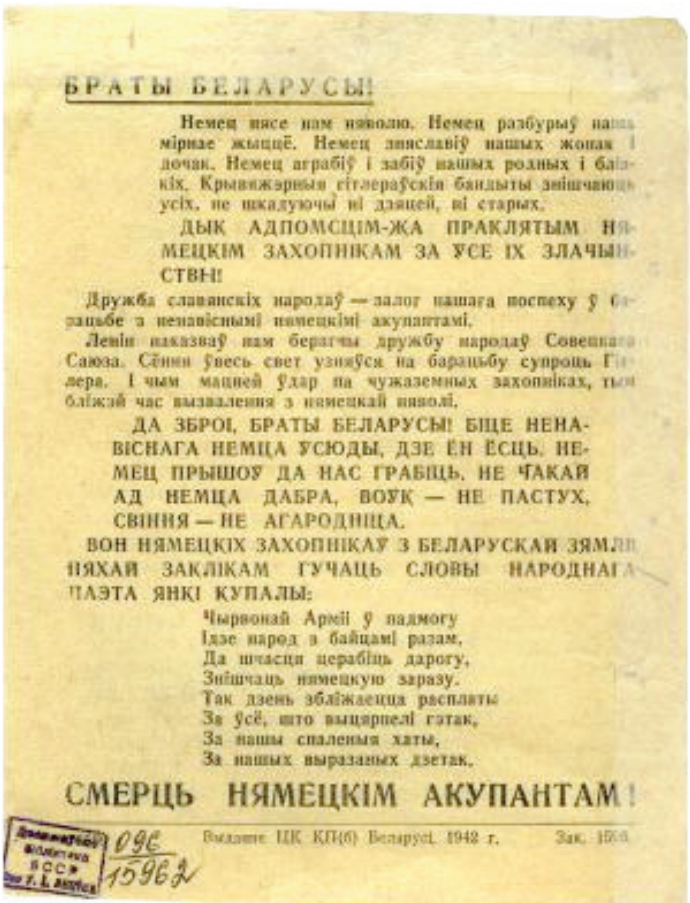

БРАТЫ БЕЛАРУСЫ!

Немец нясе нам няволю. Немец разбурыў нашу мірную жыццё. Немец зняславіў нашых жонак і дочак. Немец аграбіў і забіў нашых родных і блізкіх. Крыважэрныя гітлераўскія бандыты знішчаюць усіх, не шкадуючы ні дзяцей, ні старых.

ДЫК АДПОМСЦІМ-ЖА ПРАКЛЯТЫМ НЯМЕЦКІМ ЗАХОПНІКАМ ЗА ЎСЕ ІХ ЗЛАЧЫНСТВЫ!

Дружба славянскіх народаў — залог нашага поспеху ў барацьбе з ненавісным нямецкім акупантамі.

Ленін наказваў нам берагчы дружбу народаў Совецкага Саюза. Сёння ўвесь свет узняўся на барацьбу супроць Гітлера. І чым мацней ўдар па чужаземных захопніках, тым бліжэй час вызвалення з нямецкай няволі.

ДА ЗБРОІ, БРАТЫ БЕЛАРУСЫ! БІЦЕ НЕНАВІСНАГА НЕМЦА ЎСЮДЫ, ДЗЕ ЁН ЁСЦЬ. НЕМЕЦ ПРЫШОЎ ДА НАС ГРАБІЦЬ. НЕ ЧАКАЙ АД НЕМЦА ДАБРА. ВОЎК — НЕ ПАСТУХ, СВІННЯ — НЕ АГАРОДНІЦА.

ВОН НЯМЕЦКІХ ЗАХОПНІКАЎ З БЕЛАРУСКАЙ ЗЯМЛІ!

НЯХАЙ ЗАКЛІКАМ ГУЧАЦЬ СЛОВЫ НАРОДНАЙ ПАЭТА ЯНКІ КУПАЛЫ:

Чырвонай Арміі ў падмогу
Ідзе народ з байцамі разам,
Да шчасця церабіць дарогу,
Знішчаць нямецкую заразу.
Так дзень збліжаецца расплаты
За ўсё, што выцярпелі гэтак,
За нашы спаленыя хаты,
За нашых выразаных дзетак.

СМЕРЦЬ НЯМЕЦКІМ АКУПАНТАМ!

Выдание ЦК КП(б) Беларуси. 1942 г. Зак. 1[illegible]

32. Rewers ulotki z 1942 r.

mów. Ale aby wybielić przed narodem swojego krwawego wariata, faszystowskie szczekaczki próbują udowodnić, że Hitler przyniósł narodowi białoruskiemu wyzwolenie. Od czegoż wyzwolił Hitler białoruski naród? Co za wyzwoliciel – Hitler?

Hitler – wyzwoliciel od wolności. Ten krwawy zabójca i zbój zniewolił naród białoruski, pozbawił go narodowej samodzielności i państwowości. Katorżnicza praca na rzecz Niemców, przymusowa wywózka Białorusinów na niewolnicze roboty do Niemiec, szubienice i katownie gestapo – oto co dał Hitler zamiast swobody”[118].

[118] Tamże, http://old.nlb.by/vov 70/index.php?path=/catalogue/view-454&menu_id=298 [6.03.2019].

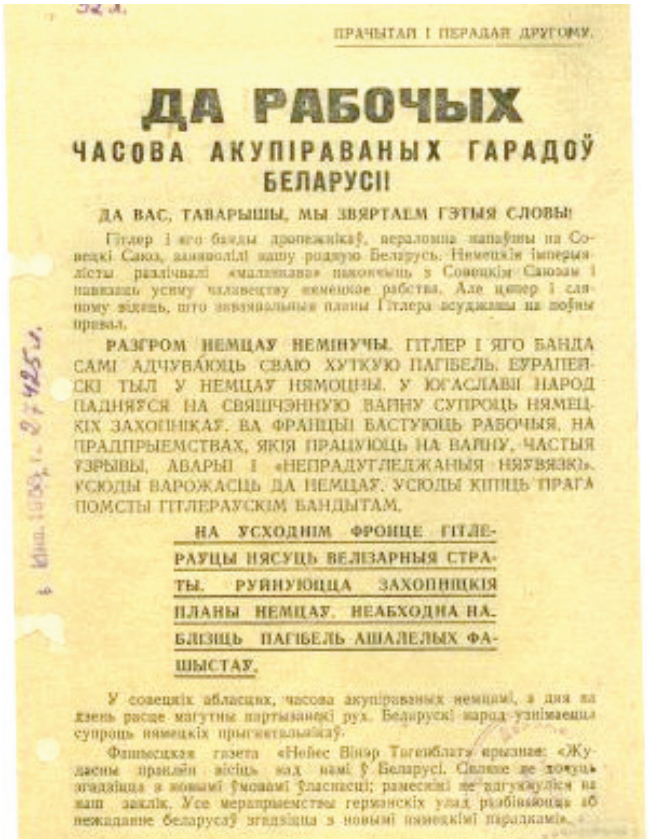

ПРАЧЫТАЙ І ПЕРАДАЙ ДРУГОМУ.

ДА РАБОЧЫХ

ЧАСОВА АКУПІРАВАНЫХ ГАРАДОЎ БЕЛАРУСІ!

ДА ВАС, ТАВАРЫШЫ, МЫ ЗВЯРТАЕМ ГЭТЫЯ СЛОВЫ!

Гітлер і яго банды дрэнежнікаў, вераломна напаўшы на Совецкі Саюз, заняволілі нашу родную Беларусь. Нямецкія імперыялісты разлічвалі «маланкава» пакончыць з Совецкім Саюзам і навязаць усяму чалавецтву нямецкае рабства. Але цяпер і сляпому відаць, што звязвальныя планы Гітлера асуджаны на поўны правал.

РАЗГРОМ НЕМЦАЎ НЕМІНУЧЫ. ГІТЛЕР І ЯГО БАНДА САМІ АДЧУВАЮЦЬ СВАЮ ХУТКУЮ ПАГІБЕЛЬ. ЕЎРАПЕЙСКІ ТЫЛ У НЕМЦАЎ НЯМОЦНЫ. У ЮГАСЛАВІІ НАРОД ПАДНЯЎСЯ НА СВЯШЧЭННУЮ ВАЙНУ СУПРОЦЬ НЯМЕЦКІХ ЗАХОПНІКАЎ. ВА ФРАНЦЫІ БАСТУЮЦЬ РАБОЧЫЯ. НА ПРАДПРЫЕМСТВАХ, ЯКІЯ ПРАЦУЮЦЬ НА ВАЙНУ, ЧАСТЫЯ ЎЗРЫВЫ, АВАРЫІ І «НЕПРАДУГЛЕДЖАНЫЯ НЯЎВЯЗКІ». УСЮДЫ ВАРОЖАСЦЬ ДА НЕМЦАЎ. УСЮДЫ КІПІЦЬ ПРАГА ПОМСТЫ ГІТЛЕРАЎСКІМ БАНДЫТАМ.

НА УСХОДНІМ ФРОНЦЕ ГІТЛЕРАЎЦЫ НЯСУЦЬ ВЕЛІЗАРНЫЯ СТРАТЫ. РУЙНУЮЦЦА ЗАХОПНІЦКІЯ ПЛАНЫ НЕМЦАЎ. НЕАБХОДНА НАБЛІЗІЦЬ ПАГІБЕЛЬ АШАЛЕЛЫХ ФАШЫСТАЎ.

У совецкіх абласцях, часова акупіраваных немцамі, з дня на дзень расце магутны партызанскі рух. Беларускі народ узнімаецца супроць нямецкіх прыгнятальнікаў.

Фашысцкая газета «Нейес Вінэр Тагенблат» прызнае: «Жудасны праклён вісіць над намі ў Беларусі. Селяне не хочуць згадзіцца з новымі ўмовамі ўласнасці; рамесніні не адгукнуліся на наш заклік. Усе мерапрыемствы германскіх улад разбіваюцца аб нежаданне беларусаў згадзіцца з новымі нямецкімі парадкамі».

33. Odezwa Komitetu Centralnego partii *Do robotników tymczasowo okupowanych miast Białorusi* z 1942 r.

W dalszej części autorzy pisali o tym, jak Hitler wyzwolił Białorusinów od chleba i ziemi. Od czasu, gdy „głodne i zawszone hitlerowskie bandy" wtargnęły na Białoruś – informował KC KP(b)B mieszkańców okupowanego kraju – rabują wszystko – zboże, zwierzęta, drób. Pozbawili Białorusinów żywności. Z głodu każdego dnia w Witebsku, Mińsku i Homlu umierało po kilkaset osób. Niemcy – pisano – prowadzą wojnę o zawładnięcie ziemią białoruską, ukraińską i rosyjską, aby rozdać ją niemieckim obszarnikom i baronom.

Treść ulotki była dokładną antytezą niemieckiej propagandy o wyzwoleniu, misji cywilizacyjnej i Europie wolnych narodów, w której Hitler zapewnić miał znaczące miejsce także Białorusinom.

Również polemiczny charakter z niemiecką propagandą, chociaż dotyczący innego problemu, miała ulotka z 1942 r. pod tytułem *Wielki naród rosyjski – przyjaciel narodu białoruskiego*. Komitet Centralny, posługując się

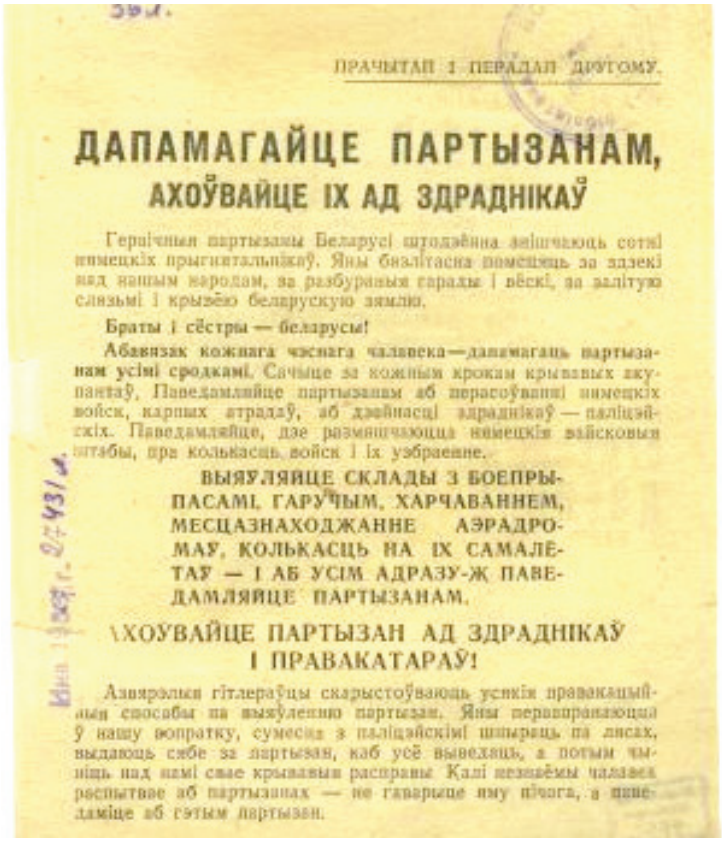

ПРАЧЫТАЎ І ПЕРАДАЙ ДРУГОМУ.

ДАПАМАГАЙЦЕ ПАРТЫЗАНАМ, АХОЎВАЙЦЕ ІХ АД ЗДРАДНІКАЎ

Геройныя партызаны Беларусі штодзённа знішчаюць сотні нямецкіх прыгнятальнікаў. Яны бязлітасна помсцяць за здзекі над нашым народам, за разбураныя гарады і вёскі, за залітую слязьмі і крывёю беларускую зямлю.

Браты і сёстры — беларусы!

Абавязак кожнага чэснага чалавека—дапамагаць партызанам усімі сродкамі. Сачыце за кожным крокам крывавых акупантаў. Паведамляйце партызанам аб перасоўваннi нямецкіх войск, карных атрадаў, аб дзейнасці здраднікаў — паліцэйскіх. Паведамляйце, дзе размяшчаюцца нямецкія вайсковыя штабы, пра колькасць войск і іх узбраенне.

ВЫЯЎЛЯЙЦЕ СКЛАДЫ З БОЕПРЫПАСАМІ, ГАРУЧЫМ, ХАРЧАВАННЕМ, МЕСЦАЗНАХОДЖАННЕ АЭРАДРОМАЎ, КОЛЬКАСЦЬ НА ІХ САМАЛЁТАЎ — І АБ УСІМ АДРАЗУ-Ж ПАВЕДАМЛЯЙЦЕ ПАРТЫЗАНАМ.

ХОЎВАЙЦЕ ПАРТЫЗАН АД ЗДРАДНІКАЎ І ПРАВАКАТАРАЎ!

Азвяролыя гітлераўцы скарыстоўваюць усякія правакацыйныя спосабы па выяўленню партызан. Яны перавопранаюцца ў нашу вопратку, сумесна з паліцэйскімі шпыняць па лясах, выдаюць сябе за партызан, каб усё выведаць, а потым чыніць над намі свае крывавыя расправы. Калі незнаёмы чалавек распытвае аб партызанах — не гаварыце яму нічога, а паведаміце аб гэтым партызан.

34. *Pomagajcie partyzantom, chrońcie ich przed zdrajcami* – brzmiał tytuł odezwy Komitetu Centralnego partii do ludności Białorusi

charakterystyczną retoryką wojenną, oznajmiał, że niemiecka propaganda traci wiele czasu i środków, aby przekonać Białorusinów, że „Niemiec to ich przyjaciel, zaś Rosjanin to wróg”[119]. Wyjaśniano obywatelom republiki, że Niemcy chcą poróżnić Słowian, aby łatwiej uczynić z nich swoich niewolników, nigdy natomiast nie pokonają zjednoczonych narodów słowiańskich. Przypomniano bitwę pod Grunwaldem, gdzie „zjednoczone siły Polaków, Białorusinów i Rosjan” powstrzymały agresję niemiecką, i rok 1918, gdy Rosjanie, Białorusini i Ukraińcy zjednoczonymi siłami wypędzili niemieckich okupantów. Nie wspomniano o Litwinach pod Grunwaldem, gdyż współcześni licznie kolaborowali z Niemcami. Przykład roku 1918 nie miał nic wspól-

[119] Tamże, http://old.nlb.by/vov 70/index.php?path=/catalogue/view-452&menu_id=296 [6.03.2019].

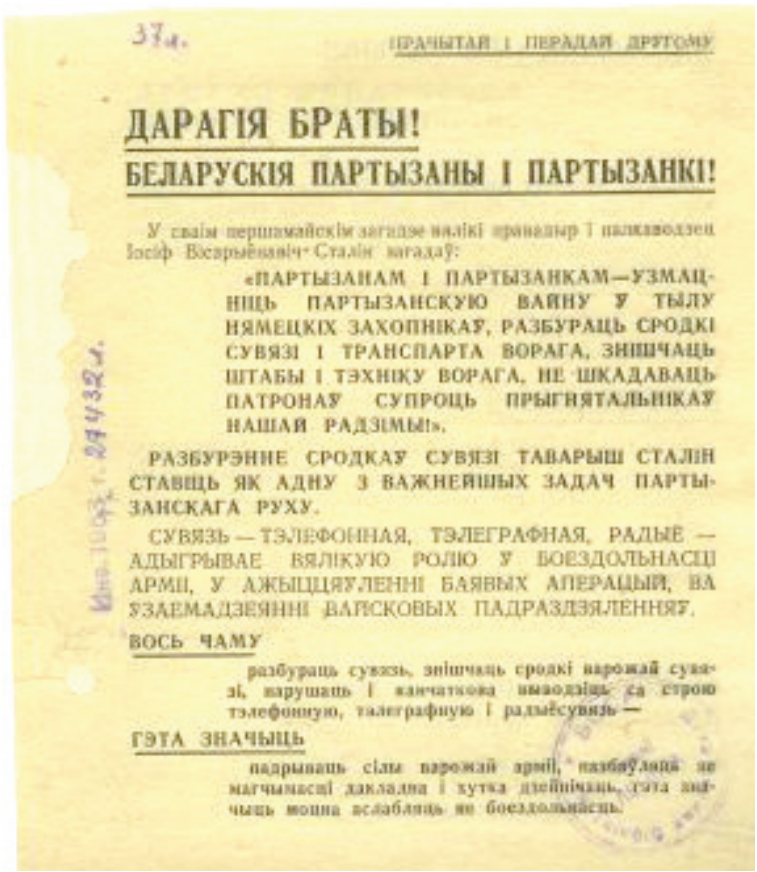

37а.

ПРАЧЫТАЙ І ПЕРАДАЙ ДРУГОМУ

ДАРАГІЯ БРАТЫ!

БЕЛАРУСКІЯ ПАРТЫЗАНЫ І ПАРТЫЗАНКІ!

У сваім першамайскім загадзе вялікі правадыр і палкаводзец Іосіф Вісарыёнавіч Сталін загадаў:

«ПАРТЫЗАНАМ І ПАРТЫЗАНКАМ—УЗМАЦНІЦЬ ПАРТЫЗАНСКУЮ ВАЙНУ У ТЫЛУ НЯМЕЦКІХ ЗАХОПНІКАЎ, РАЗБУРАЦЬ СРОДКІ СУВЯЗІ І ТРАНСПАРТА ВОРАГА, ЗНІШЧАЦЬ ШТАБЫ І ТЭХНІКУ ВОРАГА, НЕ ШКАДАВАЦЬ ПАТРОНАЎ СУПРОЦЬ ПРЫГНЯТАЛЬНІКАЎ НАШАЙ РАДЗІМЫ!».

РАЗБУРЭННЕ СРОДКАЎ СУВЯЗІ ТАВАРЫШ СТАЛІН СТАВІЦЬ ЯК АДНУ З ВАЖНЕЙШЫХ ЗАДАЧ ПАРТЫЗАНСКАГА РУХУ.

СУВЯЗЬ — ТЭЛЕФОННАЯ, ТЭЛЕГРАФНАЯ, РАДЫЁ — АДЫГРЫВАЕ ВЯЛІКУЮ РОЛЮ У БОЕЗДОЛЬНАСЦІ АРМІІ, У АЖЫЦЦЯЎЛЕННІ БАЯВЫХ АПЕРАЦЫЙ, ВА ЎЗАЕМАДЗЕЯННІ ВАЙСКОВЫХ ПАДРАЗДЗЯЛЕННЯЎ.

ВОСЬ ЧАМУ

разбураць сувязь, знішчаць сродкі варожай сувязі, нарушаць і канчаткова выводзіць са строю тэлефонную, тэлеграфную і радыёсувязь —

ГЭТА ЗНАЧЫЦЬ

падрываць сілы варожай арміі, пазбаўляць яе магчымасці дакладна і хутка дзейнічаць, гэта значыць моцна аслабляць яе боездольнасць.

35. Ulotka do „partyzantów i partyzantek” z cytatem z przemówienia Stalina

nego z rzeczywistością, lecz prawda w przekazie propagandowym nigdy nie była najistotniejsza.

Na odwrocie tej ulotki Komitet Centralny partii wielkimi literami w formie haseł apelował do „Braci Białorusinów”: „Pomścimy przeklętych niemieckich okupantów za wszystkie ich zbrodnie”, „Do broni Bracia Białorusini!”, „Bijcie znienawidzonego Niemca wszędzie, gdzie on jest”, „Niemiec przyszedł do nas grabić, nie czekaj od Niemca niczego dobrego, wilk to nie pastuch, świnia nie ogrodnik”.

W odezwie Komitetu Centralnego *Do robotników tymczasowo okupowanych miast Białorusi* z 1942 r. oprócz zapewnień o rychłym zwycięstwie Armii Czerwonej wzywano adresatów, aby podążali drogą robotników francuskich. Przekonywano, że w fabrykach na terenie okupowanej Francji często psują się

maszyny, zdarzają awarie i przestoje w produkcji dla armii niemieckiej. Zapewniano, że w całej Europie wśród robotników panuje ogromna nienawiść do „hitlerowskich bandytów" i pragnienie zemsty. Pogrubionym i podkreślonym drukiem napisano: „Na wschodnim froncie hitlerowcy ponoszą ogromne straty. Unicestwiane są niemieckie plany podboju. Koniecznie trzeba przyśpieszyć zagładę oszalałych faszystów"[120].

Pomagajcie partyzantom, chrońcie ich przed zdrajcami – brzmiał tytuł odezwy Komitetu Centralnego partii do ludności Białorusi. Partia przypominała w niej, że „obowiązkiem każdego uczciwego człowieka jest pomagać partyzantom wszelkimi środkami".

Dalej tekst miał charakter instrukcji właściwego postępowania. Obowiązkiem radzieckiego obywatela było zatem gromadzenie informacji o ruchach wojsk niemieckich i oddziałów karnych, działalności zdrajców, rozmieszczeniu ośrodków dowodzenia oraz przekazywanie tych wiadomości partyzantom. Wielkimi literami napisano: „Wykrywajcie składy amunicji, paliw, żywności, lokalizację lotnisk, liczbę znajdujących się na nich samolotów i natychmiast informujcie o tym partyzantów"[121]. Ostrzegano mieszkańców przed podstępami hitlerowców, pisząc, że Niemcy często przebierają się w stroje noszone przez tutejszą ludność i wraz z miejscowymi zdrajcami udają, że są ścigani przez władze okupacyjne. Jakoby szukając schronienia, pytają o partyzantów. Zalecano kategorycznie unikać wszelkich rozmów z nieznajomymi na temat partyzantów.

Do „partyzantów i partyzantek" adresowano ulotkę z cytatem z przemówienia Stalina, w którym wódz wskazał hierarchię celów wojny partyzanckiej. Wielkimi literami wydrukowano, że Stalin żądał przede wszystkim niszczenia środków łączności i transportu wroga. W dalszej kolejności celem ataków partyzanckich winny stać się sztaby dowodzenia i wojenna technika. Wyjaśniano „partyzantom i partyzantkom", że „środki łączności – telefonia, telegrafia, radio – odgrywają wielką rolę w zdolności bojowej armii i realizacji operacji wojennych"[122].

---

120 Tamże, http://old.nlb.by/vov 70/index.php?path=/catalogue/view-494&menu_id=339 [8.03.2019].

121 Tamże, http://old.nlb.by/vov 70/index.php?path=/catalogue/view-502&menu_id=344 [8.03.2019].

122 Tamże, http://old.nlb.by/vov70/index.php?path=/catalogue/view-503&menu_id=345 [9.03.2019].

Na początku 1942 r., gdy kierownictwo ZSRR oczekiwało kolejnej ofensywy na kierunku moskiewskim, Białoruś postrzegano jako przestrzeń tranzytową, przez którą przetaczały się transporty służące zaopatrzeniu Wehrmachtu. W Moskwie uznano, że metodą na ograniczenie zdolności bojowej armii niemieckiej może być paraliż kolejowych szlaków komunikacyjnych na Białorusi. Obawiając się uderzenia na kierunku centralnym, sztab Ponomarienki wydał w maju 1942 r. rozkaz niszczenia taboru kolejowego i szlaków komunikacyjnych na terenie całej Białorusi. Zadanie do wykonania przekazano partyzantom także w formie ulotki, której tytuł był precyzyjnym odzwierciedleniem intencji przywódców partii. „Mocniej uderz po liniach komunikacyjnych wroga. Niszczcie faszystowskiego gada w drodze. Nie przepuśćcie na front żadnego składu" – wzywano partyzantów wielkimi literami. Dalej pisano, jak dzielnie walczą żołnierze Armii Czerwonej z Niemcami dysponującymi ogromną przewagą techniczną. Aby zwiększyć szanse na zwycięstwo, partia apelowała do partyzantów na Białorusi: „Obecnie, jak nigdy, szczególnie ważne są zdecydowane ataki na linie komunikacyjne wroga. Wojsko i czołgi przeciwnika prezentują siłę na polu walki, ale gdy znajdują się na platformach kolejowych, są bezbronne i mogą być zniszczone przez niewielką grupę partyzantów"[123].

Według wyliczeń historyka białoruskiego Kuźmy Kozaka partyzanci na Białorusi zniszczyli podczas całego okresu okupacji ponad 11 128 kolejowych transportów wojskowych, 34 pociągi pancerne, 18 700 samochodów wojskowych, uniemożliwili dotarcie na front 1355 czołgom[124]. Najwięcej akcji przeprowadzono w 1942 r., w okresie od maja do września. Historiografia radziecka informuje, że w kwietniu 1942 r. zanotowano 65 przypadków ataku na linie kolejowe, miesiąc później – 145, a w lipcu – 304[125]. Koncentracja działań dywersyjnych na Białorusi z militarnego punktu widzenia okazała się jednak przedsięwzięciem chybionym, gdyż nowa ofensywa niemiecka dokonała się na froncie południowym. Największą akcją dywersyjną na terenie okupowanej Białorusi było zniszczenie na stacji kolejowej w Osipo-

[123] Tamże, http://old.nlb.by/vov 70/index.php?path=/catalogue/view-476&menu_id=320 [11. 03. 2019]; *Зборнік лістовак усенароднай партызанскай барацьбы…*, s. 52.

[124] К. Козак, *Формы и состояние противостоящих сил в условиях германской оккупации Беларуси 1941–1944 гг.*, [w:] *Генацыд у другой сусветнай вайне. Праблемы даследвання (У памаць ахвяр Трасьцянца)*, Мінск 2003, s. 120.

[125] *Беларусь в годы Великой Отечественной войны 1941–1945*, red. А. Коваленя, Мінск 2005, s. 267.

ПРАЧЫТАЙ І ПЕРАДАЙ ДРУГОМУ

МАЦНЕЙ УДАР ПА КАМУНІКАЦЫЯХ ВОРАГА!

ЗНІШЧАЙЦЕ ФАШЫСЦКУЮ ГАДЗІНУ Ў ДАРОЗЕ, НЕ ПРАПУСКАЙЦЕ ДА ФРОНТА НІВОДНАГА ЭШАЛОНА!

Суровыя дні перажывае наша Радзіма. Гітлер, не лічачыся з велізарнымі стратамі ў жывой сіле і тэхніцы, рвецца ўсё глыбей на нашу тэрыторыю да жыццёвых цэнтраў нашай краіны. Чырвоная Армія гераічна абаранае кожны метр савецкай зямлі, перамалвае жывую сілу Гітлера, знішчае яго тэхніку.

Зараз ідуць велізарныя бai на Поўдні. Гэтыя бai паказваюць, што сіла ўдара нямецка-фашысцкіх войск з кожным часам слабее, а сіла супраціўлення Чырвонай Арміі расце. Гітлер ужо не здолен ажыццяўляць шырокага наступлення на ўсяму фронту. Наадварот, нашы войскі на Заходнім і Калінінскім фронтах перайшлі ў наступленне і прарвалі абарону праціўніка на працягу 115 клм. 9 дывізій ворага поўнасцю разбіты, 5 дывізій панеслі значны ўрон. Да 20-га жніўня было ўжо вызвалена 610 населеных пунктаў, у тым ліку некалькі гарадоў. Немцы страцілі забітымі 45 тысяч чалавек. Чырвоная Армія захапіла багатыя трафеі.

Упераджае цяжкія рашаючыя бai. У поспехах гэтых баёў выключная роля належыць партызанскім атрадам. Партызанская война ў тылу фашысцкіх захопнікаў адзімае ў праціўніка нямала сіл і, не гледзячы на ўсе намаганні гітлераўцаў, прымае ўсё большыя і большыя размеры.

ЗАРАЗ, ЯК НІКОЛІ, АСАБЛІВА ВАЖНЫ РАШУЧЫЯ УДАРЫ ПА КАМУНІКАЦЫЯХ ВОРАГА. ВОЙСКІ І ТАНКІ ПРАЦІЎНІКА ПРАДСТАЎЛЯЮЦЬ СІЛУ НА ПОЛІ БОЯ, АЛЕ КАЛІ ЯНЫ ЗНАХОДЗЯЦЦА Ў ЭШАЛОНАХ, ЯНЫ БЕЗАБАРОННЫ І МОГУЦЬ БЫЦЬ ЗНІШЧАНЫ НЕВЯЛІКАЙ ГРУПАЙ ПАРТЫЗАН.

Праз Беларусь праходзяць асноўныя чыгуначныя і шасейныя дарогі: Беласток—Мінск—Смаленск; Брэст—Баранавічы—Мінск; Вільня—Мінск—Гомель; Брэст—Мозыр—Гомель; Седлец—Ліда—Маладзечна—Полацк; Дзвінск—Полацк—Віцебск—Смаленск і Віцебск—Магілёў—Гомель. Праз гэтыя дарогі праходзяць шматлікія эшалоны ворага з салдатамі, тэхнікай і ўзбраеннем да лініі фронта.

36. Ulotka
Mocniej uderz po liniach komunikacyjnych wroga

wiczach w nocy 30 lipca 1943 r. pociągu z cysternami wypełnionymi paliwem. Wybuch miny magnetycznej pod jedną z cystern spowodował eksplozję 31 zbiorników, a także stojących na stacji składów z bombami lotniczymi i pociskami artyleryjskimi oraz czołgami[126].

Treść znacznej części ulotek pokazywała bestialstwo niemieckie. Służyło to przekonaniu mieszkańców Białorusi, że żadne względy natury moralnej nie powinny powstrzymywać przed zabijaniem Niemców.

126 Я. Новік et al., *Гісторыя Беларусі ў двух частках*, cz. 2, red. Я. Новік, Г. Марцуль, Мінск 1998, s. 249.

165л.

ПРАЧЫТАЙ І НЕРАДАЙ ДРУГОМУ

У МІНСКУ НЕМЦЫ РАССТРАЛЯЛІ

СТО

ДЗЯЦЕЙ-СІРАТ

Нямецка-фашысцкія нягоднікі расстралялі і па зверску закатавалі ў акупіраваных імі раёнах Беларусі сотні тысяч мірных савецкіх людзей і асудзілі на галодную смерць асірацелых дзяцей.

Фашысцкая газетка «Мінскер Цэйтунг» так піша аб нашых дзецях: «Пры ўсякім надвор'і яны жывуць пад адкрытым небам і займаюцца жабрацтвам. Кожны поезд, які прыходзіць на вакзал, асяджаецца беспрытульнымі. Гэта дзеці ад 5 да 12 год».

Нямецкія бандыты асірацілі нашых дзяцей, зрабілі іх жабракамі, а цяпер чыняць над імі новыя злачынствы.

27 ВЕРАСНЯ ЭСЭСАЎЦЫ ЗРАБІЛІ У МІНСКУ АБЛАВУ НА БЕСПРЫТУЛЬНЫХ. КАЛЯ ВАКЗАЛА І У РАЗВАЛІНАХ ДАМОЎ ГІТЛЕРАЎЦЫ ЗАТРЫМАЛІ КАЛЯ 100 БЕСПРЫТУЛЬНЫХ ДЗЯЦЕЙ І РАССТРАЛЯЛІ ІХ.

Сто дзяцей былі дастаўлены пад дулы аўтаматаў толькі за тое, што яны працягвалі свае слуднелыя рукі за кухой сварынкай хлеба.

Гісторыя чалавецтва яшчэ не ведае падобных [illegible]. Фашысцкія варвары знішчаюць дзяцей, знішчаюць будучыню народа, асуджаючы яго на выміранне.

Инв. 1953 г. 94576 л.

37. Ulotka z grudnia 1942 r. o rozstrzelaniu setki osieroconych, bezdomnych dzieci

W jednej z nich, z grudnia 1942 r., na tytułowej stronie informowano, że w Mińsku esesmani urządzili obławę w okolicy dworca kolejowego i w ruinach pobliskich budynków złapali około setki bezdomnych, osieroconych dzieci, które następnie rozstrzelali. Na odwrocie bardzo dużymi literami Komitet Centralny apelował: „Towarzysze! Czy darujemy przeklętym ludożercom? Czy spokojnie będziemy patrzeć, jak te wampiry wysysają naszą krew? Pomścijcie za wszystkie zbrodnie nienawistnych katów! Zabijajcie Niemców!”[127].

Ulotki propagowały wzorce patriotycznego zachowania na okupowanych obszarach. Z oczywistych względów najwyższą formę poświęcenia dla

[127] *Памяць палаючых гадоў…*, http://old.nlb.by/vov 70/index.php?path=/catalogue/view-545&menu_id=384 [13.03.2019]; *Зборнік лістовак усенароднай партызанскай барацьбы…*, s. 75.

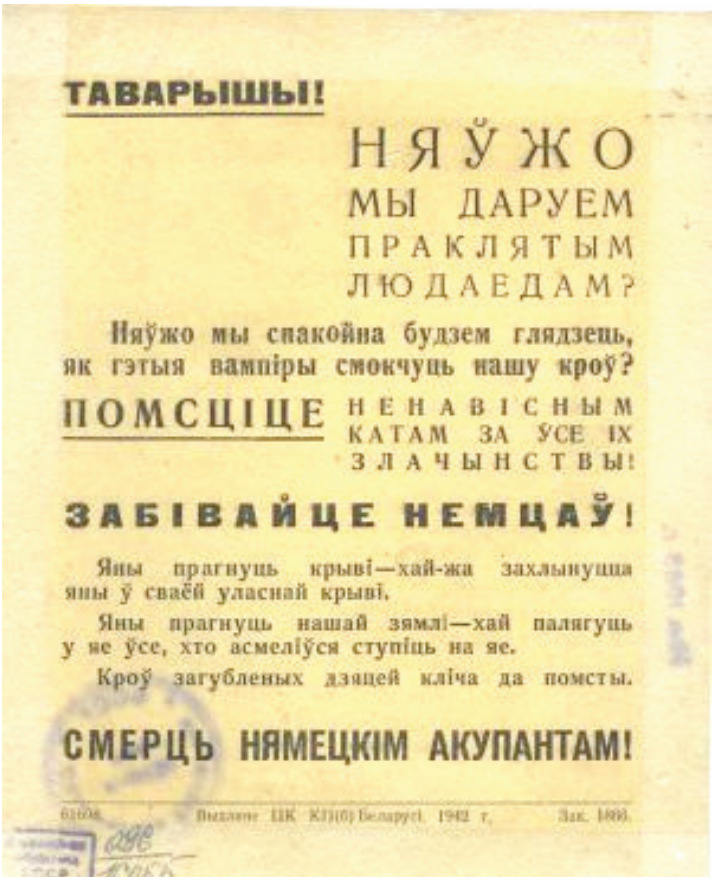
ТАВАРЫШЫ!

НЯЎЖО МЫ ДАРУЕМ ПРАКЛЯТЫМ ЛЮДАЕДАМ?

Няўжо мы спакойна будзем глядзець, як гэтыя вампіры смокчуць нашу кроў?

ПОМСЦІЦЕ НЕНАВІСНЫМ КАТАМ ЗА ЎСЕ ІХ ЗЛАЧЫНСТВЫ!

ЗАБІВАЙЦЕ НЕМЦАЎ!

Яны прагнуць крыві—хай-жа захлынуцца яны ў сваёй уласнай крыві.

Яны прагнуць нашай зямлі—хай палягуць у ёй усе, хто асмеліўся ступіць на яе.

Кроў загубленых дзяцей кліча да помсты.

СМЕРЦЬ НЯМЕЦКІМ АКУПАНТАМ!

Выданне ЦК КП(б) Беларусі. 1942 г. Зак. 1800.

38. Rewers ulotki z napisem: „Towarzysze! Czy darujemy przeklętym ludożercom?”

sowieckiej ojczyzny prezentowali partyzanci. W jednej z ulotek Komitetu Centralnego Komsomołu zwracano się do młodych Białorusinów z pytaniem w tytule: *Czy słyszałeś o nieustraszonym partyzancie Anatolu K.? Przeczytaj i opowiedz swoim towarzyszom*[128]. Treść ulotki informowała, że Anatol, 20-letni kołchoźnik, nie mógł znieść władzy niemieckiego pana w kołchozie i jego znęcania się nad kolegami i wiejskimi dziewczętami. Uciekł do partyzantów i od tego czasu kilkudziesięciu Niemców zginęło od jego kul. Samotnie podjął nawet walkę z 60 Niemcami i miejscowymi policjantami podczas grabieży przez nich jednej z wsi, zabijając wielu faszystów.

[128] *Памяць палаючых гадоў…*, http://old.nlb.by/vov 70/index.php?path=/catalogue/view-474&menu_id=318 [13.03.2019].

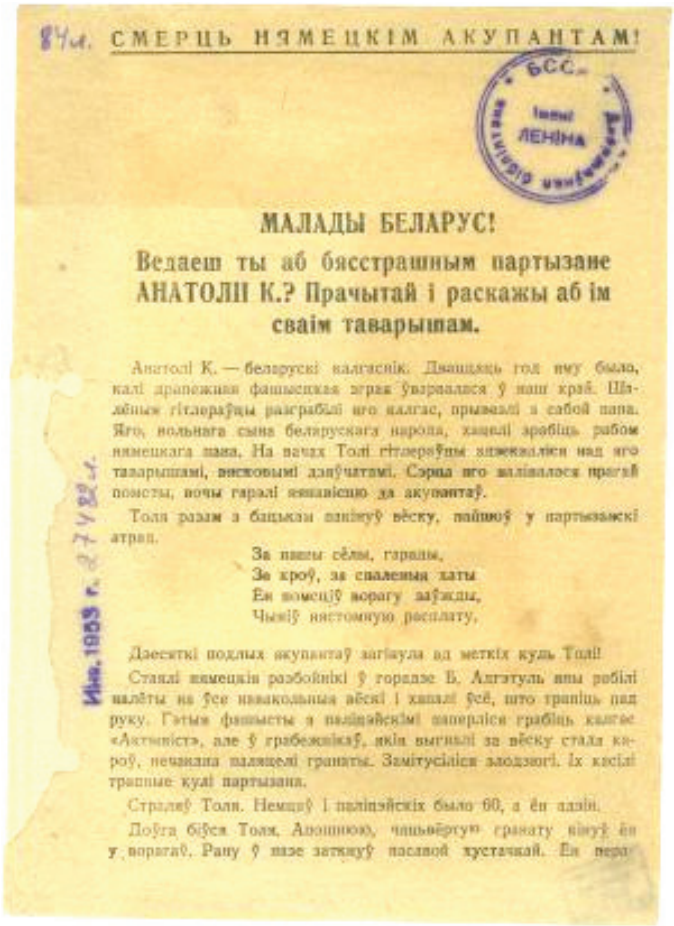

СМЕРЦЬ НЯМЕЦКІМ АКУПАНТАМ!

МАЛАДЫ БЕЛАРУС!

Ведаеш ты аб бясстрашным партызане АНАТОЛІІ К.? Прачытай і раскажы аб ім сваім таварышам.

Anatol K. — беларускі калгаснік. Дванаццаць год яму было, калі драпежная фашысцкая зграя ўварвалася ў наш край. Шляхам гітлераўцы разрабілі яго калгас, прывезлі з сабой пана. Яго, польнага сына беларускага народа, хацелі зрабіць рабом нямецкага пана. На вачах Толі гітлераўцы зняважалі над яго таварышамі, вясковымі дзяўчатамі. Сэрца яго напаўнялася пратэстам помсты, ночы гаралі нянавісцю да акупантаў.

Толя разам з бацькам пайшоў у вёску, пайшоў у партызанскі атрад.

За нашы сёлы, гарады,
За кроў, за спаленыя хаты
Ён помсціў ворагу заўжды,
Чыніў нястомную расплату.

Дзесяткі подлых акупантаў загінула ад меткіх куль Толі!

Сталі нямецкія разбойнікі ў горадзе Б. Лятэтуль яны рабілі налёты на ўсе навакольныя вёскі і хапалі ўсё, што траплянь пад руку. Гэтыя фашысты з паліцэйскімі напералік грабілі калгас «Актывіст», але ў грабежніках, якія выгналі за вёску стала кроў, пачалася палящелі гранаты. Замітусіліся злодзюгі. Іх кусалі трапныя кулі партызана.

Страляў Толя. Немцаў і паліцэйскіх было 60, а ён адзін.

Доўга біўся Толя. Апошнюю, чацьвёртую гранату кінуў ён у ворагаў. Рану ў нізе заткнуў паслоной хусцінкай. Ён перш

Инв. 1953 г. 27 V 82 г.

39. Ulotka Komitetu Centralnego Komsomołu do młodych Białorusinów z pytaniem w tytule: *Czy słyszałeś o nieustraszonym partyzancie Anatolu K.? Przeczytaj i opowiedz swoim towarzyszom*

Podobnie jak Anatol K. wzorem do naśladowania dla młodych Białorusinów był komsomolec Michaił Silnicki. Tytuł ulotki Komitetu Centralnego Komsomołu z maja 1942 r. brzmiał: *Zabijajcie Niemców jak komsomolec Michaił Silnicki*. W kilku zdaniach autorzy informują, że początkowo młody partyzant karabinem maszynowym powstrzymywał napór Niemców. Góry niemieckich trupów były efektem tego etapu boju. Gdy zabrakło amunicji do karabinu, Silnicki walczył z naganem w ręku. Niemcy próbowali wziąć komsomolca do niewoli, lecz ten zaatakował ich nożem, zabijając trzech napastników. Nie napisano, jak zakończył się bój dla Michaiła Silnickiego, a jedynie, że rząd nadał mu tytuł Bohatera Związku Radzieckiego. Dalsza część ulotki była apelem do młodzieży białoruskiej: „Młodzi Synowie Białorusi! Bądźcie jak Bohater Związ-

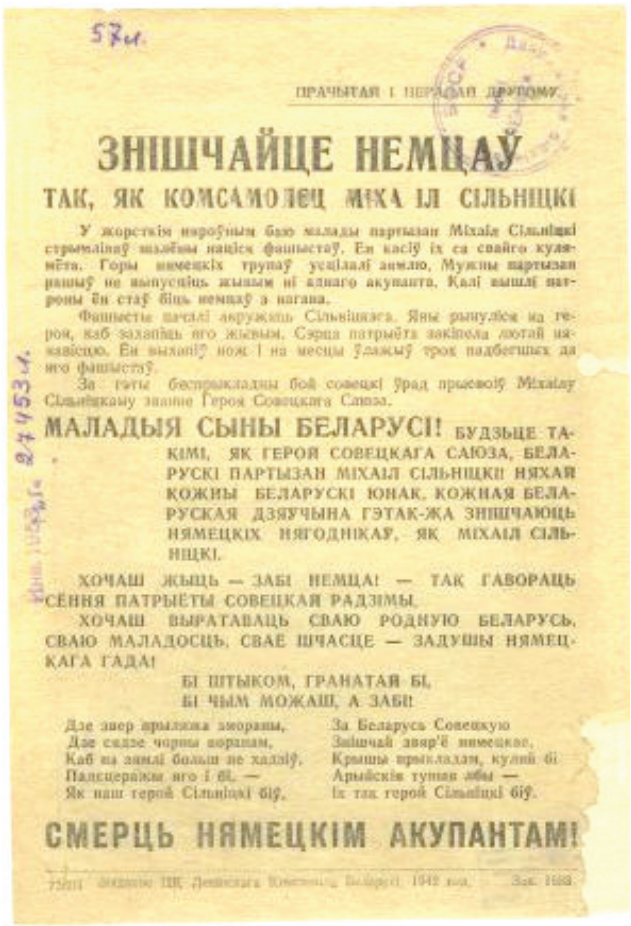

ПРАЧЫТАЙ І ПЕРАДАЙ ДРУГОМУ

ЗНІШЧАЙЦЕ НЕМЦАЎ

ТАК, ЯК КОМСАМОЛЕЦ МІХАІЛ СІЛЬНІЦКІ

У жорсткім нераўным баю малады партызан Міхаіл Сільніцкі стрымліваў шалёны націск фашыстаў. Ён касіў іх са свайго кулямёта. Горы нямецкіх трупаў усцілалі зямлю. Мужны партызан рашыў не выпусціць жывым ні аднаго акупанта. Калі вышлі патроны ён стаў біць немцаў з нагана.

Фашысты пачалі акружаць Сільніцкага. Яны рынуліся на героя, каб захапіць яго жывым. Сэрца патрыёта закіпела лютай нянавісцю. Ён выхапіў нож і на месцы ўлюмсу трох падбегшых да яго фашыстаў.

За гэты беспрыкладны бой савецкі ўрад прысвоіў Міхаілу Сільніцкаму званне Героя Савецкага Саюза.

МАЛАДЫЯ СЫНЫ БЕЛАРУСІ! БУДЗЬЦЕ ТАКІМІ, ЯК ГЕРОЙ СОВЕЦКАГА САЮЗА, БЕЛАРУСКІ ПАРТЫЗАН МІХАІЛ СІЛЬНІЦКІ! НЯХАЙ КОЖНЫ БЕЛАРУСКІ ЮНАК, КОЖНАЯ БЕЛАРУСКАЯ ДЗЯЎЧЫНА ГЭТАК-ЖА ЗНІШЧАЮЦЬ НЯМЕЦКІХ НЯГОДНІКАЎ, ЯК МІХАІЛ СІЛЬНІЦКІ.

ХОЧАШ ЖЫЦЬ — ЗАБІ НЕМЦА! — ТАК ГАВОРАЦЬ СЁННЯ ПАТРЫЁТЫ СОВЕЦКАЙ РАДЗІМЫ.

ХОЧАШ ВЫРАТАВАЦЬ СВАЮ РОДНУЮ БЕЛАРУСЬ, СВАЮ МАЛАДОСЦЬ, СВАЁ ШЧАСЦЕ — ЗАДУШЫ НЯМЕЦКАГА ГАДА!

БІ ШТЫКОМ, ГРАНАТАЙ БІ,
БІ ЧЫМ МОЖАШ, А ЗАБІ!

Дзе звер прыляжа зморам,
Дзе сядзе чорны воранам,
Каб на зямлі больш не хадзіў,
Пальцэражы яго і бі. —
Як наш герой Сільніцкі біў.

За Беларусь Совецкую
Знішчай звяр'ё нямецкае,
Крышы прыкладам, кулай бі
Арыйскія тупыя лбы —
Іх так герой Сільніцкі біў.

СМЕРЦЬ НЯМЕЦКІМ АКУПАНТАМ!

40. *Zabijajcie Niemców jak komsomolec Michaił Silnicki* – ulotka Komitetu Centralnego Komsomołu z maja 1942 r.

ku Radzieckiego, białoruski partyzant Michaił Silnicki. Niech każdy białoruski chłopak, każda białoruska dziewczyna unicestwia niemieckich łajdaków jak Michaił Silnicki. Chcesz żyć – zabij Niemca! – tak mówią dziś patrioci radzieckiej ojczyzny. Chcesz uratować swoją ojczystą Białoruś, swoją młodość, swoje szczęście – uduś niemieckiego gada. Bij młotkiem, bij granatem, bij czym możesz, tylko zabij”[129]. Inna ulotka Komsomołu z 28 września 1942 r. informowała o młodym partyzancie Włodzimierzu Kurylence, który otrzymał tytuł Bohatera Związku Radzieckiego za zabicie tysiąca Niemców i wysadzenie pięciu skła-

[129] Tamże, http://old.nlb.by/vov 70/index.php?path=/catalogue/view-448&menu_id=292 [14.03.2019]; *Зборнік лістовак усенароднай партызанскай барацьбы...*, s. 354–355.

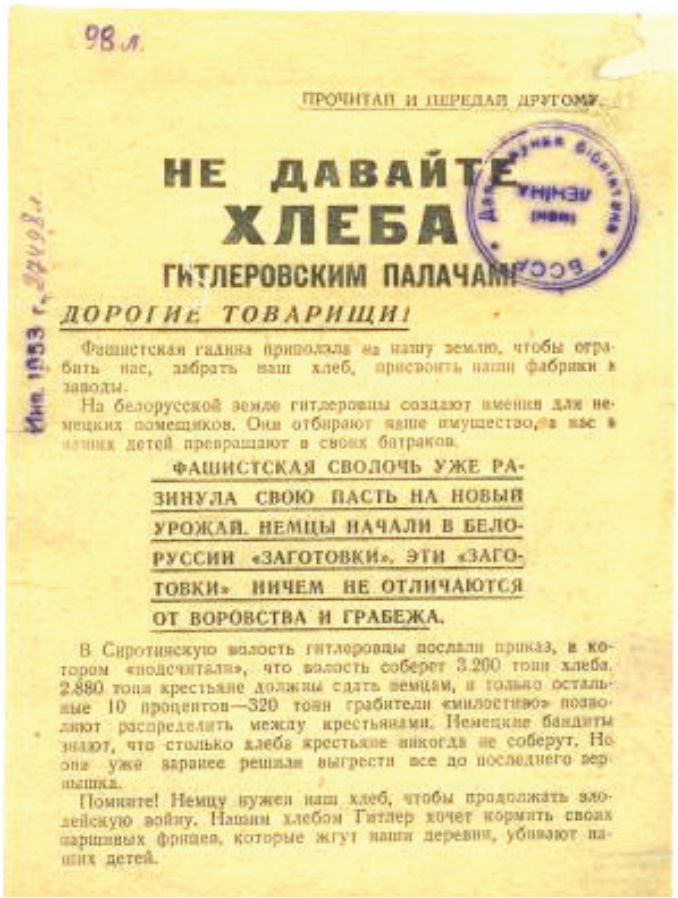

98 л.

ПРОЧИТАЙ И ПЕРЕДАЙ ДРУГОМУ.

НЕ ДАВАЙТЕ ХЛЕБА ГИТЛЕРОВСКИМ ПАЛАЧАМ!

ДОРОГИЕ ТОВАРИЩИ!

Фашистская гадина приползла на нашу землю, чтобы ограбить нас, забрать наш хлеб, присвоить наши фабрики и заводы.

На белорусской земле гитлеровцы создают имения для немецких помещиков. Они отбирают наше имущество, а нас и наших детей превращают в своих батраков.

ФАШИСТСКАЯ СВОЛОЧЬ УЖЕ РАЗИНУЛА СВОЮ ПАСТЬ НА НОВЫЙ УРОЖАЙ. НЕМЦЫ НАЧАЛИ В БЕЛОРУССИИ «ЗАГОТОВКИ». ЭТИ «ЗАГОТОВКИ» НИЧЕМ НЕ ОТЛИЧАЮТСЯ ОТ ВОРОВСТВА И ГРАБЕЖА.

В Сиротинскую волость гитлеровцы послали приказ, в котором «подсчитали», что волость соберет 3.200 тонн хлеба. 2.880 тонн крестьяне должны сдать немцам, и только остальные 10 процентов—320 тонн грабители «милостиво» позволяют распределить между крестьянами. Немецкие бандиты знают, что столько хлеба крестьяне никогда не соберут. Но они уже заранее решили выгрести все до последнего зернышка.

Помните! Немцу нужен наш хлеб, чтобы продолжать злодейскую войну. Нашим хлебом Гитлер хочет кормить своих паршивых фрицев, которые жгут наши деревни, убивают наших детей.

41. Ulotka z października 1942 r. zatytułowana *Nie dawajcie chleba hitlerowskim katom*

dów pociągów dostarczających zaopatrzenie dla Wehrmachtu[130]. „Jeżeli zabiłem dziś faszystę – miał według autorów ulotki mówić swoim towarzyszom Kurylenko – to znaczy nie na darmo przeżyłem ten dzień".

Retoryka nawołująca młodzież do zabijania była efektem rozpaczliwego położenia Armii Czerwonej na froncie w 1942 r. Prawdopodobnie Ponomarienko i jego sztab wiedzieli, że próby powielania mitycznych czynów Anatola K., Kurylenki, czy komsomolca Silnickiego będą prowokować represje i przyniosą znacznie większe straty wśród ludności cywilnej Białorusi niż zadane Niemcom. Stawką było jednak istnienie Związku Radzieckiego. Życie jego obywateli w tej sytuacji stawało się sprawą drugorzędną.

130 *Зборнік лістовак усенароднай партызанскай барацьбы…*, s. 380.

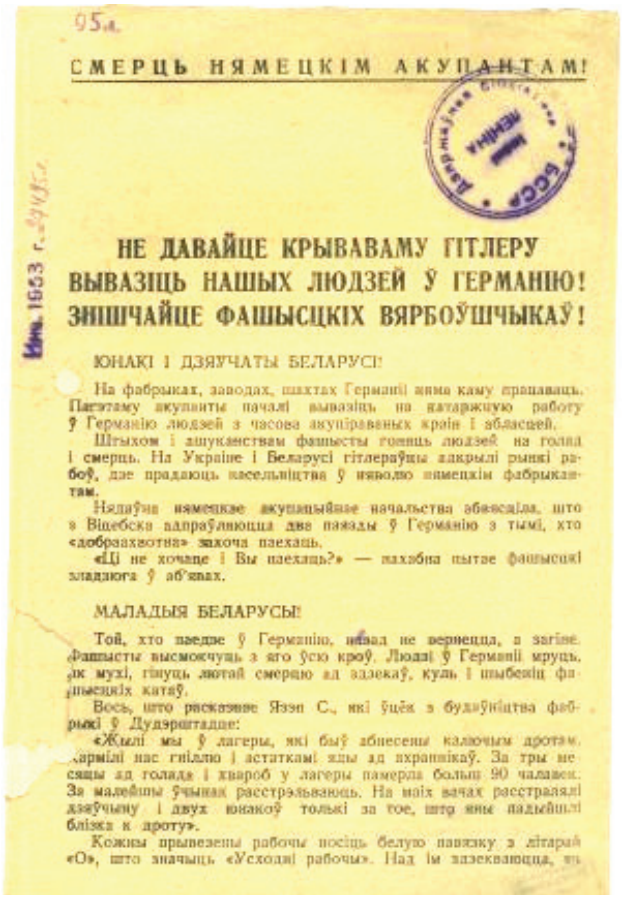

95 л.

СМЕРЦЬ НЯМЕЦКІМ АКУПАНТАМ!

НЕ ДАВАЙЦЕ КРЫВАВАМУ ГІТЛЕРУ
ВЫВАЗІЦЬ НАШЫХ ЛЮДЗЕЙ Ў ГЕРМАНІЮ!
ЗНІШЧАЙЦЕ ФАШЫСЦКІХ ВЯРБОЎШЧЫКАЎ!

ЮНАКІ І ДЗЯЎЧАТЫ БЕЛАРУСІ!

На фабрыках, заводах, шахтах Германіі няма каму працаваць. Пагэтаму акупанты пачалі вывазіць на катаржную работу ў Германію людзей з часова акупіраваных краін і абласцей.

Штыхом і ашуканствам фашысты гоняць людзей на голад і смерць. На Украіне і Беларусі гітлераўцы адкрылі рынкі рабоў, дзе прадаюць насельніцтва ў няволю нямецкім фабрыкантам.

Нядаўна нямецкае акупацыйнае начальства абвясціла, што з Віцебска адпраўляюцца два паязды ў Германію з тымі, хто «добраахвотна» захоча паехаць.

«Ці не хочаце і Вы паехаць?» — нахабна пытае фашысцкі зладзюга ў аб'явах.

МАЛАДЫЯ БЕЛАРУСЫ!

Той, хто паедзе ў Германію, назад не вернецца, а загіне. Фашысты высмокчуць з яго ўсю кроў. Людзі ў Германіі мруць, як мухі, гінуць лютай смерцю ад здзекаў, куль і шыбеніц фашысцкіх катаў.

Вось, што расказвае Язэп С., які ўцёк з будаўніцтва фабрыкі ў Дудэрштадце:

«Жылі мы ў лагеры, які быў абнесены калючым дротам. Кармілі нас гніллю і астаткамі яды ад вхраннікаў. За тры месяцы ад голада і хвароб у лагеры памерла больш 90 чалавек. За малейшы ўчынак расстрэльваюць. На маіх вачах расстралялі дзяўчыну і двух юнакоў толькі за тое, што яны падыйшлі блізка к дроту».

Кожны прывезены рабочы носіць белую павязку з літарай «О», што значыць «Усходні рабочы». Над ім здзекваюцца, як

42. Ulotka pod tytułem: *Nie dawajcie krwawemu Hitlerowi wywozić naszych ludzi do Niemiec! Likwidujcie faszystowskich werbowników!*

Totalny charakter wojny niemiecko-radzieckiej skłaniał kierownictwo ZSRR do działań na rzecz ograniczenia wrogowi dostępu do zasobów aprowizacyjnych. Propaganda ulotkowa nawoływała także do bojkotowania przez chłopów obowiązkowych dostaw żywności dla Niemców. *Nie dawajcie zboża hitlerowskim katom* – widniało w tytule ulotki z października 1942 r. „Faszystowska swołocz już otworzyła swoją paszczę na tegoroczne plony. Niemcy rozpoczęli na Białorusi przygotowania do robienia zapasów. Te zapasy to nic innego jak kradzież i grabież”[131]. Partia demonstrowała troskę o los okra-

[131] *Памяць палаючых гадоў...*, http://old.nlb.by/vov 70/index.php?path=/catalogue/view-487&menu_id=332 [14.03.2019]; *Зборнік лістовак усенароднай партызанскай барацьбы...*, s. 59.

danych chłopów. Ich kosztem – pisano – Hitler chciał karmić swoich katów, którzy grabili wsie i mordowali białoruskie dzieci.

Hitlerowska propaganda w tym czasie przypominała, że bolszewicy kilka lat wcześniej odebrali chłopom ziemię i skazali ich na wegetację na granicy śmierci głodowej. Niemcy, wyzwalając chłopów z niewoli stalinowskich komisarzy, żądali tylko okazania wdzięczności w postaci dostaw żywności dla „wyzwolicieli" i dalszej wydajnej pracy.

Propaganda radziecka równie intensywnie jak o unikanie oddawania kontyngentów żywnościowych agitowała o uchylanie się od wyjazdów na roboty do Rzeszy. Drukowano w tej sprawie oddzielne ulotki pod tytułem: *Nie dawajcie krwawemu Hitlerowi wywozić naszych ludzi do Niemiec! Likwidujcie faszystowskich werbowników!*[132]. Treść tej ulotki wydanej w lipcu 1942 r. przez Leninowski Komunistyczny Związek Młodzieży Białorusi jest opisem losów słowiańskich niewolników, których wywieziono do Niemiec. Zdecydowane argumenty typu: „Ludzie umierają tam, jak muchy", „Kto wyjechał, żywym nie wróci" skłaniały wielu młodych ludzi do szukania szansy przetrwania w oddziałach partyzanckich.

[132] Tamże, http://old.nlb.by/vov 70/index.php?path=/catalogue/view-491&menu_id=335 [16.03.2019]; *Зборнік лістовак усенароднай партызанскай барацьбы...*, s. 367.

4. PROPAGANDA RADZIECKA WOBEC BIAŁORUSKIEGO RUCHU NARODOWEGO

Oprócz niemieckich okupantów propaganda Komitetu Centralnego KP(b)B i podległych mu struktur równie intensywnie zwalczała białoruski ruch narodowy, który z panowaniem niemieckim w Europie Wschodniej wiązał nadzieje na zbudowanie niekomunistycznego państwa białoruskiego. Jedną z prób powołania ośrodka władzy państwowej była Białoruska Samopomoc Ludowa. Powstała w październiku 1941 r. z inicjatywy działaczy białoruskich współpracujących z Niemcami od 1939 r. Projekt został wsparty przez ministra Rzeszy do spraw okupowanych ziem wschodnich Alfreda Rosenberga, który w roli kierownika wysłał do Mińska działacza emigracyjnego z Pragi Mikołaja Jermaczenkę. 22 października 1941 r. Jermaczenko i komisarz generalny Okręgu Białoruś Wilhelm Kube wydali odezwę do mieszkańców Białorusi. Wzywali Białorusinów do udziału w tworzeniu struktur okręgowych, rejonowych i gminnych BSL jako organizacji niosącej pomoc ludności w zakresie opieki socjalnej i zdrowotnej, poszkodowanym w wyniku działań wojennych oraz rządów polskich i bolszewickich[133]. Wkrótce została powołana organizacja białoruska o zasięgu ogólnokrajowym, ze stale rosnącymi kompetencjami, chociaż całkowicie kontrolowana przez Niemców.

U schyłku 1941 r. decyzją Wilhelma Kubego BSL otrzymała prawo do organizacji szkolnictwa, instytucji życia kulturalno-oświatowego, wydawnictw prasowych. W styczniu 1942 r. powołano 10-osobową Centralną Radę

[133] А. Літвін, *Калабарацыянізм*, [w:] *Гісторыя Беларусі. Беларусь у 1917–1945 гг.*, t. 5, red. М. Касцюк, Мінск 2007, s. 512.

BSL, traktowaną przez działaczy narodowych jako przyszły rząd Białorusi. Pragnąc przyśpieszyć proces budowy aparatu państwowego, kierownictwo BSL wystosowało obszerne memorandum do Alfreda Rosenberga. Przywódcy ruchu narodowego oczekiwali zgody Niemców na poszerzanie zakresu kompetencji BSL, a przede wszystkim samodzielności w podejmowaniu decyzji dotyczących regulacji wszystkich sfer funkcjonowania społeczeństwa – oświaty, kultury, bezpieczeństwa i gospodarki. Domagali się utworzenia białoruskiej policji pod dowództwem białoruskich komendantów, która mogłaby zdobyć zaufanie mieszkańców. Wojnę z partyzantami – przekonywano w memorandum – skutecznie mogłoby prowadzić jedynie białoruskie wojsko pod białoruskim dowództwem[134]. BSL domagała się także włączenia do Okręgu Generalnego Białoruś obwodu wileńskiego należącego do Litwy, Dzwińska pozostającego w składzie Łotwy, Polesia, Homelszczyzny i północnej Czernihowszczyzny, ziem znajdujących się w Komisariacie Rzeszy Ukraina.

Była to lista dość śmiałych propozycji, których spełnienie faktycznie tworzyłoby fundamenty marionetkowego państwa białoruskiego. Wkrótce część postulatów zaczęto realizować. W lipcu 1942 r. powołano 12-osobową Radę Główną BSL z 13 wydziałami odpowiadającymi resortom rządowym, w tym administracyjnym, politycznym, wojskowym, szkolnym, ochrony zdrowia, kultury, propagandy, finansów, gospodarki, sprawiedliwości. Rada Główna miała strukturę rządową przystosowaną do przejęcia władzy z rąk niemieckich, gdyby tylko okupanci zdecydowali się na takie rozwiązanie[135]. BSL otrzymała także zgodę na powoływanie towarzystw naukowych, związków zawodowych i białoruskiego aparatu sądowego oraz prawo do korzystania z białoruskiej symboliki narodowej – herbu „Pogoni" i flagi w kolorach biało-czerwono-białym.

Struktury BSL powołano na wszystkich szczeblach administracji. Do rozwiązywania problemów społecznych, socjalnych i kulturalnych zaangażowano prawie 30 tys. ludzi, których kierownictwo organizacji traktowało jako trzon przyszłej kadry urzędniczej państwa białoruskiego[136]. Źródłami

[134] NARB, f. 4p, sp. 33a, k. 8, dokument 203, Pismo BSL do Alfreda Rosenberga z 30 maja 1942 r.

[135] А. Літвін, *Калабарацыянізм…*, s. 512.

[136] Б. К`яры, *Штодзённасць за лініяй фронту…*, s. 133.

finansowania działalności były kredyty otrzymywane od administracji niemieckiej, dochody ze sprzedaży prasy oraz działalności przedsiębiorstw handlowych i przemysłowych utworzonych i zarządzanych przez ludzi mianowanych przez BSL[137].

29 czerwca 1942 r. Kube ogłosił postanowienie o powołaniu Wolnego Korpusu Białoruskiej Samoobrony[138]. Kilka dni później ukazała się odezwa BSL podpisana przez członków Rady Głównej, wzywająca Białorusinów do „narodowego wojska". „Wzywamy wszystkich Białorusinów – pisano – do tworzenia Białoruskiej Samoobrony przeciwko zbrodniczym bandom, które nazywają siebie partyzantami, lecz jedynie nas rabują. Służba w Samoobronie to zaszczytna służba Narodowi Białoruskiemu"[139].

Wielki wysiłek organizacyjny działaczy białoruskich został przekreślony przez Niemców, którzy nie chcieli dopuścić do rozwiązania białoruskich problemów narodowych w wymiarze chociażby marionetkowego państwa i nie zamierzali udzielać jakichkolwiek koncesji w tym kierunku. Zmobilizowanym do „białoruskiego wojska" kilkunastu tysiącom młodych mężczyzn Niemcy zaproponowali służbę w batalionach policyjnych pod dowództwem niemieckich oficerów. W grudniu 1942 r. Iwanowi Jermaczence nakazali opuszczenie terytorium Komisariatu Generalnego Białorusi, głównego zaś pomysłodawcę całej koncepcji przygotowawczej do powołania państwa białoruskiego Wincentego Godlewskiego aresztowali i zamordowali[140]. BSL rozwiązano formalnie w kwietniu 1943 r. Los BSL podzieliły także powołane jednostki Korpusu Białoruskiej Samoobrony. Część żołnierzy wcielono do służby w policji, część wywieziono na roboty do Niemiec, część uciekła do partyzantów lub została przez nich zabita[141].

Powstanie Białoruskiej Samopomocy Ludowej było ogromnym wyzwaniem dla podziemia radzieckiego. W ciągu kilku miesięcy z nowym ruchem związało się kilkadziesiąt tysięcy Białorusinów. Propaganda partii komu-

---

137 NARB, f. 401, op. 1, sp. 8, k. 3, Protokół z posiedzenia Rady BNS okręgu mińskiego z 14 kwietnia 1942 r.

138 Tamże, f. 380, op. 1, sp. 1, k. 32, Wykład Iwana Jermaczenki o sytuacji na Białorusi wygłoszony w Mińsku 1 września 1942 r.

139 Tamże, k. 36, Odezwa BNS z 4 lipca 1942 r.

140 A. Вашкевіч, *Група „Беларускі фронт" і „...змаганне з чужацкімі фронтамі"*, „Białoruskie Zeszyty Historyczne" 2006, t. 26, s. 90.

141 З. Шыбека, *Нарыс гісторыіі Беларусі 1795–2002*, Мінск 2003, s. 320.

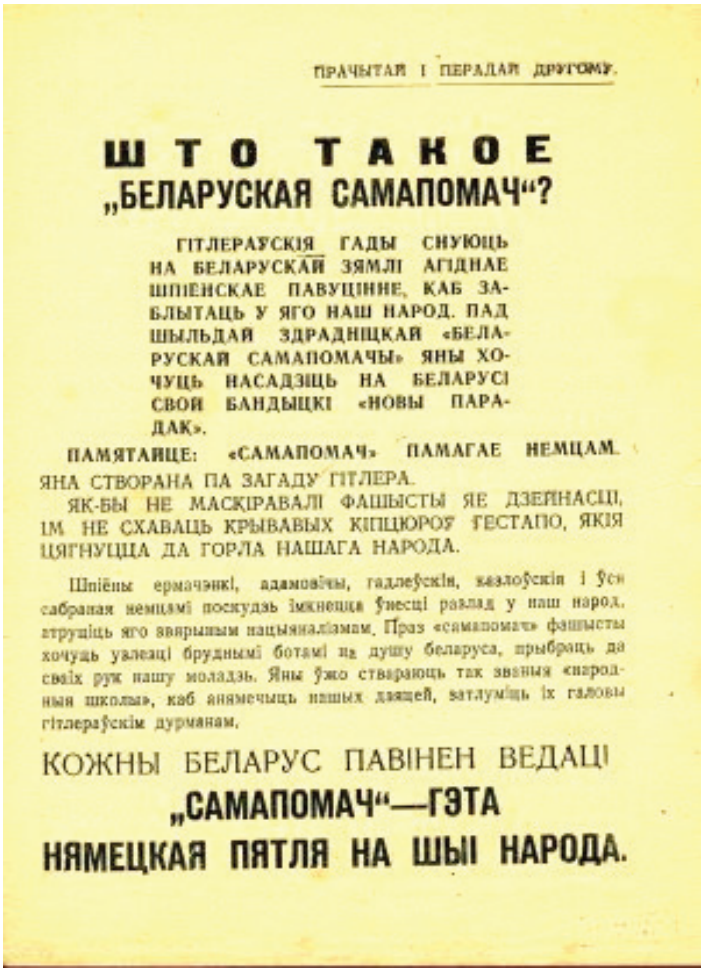

ПРАЧЫТАЙ І ПЕРАДАЙ ДРУГОМУ.

ШТО ТАКОЕ
„БЕЛАРУСКАЯ САМАПОМАЧ“?

ГІТЛЕРАЎСКІЯ ГАДЫ СНУЮЦЬ НА БЕЛАРУСКАЙ ЗЯМЛІ АГІДНАЕ ШПІЁНСКАЕ ПАВУЦІННЕ, КАБ ЗАБЛЫТАЦЬ У ЯГО НАШ НАРОД. ПАД ШЫЛЬДАЙ ЗДРАДНІЦКАЙ «БЕЛАРУСКАЙ САМАПОМАЧЫ» ЯНЫ ХОЧУЦЬ НАСАДЗІЦЬ НА БЕЛАРУСІ СВОЙ БАНДЫЦКІ «НОВЫ ПАРАДАК».

ПАМЯТАЙЦЕ: «САМАПОМАЧ» ПАМАГАЕ НЕМЦАМ.

ЯНА СТВОРАНА ПА ЗАГАДУ ГІТЛЕРА.

ЯК-БЫ НЕ МАСКІРАВАЛІ ФАШЫСТЫ ЯЕ ДЗЕЙНАСЦІ, ІМ НЕ СХАВАЦЬ КРЫВАВЫХ КІПЦЮРОЎ ГЕСТАПО, ЯКІЯ ЦЯГНУЦЦА ДА ГОРЛА НАШАГА НАРОДА.

Шпіёны ермачэнкі, адамовічы, гадлеўскія, казлоўскія і ўся сабраная немцамі поскудзь імкнецца ўнесці разлад у наш народ, атруціць яго звярыным нацыяналізмам. Праз «самапомач» фашысты хочуць узлезці бруднымі ботамі на душу беларуса, прыбраць да сваіх рук нашу моладзь. Яны ўжо ствараюць так званыя «народныя школы», каб анямечыць нашых дзяцей, затлуміць іх галовы гітлераўскім дурманам.

КОЖНЫ БЕЛАРУС ПАВІНЕН ВЕДАЦІ
„САМАПОМАЧ“—ГЭТА
НЯМЕЦКАЯ ПЯТЛЯ НА ШЫІ НАРОДА.

43. Ulotka
Co to takiego jest „Białoruska Samopomoc”?

nistycznej w akcji ulotkowej wysunęła najcięższe oskarżenia pod adresem konkurencji o narodowej opcji politycznej. *Co to takiego jest „Białoruska Samopomoc”?* – pytano w tytule ulotki. Niżej odpowiadano: „Hitlerowskie gady snują na białoruskiej ziemi ohydną szpiegowską pajęczynę, aby wplątać w nią nasz naród pod szyldem Białoruskiej Samopomocy. Chcą narzucić Białorusi swój bandycki »nowy porządek«”. Wielkimi literami napisano: „Każdy Białorusin powinien wiedzieć, że Samopomoc to pętla na szyi narodu”[142].

[142] *Памяць палаючых гадоў…*, http://old.nlb.by/vov 70/index.php?path=/catalogue/view-707&menu_id=527 [17.03.2019].

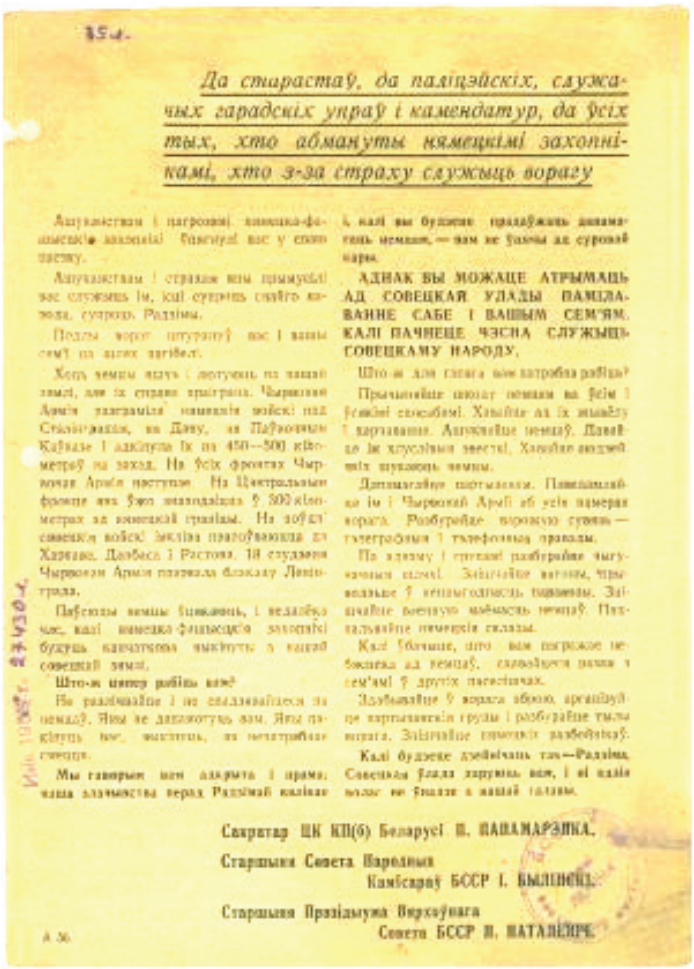

Да старастаў, да паліцэйскіх, служачых гарадскіх управаў і камендатур, да ўсіх тых, хто абмануты нямецкімі захопнікамі, хто з-за страху служыць ворагу

Акупантам і іхнім памагатым — нямецка-фашысцкім захопнікам — бліскуча вас у сваю пастку.

Акупантам і іхнім памагатым — нямецка-фашысцкім захопнікам — бліскуча вас у сваю пастку.

Падлы вораг шантажуе вас і вашых сем'яў на вашых здрадніцтвах.

Хоць немцы шмат і хвалюць на вашай зямлі, але іх спадзяванні праляцелі. Чырвоная Армія знішчыла нямецкія войскі пад Сталінградам, на Доне, на Паўночным Каўказе і адкінула іх на 450—500 кілометраў на захад. На ўсіх франтах Чырвоная Армія наступае. На Цэнтральным франце яна ўжо знаходзіцца ў 300 кілометрах ад нямецкай граніцы. На поўдні савецкія войскі ўжо вызвалілі прадмесці г. Харкава, Данбасс і Растоў. 18 студзеня Чырвоная Армія прарвала блакаду Ленінграда.

Пабяднымі немцы будуць, і недалёк час, калі нямецка-фашысцкія захопнікі будуць канчаткова выкінуты з нашай савецкай зямлі.

Што-ж цяпер рабіць вам?

Не разлічвайце і не спадзявайцеся на немцаў. Яны не дапамогуць вам. Яны пакінуць вас, выкінуць, як непатрэбную гэчэнду.

Мы гаворым вам адкрыта і прама: наша адзінокасць перад Радзімай калі-ж калі вы будзеце праслужваць дастаткова немцам, — вам не будзе ад суровай кары.

АДНАК ВЫ МОЖАЦЕ АТРЫМАЦЬ АД СОВЕЦКАЙ УЛАДЫ ПАМІЛАВАННЕ САБЕ І ВАШЫМ СЕМ'ЯМ, КАЛІ ПАЧНЕЦЕ ЧЕСНА СЛУЖЫЦЬ СОВЕЦКАМУ НАРОДУ.

Што-ж для гэтага вам патрэбна рабіць?

Прымяняйце шкоду немцам на ўсім і ўсюдзі сваімі сіламі. Хавайце ад іх жывёлу і харчаванне. Адпраўляйце немцаў. Давайце ім хлуслівыя звесткі. Хавайце ўсялякіх шукаюць немцы.

Дапамагайце партызанам. Памагайце ім і Чырвонай Арміі ў усім памерах ворага. Разбурайце чыгунку, тэлеграфныя і тэлефонныя правады.

Па вашаму і суседскі разбурайце чыгуначныя сілкі. Зніштажайце вагоны, чыгуначныя ў непрыгоднасць паводзіны. Знішчайце вялікую колькасць немцаў. Пакідайце немцаў голымі.

Калі убачыце, што вам пагражае небяспека ад немцаў, схавайцеся самі і сем'ямі ў другіх населеных.

Дзейнічайце ў ворага абоюдна, арганізуйце партызанскія групы і разбурайце тылы ворага. Знішчайце немцаў разбойнікаў.

Калі будзеце дзейнічаць так — Радзіма, Савецкая ўлада дарэмна вам, і яе адзін волас не будзе з вашай галавы.

Сакратар ЦК КП(б) Беларусі П. ПАНАМАРЭНКА.

Старшыня Савета Народных Камісараў БССР І. БЫЛІНСКІ.

Старшыня Прэзідыума Вярхоўнага Савета БССР Н. НАТАЛЬЛЯ.

44. Ulotka skierowana do starostów, policjantów, pracowników administracji i wszystkich, którzy zostali oszukani przez Niemców

Kilkudziesięciotysięczną rzeszę Białorusinów zaangażowanych w działalność struktur BSL propaganda radziecka traktowała całkowicie przedmiotowo, jako narzędzie polityki niemieckiej. Nie wspominano o ruchu narodowym ani o jego celach. Ludzie związani z tym nurtem to kolaboranci i zdrajcy, którym partia dawała szansę na oczyszczenie z hańby współpracy z okupantami. W ulotce podpisanej przez I sekretarza KC KP(b)B Pantelejmona Ponomarienkę, przewodniczącego Rady Najwyższej BSRR Niczypora Natalewicza i przewodniczącego Rady Komisarzy Ludowych BSRR Iwana Bylinskiego, skierowanej do starostów, policjantów, pracowników administracji i wszystkich, którzy zostali oszukani przez Niemców lub „podjęli

z nimi współpracę pod wpływem strachu", przywódcy republiki obiecywali okazanie łaski wraz z ich rodzinami pod warunkiem wymazania win „uczciwą służbą radzieckiej ojczyźnie"[143].

W 1943 r. z polecenia partii do swoich wrogów zaczęli zwracać się tą samą drogą dowódcy oddziałów partyzanckich. Taki charakter miała na przykład ulotka z propozycją dowództwa miejscowego podziemia radzieckiego złożona kozakom i policjantom pełniącym służbę w niemieckich garnizonach w Mozyrzu i Jelsku. Niepodpisani imieniem i nazwiskiem dowódcy proponowali funkcjonariuszom wspierającym Niemców przejście z bronią na stronę partyzantów i podjęcie walki z okupantami. Kolaborujących z Niemcami obywateli radzieckich zapewniano o rychłym zwycięstwie Armii Czerwonej i nieuchronności rozliczeń z wykonania obowiązków wobec ojczyzny. Szansą na ocalenie siebie i rodziny była zmiana frontu i zmycie hańby zdrady w walce o wyzwolenie ojczyzny w szeregach oddziałów partyzanckich[144]. Na odwrocie ulotki był wydrukowany wiersz, w którym anonimowy autor prorokował zdrajcom niedługie życie w oczekiwaniu „psiej śmierci". Policjantom rysowano bezalternatywną wizję ich sytuacji, w której szanse na przeżycie dawała tylko gorliwa służba w wojsku Stalina.

Jesienią 1943 r. sytuacja na froncie zmusiła Niemców do wykorzystania potencjału białoruskiego ruchu narodowego. Był to jednocześnie początek szybkiego rozwoju radzieckiego ruchu oporu, co w konsekwencji tworzyło stan wojny domowej na Białorusi.

Od września 1943 r. rozpoczęto przymusowy nabór młodych mężczyzn do białoruskich batalionów policyjnych, które w odróżnieniu od oddziałów Samoobrony miały mieć niemieckich oficerów i podoficerów. Do końca lutego zmobilizowano ponad 3,5 tys. ludzi z trzech roczników, 1922–1924[145]. Problemem z wykorzystaniem Białorusinów do służby policyjnej były częste dezercje uzbrojonych policjantów, którzy zasilali szeregi podziemia. Brak motywacji do służby Niemcom powodowały wieści ze zbliżającego

[143] Tamże, http://old.nlb.by/vov 70/index.php?path=/catalogue/view-497&menu_id=343 [21.03.2019].

[144] Dokładny tytuł ulotki brzmiał: *Добровольцам-казакам и полицейским Мозырского и Ельского гарнизонов* (*Ochotnikom-kozakom i policjantom garnizonów mozyrskiego i jelskiego*), http://old.nlb.by/vov 70/index.php?path=/catalogue/view-505&menu_id=347 [22.03.2019].

[145] *Гісторыя Беларусі…*, t. 5, s. 516.

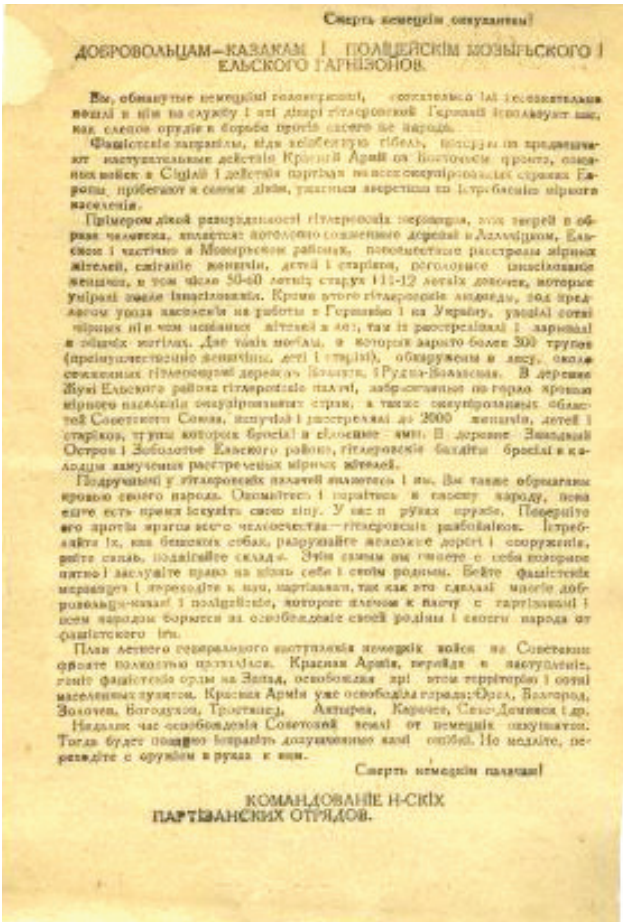

Смерть немецким оккупантам!

ДОБРОВОЛЬЦАМ—КАЗАКАМ І ПОЛИЦЕЙСКИМ МОЗЫРЬСКОГО І ЕЛЬСКОГО ГАРНИЗОНОВ.

Вы, обманутые немецкой пропагандой, сознательно [illegible] вещей и шли на службу к ним, думая гитлеровской Германией используют вас, как слепое орудие в борьбе против своего же народа.

Фашистские заправилы, идя неизбежную гибель, [illegible] предвещают наступательные действия Красной Армии на Восточном фронте, сломивших войск в Сицилии и действия партизан на всех оккупированных странах Европы, пробегают в своих днях, ужасными зверствами по истреблению мирного населения.

Примером дикой разнузданности гитлеровских мерзавцев, этих зверей в образе человека, является: поголовно сожженное деревня в Логойском, Ельском и частично в Мозырском районах, повсеместные расстрелы мирных жителей, сжигание женщин, детей и стариков, регулярное [illegible] женщин, в том числе 50-60 летних старух 11-12 летних девочек, которые умирают после [illegible]. Кроме этого гитлеровские людоеды, под предлогом угона населения на работы в Германию и на Украину, увезли сотни мирных [illegible] женщин и детей, так и расстреляли и зарыли в общих могилах. Две таких могилы, в которых зарыто более 300 трупов (преимущественно женщин, детей и стариков), обнаружены в лесу, около сожженных гитлеровцами деревень Бояры, Рудня-Боярская. В деревне Жуки Ельского района гитлеровцы палачи, забросанные по горло кровью мирного населения оккупированных стран, а также оккупированных областей Советского Союза, изучив и расстреляли до 2000 женщин, детей и стариков, трупы которых бросили в сложенные [illegible]. В деревне Западный Остров и Заболотье Ельского района, гитлеровские бандиты бросили в колодцы замученных расстрелянных мирных жителей.

Подручные у гитлеровских палачей являетесь и вы. Вы также обрызганы кровью своего народа. Опомнитесь и поработайте в своему народу, пока еще есть время искупить свою вину. У вас в руках оружие. Поверните его против врагов всего человечества—гитлеровских разбойников. Истребляйте их, как бешеных собак, разрушайте железные дороги и сооружения, рвите склад, поджигайте склад. Этим самым вы смоете с себя кровавое пятно и заслужите право на жизнь себе и своим родным. Бейте фашистских мерзавцев переходите к нам, партизанам, так как это сделали многие добровольцы-казаки и полицейские, которые вместе с партизанами и всем народом борются за освобождение своей родины и своего народа от фашистского ига.

План летнего генерального наступления немецких войск на Советском фронте полностью провалился. Красная Армия, перейдя в наступление, гонит фашистские орды на Запад, освобождая при этом территорию и сотни населенных пунктов. Красная Армия уже освободила города: Орел, Белгород, Золочев, Богодухов, Тростянец, Ахтырка, Харьков, Сево-Донецк и др.

Недалек час освобождения Советской земли от немецких оккупантов. Тогда будет полностью покарать должностных вами особо. Не медлите, переходите с оружием в руках к нам.

Смерть немецким палачам!

КОМАНДОВАНІЕ Н-СКІХ ПАРТІЗАНСКИХ ОТРЯДОВ.

45. Ulotka z 1943 r. z propozycją dowództwa miejscowego podziemia radzieckiego złożona kozakom i policjantom pełniącym służbę w niemieckich garnizonach w Mozyrzu i Jelsku

się frontu. Wcieleni przymusowo rekruci mieli świadomość, że służyli jedynie celom militarnym Rzeszy, za co groziły im straszliwe konsekwencje w przypadku powrotu władzy radzieckiej.

W końcu 1943 r. Niemcy zmienili taktykę i w celach mobilizacyjnych postanowili tworzyć fikcyjne struktury władzy białoruskiej. Nowy komisarz generalny Kurt von Gottberg zdecydował się na rozwiązania, którym do tej pory, jako komendant SS, był zdecydowanie przeciwny. Zasadniczym celem powołania białoruskiego ośrodka władzy państwowej było utworzenie podległych mu sił zbrojnych, motywowanych względami patriotycznymi do walki z partyzantami, a później także z Armią Czerwoną. Była to w zasadzie reaktywacja pomysłów kierownictwa Białoruskiej Samopomocy Ludowej.

Niemcy realizowali swój plan przy pełnej świadomości tymczasowości tworzonych bytów i konsekwencji grożących Białorusinom po wkroczeniu Armii Czerwonej.

W ostatnich dniach grudnia 1943 r. Gottberg ogłosił zamiar powołania nowego organu władzy na Białorusi – Białoruskiej Centralnej Rady (BCR) z Radosławem Ostrowskim jako jej prezydentem[146]. Niemiecka białoruskojęzyczna propaganda upowszechniała mit o BCR jako władzy reprezentującej naród białoruski. Według statutu nadanego przez Gottberga prezydent Rady był powoływany i odwoływany przez niemieckiego komisarza. Członkowie Rady byli wprawdzie powoływani przez prezydenta, lecz ostatecznie ich nominacje zatwierdzał komisarz.

W pierwszym przemówieniu, szeroko rozpropagowanym przez oficjalną prasę białoruską, Ostrowski wojnę niemiecko-sowiecką określił konfliktem dwóch cywilizacji i światopoglądów. Niemcy mieli reprezentować cywilizację europejską, dążącą do zapewnienia narodom wolności, prawa do kulturalnego i spokojnego życia. Po drugiej stronie byli bolszewicy, reprezentujący azjatycki model wartości z „drapieżno-zwierzęcą psychologią". „My Białorusini – wieścił Ostrowski – od dawna wiemy, gdzie nasze miejsce. Ono jest po stronie europejskich narodów pod przywództwem Niemiec. Bolszewizm to zalegalizowany władzą państwową zwyczajny bandytyzm, ten sam, który obecnie chodzi po wioskach, rabuje swój naród i zabija niewinnych ludzi"[147].

Na początku 1944 r. przeprowadzono gigantyczną kampanię propagandową pod hasłem budowy niepodległej Białorusi pod przywództwem BCR i jej prezydenta Radosława Ostrowskiego. Prezydent apelował do białoruskich sowieckich partyzantów o zaprzestanie walki w interesie stalinow-

[146] Radosław Ostrowski (1887–1976), działacz białoruski w II Rzeczypospolitej, w latach 1917–1920 uczestniczył w ruchu na rzecz powołania białoruskiej państwowości, w okresie 1924–1936 był dyrektorem gimnazjum białoruskiego w Wilnie. W połowie lat dwudziestych współpracował z komunistami, a następnie zmienił front i należał do ścisłego kierownictwa kilku organizacji białoruskich deklarujących lojalność wobec państwa polskiego. Po podboju Białorusi przez Niemców podjął współpracę z okupantami. Pełnił funkcję burmistrza w Briańsku, Smoleńsku i Mohylewie. W grudniu 1943 r. decyzją Gottberga został prezydentem Białoruskiej Centralnej Rady, marionetkowego rządu białoruskiego. Po wojnie zamieszkał w amerykańskiej strefie okupacyjnej w Niemczech, w 1956 r. wyjechał do USA, gdzie był aktywnym działaczem białoruskiej emigracji.

[147] LCVA, f. R 641, ap. 1, by. 5, k. 11. Przemówienie było także wydrukowane na łamach wileńskiego pisma „Беларускі голас".

skiego zbrodniczego imperium, wydawał odezwy, których treść wcześniej uzgadniano z Gottbergiem. W stosunkowo krótkim czasie udało się wprowadzić do publicznej świadomości, że na Białorusi jest jakaś białoruska marionetkowa władza, którą uosabiał prezydent Radosław Ostrowski. Na ręce prezydenta kierowano lawinę listów, próśb, podań od mieszkańców, którzy szukali u niego pomocy dla najbliższych osób. Treść pism świadczy o tym, że powszechnie zdawano sobie sprawę, iż prezydent był częścią niemieckiego systemu władzy[148].

Propaganda BCR eksponowała legitymizm władzy białoruskiej. Wszelkie uroczystości – rocznicę ogłoszenia Białoruskiej Republiki Ludowej (25 marca), Święto Pracy (1 maja), „rocznicę wyzwolenia Białorusi spod okupacji bolszewickiej" (22 czerwca) – obchodzono w Mińsku oraz wielu ośrodkach okręgowych i powiatowych przy dźwiękach pieśni patriotycznych i z wykorzystaniem białoruskiej symboliki narodowej.

Mistyfikacja z tworzeniem białoruskiej władzy dawała podstawy prawne do powołania formacji militarnych pod nazwą Białoruskiej Obrony Krajowej (BOK). Miała przede wszystkim budować odpowiednie żołnierskie motywacje do walki z partyzantami. Powołanych do służby wojskowej posyłała do walki władza występująca w imieniu narodu i kraju, a nie okupanci, którzy palili wsie i mordowali mieszkańców. Białoruscy dowódcy, symbole narodowe, białoruski język rozkazów to czynniki, które miały wyróżniać służbę w nowo tworzonym wojsku na tle formacji policyjnych dowodzonych przez niemieckich oficerów i podoficerów.

Mobilizację do białoruskiego wojska ogłoszono mieszkańcom Białorusi jako Rozkaz prezydenta BCR Radosława Ostrowskiego z 6 marca 1944 r.

[148] NARB, f. 382, op. 1, sp. 13/2, k. 2–8. Klaudia Bajarowicz z Mińska, zwracając się do prezydenta BCR o pomoc w uwolnieniu syna Włodzimierza, aresztowanego przez SD w listopadzie 1943 r., pisała, że „tak jak cała rodzina, nienawidził bolszewików, całą duszą był oddany nowemu sprawiedliwemu porządkowi i Białoruskiej Władzy Narodowej" (k. 2). Matka dołączyła do swojego pisma zaświadczenie z prawosławnego konsystorza, w którym pisano, że Włodzimierz był wierzącym i praktykującym wyznawcą prawosławia (k. 3). Janina Łyczakowska, kierując prośbę do prezydenta BCR o pomoc w uwolnieniu męża aresztowanego przez SD, informowała, że zdezerterował on z Armii Czerwonej we wrześniu 1941 r., w latach trzydziestych był aresztowany przez NKWD i wywieziony na Sybir. Od czasu powrotu do Mińska, pracując jako lekarz, ofiarnie dbał o ochronę zdrowia społeczeństwa białoruskiego. Janina Łyczakowska zaręczała, że zaraz po uwolnieniu jej mąż wstąpi do wojska białoruskiego, aby walczyć w obronie swojego kraju (k. 5).

o powołaniu Białoruskiej Obrony Krajowej celem zwalczania bolszewickiego bandytyzmu[149]. Rozkaz prezydenta był szeroko rozpowszechniony poprzez prasę i akcję plakatową i wzywał wszystkich mężczyzn urodzonych w latach 1908–1924 do służby w oddziałach BOK. Rozporządzenie zobowiązywało Białorusinów do stawienia się w ciągu kilku godzin po otrzymaniu wezwania do punktu poborowego. Niewykonanie rozkazu groziło wyrokiem sądu wojskowego jak za dezercję[150].

Groźba kary śmierci za unikanie służby wojskowej spowodowała, że stawiennictwo przed komisjami poborowymi było bardzo duże. Spośród tych, którzy zgłosili się do białoruskiego wojska, przyjmowano zazwyczaj co trzeciego. Pozostałych zwalniano jako niezdolnych do służby wojskowej, z powodów rodzinnych, z powodu choroby, zatrudnienia w gospodarce państwowej lub ocenionych jako „beznadziejny"[151]. Na szczeblu powiatu tworzono batalion w liczbie od 600 do 670 ludzi, pozostałych zwalniano do domów, wpisując różne przyczyny[152].

Przy organizacji BOK starano się eksponować narodowy charakter białoruskiego wojska. Starannie unikano wszelkich elementów, które oficerom i żołnierzom mogłyby kojarzyć się ze służbą w interesie Niemców. Z treści licznych dokumentów można nawet odnieść wrażenie, że chciano, aby w odbiorze społecznym BCR i BOK były postrzegane jako ośrodki władzy, które tolerują niemieckiego sojusznika ze względu na istnienie większego zagrożenia w postaci bolszewizmu. Powołani do wojska przysięgali służyć „Narodowi Białoruskiemu i nie wypuszczać broni z rąk dopóty nie nastanie spokój i bezpieczeństwo i nie zostanie zniszczony ostatni wróg Narodu Białoruskiego"[153]. Większość zmobilizowanych przysięgę składała 25 marca 1944 r., w rocznicę ogłoszenia niepodległości Białoruskiej Republiki Ludowej.

149 Tamże, f. 4, op. 33a, sp. 203, k. 1.

150 Akcję mobilizacyjną w okręgach organizowali miejscowi naczelnicy BCR. Plakat wzywający do wojska w okręgu nowogródzkim zatytułowany *Rozkaz zastępcy Prezydenta Białoruskiej Centralnej Rady w Okręgu Nowogródzkim*, z podpisem Borysa Rahuli, ostrzegał, że jeżeli poborowy nie stawi się w wyznaczonym punkcie, zostanie skazany przez „sąd nadzwyczajny" na karę śmierci (NARB, f. 382, op. 1, sp. 3, k. 546).

151 Tamże, f. 383, op. 1, sp. 4, k. 133.

152 Tamże, sp. 3, k. 512–527, Raporty dowódców batalionów o stanie rejestracji poborowych w powiatach.

153 Tamże, f. 383, op. 1, sp. 4, tekst przysięgi żołnierzy BKA.

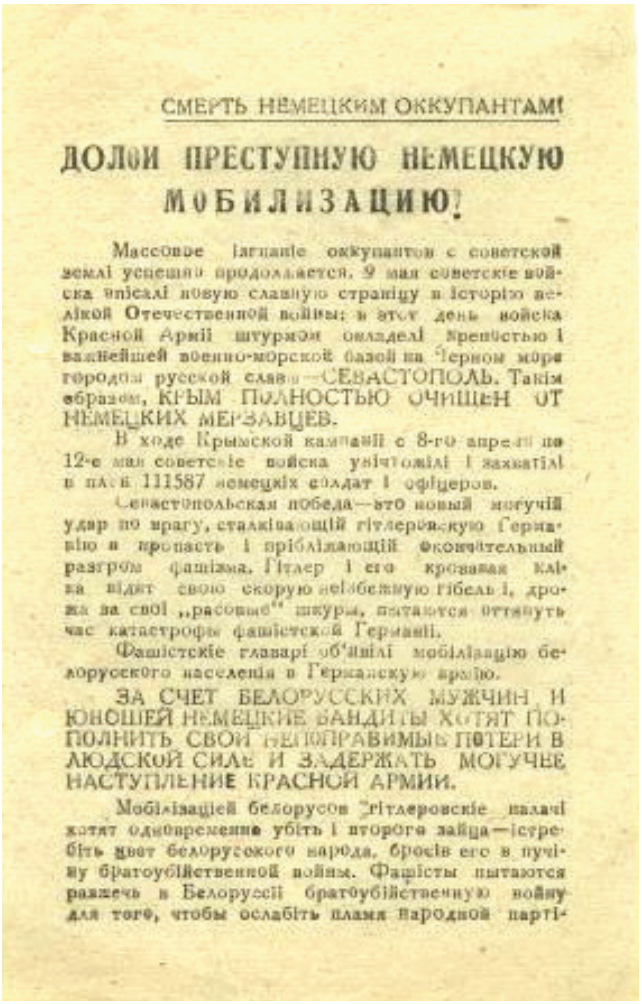

СМЕРТЬ НЕМЕЦКИМ ОККУПАНТАМ!

ДОЛОЙ ПРЕСТУПНУЮ НЕМЕЦКУЮ МОБИЛИЗАЦИЮ!

Массовое изгнание оккупантов с советской земли успешно продолжается. 9 мая советские войска вписали новую славную страницу в историю великой Отечественной войны: в этот день войска Красной Армии штурмом овладели крепостью и важнейшей военно-морской базой на Черном море городом русской славы—СЕВАСТОПОЛЬ. Таким образом, КРЫМ ПОЛНОСТЬЮ ОЧИЩЕН ОТ НЕМЕЦКИХ МЕРЗАВЦЕВ.

В ходе Крымской кампании с 8-го апреля по 12-е мая советские войска уничтожили и захватили в плен 111587 немецких солдат и офицеров.

Севастопольская победа—это новый могучий удар по врагу, сталкивающий гитлеровскую Германию в пропасть и приближающий окончательный разгром фашизма. Гитлер и его кровавая клика видят свою скорую неизбежную гибель и, дрожа за свои „расовые" шкуры, пытаются оттянуть час катастрофы фашистской Германии.

Фашистские главари объявили мобилизацию белорусского населения в Германскую армию.

ЗА СЧЕТ БЕЛОРУССКИХ МУЖЧИН И ЮНОШЕЙ НЕМЕЦКИЕ БАНДИТЫ ХОТЯТ ПОПОЛНИТЬ СВОИ НЕПОПРАВИМЫЕ ПОТЕРИ В ЛЮДСКОЙ СИЛЕ И ЗАДЕРЖАТЬ МОГУЧЕЕ НАСТУПЛЕНИЕ КРАСНОЙ АРМИИ.

Мобилизацией белорусов гитлеровские палачи хотят одновременно убить и второго зайца—истребить цвет белорусского народа, бросив его в пучину братоубийственной войны. Фашисты пытаются разжечь в Белоруссии братоубийственную войну для того, чтобы ослабить пламя народной парті-

46. Ulotka dotycząca mobilizacji do białoruskiego wojska

Zmobilizowano do białoruskiego wojska blisko 16 tys. żołnierzy, lecz Niemcy ociągali się z przekazaniem im broni. Z ich punktu widzenia było to zbyt ryzykowne, albowiem w miarę zbliżania się frontu do partyzantów masowo uciekali nawet policjanci, którymi dowodzili niemieccy oficerowie i podoficerowie. BOK była armią dowodzoną przez białoruskich dowódców, z których tylko część była znana Niemcom. Po blisko trzech latach okrutnej okupacji i zbliżającej się perspektywie powrotu rządów radzieckich zmobilizowani Białorusini nie mieli zbyt wielkich motywacji do walki z podziemną armią Stalina. Niemcy, obawiając się masowych dezercji, do końca okupacji

nie zdecydowali się na wykorzystanie zmobilizowanych żołnierzy do walki z partyzantami.

W ostatnich miesiącach okupacji Niemcy pozwolili działaczom narodowym na budowanie mitu własnego państwa. Sterowali i kontrolowali wszelkie poczynania BCR, dając jednak możliwość jej statutowym władzom wysunięcia się na pierwszy plan. Nie było w dokumentach BOK ani BCR haseł o przyjaźni z Niemcami, przeważał nurt patriotyczny, wierności wobec kraju i narodu, oddania rodzinie i własnej miejscowości, wartości zagrożonych przez bolszewików i działających z ich rozkazów partyzantów.

Rozmach ruchu mobilizacyjnego na początku 1944 r. stał się kolejnym wyzwaniem dla podziemia radzieckiego. W ulotce Szczuczyńskiego Rejonowego Komitetu KP(b)B z marca 1944 r. zatytułowanej *Precz z przestępczą niemiecką mobilizacją* wezwanie do „białoruskiego wojska" określono jako realizację wyłącznie niemieckiego projektu. „Faszystowscy wodzowie – pisano – ogłosili mobilizację społeczeństwa białoruskiego do armii niemieckiej. Kosztem białoruskich mężczyzn i chłopców niemieccy bandyci chcą uzupełnić swoje straty ludzkie i zatrzymać postępującą ofensywę Armii Czerwonej". W mobilizacji Białorusinów hitlerowscy zbrodniarze widzą jeszcze dodatkową korzyść – chcą zniszczyć cały naród białoruski, rzucając go w otchłań bratobójczej wojny[154]. Podobnej treści ulotki były publikowane także przez inne komitety rejonowe partii.

Miński Komitet KP(b)B wydał z tej okazji ulotkę pod tytułem *Rozkaz Prezydenta Białoruskiej Centralnej Rady*, podpisaną nazwiskiem Radosława Ostrowskiego, której format i szata graficzna były podobne do druków upowszechnianych przez władze okupacyjne[155]. Była to forma kamuflażu pozwalająca na kilkugodzinne eksponowanie treści w miejscach publicznych Mińska. Na wstępie przypomniano, że Armia Czerwona zbliża się do granic Białorusi. „W tym czasie – pisano – zdrajcy wysługujący się okupantom ogłaszają mobilizację do wojska, które ma walczyć z białoruskimi partyzantami. […] Robotnicy Mińska, wiedzcie, że mobilizacja ogłoszona przez Ostrowskiego to posyłanie ludzi na front, gdzie zmusza się nas do walki za

[154] *Памяць палаючых гадоў…*, http://old.nlb.by/vov70/index.php?path=/catalogue/view-508&menu_id=350 [10.04.2019].

[155] *Загад прэзідэнта Беларускай цэнтральнай рады*, [w:] *Памяць палаючых гадоў…*, http://old.nlb.by/vov 70/index.php?path=/catalogue/view-444&menu_id=288 [19.04.2019].

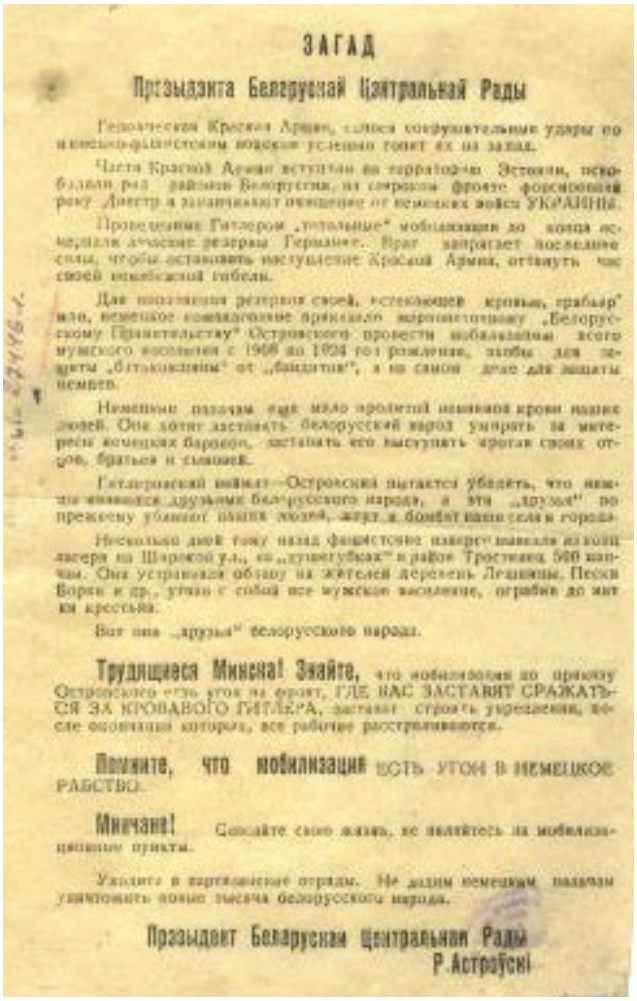

ЗАГАД

Прэзыдэнта Беларускай Цэнтральнай Рады

Героическая Красная Армия, сынося сокрушительные удары по немецко-фашистским войскам успешно гонит их на запад.

Части Красной Армии вступили на территорию Эстонии, освободили ряд районов Белоруссии, на широком фронте форсировали реку Днестр и заканчивают очищение от немецких войск УКРАИНЫ.

Проведенные Гитлером „тотальные" мобилизации до конца исчерпали лучшие резервы Германии. Враг напрягает последние силы, чтобы остановить наступление Красной Армии, оттянуть час своей неизбежной гибели.

Для пополнения резервов своей, истекающей кровью, грабьер' или, немецкое командование приказало марионеточному „Белорусскому Правительству" Островского провести мобилизацию всего мужского населения с 1908 до 1924 год рождения, якобы для защиты „батьковщины" от „бандитов", а на самом деле для защиты немцев.

Немецким палачам еще мало пролитой невинной крови наших людей. Она хочет заставить белорусский народ умирать за интересы немецких баронов, заставить его выступать против своих отцов, братьев и сыновей.

Гитлеровский наймит—Островский пытается убедить, что немцы являются друзьями белорусского народа, а эти „друзья" по прежнему убивают наших людей, жгут и бомбят наши села и города.

Несколько дней тому назад фашистские наверстанники вывезли из концлагеря на Широкой ул., на „душегубках" в район Тростинец 500 мирных. Они устраивали облаву на жителей деревень Лещинцы, Пески Борки и др., утаив с собой все мужское население, ограбив до нитки крестьян.

Вот они „друзья" белорусского народа.

Трудящиеся Минска! Знайте, что мобилизация по приказу Островского есть угон на фронт, ГДЕ ВАС ЗАСТАВИТ СРАЖАТЬСЯ ЗА КРОВАВОГО ГИТЛЕРА, заставит строить укрепления, после окончания которых, все рабочие расстреливаются.

Помните, что мобилизация ЕСТЬ УГОН В НЕМЕЦКОЕ РАБСТВО.

Минчане! Спасайте свою жизнь, не являйтесь на мобилизационные пункты.

Уходите в партизанские отряды. Не дадим немецким палачам уничтожить новые тысячи белорусского народа.

Прэзыдэнт Беларускай Цэнтральнай Рады
Р. Астроўскі

47. Ulotka Mińskiego Komitetu KP(b)B pod tytułem *Rozkaz Prezydenta Białoruskiej Centralnej Rady*

krwawego Hitlera. Pamiętajcie, że mobilizacja to zapędzanie do niemieckiej niewoli. Mińszczanie! Chrońcie swoje życie, nie zgłaszajcie się do punktów mobilizacyjnych. Uciekajcie do oddziałów partyzanckich. Nie pozwólmy niemieckim zbrodniarzom zabijać kolejnych tysięcy Białorusinów!".

Do wszystkich formacji kolaborujących z Niemcami była adresowana ulotka przygotowana przez redakcję gazety „Sowiecki Patriota". Gazeta, jak wszystkie pozostałe wydawane przez podziemie radzieckie, była wydawnictwem KP(b)B. Ulotka miała długi tytuł: *Dlaczego zabijacie swoich braci, siostry, żony, matki, dzieci i ojców? Do żołnierzy i oficerów Białoruskiej Obrony*

Krajowej. Do żołnierzy i oficerów brygady Kamińskiego i formacji litewskich. Jej treść była wezwaniem do odkupienia swoich win wobec radzieckiej ojczyzny. Takich apeli od końca 1943 r. adresowanych do obywateli radzieckich walczących po stronie niemieckiej było bardzo wiele. Do tych działań zachęcał udany werbunek Rosyjskiej Narodowej Brygady SS dowodzonej przez pułkownika Władimira Rodionowa, która po przejściu na stronę partyzantów została nazwana I Antyfaszystowską Brygadą Partyzancką. Do tych, którzy pozostawali na niemieckiej służbie, partia zwracała się zatem słowami: „Na rozkaz niemieckich faszystów palicie wsie, zabijacie kobiety, dzieci i starców, pomagacie Niemcom w rabowaniu naszej ojczyzny. Wasza walka przeciwko partyzantom to przestępstwo wobec całego narodu. Wkrótce Armia Czerwona znów ruszy z całą swoją mocą przeciwko niemieckim okupantom. Niemcy nie pozostaną na tej ziemi. Dlatego próbują waszymi rękami przed nadejściem Armii Czerwonej zniszczyć wszystko co żywe, a w końcu spalą i wasze domy.

Niemcy mają gdzie uciekać, mają swoją ojczyznę, ale wy dokąd ucieknie-cie? Słucki obszarnik, łajdak Ostrowski nie ma ojczyzny, nigdy jej nie miał. Na rozkaz Hitlera wezwał do Obrony Krajowej i obecnie nie szczędząc waszego życia, wysyła was pod komendą niemieckich oficerów na pewną śmierć. Wiemy, że wielu z was nie chce walczyć przeciwko swojemu narodowi, ale was przestraszyli okrucieństwem partyzantów. Nie wierzcie kłamstwom niemieckim. Tych, którzy przeszli na stronę partyzantów i oddali się do niewoli, nie rozstrzeliwują…”[156]. Autorzy tej ulotki przekonywali także adresatów, że jedyną szansą na ocalenie jest dla nich walka w szeregach oddziałów partyzanckich przeciwko dotychczasowym mocodawcom. Tysiące zbiegłych policjantów i żołnierzy BOK świadczyło o tym, że propaganda ta, oparta zresztą na racjonalnych argumentach, odniosła zamierzony skutek.

Apele kierowane do młodych ludzi o zmianę frontu były wspierane ulotkami głoszącymi zbliżanie się Armii Czerwonej do granic Białorusi, informacjami o kolejnych klęskach Niemców i setkach tysięcy żołnierzy Hitlera

[156] Pełny tytuł ulotki: *Зачем вы убиваете своих братьев, сестер, жен, матерей, детей и отцов?: к солдатам и офицерам Белорусской краевой обороны. К солдатам, офицерам бригады Каминского и литовских частей, 70-годдзю Вялікай Перамогі прысвячаецца алічбаваныя калекцыі з фондаў Нацыянальнай бібліятэкі Беларусі*, [w:] *Памяць палаючых гадоў…*, http://old.nlb.by/vov 70/index.php?path=/catalogue/view-446&menu_id=290 [23.04.2019].

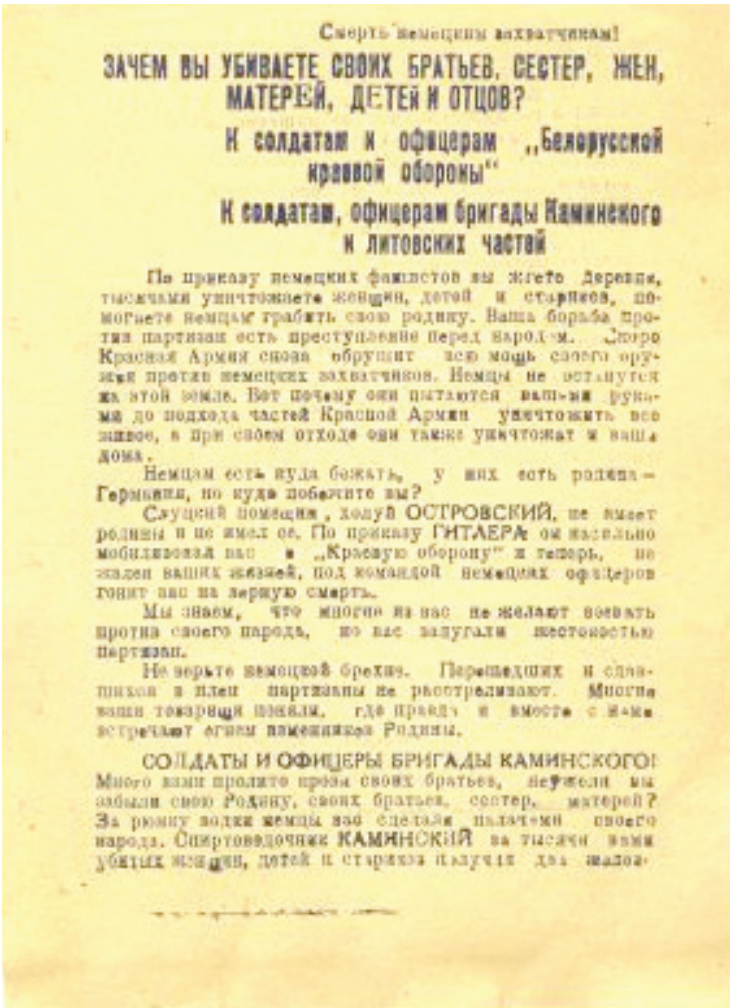

Смерть немецким захватчикам!

ЗАЧЕМ ВЫ УБИВАЕТЕ СВОИХ БРАТЬЕВ, СЕСТЕР, ЖЕН, МАТЕРЕЙ, ДЕТЕЙ И ОТЦОВ?

К солдатам и офицерам „Белорусской краевой обороны"

К солдатам, офицерам бригады Каминского и литовских частей

По приказу немецких фашистов вы жгете деревни, тысячами уничтожаете женщин, детей и стариков, помогаете немцам грабить свою родину. Ваша борьба против партизан есть преступление перед народом. Скоро Красная Армия сломит всю мощь своего оружия против немецких захватчиков. Немцы не останутся на этой земле. Вот почему они пытаются вашими руками до подхода частей Красной Армии уничтожить все живое, а при своем отходе они также уничтожат и ваши дома.

Немцам есть куда бежать, у них есть родина — Германия, но куда побежите вы?

Сущий помещик, холуй ОСТРОВСКИЙ, не имеет родины и не имел ее. По приказу ГИТЛЕРА он насильно мобилизовал нас в „Красную оборону" и теперь, не жалея ваших жизней, под командой немецких офицеров гонит нас на верную смерть.

Мы знаем, что многие из нас не желают воевать против своего народа, но нас запугали жестокостью партизан.

Не верьте немецкой брехне. Перешедших и сдавшихся в плен партизаны не расстреливают. Многие наши товарищи живут, где правда и вместе с нами встречают огни пламенника Родины.

СОЛДАТЫ И ОФИЦЕРЫ БРИГАДЫ КАМИНСКОГО!

Много крови пролито невинных своих братьев, неужели вы забыли свою Родину, своих братьев, сестер, матерей? За родину водки немцы вас сделали палачами своего народа. Спиртоведочник КАМИНСКИЙ за тысячи ваших убитых женщин, детей и стариков получил два милли-

48. Ulotka zatytułowana: *Dlaczego zabijacie swoich braci, siostry, żony, matki, dzieci i ojców? Do żołnierzy i oficerów Białoruskiej Obrony Krajowej. Do żołnierzy i oficerów brygady Kamińskiego i formacji litewskich*

branych do niewoli[157]. Tytuły innych ulotek informowały o zbliżającym się krachu hitlerowskich Niemiec, kapitulacji Włoch i sukcesach wojsk sojuszniczych na zachodnim froncie[158]. W tej sytuacji niezwykle trudno było mo-

[157] Przykładem może być ulotka Komsomołu wzywająca jednocześnie młodzież do wzmożenia walki z okupantem: *Чырвоная Армія наступае!*, [w:] *Памяць палаючых гадоў…*, http://old.nlb.by/vov 70/index.php?path=/catalogue/view-550&menu_id=389 [12.05.2019].

[158] Ulotka Mińskiego Komitetu Rejonowego KP(b)B: *Близится крах гитлеровской Германии*, [w:] *Памяць палаючых гадоў…*, http://old.nlb.by/vov 70/index.php?path=/catalogue/view-431&menu_id=235 [12.05.2019].

tywować powołanych do służby w szeregach Białoruskiej Obrony Krajowej do walki o przegraną sprawę u boku przegranego sojusznika.

Sporo ulotek adresowano do białoruskich policjantów. Część z nich stanowiły rymowane utwory wypełnione obraźliwymi epitetami. Autorom zależało także na tym, aby ich treść dotarła do jak najszerszych kręgów społecznych i skłoniła do powściągliwości w kontaktach ze zdrajcami państwa radzieckiego. W ulotce zatytułowanej *Zdrajcom Ojczyzny* adresowanej do policjantów z kilku posterunków z Polesia miejscowi partyzanci słowami oddziałowego poety przypominali, że:

Чалавекам ты толькі радзіўся
Невядома чаго ты жадаў
Хвост сабакі табе прычапіўся
Ты прадажнаю свочю стаў
Ты чужынцам праклятым прадаўся
Здрадзіў здраднік Радзіму сваю
У фашысцкую скуру прыбраўся
Каб баяліся хары тваей
Ты бандыт, ты грабежнік, забойца
Б'еш сваіх сясцер і братоў
Ты нямецкі халуй і прапойца
Немец скажа: „Брашы!" – Ты гатоў[159].

[159] W dosłownym tłumaczeniu:
„Człowiekiem to ty tylko się urodziłeś
Nie wiadomo czego oczekiwałeś
Psi ogon przyczepił się do ciebie
Zostałeś sprzedajnym łajdakiem
Sprzedałeś się przeklętym obcym
Zdradziłeś zdrajco swoją Ojczyznę
Przebrałeś się w faszystowską skórę
Aby bali się twojej twarzy
Ty bandyta, ty złodziej, zabójca
Bijesz swoich braci i siostry
Ty niemieckie popychadło
Niemiec każe ci: »Szczekaj«! I ty gotowy".
Ulotka znajduje się w zbiorach Biblioteki Narodowej Republiki Białoruś, sygn. 096/15977 Л.

5. PROPAGANDA ADRESOWANA DO ŻOŁNIERZY NIEMIECKICH I WSZYSTKICH OBCYCH FORMACJI ZBROJNYCH WALCZĄCYCH NA BIAŁORUSI

Najwięcej ulotek adresowanych do żołnierzy niemieckich rozpowszechniano w pierwszych miesiącach wojny, szczególnie w lipcu i sierpniu 1941 r. Próbowano osłabiać ich zapał w realizacji planu podboju państwa radzieckiego. Ponieważ propaganda ta nie przyniosła oczekiwanych rezultatów, nawoływano własnych obywateli do zabijania Niemców wszelkimi dostępnymi środkami i metodami. W kolejnych latach wojny najwięcej ulotek kierowano do przedstawicieli różnych narodów zmobilizowanych w szeregach Wehrmachtu lub w armiach państw sprzymierzonych z III Rzeszą. Odezwy adresowano także do żołnierzy rosyjskich walczących po stronie Niemiec oraz bojowników Ukraińskiej Powstańczej Armii, konkurujących z partyzantką radziecką o panowanie na białoruskim Polesiu. Podziemie polskie, zwłaszcza od 1943 r., propaganda umieszczała po tej samej stronie co niemieckie formacje okupacyjne.

Pierwszą odezwę *Do żołnierzy niemieckich* Komitet Centralny KP(b)B wystosował 19 lipca. Jej treść świadczy o braku poczucia rzeczywistości autorów. Wycofującą się w bezładzie Armię Czerwoną prezentowano Niemcom jako znakomicie uzbrojoną i walczącą o interesy ludu pracującego całego świata. Żołnierzy Wehrmachtu błyskawicznie zajmujących kolejne obszary Związku Radzieckiego informowano o klęskach ich najlepszych dywizji, setkach tysięcy zabitych i wziętych do niewoli. W realiach lipca 1941 r. było to kłamstwo łatwe do zweryfikowania przez adresatów odezwy. „Hitler, w prze-

czuciu swojej nieuniknionej klęski, wysyła na śmierć wciąż nowe i nowe miliony ludzi – pisano. – Powinniście wiedzieć, że jedynym sposobem zakończenia wojny, uniknięcia śmierci, kapitalistycznej niewoli, nędzy i straty majątku, jest tylko – zniszczenie faszyzmu. Macie broń w waszych rękach – obróćcie ją przeciwko faszystom, przeciwko hitlerowskim kanibalom, wrogom ludu pracującego całego świata. Przechodźcie na stronę Armii Czerwonej! Spotkacie się z braterskim przyjęciem i koleżeńskimi relacjami”[160].

Dzień później skierowano odezwę *Do żołnierzy austriackich*, w której pytano: „Za czyje interesy walczycie? Krwawe faszystowskie psy, które utopiły we krwi wolność i godność sławnego narodu austriackiego, zmuszają was teraz do umierania za interesy niemieckich grabieżców i bogaczy. Oni wysłali was na pewną śmierć”. Podobnie jak do żołnierzy niemieckich apelowano: „Poddajcie się, dopóki nie jest za późno! Przyjmiemy was jak rodzonych braci! Czeka na was pokój, wolność, chleb i szybki powrót do ojczyzny, do swoich rodzin i bliskich. Bijcie hitlerowskich oficerów! Strzelajcie im w plecy! Kończcie wojnę! Śmiało poddawajcie się do niewoli! Za wolną i demokratyczną Austrię!”[161].

Tego samego dnia wystosowano drugą odezwę do żołnierzy niemieckich. W tytule zwracano się do nich *Towarzysze niemieccy żołnierze* i przekonywano, że wysłano ich, aby ginęli w interesie „garstki bandytów i kapitalistów”. Podkreślano klasowy charakter wojny i apelowano o solidarność z proletariatem radzieckim. „Wrogowie narodu sowieckiego są także wrogami narodu niemieckiego” – pisano[162]. Tradycyjnie proponowano poddanie się do niewoli.

W ulotce z 26 lipca przekonywano: „hitlerowska koścista ręka głodem dusi wasze żony i dzieci. Jak długo będziecie to znosić? Jak długo hitlerowscy ludobójcy będą deptać wasz honor i ludzką godność?” – pytano[163]. Ulotkę z datą 27 lipca wypełniała opowieść o cierpieniach radzieckiej i niemieckiej ludności cywilnej z powodu wojny wywołanej w interesie niewielkiej grupy kapitalistów. Zwracano się tym razem nie tylko do żołnierzy, ale także

[160] *Зборнік лістовак усенароднай партызанскай барацьбы ў Беларусі…*, dokument nr 297, s. 493–494. Opublikowane w zbiorze ulotki adresowane do żołnierzy walczących po stronie III Rzeszy zostały przetłumaczone na język białoruski. Autorzy tomu wskazali miejsce przechowywania oryginału dokumentu.

[161] Tamże, dokument nr 298, s. 494–495.

[162] Tamże, dokument nr 299, s. 495.

[163] Tamże, dokument nr 300, s. 496.

oficerów niemieckich o przyśpieszenie końca wojny i skrócenie cierpień bezbronnych cywilów. Proponowano oczywiście przejście na stronę Armii Czerwonej[164].

Na początku sierpnia w odezwach do żołnierzy Wehrmachtu zaczęto szczególnie znacząco kłaść nacisk na straty ponoszone przez naród niemiecki, a w szczególności wojska, podczas operacji przeciwko ZSRR. W ulotkach konsekwentnie tytułowanych *Towarzysze niemieccy żołnierze* solidaryzowano się nie tylko z ich cierpieniami, ale także ich rodzin, które pozostały w miastach bombardowanych przez lotnictwo państwa, którego nazwy nie podawano. Informowano o zburzonych w wyniku bombardowań dzielnicach Hamburga, Hanoweru i Kolonii. W nocy z 26 na 27 lipca miało zostać zburzonych także kilka dzielnic Berlina. Nie napisano tylko, kto dokonał tych bombardowań. „Wasze rodziny, krewni i bliscy płacą swoimi domami, majątkiem i życiem za wojenne awantury krwawej hitlerowskiej bandy – pisano. Was pędzą pod kule. Setki tysięcy żołnierzy niemieckich zginęło już na radzieckiej ziemi"[165]. Treść kończyła się apelem o wykorzystanie posiadanej broni przeciwko „hitlerowskim oficerom i generałom".

W ulotce, która ukazała się z datą 3 sierpnia, przedstawiono żołnierzom niemieckim krótkie biografie przywódców III Rzeszy. Pierwsza dotyczyła Hitlera. Pisano o nim, że to Austriak, „zabójca swoich przyjaciół, złodziej i pijak". Środki na utrzymanie i działalność czerpał z koncernu zbrojeniowego Kruppa oraz z tytułu posiadania domu bankierskiego w Monachium. „To zawzięty wróg niemieckich robotników i chłopów" – przekonywano żołnierzy idących do ataku z imieniem Hitlera na ustach[166]. Pozostali dygnitarze – Goering, Himmler, Goebbels, Rosenberg – także zostali scharakteryzowani jako posiadacze majątków uzyskanych w służbie wielkiemu kapitałowi, a ponadto jako degeneraci – narkomani, zabójcy, złodzieje i kłamcy[167].

Towarzysze, niemieccy żołnierze! Niestrudzeni pracownicy niemieckich pól, fabryk i zakładów pracy! – brzmiał tytuł odezwy KC KP(b)B z 6 sierpnia. W stylu proletariackiej retoryki wojennej pytano: „Czy wiecie, że tysiące, tysiące wdów i sierot przeklęło faszystowskich kanibali, którzy doprowadzili narody Polski, Czechosłowacji, Jugosławii, Francji, Belgii, Norwegii do tego,

[164] Tamże, dokument nr 301, s. 496–497.
[165] Tamże, dokument nr 303, s. 498–499.
[166] Tamże, dokument nr 304, s. 499.
[167] Tamże, dokument nr 304, s. 499–500.

że głodują i wymierają? Czy wiecie, w jakim celu Hitler i jego faszystowska sfora wściekłych psów goni was jak bydło na rzeź?"[168]. Wyjaśniano „towarzyszom niemieckim żołnierzom", że celem faszystowskich przywódców jest zdobywanie nowych bogactw i niewolenie narodów miłujących pokój i wolność. Tradycyjnie zachęcano do dezercji i kierowania broni przeciw własnym generałom.

Odwoływanie się do klasowej solidarności i próby oddziaływania na morale żołnierzy armii niemieckich szybko przemieszczających się na wschód nie przynosiły oczekiwanych rezultatów. Dlatego kolejna odezwa adresowana do nich pojawiła się dopiero w grudniu 1941 r. Tym razem proponowano wygodne przetrwanie wojny w radzieckiej niewoli. Zachęcając do przechodzenia na stronę Armii Czerwonej, zapewniano, że w radzieckich obozach jenieckich znajduje się wszystko, co potrzebne, by spokojnie i w dobrych warunkach doczekać końca wojny – książki, gazety, radio, kino i opieka lekarska. „Jeńcy w Radzieckiej Rosji – zapewniano – czują się dobrze i swobodnie"[169].

Ostatnią odezwę do żołnierzy niemieckich Komitet Centralny KP(b)B wystosował rok później, gdy Wehrmacht wraz z sojuszniczymi armiami został zatrzymany pod Stalingradem. Wcześniejsze proroctwa o nieuniknionej katastrofie nabierały cech wiarygodności. Przypominano, że Hitler obiecywał pokonanie Związku Radzieckiego w ciągu dwóch miesięcy. Po półtora roku walk Armia Czerwona przeszła do kontrofensywy na wszystkich frontach. Informowano o setkach tysięcy Niemców zabitych w trakcie walk pod Stalingradem, nad Donem i na froncie centralnym, o tysiącach czołgów i samolotów zdobytych lub zniszczonych przez czerwonoarmistów. „Co przyniosła wam, żołnierze niemieccy, ta bandycka wojna, którą rozpoczął Hitler? Pędzą was na pewną śmierć. Zginęło już miliony waszych przyjaciół. Zapłacili własną krwią za zbrodnicze awantury Hitlera i jego kliki. […] Żołnierze niemieccy, wasz opór jest daremny. Na wschodnim froncie czeka was unicestwienie"[170]. Na zakończenie, jak przed rokiem, apelowano o poddawanie się do niewoli i przechodzenie na stronę Armii Czerwonej, gdyż tylko tak można było przyśpieszyć zakończenie wojny i uratować własne życie.

[168] Tamże, dokument nr 305, s. 500–501.
[169] Tamże, dokument nr 307, s. 502.
[170] Tamże, dokument nr 308, s. 502–504.

Władze radzieckie wkrótce zorientowały się, że wszystkie próby przekonania żołnierzy niemieckich do zdrady Hitlera i Rzeszy były skazane na porażkę. Ponieważ w wojsku niemieckim na froncie wschodnim walczyli żołnierze różnych narodów europejskich, propagandyści w połowie 1943 r. uznali ich za potencjalnie słabe ogniwo hitlerowskiej machiny wojennej. Z datą 15 lipca ukazała się odezwa w języku niemieckim zatytułowana *Do Polaków, Jugosłowian, Czechosłowaków, Holendrów, Belgów, Francuzów i żołnierzy innych narodowości pod przymusem zmobilizowanych do niemiecko-faszystowskiej armii!* Zaczynała się od słów: „Bracia żołnierze zniewolonych krajów!". Opisywano los, jaki spotkał państwa i narody podbite przez Niemców. Napadając na Związek Radziecki, faszyści do palenia miast i wsi oraz mordowania radzieckiej ludności cywilnej zmobilizowali zniewolone narody Europy. Przypomniano adresatom odezwy, że Armia Czerwona zatrzymała agresorów, zabijając miliony żołnierzy niemieckich, zniszczyła tysiące samolotów i czołgów, broni, która dała Hitlerowi panowanie nad Europą. „Hitlerowcy przynieśli wam, zniewolonym narodom, szubienice, haniebne poniżenie i rozpacz. […] Powstaje pytanie: za kogo walczycie i przeciwko komu?". Partyzanci białoruscy apelowali do Polaków, Jugosłowian, Czechosłowaków, Holendrów, Belgów, Francuzów walczących w niemieckich mundurach o dezercję i skierowanie posiadanej broni przeciw faszystom, dołączenie do ruchu oporu na Białorusi lub w swoich krajach, okupowanych przez Niemców[171].

Wśród adresatów odezwy byli zarówno ci, którzy przymusowo zostali zmobilizowani do niemieckich formacji zbrojnych, jak i ci, którzy dobrowolnie zgłosili się do walki z komunizmem w szeregach Waffen-SS. Francuscy, belgijscy, holenderscy, skandynawscy esesmani na froncie wschodnim tworzyli w sumie stutysięczną armię ochotników ofiarnie walczących po stronie Rzeszy[172].

Władze KC KP(b)B dość szybko zorientowały się, że ten sposób propagandy kierowany do żołnierzy różnych narodowości w języku niemieckim trafia w próżnię. Część Czechów oraz Polaków ze Śląska, Wielkopolski i Pomorza służyła w wojsku niemieckim, gdyż zostali do tego zmuszeni[173]. Marionetkowa

[171] Tamże, dokument nr 309, s. 504–506. Oryginał odezwy znajduje się w NARB, f. 1499, op. 1, sp. 3.

[172] C. Madajczyk, *Faszyzm i okupacje 1938–1945. Wykonywanie okupacji przez państwa Osi w Europie*, t. 2, Poznań 1984, s. 330.

[173] Tamże, s. 298–301.

Republika Słowacka utworzona przez Hitlera w 1939 r. dwa lata później wysłała swoją armię na front wschodni. Po roku walk część Słowaków przeszła na stronę Armii Czerwonej. Ochotników z Francji, Holandii lub Belgii nikt nie zmuszał do walki w siłach zbrojnych, których naczelnym dowódcą był Adolf Hitler. Propaganda radziecka skupiła się zatem na żołnierzach narodowości czeskiej i słowackiej, do których w lipcu i sierpniu 1943 r. zaadresowano aż siedem odezw. Nieco mniej uwagi poświęcono żołnierzom sojuszniczej wobec III Rzeszy armii węgierskiej, do których w drugiej połowie 1943 r. skierowano cztery odezwy. Jedną wystosowano do Polaków.

Zwracając się do Czechów i Słowaków w ulotce z 19 lipca 1943 r. podpisanej przez „Partyzancki Sztab", odwoływano się przede wszystkim do solidarności wszystkich Słowian, których egzystencja była zagrożona w wyniku realizacji planów Hitlera[174]. Podkreślano, że większość Słowian stawia opór okupantom w oddziałach partyzanckich na Białorusi, w Polsce i Czechach. Szczególną rolę odegrali Rosjanie, Ukraińcy, Białorusini, gromiąc faszystowskie armie pod Stalingradem i pod Kurskiem, niosąc nadzieję wszystkim zniewolonym narodom Europy Wschodniej. „Bracia Czesi i Słowacy! – pisano – sami widzicie, że Hitler powoli wpada w otchłań przez siebie przygotowaną. Ale Hitler jeszcze nierozbity, a tym bardziej niedobity. Ma sojuszników. W szeregach jego armii, jakby to nie było dziwne, są tacy, jak wy, czescy i słowaccy żołnierze. Drodzy bracia, za kogo walczycie? Za bandytę Hitlera, winnego wszystkich nieszczęść waszych narodów? Opamiętajcie się!"[175]. Tekst tradycyjnie kończył się apelem o przyłączenie do oddziałów partyzanckich na Białorusi i wspólną walkę o wolność narodów słowiańskich.

Kolejna ulotka z lipca 1943 r. zatytułowana *Apel do Czechów i Słowaków znajdujących się na służbie okupantów* zaczynała się od przypomnienia, jak w 1938 r. kwitnący kraj – Czechosłowację, wolność, honor, godność Czechów i Słowaków Hitler wdeptał w błoto. Trzeci rok – pisano – Hitler, wykorzystując potencjał gospodarczy i ludzki całej Europy, próbuje to samo uczynić z Rosją. „Ale dlaczego wy idziecie z hitlerowcami, swoimi zawziętymi wroga-

[174] Styl treści dokumentu i charakterystyczne zwroty wskazują, że powstał w tym samym ośrodku propagandowym, w którym były przygotowywane odezwy podpisane przez KC KP(b)B. W zależności od adresata kolejne ulotki były podpisywane jako „Sztab Partyzancki" lub „Partyzanci białoruscy".

[175] *Зборнік лістовак усенароднай партызанскай барацьбы ў Беларусі...*, dokument nr 310, s. 506–507.

mi, przeciwko narodowi sowieckiemu, przeciwko swoim braciom i przyjaciołom? – pytano adresatów apelu. – Najlepsi wasi synowie walczą na sowieckim froncie pod dowództwem Ludwika Swobody i okryli się wieczną sławą bojowników o honor, wolność i niezależność swojej ojczyzny i narodu”[176]. Wspomniano także o Czechach i Słowakach walczących w oddziałach partyzanckich na Białorusi. Przykłady postaw, które należało naśladować, były oczywiste. Apel o zmianę frontu był już tylko formalnym dopełnieniem treści.

Kolejna lipcowa odezwa „białoruskich partyzantów” do Czechów i Słowaków przywoływała wszystkie argumenty poprzedniej – o skutkach zniewolenia Czechosłowacji przez Hitlera i nadziejach związanych ze zwycięstwami Armii Czerwonej. Bardzo mocno został natomiast zaakcentowany udział tych narodów w walkach na froncie radziecko-niemieckim w formacjach dowodzonych przez pułkownika Swobodę. Autorzy informowali o bohaterstwie i odznaczeniach radzieckich nadanych czeskim i słowackim żołnierzom. Jako przykład do naśladowania wskazano stacjonującym na Białorusi żołnierzom czeskim i słowackim służącym w armii niemieckiej postawę kolegów, którzy podjęli już właściwe decyzje: „Wielu Czechów i Słowaków przeszło z bronią do partyzantów. Na terytorium Białorusi działają już specjalne czechosłowackie oddziały partyzanckie. […] Towarzysze Czesi i Słowacy! Przechodźcie do partyzantów! […] Pamiętajcie, że niszcząc hitlerowców tutaj, na Białorusi, uwalniając ruską ziemię od niemiecko-faszystowskich nieczystości, tym samym wyzwalacie i swoją ojczyznę”[177].

Ulotkę z 13 sierpnia adresowano tylko do Czechów. Była próbą przekonania ich, że praca, którą wykonują, służąc Niemcom, przynosi im hańbę, powoduje bowiem zwiększenie liczby ofiar wśród miejscowej ludności cywilnej. „Bracia Czesi, hitlerowcy kierują was do ochrony różnych obiektów, organizacji garnizonów i punktów oporu do walki z partyzantami. Przeciwko komu walczycie? Czyich interesów bronicie? Hitlerowcy z waszą pomocą zabijają, wieszają tysiące naszych niczemu niewinnych kobiet, starców i dzieci. Czyż o tym nie wiecie?”[178].

Dwa tygodnie później zwracano się do Czechów i Słowaków w zupełnie innej tonacji. Ponownie podkreślano jedność losów i interesów narodów sło-

[176] Tamże, dokument nr 311, s. 508–509.
[177] Tamże, dokument nr 312, s. 509–511.
[178] Tamże, dokument nr 313, s. 512–513.

wiańskich w wojnie z niemieckim faszyzmem, zasługi jednostek wojskowych walczących pod dowództwem pułkownika Swobody i waleczność tych, którzy przeszli na stronę partyzantów. „Wiemy, że nie jesteście wrogami czerwonych partyzantów, Armii Czerwonej, ani narodu radzieckiego. Jesteście naszymi przyjaciółmi! Mamy wspólnego wroga – faszyzm. […] Niedawno do naszego partyzanckiego zgrupowania przeszedł z pełnym uzbrojeniem pododdział Słowaków. Do innego zgrupowania przeszła grupa Czechów. Z tych Słowaków i Czechów tworzone są czechosłowackie pododdziały partyzanckie. Czesi i Słowacy! Idźcie za ich przykładem!”[179].

Ostatnia z odezw kierowanych do „Braci Czechosłowaków” w 1943 r. przypominała adresatom, że ich ojczyzna stała się niemiecką kolonią, w której produkowana jest broń do zabijania Słowian. Uniwersytet Praski, duma wszystkich Słowian – przekonywano – został całkowicie unicestwiony jako ośrodek życia intelektualnego. Czesi nie mogą nawet korzystać z bibliotek uniwersyteckich. Przywoływano cytaty z prasy niemieckiej, w których Czechów nazywano ludźmi drugiej kategorii, oraz opinie, że w przyszłości powinni być przesiedleni na Syberię, podobnie jak inne narody słowiańskie. Odezwa ta, podobnie jak poprzednie, kończyła się apelem o skierowanie broni przeciwko okupantom swojej ojczyzny i przyłączenie do sowieckich partyzantów. „Drodzy Czechosłowacy! Apelujemy do was, stańcie w naszych szeregach do wspólnej walki przeciwko faszystowskim psom”[180].

Wiele podobnych argumentów znajdowało się w odezwach adresowanych do żołnierzy i oficerów armii węgierskiej. W roli autorów apelu do Węgrów z 9 września 1943 r. wskazani zostali białoruscy „partyzanci i partyzantki”. „O co wy walczycie? – pytali »partyzanci« w pierwszym zdaniu. Za co położyło głowy setki tysięcy waszych braci, których wasi przywódcy przysłali na naszą ziemię? Co otrzyma naród węgierski za śmierć setek tysięcy swoich synów, za cierpienia i łzy, które przyniosła narodowi ta wojna? […] Żołnierze i oficerowie oddziałów węgierskich! Wy nie walczycie o wielkie Węgry, ani o uratowanie Węgier przed uzależnieniem przez Sowietów, jak was przekonują hitlerowscy lokaje. Walczycie o podporządkowanie całego świata niemieckim imperialistom i spełnienie chorych urojeń Hitlera o pod-

[179] Tamże, dokument nr 314, s. 513–514.
[180] Tamże, dokument nr 320, s. 521–522.

boju całego świata”[181]. W dalszej części przypominano żołnierzom węgierskim o wielkich zwycięstwach Armii Czerwonej, informowano o kapitulacji Włoch i powszechnej walce okupowanych narodów Europy przeciw hitlerowskiemu zniewoleniu. Odezwa kończyła się wezwaniem do niewykonywania rozkazów niemieckiego dowództwa i nieprzeszkadzania partyzantom w prowadzonej przez nich wojnie z niemieckimi okupantami. „Apelujemy do was o przyłączenie się do walki z ogólnym wrogiem ludzkości – znienawidzonym niemieckim faszyzmem” – brzmiało ostatnie zdanie.

W nieco innym tonie sformułowano w tym samym czasie odezwę Poleskiego Komitetu Obwodowego KP(b)B *Do Madziarów na służbie niemieckiej armii*. Zaczynała się od prezentacji listy zwycięstw Armii Czerwonej pod dowództwem marszałka Stalina i informacji, że front zbliża się do granic Białorusi. „Sprawa faszystów beznadziejna i przegrana. Hitlerowcy już drżą o własną skórę. Boją się gniewu ludu i sprawiedliwej zapłaty za wszystkie krwawe zbrodnie. Uciekają jak szczury z tonącego okrętu na swoje zwierzęce legowiska. Dlatego do ochrony kolei wystawili Madziarów. Niemieckie garnizony zamienili na Madziarów w Mozyrzu, Kalinkowiczach, Jelsku, Ozaryczach Głusku, Pietrykowie, Żytkiewiczach…”[182]. Długa lista miejscowości na Polesiu, w których pilnowanie szlaków kolejowych powierzono żołnierzom węgierskim, groziła im nieuchronną konfrontacją z partyzantami. Kierownictwo partii na Polesiu pragnęło uniknąć wojny z wojskiem węgierskim i podejmowało nieudolne próby przewerbowania żołnierzy na swoją stronę. „Madziarzy – pisano w zakończeniu odezwy – jesteście ślepą bronią w rękach niemieckich faszystów. Oni rzucają was, jak mięso armatnie, w najbardziej niebezpieczne miejsca, sami chowają się za waszymi plecami lub uciekają. Zwróćcie swoją broń przeciw faszystom – wrogom wszystkich kochających wolność narodów Europy, w tym i narodu węgierskiego”.

Odezwa bliżej nieokreślonego sztabu partyzanckiego z października 1943 r. do żołnierzy i oficerów węgierskich zaczynała się od słów nawołujących do zmiany frontu i przechodzenia na stronę radzieckiego podziemia. Węgrów tytułowano „braćmi”, którzy zostali zmuszeni do służby „niemiecko-faszystowskim bandytom”[183]. Przekonywano ich, że gdy walczą o intere-

[181] Tamże, dokument nr 316, s. 516–518.
[182] Tamże, dokument nr 317, s. 518–519.
[183] Tamże, dokument nr 319, s. 520–521.

sy Niemiec, w tym samym czasie hitlerowcy rabują ich kraj, rozstrzeliwują, wieszają, dręczą wszelkimi sposobami braci, siostry, ojców i matki. „Dla was, jak nigdy, jest dobry moment, aby wystąpić przeciw niemieckim okupantom. Nie traćcie czasu! Śmiało podejmujcie decyzje! Musicie wiedzieć, że z hitlerowcami wam nie po drodze. Niemiecko-faszystowska armia to armia grabieżców, bandytów i ludożerców. Czyż można zatem iść jedną drogą z taką armią? Przechodźcie do nas! Przywitamy was jak najlepszych przyjaciół. Do nas przeszli już Czesi, Belgowie i wielu innych. Są także wasi towarzysze. Stworzyliśmy im odpowiednie warunki do życia i walki".

Wszystkie argumenty na rzecz zmiany frontu występujące w odezwach komitetów partyjnych do węgierskich żołnierzy i oficerów znajdowały się także w ulotkach podpisanych przez „oddział partyzancki" ze wskazaniem rejonu jego dyslokacji. Z reguły był to region stacjonowania garnizonów węgierskich. W ulotce z 24 stycznia 1944 r. podpisanej „Nieświeski Oddział Partyzancki" akcentowano, że trwająca kilka lat wojna prowadzona jest wyłącznie w interesie Niemców. Węgrzy pogardzani przez niemieckich faszystów wykorzystywani byli w roli mięsa armatniego. Setki tysięcy z nich zginęło na froncie wschodnim, pozostawiając osierocone dzieci. „Partyzanci" proponowali żołnierzom węgierskim pójście za przykładem włoskich towarzyszy i zmuszenie swego rządu do wyjścia z wojny i z sojuszu z hitlerowskimi Niemcami[184].

Ostatnią odezwę do żołnierzy węgierskich wystosował Oddział Partyzancki im. Kirowa, stacjonujący w rejonie mińskim, 5 maja 1944 r. Informowano w niej adresatów, że ich ojczyzna od 20 marca jest okupowana przez Niemców, admirał Miklós Horthy zaś stał się bezwolną marionetką w ich rękach. Od tego czasu gestapo aresztowało ponad 50 tys. Węgrów, z tej liczby kilkanaście tysięcy zostało już rozstrzelanych. Zachęcano żołnierzy i oficerów węgierskich, aby poszli za przykładem sześciuset swoich kolegów z 201 dywizji piechoty, którzy poddali się Armii Czerwonej i podjęli walkę przeciwko Niemcom. „Nadszedł czas, abyście i wy opamiętali się, skierowali broń przeciw faszystom, waszym ciemiężycielom i zaczęli walczyć o wolność swojego narodu" – napisali partyzanci w zakończeniu odezwy[185].

[184] Tamże, dokument nr 322, s. 525.
[185] Tamże, dokument nr 323, s. 526–527.

Tylko jedną odezwę pod koniec 1943 r. „białoruscy partyzanci" wystosowali „do Polaków służących w niemieckiej armii". Można przypuszczać, że adresatami byli obywatele III Rzeszy pochodzący ze Śląska, Pomorza i obszarów anektowanych w 1939 r. Stylistyka przypominała odezwy kierowane do Czechów, Słowaków i Węgrów. W długim wprowadzeniu napisano, że 22 czerwca 1941 r. Niemcy napadli na Związek Radziecki, a do obrony swojej ojczyzny stanęły wszystkie narody państwa. Na zajętych obszarach powstała potężna armia podziemna. Wspólnym wysiłkiem zatrzymano Niemców i wyparto na zachód 600–700 km. „Rozgromienie armii niemieckiej jest nieuniknione" – zapewniano walczących w niemieckich mundurach Polaków. W dalszej części pisano, że 1 września 1939 r. Niemcy napadli na Polskę, część terytorium wcielili do Rzeszy, resztę poddali nieludzkiej eksploatacji. Nie wspominano o roli ZSRR w likwidacji państwa polskiego. Wiele miejsca poświęcono opisowi zbrodni dokonanych przez Niemców na narodzie polskim. W ostatniej części odezwy pisano: „Polacy, którzy służycie w armii niemieckiej! Pomyślcie tylko, jakie kolosalne liczby odzwierciedlają straty narodu polskiego, zastanówcie się nad rzeczywistą sytuacją waszej Ojczyzny. […] Nałożono na was haniebny niemiecko-faszystowski mundur i zaczęliście pomagać hitlerowcom ujarzmiać wasz polski naród. Zaczęliście pomagać niemieckim faszystom prowadzić wojnę przeciwko narodom Związku Radzieckiego, takim samym Słowianom, jak naród polski. […] My, białoruscy partyzanci, mówimy wam: z niemieckimi agresorami wam nie po drodze. Hitlerowcy to wasi wrogowie. Porzućcie służbę w niemiecko-faszystowskiej armii. Przechodźcie z bronią do partyzantów. […] Niech żyje kochający wolność naród polski! Niech żyje suwerenne państwo – Polska!"[186].

[186] Tamże, dokument nr 321, s. 524–525.

6. ODEZWY DO UKRAIŃSKICH NACJONALISTÓW

Po podboju wschodnich obszarów ZSRR latem 1941 r. część obwodów poleskiego i brzeskiego należących przed 22 czerwca 1941 r. do Białoruskiej Socjalistycznej Republiki Radzieckiej włączono do Komisariatu Rzeszy Ukraina. Postępując konsekwentnie, zgodnie z decyzjami dotyczącymi podziałów terytorialnych, Niemcy sprzyjali rozwojowi ruchu ukraińskiego na ziemiach, których mieszkańcy wcześniej nie identyfikowali się z tą opcją narodową. Na części terytorium Polesia włączonego do Komisariatu Rzeszy Ukraina Niemcy próbowali określić strukturę narodowościową i przeprowadzili latem 1941 r. i na początku 1942 r. spisy ludności. Otrzymane wyniki dawały różne możliwości interpretacji. W 1941 r. w poszczególnych miastach i rejonach naliczono po kilkadziesiąt osób narodowości ukraińskiej, co w każdym przypadku stanowiło mniej niż jeden procent ogółu mieszkańców[187].

Komisarze niemieccy wprawdzie pisali, że Poleszucy nie reprezentują żadnej narodowości i nie ma wśród nich wielu ani świadomych Ukraińców, ani Białorusinów, jednak godzili się na odgórną ukrainizację życia społeczno-politycznego[188]. Wzrosty liczb Ukraińców w Pińsku, Brześciu czy Mozyrzu były efektem włączenia Polesia do „Ukrainy". Tak powszechnie potocznie nazywano jednostkę administracyjną będącą jednym z wschodnich Komisariatów Rzeszy. Językami urzędowymi ogłoszono niemiecki i ukraiński.

[187] Д. Крывашей, *Нацыянальныя супольнасці Беларусі ў перыяд германскай акупацыі (червень 1941–ліпень 1944)*, Мінск 2009, s. 93.

[188] У. Калаткоў, *Украінізацыя грамадска-палітычнага і культурнага жыцця на Беларускім Палесі ў перыяд нямецкай акупацыі (1941–1944)*, [w:] *Беларусь – Украіна: гістарычны вопыт узаемнаадносін,* Мінск 2004, s. 291.

Z sąsiedniego Wołynia na Polesie napływało w czasie okupacji tysiące aktywistów. Za ich sprawą i za zgodą Niemców w Brześciu, Pińsku, Kobrynie, Turowie, Mozyrzu powstawały ukraińskie biblioteki, czytelnie, muzea, teatry, szkoły, redakcje gazet. Ukrainizacja objęła także życie religijne[189]. Parafie na białoruskim Polesiu podporządkowano metropolicie ukraińskiemu z siedzibą w Równym, skąd przysyłano duchownych gotowych do pełnienia misji narodowej.

Czynnikiem, który zdynamizował stosunki polityczne i narodowościowe na terenie okupowanego Polesia, były ukraińskie formacje zbrojne, najczęściej związane z Organizacją Ukraińskich Nacjonalistów. OUN podejmowała próby tworzenia konspiracji na białoruskim Polesiu jeszcze pod panowaniem radzieckim, na początku 1941 r[190]. Według dokumentów organów bezpieczeństwa ZSRR na Polesie w 1941 r. przybyło kilka grup ukraińskich z Generalnego Gubernatorstwa[191].

Po wybuchu wojny niemiecko-radzieckiej raporty NKWD z obszaru Polesia wskazują, że Ukraińcy przystąpili tam do tworzenia własnych struktur państwowych, przy biernej postawie Niemców[192]. Na tle aktywności Ukraińców, ukierunkowanej na budowę państwa, dokumenty radzieckie wspominają o biernej postawie Żydów i Białorusinów oraz o Polakach z nadzieją przyjmujących władzę niemiecką.

Początkowo aktywność ukraińskich środowisk narodowych Niemcy skanalizowali w różnych kontrolowanych przez siebie formacjach policyjnych, lecz w 1943 r. na terenie Polesia zaczęły aktywizować się samodzielne, niezależne od władz okupacyjnych, ukraińskie struktury militarne, działające pod hasłami walki za „samostijnu Ukrainu"[193]. Na białoruskim

189 Tamże, s. 292.

190 *ОУН-УПА в Беларуси 1939–1953 гг. Документы и материалы*, red. В. Адамушко, Минск 2011, dokumenty nr 10 i 11, s. 28–29.

191 Tamże, *Спецсообщение НКВД БССР секретарю ЦК КП(б)Б П.К. Пономаренко о показаниях арестованого участника УНО, агента германской разведки А.Д. Бандзаревича*, dokument nr 12, s. 29–31.

192 Tamże, *Из письма начальника оперативного пункта транспортного отдела НКВД Белоруской ж.д. Головнева заведующему оргинструктурским отделом ЦК КП(б)Б Т.И. Новиковой о положении в Брестской области*, dokument nr 15, s. 32–34.

193 Tamże, *Из отчета партизанского отряда имени А.В. Суворова Пинског соединения о пленении и уничтожении разведчиков украинских националистов*, dokument nr 20, s. 39.

Polesiu budowano formacje Siczy Poleskiej Ukraińskiej Powstańczej Armii, powstałej na obszarze północnego Wołynia w latach 1940–1941. UPA dowodzona przez Tarasa Borowcia „Bulbę" latem 1943 r. została podporządkowana frakcji OUN Stefana Bandery. Banderowcy przejęli także nazwę organizacji. Na białoruskim Polesiu siły UPA były jednak zbyt słabe, aby przejąć kontrolę nad obszarem, gdzie dominowało podziemie radzieckie. Dlatego wzmacniano te struktury, przerzucając kolejne oddziały z Wołynia i Galicji[194]. W tym czasie UPA podjęła na szeroko zakrojoną skalę działania przeciwko ludności polskiej i radzieckiej partyzantce[195].

Zarówno w szeregach UPA, jak i podziemiu radzieckim znaczną część partyzantów stanowili miejscowi chłopi, dowodzeni przez oficerów, komendantów lub komisarzy przysłanych z zewnątrz. Obie strony zbrojnego konfliktu odwoływały się na Polesiu do tej samej bazy społecznej. Kontrola poszczególnych rejonów była zależna od skali poparcia Poleszuków. Dlatego propaganda była w tej wojnie równie ważnym czynnikiem co działania zbrojne.

W propagandzie radzieckiej UPA stawiano w jednym rzędzie z formacjami policyjnymi, administracją cywilną oraz wszystkimi strukturami mającymi związek z okupacyjną władzą. Wszystko, co nie radzieckie – przekonywano – jest proniemieckie.

W sytuacji gdy obie walczące strony usiłowały wciągać do wojny Poleszuków, radzieckie podziemie znalazło skuteczny sposób na zjednanie miejscowej ludności. Od połowy 1943 r. wojsko Stalina walczyło pod szyldem „białoruskich partyzantów"[196]. Terminologia wykorzystywana w propagandzie radzieckiej wobec tutejszych utrudniała UPA ideologiczne uzasadnianie swojej obecności na Polesiu. Obóz radziecki adresował do miejscowej ludności przekaz mówiący, że po jednej stronie był białoruski ruch proradziecki, po drugiej zaś ukraiński nacjonalistyczny i proniemiecki.

Z raportów sekretarzy partii i dowódców oddziałów radzieckich wynika, że mieli dość dokładne rozeznanie o działaniach poszczególnych grup UPA, ich składzie osobowym, a także celach propagandowych realizowanych

194 Tamże, *Из протокола допроса обвиняемого С. Д. Назарчука*, dokument nr 121, s. 134.

195 *Гісторыя Беларусі*, t. 2, red. Я. Новік, Г. Марцуль, Мінск 1998, s. 261–262.

196 *ОУН-УПА в Беларуси 1939–1953 гг. Документы и материалы...*, dokumenty nr 49, 50, 55, 79, s. 65–67, 71, 89–100.

wśród ludności Polesia[197]. Za poważny problem uznano oskarżanie podziemia radzieckiego przez propagandę ukraińską o zbrodnie popełniane na ludności polskiej. UPA po pacyfikacji polskiej wsi rozpowszechniała wśród Poleszuków ulotki informujące, że dokonali tego partyzanci radzieccy[198].

W odpowiedzi komórki propagandowe oddziałów partyzanckich rozpowszechniły na Polesiu ulotki zatytułowane *Do ukraińskich nacjonalistów*, w których pisano: „My partyzanci wielokrotnie zwracaliśmy się do was z apelem, abyście zaprzestali udzielania pomocy wrogom swojej ojczyzny i narodu oraz wyniszczania niewinnych polskich rodzin. Jednak bestialskie mordy na polskich mieszkańcach trwają nadal. Próbujecie występować przeciwko partyzantom, którzy prowadzą zdecydowaną walkę z faszystowsko-niemieckimi okupantami. W tym czasie nie prowadzicie żadnej walki z wrogiem. W ten sposób udowodniacie, że pracujecie zgodnie z poleceniami Hitlera i jego wspólników. […] Jeszcze raz zwracamy się do was z wezwaniem, abyście przestali zabijać polskie rodziny i razem z nami i wszystkimi słowiańskimi narodami stanęli do walki z niemiecko-faszystowskimi okupantami. Przyjmiemy was jak braci. Ci, którzy nie mogą wstąpić na drogę wojny z wrogiem, niech nie pomagają ukraińsko-niemieckim nacjonalistom. W ten sposób ocalicie życie swoje i swoich rodzin. W przeciwnym razie będziemy z wami się rozliczać tak, jak z najgorszymi wrogami narodu i ojczyzny. Nie zostawimy w spokoju ani was, ani waszych rodzin. Będziecie winni śmierci swoich dzieci”[199]. Ofercie współpracy towarzyszyła groźba okrutnych kar i represji wobec rodzin bojowników UPA w przypadku jej odrzucenia.

Znacznie bardziej pojednawczo brzmiała ulotka *Do nacjonalistów* z 4 lutego 1944 r. dowództwa brygady im. Aleksego Flegontowa. Przekonywano w niej, że wszystkie cele, które stawiała OUN-UPA – niepodległość, całość, sprawiedliwość – realizowała Ukraina Radziecka. Informowano w niej nacjo-

197 NARB, f. 1407, op. 1, sp. 177, k. 143, *Донесение командования отряда имени Т. Костюшко Пинской бригады о находжении в селах Лахвичи, Проходы и Любешов украинских националистов.*

198 NARB, f. 4p, op. 29, sp. 9, k. 40–41, *Стенограма беседы помощника начальника отдела печати Центрального штаба партизанского движния П. Н. Ковалева с секретаром Пинского подпольного обкома КП(б)Б, командиром Пиского партизанского соединения А. Е. Клещевым о борьбе с украинскими националистами.*

199 NARB, f. 1407, op. 1, sp. 1677, k. 52, *Партизанская листовка „К украинсим националистам”.*

nalistów, że w styczniu centralne władze ZSRR postanowiły, że każda republika związkowa będzie miała swojego ministra obrony i spraw zagranicznych oraz prawo do utrzymywania stosunków dyplomatycznych z innymi krajami. „Świętym obowiązkiem każdego uczciwego Ukraińca, który czuje się patriotą swojej Ukrainy – pisano – jest walka przeciwko niemieckim okupantom. Rozgromić faszystowskich łajdaków możecie tylko wówczas, gdy zjednoczycie się z Czerwoną Armią i czerwonymi partyzantami”[200].

Ulotki rozpowszechniano wśród ludności Polesia, ale prawdopodobnie celem tej propagandy nie było przekonywanie bojowników UPA do zmiany frontu. Treść ulotek wskazuje, że była ona raczej adresowana do Poleszuków niż do nacjonalistów ukraińskich przybyłych z Wołynia czy Galicji. Autorom chodziło o zawężanie zaplecza społecznego dla UPA. Przywódcy podziemia radzieckiego prawdopodobnie wiedzieli, że formacje związane z OUN po ponad dwóch latach walk z „czerwonymi partyzantami” nie będą chciały wspólnie „gromić faszystowskich łajdaków”. W szeregach UPA znajdowało się jednak wielu Poleszuków, którzy trafili tam najczęściej nie z przekonania o słuszności celów tej organizacji. To głównie do nich i ich rodzin adresowana była ta propaganda. Świadczyła o tym treść odezw organizacji rejonowych Komunistycznej Partii (bolszewików) Białorusi, wychwalających osiągnięcia Sowieckiej Ukrainy, które starali się zniszczyć „hitlerowscy barbarzyńcy i ich pomocnicy – nacjonaliści ukraińscy”. „Pod ciosami Armii Czerwonej razem z niemieckimi bandytami uciekają na zachód ukraińscy nacjonaliści” – pisali w odezwie polescy komuniści w marcu 1944 r. „Towarzysze i obywatele! Pomagajcie naszej dzielnej Czerwonej Armii i czerwonym partyzantom ujawniać bandyckie gniazda ukraińskich nacjonalistów. Gońcie ich precz, tych przeklętych zdrajców. Stawiajcie zdecydowany opór ich agitatorom i werbownikom, demaskujcie ich jako zdrajców naszego narodu, jako bezpośrednich wspólników Hitlera, stawiajcie im zbrojny opór”[201].

Wraz ze zbliżaniem się frontu i Armii Czerwonej propaganda „białoruskich partyzantów” skierowana przeciwko ukraińskim nacjonalistom stała się bardziej wyrafinowana, lecz nie było jednego ośrodka koordynującego przekaz ideowy. W propagandzie brygady im. Aleksego Flegontowa ponownie

[200] NARB, f. 1401, op. 1, sp. 411, k. 10, *Листовка партизанской бригады имени Флегонтова „К националистам”.*

[201] *ОУН-УПА в Беларуси…*, dokument nr 88, s. 108–109.

pojawił się ton odwołujący do braterstwa i apel o wspólną walkę z niemieckimi okupantami. Partyzanccy poeci z tej brygady treści wcześniejszych ulotek ujmowali w poetycką formę. W kwietniu 1944 r. pojawiły się wierszowane odezwy kierowane *Do nacjonalistów*. Autor podpisujący się jako Jewgienij Mramorow nawoływał:

Друзья-украинцы! Братья по крови!
Потомки Богдана-героя!
К вам обращаемся с праведным словом
И славой своей боевою
[…]
Зачем Украину позорите, хлопцы,
Родину, веру и честь вы свою!
Нужно с фашистскою сволочью биться,
Что родину жжет, разряет твою.
А вы с партизанами бьетесь, ребята
Разве мы ваши враги?[202]

W ulotkach o rymowanej treści z innych oddziałów przeważał zdecydowanie oskarżycielski ton i zapowiedź kar za popełnione zbrodnie. Autor, który podpisał się pseudonimem Tair, przekonywał Poleszuków, że osobnik określający się jako bojownik za niepodległą Ukrainę zawsze pragnie tylko jednego: zabić wolnego człowieka. Wyliczył listę okrutnych metod mordowania, które rzeczywiście były stosowane przez UPA.

[202] „Przyjaciele-Ukraińcy! Bracia jednej krwi!
Potomkowie Bohdana – bohatera
Do was zwracamy się ze szczerym słowem
I naszą sławą bojową
[…]
Dlaczego kompromitujecie Ukrainę, chłopcy
Ojczyznę, wiarę i honor swój!
Trzeba z faszystowskimi łajdakami bić się
Którzy palą i burzą twoją ojczyznę
A wy z partyzantami walczycie, chłopcy
Czyż my jesteśmy waszymi wrogami?".
NARB, f. 1401, op. 1, sp. 421, k. 25, *Листовка партизанской бригады имени Флегонтова „К националистам".*

Одну ли грудь вспорол ножом
Бандит оуновской банды.
С одной ли шеи и груди
Он снял кресты и бриллианты
А сколько маленьких детей
Сажал на кол он заостренный
Убил он сколько матерей,
Бандит кровавый и прожженный!
Вот эти алчные волки
Раба фашистского Бандеры
Одно ль селение сожгли
Во имя гитлеровской веры?[203]

Wojna z UPA, także propagandowa, trwała jeszcze kilka lat po wyzwoleniu Polesia przez Armię Czerwoną spod okupacji niemieckiej.

[203] „Czyż tylko jedną pierś przebił nożem
Bandyta z ouenowskiej bandy
Czyż tylko z jednej piersi
Zdjął on krzyże i brylanty
A ile malutkich dzieci
Sadzał on na zaostrzony pal
Ile matek zabił
Ten krwawy bandyta!
Oto te nienasycone wilki
Faszystowskiego pachołka Bandery
Czyż tylko jedną osadę spalili
W imię hitlerowskiej wiary?".
NARB, f. 1401, op. 1, sp. 421, k. 23–24, *Партизанская листовка „К националистам".*

7. PROBLEM POLSKI W ODEZWACH PODZIEMIA RADZIECKIEGO

Do 1943 r. problem polski nie absorbował zbytnio uwagi podziemia radzieckiego. W zachodnich rejonach Białorusi działało jedynie kilkadziesiąt niezbyt licznych grup zbrojnych. Władze centralne powstrzymywały się z ich rozbudową, nie chcąc komplikować stosunków z emigracyjnym rządem polskim Władysława Sikorskiego. Po śmierci Sikorskiego, odkryciu grobów w Katyniu i w konsekwencji zerwaniu stosunków dyplomatycznych z rządem polskim Stalin nie widział żadnych formalnych przeszkód uniemożliwiających rozszerzenie frontu podziemnego na terytorium zachodniej Białorusi. Bardzo duże znaczenie miały także postanowienia podjęte podczas konferencji w Teheranie, gdzie przywódcy Wielkiej Brytanii i Stanów Zjednoczonych zgodzili się na granicę polsko-radziecką wzdłuż linii Curzona.

Doniesienia dowódców oddziałów z obwodu wilejskiego do połowy 1943 r. kreowały pozytywny obraz Polaków, zaangażowanych w zwalczanie niemieckiego systemu okupacyjnego. Z raportu jednego z nich, Pietrowa, wynika, że utrzymywał ożywione stosunki z jakąś polską konspiracją z okolic Puszczy Augustowskiej, która używała nazwy Obrona Polska. Polscy partyzanci mieli poinformować Pietrowa, że ich organizacja w Puszczy Augustowskiej liczyła 3 tys. ludzi i wyeliminowała 1,5 tys. niemieckich żołnierzy, żandarmów i policjantów. Do organizacji przyjmowano tylko Polaków i Rosjan. Białorusinów nie, gdyż służyli w policji. Z treści tego raportu wynika, że w każdej polskiej wsi w rejonie wilejskim wprost kochano partyzantów, w tym także radzieckich[204].

[204] Tamże, f. 4p, op. 33a, d. 24, k. 2.

Słowa uznania pod adresem Polaków można znaleźć również w sprawozdaniu sekretarza partii z rejonu wilejskiego Tomczuka napisanego latem 1942 r. „Polscy nacjonaliści – informował KC KP(b)B – prowadzą agitację, lecz tylko agitację. To nasi przyjaciele. Oni nie są przeciwko temu, abyśmy ich uwolnili spod niemieckiego jarzma, oni są tylko za pańską Polską".

Wprawdzie te doniesienia niewiele mówią o nastrojach i postawach społeczeństwa polskiego, lecz odzwierciedlają stan wiedzy i stosunek funkcjonariuszy radzieckich do problemu polskiego. Znając retorykę radziecką określającą przeciwników i sojuszników, trzeba stwierdzić, że Polaków z pewnością w 1942 r. zaliczano do tej drugiej kategorii.

Po przełomie stalingradzkim wiosną 1943 r. w kierownictwie radzieckim ożywiło się zainteresowanie terytoriami zachodnimi włączonymi do ZSRR po 17 września 1939 r. W zachodnich obwodach Białorusi znaczny potencjał militarny reprezentowało podziemie polskie. Związek Walki Zbrojnej (ZWZ), a później Armia Krajowa (AK) jako siła militarna podporządkowana rządowi londyńskiemu miały tworzyć warunki do odbudowy państwa polskiego w granicach sprzed 17 września 1939 r. Cele rządu polskiego były sprzeczne z założeniami strategicznymi kierownictwa radzieckiego, które nie wyrzekło się powrotu do granic sprzed 22 czerwca 1941 r. Z tego powodu AK skazana była na konflikt z partyzantką radziecką.

Po zerwaniu stosunków dyplomatycznych między rządem ZSRR i rządem polskim w kwietniu 1943 r. Armia Krajowa z formacji sojuszniczej stała się „faszystowską", którą Centralny Sztab Ruchu partyzanckiego nakazał zwalczać w takim samym stopniu jak siły niemieckie bądź wspierające je formacje białoruskie.

22 czerwca 1943 r. Komitet Centralny KP(b)B wydał instrukcję adresowaną do organizacji partyjnych działających na terenie Białorusi zachodniej, w której określił, że zachodnie obwody są nieodłączną częścią BSRR, tymczasowo okupowaną przez Niemców. Zgodnie z instrukcją na tym obszarze mogły prowadzić działalność tylko te organizacje, które kierują się interesami ZSRR. Zalecono zatem likwidację polskich organizacji nacjonalistycznych, do których zaliczono AK, i tworzenie polskiego podziemia radzieckiego.

Uczestnik radzieckiego ruchu oporu, grodzieński historyk Michaił Wasiluczek pisał: „AK, która działała wśród nas, Białorusinów, była przeciwko nam, przeciwko całości naszego terytorium i po prawdzie przeciwko biało-

ruskiej państwowości”[205]. Konsekwencją takiej oceny roli AK było przypisanie polskiemu podziemiu całkowitej winy za wojnę z partyzantką radziecką, określaną przez Wasiluczka jako reprezentant interesów narodu i państwa białoruskiego.

Sytuacja skomplikowała się jeszcze bardziej u schyłku 1943 r., gdy na zachodniej Białorusi władze radzieckie zaczęły rozbudowywać struktury własnego ruchu oporu. Partyzantka radziecka ze zrozumiałych względów opierała się głównie na ludności białoruskiej. Miejscowa społeczność, najczęściej wbrew własnej woli, stała się przedmiotem i ofiarą wielkiej polityki. Ani opowiedzenie się po którejkolwiek stronie, ani nawet neutralność nie gwarantowały bezpieczeństwa. Partyzantka radziecka pacyfikowała wsie białoruskie za rzeczywistą bądź domniemaną współpracę z Niemcami lub z Polakami, AK za wspieranie bolszewików[206].

Latem 1943 r. punkt widzenia spraw polskich i retoryka wobec polskiego podziemia zmieniły się całkowicie. Znakomitym przykładem gwałtownych zmian w postrzeganiu problemu polskiego był list I sekretarza Komitetu Centralnego Komsomołu Zimianina do sekretarza komitetu obwodowego w Baranowiczach Michniana z 12 lipca 1943 r. „W stosunku do różnego rodzaju prowokacyjno-bandyckich grup polskich faszystów i nacjonalistów – pisał – działających niemal bezpośrednio na korzyść niemieckiego faszyzmu nasza linia musi być twarda i zdecydowana. Całą tę swołocz trzeba ujawnić jako agentów Hitlera niemających nic wspólnego z narodem polskim i niszczyć bezwzględnie, lecz umiejętnie. Warto zaznaczyć, że wśród naszych towarzyszy są tacy, którzy mówią polskim nacjonalistom: »będziemy walczyć razem przeciwko Niemcom, a później rządy dogadają się w sprawie granic«. Takie postawienie problemu nie ma nic wspólnego z linią naszej partii. Żadnym faszystowsko-nacjonalistycznym draniom niczego nie ustąpimy i gnębić naszego narodu białoruskiego nie pozwolimy. Granice Związku Radzieckiego są święte”[207].

---

205 Archiwum Państwowe Obwodu Grodzieńskiego (Дзяржаўны архіў Гродзенскай Вобласці), f. 239, op. 8, sp. 16, k. 5, maszynopis pracy pt. *За што змагалися акаўцы на Беларусі.*

206 Б. К`яры, *Штодзённасць за лініяй фронту…*, s. 298; У. Ф. Ладысеў, В. І. Ермаловіч, В. В. Пупа, *Беларусь у перыяд другой сусветнай вайны*, [w:] *Гісторыя Беларусі ў двух частках. Частка другая XIX–XX стагоддзі*, red. П. Брыгадзін, Мінск 2002, s. 483.

207 NARB, f. 63, op. 16, sp. 14, k. 29.

Zdecydowane stanowisko zwierzchnika Komsomołu w sprawie granic świadczy o tym, że decyzje zostały podjęte na najwyższym szczeblu, a problem polski postanowiono rozwiązać zgodnie z potrzebami radzieckiej racji stanu. Jesienią 1943 r. podziemie radzieckie otrzymało polecenie propagowania w zachodnich obwodach idei proradzieckiego ośrodka polskiego kierowanego przez Wandę Wasilewską – Związku Patriotów Polskich – jako jedynej reprezentacji narodu polskiego. Sprzeczność celów politycznych rządów polskiego i radzieckiego skazywała na konfrontację reprezentujące je formacje partyzanckie działające na okupowanej przez Niemców Białorusi[208]. Propaganda radziecka nieuchronność walki z podziemiem polskim uzasadniała jego współpracą z hitlerowcami[209].

Odezwa Dowództwa Zgrupowania Partyzanckiego *Do społeczeństwa rejonów oszmiańskiego, smorgońskiego i świrskiego obwodu wilejskiego* z końca stycznia 1944 r. wiele mówiła o bieżącym stanie relacji polsko-radzieckich, lecz przede wszystkim była propagandowym przygotowaniem do likwidacji działającego na tym obszarze podziemia polskiego. W pierwszym zdaniu wyjaśniano, że partyzanci zwracają się do mieszkańców w celu zdemaskowania prowokacyjnej działalności gestapo. Informowano, że w październiku 1943 r. agenci niemieckiej tajnej policji utworzyli zbrojne grupy, noszące mundury z polskimi symbolami i określające się jako „oddziały polskich partyzantów”[210]. W listopadzie oddziały te rozpoczęły walkę z radzieckimi partyzantami prowadzącymi dywersję na kolei. W zorganizowanych zasadzkach zabili kilkunastu żołnierzy i komendantów. Przeszkadzając radzieckiemu podziemiu w niszczeniu transportów z zaopatrzeniem dla Wehrmachtu – argumentowano – wykonywali zadania postawione przez gestapowców. Służąc Niemcom, opóźniali wyzwolenie Polski przez Armię Czerwoną.

Szanując polskie godło na mundurach żołnierzy tych oddziałów – pisano – radzieccy partyzanci unikali konfrontacji z nimi i oczekiwali współpracy w walce z okupantami. Wywiad ustalił jednak, że polskimi grupami zbrojny-

208 Я. Сямашка, *Армія Краёва на Беларусі*, [b.m.] 1994, s. 157–165.

209 Motyw współpracy podziemia polskiego z Niemcami był także często przywoływany przez działaczy obozu narodowego: Ю. Весялкоўскі, *Што прывяло Армію Краёву на Беларусь*, Лондан 1995, s. 99–107.

210 *Зборнік лістовак усенароднай партызанскай барацьбы ў Беларусі…*, dokument nr 290, s. 477.

mi dowodzi agent gestapo o pseudonimie Łupaszka[211]. „To bandy powiązane z tzw. polskim rządem w Londynie i z hitlerowcami, których polecenia wykonują". Ośrodkiem zarządzającym miało być Wileńskie Centrum Podziemne, którego kierownictwo współpracowało z władzami okupacyjnymi przy ściąganiu kontyngentów od ludności i brało udział w organizacji wywozu młodych ludzi na roboty przymusowe do Niemiec. Wileńskie Centrum – agitowano – wydało rozkaz oddziałom Łupaszki zabraniający walki z faszystami i niszczenia niemieckiego taboru kolejowego, lecz nakazujący zwalczać radzieckich partyzantów poprzez organizowanie zasadzek na pojedynczych żołnierzy i mniejsze pododdziały. Łupaszka ze swej strony podjął inicjatywę w celu pogorszenia relacji między społeczeństwem południowo-zachodnich rejonów obwodu wilejskiego a działającymi na tym terenie radzieckimi partyzantami. Według komunikatu dowództwa partyzantów radzieckich stworzył specjalną grupę, która po przebraniu się w mundury radzieckie dokonywała napadów rabunkowych na poszczególne wsie i terroryzowała ich mieszkańców. Partyzanci Łupaszki – informowano – otrzymują regularny żołd w markach niemieckich. Pieniądze miały pochodzić od Niemców. Przeciwko faszystom żadnej walki nie prowadzili, a ci dowódcy grup, którzy samodzielnie próbowali podejmować takie działania, byli karani śmiercią. „Na podstawie zebranych informacji – pisano w zakończeniu – dowództwo partyzantów radzieckich oznajmia, że bandy Łupaszki są niczym innym jak jednostkami gestapo, wrogami narodu radzieckiego i polskiego. Apelujemy do społeczeństwa południowo-zachodnich rejonów obwodu wilejskiego o niepopieranie polskich grup zbrojnych dowodzonych przez zdrajcę narodu polskiego Łupaszkę"[212].

Odezwa do mieszkańców południowo-zachodnich rejonów obwodu wilejskiego była częścią szeroko zakrojonych działań na rzecz przygotowań do przywrócenia władzy radzieckiej na tym obszarze po wyzwoleniu spod

[211] Zygmunt Szendzielarz „Łupaszka" dowodził w tym czasie oddziałem znanym pod nazwą 5 Brygady Wileńskiej AK. Brygada walczyła z Niemcami, litewskimi policjantami i partyzantką radziecką. 25 stycznia 1944 r. „Łupaszka" uczestniczył wraz z pułkownikiem Aleksandrem Krzyżanowskim w rozmowach między przedstawicielami Okręgu Wileńskiego AK i Wehrmachtu. Fakt ten posłużył stronie radzieckiej do wskazania „Łupaszki" jako symbolu kolaboracji AK z hitlerowcami.

[212] *Зборнік лістовак усенароднай партызанскай барацьбы ў Беларусі...*, dokument nr 290, s. 449.

okupacji niemieckiej[213]. Regularne walki między oddziałami podziemia radzieckiego i polskiego sprawiły, że Niemcy, wobec zbliżającej się perspektywy wycofania z Białorusi, postanowili wykorzystać polski potencjał militarny do osłabienia strony radzieckiej. Wywiad radziecki był dość dobrze zorientowany w toczących się rozmowach między oficerami Wehrmachtu i dowódcami niektórych oddziałów AK[214]. Dowolnie manipulując faktami, propaganda opisywała polskie podziemie jako formacje sojusznicze III Rzeszy. Działania represyjne przeciwko partyzantom Armii Krajowej w przekazie propagandowym były zatem odwetem za kolaborację z hitlerowcami.

W maju 1944 r. Białostocki Obwodowy Sztab Partyzancki wystosował odezwę *Do ludności polskiej*. Był to początek bezpośredniego zaangażowania władz radzieckich w tworzenie nowej rzeczywistości politycznej w Polsce, której kształt granic wstępnie zarysowano podczas spotkania Stalina, Churchilla i Roosevelta w Teheranie na przełomie listopada i grudnia 1943 r.

W pierwszym zdaniu informowano, że „bohaterska Armia Czerwona wraz z Armią Polską, utworzoną w ZSRR pędzą hordy hitlerowskie na zachód”[215].

---

213 Bardzo szeroko okoliczności konfliktu polsko-radzieckiego opisuje grodzieński historyk Witalij Barabasz (*Беларусь в советско-польских отношениях в период второй мировой войны*, Гродно 2017). Po przełomie stalingradzkim w lutym 1943 r. Plenum KC Komunistycznej Partii (bolszewików) Białorusi podjęło decyzję o rozbudowie podziemnych radzieckich struktur władzy i ruchu oporu na terytorium Zachodniej Białorusi. Ze stenogramu dyskusji, na który powołuje się autor opracowania, wynika, że istniała wśród kierownictwa białoruskiej struktury partii pełna świadomość, że aktywizacja ta pociągnie za sobą konflikt z podziemiem polskim. Wiosną 1943 r. zaczęła się era konfrontacji w stosunkach polsko-radzieckich, a stawką była przynależność terytorialna obszarów określanych w nomenklaturze radzieckiej jako Zachodnia Białoruś i Zachodnia Ukraina. Barabasz bardzo dokładnie opisuje działania dyplomatyczne wokół tego problemu, stanowisko nie tylko zainteresowanych rządów, lecz także ich sojuszników – Anglii i Stanów Zjednoczonych. Konferencja przywódców „Wielkiej Trójki” w Teheranie już w końcu listopada 1943 r. ostatecznie rozstrzygnęła o przynależności spornych terytoriów do ZSRR. Zanim zebrała się konferencja w Teheranie, w Moskwie podjęto decyzję o likwidacji wszystkich antysowieckich organizacji na okupowanych przez Niemców terytoriach ZSRR w granicach sprzed 22 czerwca 1941 r. Dotyczyło to także Armii Krajowej. W strukturach oddziałów partyzanckich powołano specjalne komórki NKWD do realizacji tych zadań. Latem 1943 r. trwała już wojna między podziemiem polskim i radzieckim o panowanie w każdym rejonie (zob. s. 219–256). Cytowana odezwa do mieszkańców była jednym z elementów trwającej już wojny.

214 В. И. Ермолович, С. В. Жумарь, *Огнём и мечом. Хроника польского националистического подполья в Белоруссии (1939–1953 гг.)*, Минск 1994, s. 36–40.

215 Zbiory Biblioteki Narodowej Republiki Białoruś, sygn. 096/16089 Л.

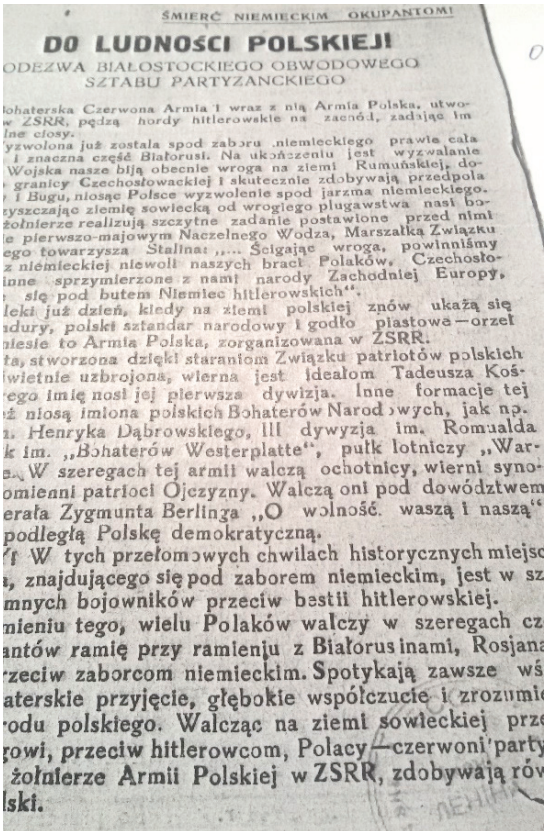

ŚMIERĆ NIEMIECKIM OKUPANTOM!

DO LUDNOŚCI POLSKIEJ!

ODEZWA BIAŁOSTOCKIEGO OBWODOWEGO SZTABU PARTYZANCKIEGO

ohaterska Czerwona Armia i wraz z nią Armia Polska, utwo- w ZSRR, pędzą hordy hitlerowskie na zachód, zadając im ne ciosy.

yzwolona już została spod zaboru niemieckiego prawie cała i znaczna część Białorusi. Na ukończeniu jest wyzwalanie Wojska nasze biją obecnie wroga na ziemi Rumuńskiej, do- granicy Czechosłowackiej i skutecznie zdobywają przedpola i Bugu, niosąc Polsce wyzwolenie spod jarzma niemieckiego. yszczając ziemię sowiecką od wrogiego plugawstwa nasi bo- żołnierze realizują szczytne zadanie postawione przed nimi e pierwszo-majowym Naczelnego Wodza, Marszałka Związku ego towarzysza Stalina: „... Ścigając wroga, powinniśmy z niemieckiej niewoli naszych braci Polaków, Czechosło- inne sprzymierzone z nami narody Zachodniej Europy, się pod butem Niemiec hitlerowskich".

leki już dzień, kiedy na ziemi polskiej znów ukażą się ndury, polski sztandar narodowy i godło piastowe — orzeł niesie to Armia Polska, zorganizowana w ZSRR.

ta, stworzona dzięki staraniom Związku patriotów polskich iwietnie uzbrojona, wierna jest ideałom Tadeusza Koś- ego imię nosi jej pierwsza dywizja. Inne formacje tej ż niosą imiona polskich Bohaterów Narodowych, jak np. . Henryka Dąbrowskiego, III dywizja im. Romualda k im. „Bohaterów Westerplatte", pułk lotniczy „War- W szeregach tej armii walczą ochotnicy, wierni syno- omienni patrioci Ojczyzny. Walczą oni pod dowództwem erała Zygmunta Berlinga „O wolność waszą i naszą" podległą Polskę demokratyczną.

W tych przełomowych chwilach historycznych miejsc , znajdującego się pod zaborem niemieckim, jest w sz mnych bojowników przeciw bestii hitlerowskiej.

nieniu tego, wielu Polaków walczy w szeregach cz antów ramię przy ramieniu z Białorusinami, Rosjana rzeciw zaborcom niemieckim. Spotykają zawsze wś aterskie przyjęcie, głębokie współczucie i zrozumi odu polskiego. Walcząc na ziemi sowieckiej prz owi, przeciw hitlerowcom, Polacy — czerwoni partyz żołnierze Armii Polskiej w ZSRR, zdobywają ró lski.

49. Odezwa *Do ludności polskiej*, maj 1944 r.

Dalej pisano, że wyzwolono już prawie całą Białoruś i Ukrainę, ale Stalin wydał rozkaz „wyzwolić z niemieckiej niewoli braci Polaków, Czechosłowaków i inne sprzymierzone z nami narody Zachodniej Europy, znajdujące się pod butem Niemiec hitlerowskich". Zapowiadano, że „niedaleki już dzień, kiedy na ziemi polskiej znów ukażą się polskie mundury, polski sztandar narodowy i godło – piastowski orzeł biały. Przyniesie to Armia Polska, utworzona w ZSRR". Informowano, że poszczególne jednostki tej armii nazwane są imieniem polskich bohaterów narodowych, symbolizujących walkę o wolność: Tadeusza Kościuszki, Jana Henryka Dąbrowskiego, Romualda Traugutta czy Bohaterów Westerplatte. W ostatnim akapicie apelowano o przyłączenie się do tych, którzy walczą o wolność dla Polski w szeregach armii dowodzonej przez generała Zygmunta Berlinga i w oddziałach „czerwonych partyzantów" razem z Białorusinami, Rosjanami i Ukraińcami.

CZĘŚĆ II

PROPAGANDA NIEMIECKA NA OKUPOWANEJ BIAŁORUSI (1941–1944)

1. OKUPACYJNA RZECZYWISTOŚĆ I ZADANIA PROPAGANDY

Niemcy długo przed wojną przygotowali odpowiednie służby do prowadzenia działań propagandowych na terenie krajów, które planowali podbić i okupować. Zorganizowano je w strukturach organów bezpieczeństwa, Wehrmachtu i administracji cywilnej. W połowie 1940 r. Niemcy przystąpili do opracowywania planu wojny przeciwko ZSRR. Równolegle budowano model propagandowy służący uzasadnieniu wojny prowadzonej na Wschodzie własnemu społeczeństwu oraz narodom, które miały stać się przedmiotem agresji. W instrukcji do realizacji „Operacji Barbarossa" z 2 maja 1941 r. określono cel wojny przeciwko Rosji jako „jeden z najważniejszych etapów walki o przetrwanie narodu niemieckiego. To stara bitwa Germanów przeciwko Słowianom, obrona kultury europejskiej przed moskiewsko-azjatycką agresją i żydowskim bolszewizmem"[216]. Wokół tak zdefiniowanych celów – „walki o przetrwanie narodu" i „obrony cywilizacji europejskiej" – konstruowano przekaz propagandowy do społeczeństwa niemieckiego.

W przededniu wojny przeciwko ZSRR Alfred Rosenberg w przemówieniu do nazistowskich przywódców otwarcie stwierdził, że hasło „wojny z bolszewizmem" będzie propagandową przykrywką rzeczywistego celu – zapewnienia niemieckiemu imperium możliwości prowadzenia światowej polityki. Dlatego państwo rosyjskie – stwierdził – powinno zostać zniszczone. Do realizacji tego celu planował wykorzystanie potencjału nierosyjskich naro-

[216] Cyt. za: Ф. Л. Синицын, *Советско-германское идеологическое противоборство*..., s. 96.

dów[217]. Szczególną rolę w rozbiciu Rosji miała odegrać Ukraina[218]. Każde działanie było dopuszczalne, jeżeli prowadziło do nadrzędnego celu – powstania światowego mocarstwa germańskiego.

Na zajmowanych w 1941 r. obszarach Związku Radzieckiego – pisał historyk rosyjski – specjalistom od propagandy postawiono trzy cele. Najważniejszym było motywowanie narodów na okupowanych terytoriach ZSRR do okazywania wszelkiej pomocy władzy i armii niemieckiej oraz likwidowanie postaw lojalności wobec państwa radzieckiego. Drugim celem była depolityzacja nastrojów miejscowego społeczeństwa, aby wyeliminować przejawy oporu wobec władz okupacyjnych. Trzecim – skonfliktowanie narodów, aby zapobiec ich zjednoczeniu pod hasłami antyniemieckimi[219]. Ostatni cel miał polegać głównie na antagonizowaniu Rosjan i narodów nierosyjskich, przede wszystkim poprzez promowanie w życiu publicznym języków narodowych. W praktyce jednak już w pierwszych miesiącach wojny, ze względu na dużą liczbę Rosjan skłonnych do kolaboracji z okupantami, trzeci cel musiał być skorygowany. Rosjanie mieszkali we wszystkich republikach, w tym także białoruskiej. Ich postawy wobec okupantów były tak samo zróżnicowane jak Białorusinów.

Okupanci konsekwentnie jednak realizowali politykę przekonywania nierosyjskich narodów, że ich problemy narodowe mogą być rozwiązane jedynie dzięki współpracy z Niemcami. Zapewniali, że nie dopuszczą do powrotu bolszewików, a po pokonaniu Armii Czerwonej stworzą warunki do rozwoju życia narodowego zgodnie z wolą miejscowej ludności. Do uwiarygodniania tych obietnic i do ich propagowania angażowano przede wszystkim przedstawicieli narodów, które miały być obdarowane różnymi przywilejami.

Najbardziej widocznym elementem treści propagandy pierwszego roku okupacji było przekonywanie miejscowej ludności o nieuchronności zwycięstwa niemieckiego. Propaganda niemiecka głosiła, że armie Hitlera przyszły wyzwolić narody Europy Wschodniej spod panowania krwawego stalinowskiego bolszewizmu, systemu będącego dziełem spisku żydowskiego. Pokazywała, najczęściej na zasadzie kontrastu, dwa światy i dwa socjalizmy.

---

217 В. Ямпольский, *„Уничтожить Россию весной 1941 г"…*, s. 85–87.

218 A. Rosenberg, *Dzienniki…*, s. 344, 422.

219 Ф. Л. Синицын, *Советско-германское идеологическое противоборство…*, s. 150.

Pierwszy – bolszewicki – amoralny i nieludzki, drugi – niemiecki – ludowy i humanistyczny.

Propaganda budowała obraz potężnych Niemiec, państwa sprawnie zarządzanego przez narodowych socjalistów pragnących idealny niemiecki system polityczny i gospodarczy uczynić ogólnoeuropejskim. Hitlerowska Rzesza w przekazie propagandowym była wzorem rozwiązań socjalnych[220]. Państwo roztoczyło opiekę nad dziećmi i ludźmi starymi, dawało pracę i zapewniało godziwe zarobki, budowało mieszkania dostępne najuboższym, zapewniało opiekę medyczną i edukację. Powodzenie historycznej misji cywilizacyjnej Hitlera miało uczynić szczęśliwym życie narodów dotychczas eksploatowanych przez komunistów na wschodzie Europy i liberałów na zachodzie. Podkreślano, że zarówno komunizm, jak i liberalizm to dzieła żydowskiego intelektu, a jednocześnie instrumenty panowania nad innymi narodami. Antysemickie materiały były upowszechniane niemal we wszystkich numerach gazet i czasopism, kalendarzach i książkach wydawanych pod nadzorem władz okupacyjnych oraz na specjalnych wystawach.

Obraz silnych Niemiec miał także paraliżować próby oporu wśród podbitych narodów, utwierdzać je w przekonaniu, że nadzieje na lepszą przyszłość powinny łączyć ze współpracą z władzą niemiecką. Na okupowanych obszarach angażowanie miejscowej ludności w czynny ruch oporu, wspieranie wojny partyzanckiej prezentowano jako przejawy szaleństwa, dobrowolnego narażania życia dla celów, które nie miały najmniejszych szans spełnienia. Żołnierz niemiecki zawsze był przedstawiany jako dobroczyńca, któremu należy się wdzięczność za wyzwolenie. Najlepszą formą okazania wdzięczności była dobrze wykonywana praca i przestrzeganie obowiązującego prawa.

Niemieccy propagandyści bardzo precyzyjnie uwzględniali strukturę społeczną okupowanych terytoriów, gdzie zdecydowaną większość stanowiła ludność chłopska. Bazując na przedwojennych analizach naukowych i wywiadowczych dotyczących różnych sfer życia w ZSRR, uwzględniali fakt, że mieszkańcy wsi są niezdyscyplinowani, trudni do rządzenia, chytrzy i sprytni, a ich nadrzędnym celem jest przetrwanie w każdych politycznych okolicznościach. Przyjęto założenie, że chłopi szybko dokonają właściwych wyborów, gdy zasady niemieckiego panowania zostaną wyraźnie określone. Zadaniem propagandy było zatem także budzenie respektu przed niemiecką władzą

[220] C. Madajczyk, *Faszyzm i okupacje*..., s. 516.

i przekonania, że będzie ona długotrwała, a ponadto ma zdecydowaną przewagę nad partyzantami i wszelkimi ośrodkami oddziaływania reżimu radzieckiego. Zakładano, że instynkt samozachowawczy chłopów powstrzyma ich od okazywania jakiejkolwiek pomocy partyzantom[221].

Propaganda niemiecka na okupowanych obszarach ZSRR miała ogromne możliwości odwoływania się do niedawnej przeszłości i pokazywania rozmiarów brutalności reżimu stalinowskiego. Wielu Białorusinom, Rosjanom i Ukraińcom argumenty hitlerowskiej propagandy mogły wydawać się przekonujące. Przypominały o dobrze pamiętanej niedawnej sytuacji, o kolektywizacji i represjach, które w latach 1937–1938 doprowadziły do zagłady milionów obywateli radzieckich[222]. Jednak brutalność i zbrodnie popełniane przez niemieckich żołnierzy i służby policyjne od pierwszych dni okupacji nieuchronnie prowadziły do konstatacji wśród większości mieszkańców okupowanych ziem ZSRR, że władza hitlerowska jest jeszcze gorsza od stalinowskiej.

Początek okupacji niemieckiej na Białorusi unaocznił brak jakiejkolwiek koncepcji polityki wobec ludności podbitej republiki. Kilka wypowiedzi Hitlera z przełomu 1940 i 1941 r. zawierało życzenie powołania trzech państw buforowych pozostających pod protektoratem Niemiec – Balticum, Białorusi i Ukrainy, lecz pozbawionych elit narodowych. „Wizja wolnej od Stalina Białorusi – pisał Jerzy Turonek – nie różniła się zbytnio od republiki stalinowskiej zarówno pod względem samodzielności politycznej, jak i pozycji kierowniczej kadry narodowej. Nowa sytuacja oznaczała w gruncie rzeczy zmianę ośrodka dyspozycyjnego z Moskwy na Berlin"[223].

Działaczom białoruskim, którzy przybyli na Białoruś wraz z okupantami, czyniono obietnice i budzono ich nadzieje na własną państwowość, lecz w gruncie rzeczy, jak pokazały podejmowane później decyzje, chodziło jedynie o ich przyciągnięcie do pracy wywiadowczej, dywersyjnej, propagandowej i sprowadzenie do roli pomocników w budowaniu reżimu okupacyjnego. Białoruś znalazła się w kręgu polityki niemieckiej jedynie z racji swojego położenia, jako przestrzeń na drodze do Rosji. W chwili wybuchu wojny –

221 И. В. Грибков, *Газеты на оккупированной территории СССР на русском языке в период Великой Отечественной войны (1941–1944 гг.,): источниковедческое исследование*, Москва 2016, s. 32–33, http://www2.rsuh.ru/binary/2635422_92.1461743433.06731.pdf [16.11.2020].

222 Ф. Л. Синицын, *Советско-германское идеологическое противоборство…*, s. 208.

223 J. Turonek, *Białoruś pod okupacją…*, s. 48.

pisał niemiecki badacz Uwe Gartenschläger – poza nielicznymi wyjątkami nikt nie wiedział, co robić z tym tradycyjnie „przejściowym" terytorium[224].

Pierwsze decyzje władz III Rzeszy przekreślały wszelkie nadzieje działaczy białoruskich na własną państwowość w granicach etnicznych, chociaż wiązali je oni ze zwycięstwami armii niemieckiej na wschodzie. Postulowane terytorium państwa białoruskiego podzielono bez najmniejszego uwzględniania opinii środowisk białoruskich. Południowe rejony obwodów brzeskiego, pińskiego, poleskiego i homelskiego przydzielono do Komisariatu Rzeszy Ukraina, północno-zachodnie rejony obwodu brzeskiego i obwód białostocki do Prus Wschodnich, obwód wilejski do Okręgu Generalnego Litwa. Pozostałą część tworzył Okręg Generalny Białoruś, należący wraz z okręgami Litwy, Łotwy i Estonii do Komisariatu Rzeszy Wschód (Reichskommissariat Ostland)[225]. Obwody witebski i mohylowski oraz wschodnie rejony obwodów mińskiego i homelskiego należące do Okręgu Generalnego Białoruś znajdowały się pod zarządem Wehrmachtu, pozostała część pod zarządem cywilnym. Niemcy kierowali się zasadą niedopuszczania białoruskich działaczy do jakichkolwiek procesów decyzyjnych w sprawie Białorusi, wykorzystania miejscowych elit jedynie do roli pomocniczej w administracji i policji, instytucji pozostających pod niemieckim kierownictwem i kontrolą. Pozwolono na powoływanie organizacji kulturalnych, społecznych, religijnych, lecz jedynie na szczeblu lokalnym[226].

Ponieważ nie było konkretnych planów zagospodarowania politycznego tej przestrzeni, budowanie okupacyjnego ładu siłą rzeczy musiało opierać się na improwizowanych działaniach przysłanej na Białoruś niemieckiej administracji. Na stanowisko komisarza generalnego Białorusi pod zarządem cywilnym mianowano gauleitera Wilhelma Kubego, człowieka pozbawionego autorytetu wśród służb policyjnych, cieszącego się – jak pisze historyk niemiecki – wątpliwą reputacją w kręgach NSDAP. W roli pomocników Kubego znaleźli się ludzie o drugorzędnej pozycji w partii narodowosocjalistycznej[227].

Rozwiązanie problemu ekonomicznego wykorzystania podbitych terenów wschodnich Hitler powierzył Hermannowi Goeringowi, Heinrichowi

[224] У. Гартэншлегер, *Горад Менск пад нямецкай акупацыяй (1941–1944)*, „Arche" 2008, nr 5, s. 124.
[225] *Гісторыя Беларусі*, t. 2, s. 235.
[226] У. Гартэншлегер, *Горад Менск пад нямецкай акупацыяй*…, s. 125.
[227] Tamże, s. 126.

50. Podział administracyjny terytorium BSRR w latach 1941–1944

Himmlerowi zaś realizację celów rasowo-ideologicznych. Nominalnymi gospodarzami tych obszarów byli jednak minister do spraw okupowanych ziem wschodnich Alfred Rosenberg i jego komisarze. Historyk niemiecki pisze, że „mieli oni stworzyć zasłonę propagandową dla bezkompromisowej eksploatacji, wyniszczenia i kolonizacji, której istoty Hitler nie ukrywał wśród najbliższych współpracowników od początku realizacji planu Barbarossa”[228].

Rosenberg nigdy natomiast nie traktował poważnie białoruskich sojuszników, mimo iż to w nim pokładali największe nadzieje działacze obozu narodowego. W przeddzień wybuchu wojny przedstawił własne propozycje zagospodarowania politycznego Europy Wschodniej, nie było tam miejsca dla jakiejkolwiek białoruskiej państwowości. Proponował powołanie marionetkowych państw ponadnarodowych – Wielkiej Finlandii, Kraju Bałtyckiego, Ukrainy i Kaukazji[229]. Jako pierwszy zgłosił myśl przekształcenia Białorusi w „stację gromadzenia elementów aspołecznych. Park ochrony przyrody”[230]. Oznaczało to miejsce przymusowego przesiedlenia ludzi uznanych przez nazistów za niepotrzebnych w Europie.

228 Б. К`яры, *Штодзённасць за лініяй фронту…*, s. 68.

229 *Преступные цели – преступные средства. Документы об оккупационной политике фашистской Германии на территории СССР (1941–1944 гг.)*, Москва 1985, s. 4–45.

230 A. Rosenberg, *Dzienniki…*, s. 360; Б. К`яры, *Штодзённасць за лініяй фронту…*, s. 71.

Komisarz Okręgu Generalnego Białoruś Wilhelm Kube tuż po objęciu stanowiska wystąpił z propozycją zbudowania na południe od Mińska nowego miasta nieskażonego słowiańsko-żydowskimi elementami, z gotycką architekturą, przeznaczonego wyłącznie do zamieszkania przez zarządzającą obszarem Białorusi germańską elitę. Miasto miało nosić nazwę Asgard i być siedzibą niemieckiego namiestnika[231]. Prawdopodobnie komisarz generalny przymierzał się do tej roli i chciał tworzyć system prawny, polityczny, gospodarczy i społeczny, który zapewniałby mu stabilne panowanie na Białorusi jako jednej z niemieckich prowincji. Białorusini mieli być masą ludzką zarządzaną przez niemieckich funkcjonariuszy metodami adekwatnymi do okoliczności.

Ogromny wpływ na postępowanie Niemców na podbitych obszarach miał tzw. rozkaz o komisarzach wydany 6 czerwca 1941 r. przez naczelne dowództwo Wehrmachtu, nakazujący brutalne traktowanie elity sowieckiej. W rozkazie Wilhelma Keitela adresowanym do oficerów mówiono: „Wojsko powinno dokładnie uświadomić sobie: w tej walce litość i obchodzenie się z tymi elementami według norm prawa międzynarodowego nie znajduje podstaw. Oni stanowią dla nas zagrożenie i przeszkadzają stabilizacji zajętych obszarów. […] Z nimi trzeba postępować okrutnie, bez żadnych rozmów. Gdy znajdą się w niewoli, trzeba ich od razu rozstrzeliwać”[232]. Oficerowie Wehrmachtu mieli sami ustalać, kto z wziętych do niewoli czerwonoarmistów jest komisarzem, i decydować o jego życiu lub śmierci.

W trakcie działań wojennych 16 września 1941 r. Keitel podpisał kolejny rozkaz *O karaniu za sprzeciwianie się niemieckiemu Wehrmachtowi*. Powołując się na zalecenia Hitlera, nakazywał stosowanie najokrutniejszych metod w celu wyeliminowania wszelkich przejawów oporu ze strony miejscowej ludności. Każdy wypadek protestu polecił traktować jako bunt komunistyczny. Autorytet władzy okupacyjnej należało utrzymać, nie unikając największego okrucieństwa. „Trzeba przy tym pamiętać – rozkazywał Keitel – że na podbitym terytorium jedno życie ludzkie nic nie znaczy. W przypadku zemsty, za życie jednego niemieckiego żołnierza można karać śmiercią 50–100 komunistów”[233]. W myśl poprzedniego rozkazu komunistą był każdy, kto w jakikolwiek sposób okazywał niechęć do Wehrmachtu.

231 A. Rosenberg, *Dzienniki…*, s. 522, przyp. 655.
232 Cyt. za: Б. Квінкерт, *Нямецкая прапаганда ў Беларусі…*, s. 11.
233 Tamże, s. 13.

Zasady niemieckiej polityki okupacyjnej na zajętych obszarach ZSRR określili najwyżsi dygnitarze Rzeszy, Adolf Hitler i Martin Bormann, w lipcu 1941 r. Według przekazu Bormanna Niemcy powinni powtarzać mieszkańcom okupowanych obszarów, że byli oni zmuszeni do zajęcia tych ziem w ich interesie i dla ich dobra. W rzeczywistości zadaniem władz okupacyjnych była troska o spokój, dostawy żywności i transport. „Wszystkie środki dla realizacji tych celów łącznie z rozstrzeliwaniami i przesiedleniami stosujemy i możemy stosować, bez względu na okoliczności. Najważniejsze, powinniśmy podzielić ogromny pieróg tak, aby panować, kierować i eksploatować. Ta wielka przestrzeń powinna być podbita jak najszybciej, lecz to może nastąpić tylko wtedy, gdy każdy spoglądający na nas krzywo zostanie zabity”[234].

Odpowiedzialny za organizację ziem wschodnich Alfred Rosenberg wydał 13 sierpnia 1941 r. rozporządzenie dla administracji cywilnej, w którym stwierdził, że do więzienia powinien trafić każdy, kto w jakikolwiek sposób naruszy prawo ustanowione przez Niemcy. Do więzienia, w myśl tego rozporządzenia, należało wtrącać na przykład tych, którzy wiedzieli o zamiarze naruszenia prawa przez inne osoby, lecz nie poinformowali w odpowiednim czasie władz niemieckich. Rosenberg upoważnił do wydawania wyroków komendantów policji i SS. Mogli oni skazywać na karę śmierci, obóz koncentracyjny lub uniewinniać. W przypadku Białorusi bardzo wysoko ocenił zaangażowanie miejscowych komisarzy w pacyfikację ruchów antyniemieckich. Na podstawie sprawozdania głównego komisarza Rzeszy w Komisariacie Ostland Heinricha Lohse po inspekcji w Okręgu Białoruś w październiku 1942 r. Rosenberg odnotował jednak, że trzy czwarte terytorium Białorusi znajduje się „pod groźbą band”, liczba zaś zamachów terrorystycznych ze strony podziemia zwiększa się o kilkaset każdego miesiąca[235].

Zarówno niemieckie władze wojskowe, jak i cywilne na okupowanych obszarach Białorusi otrzymały wręcz nakaz stosowania najbrutalniejszych metod celem utrzymania porządku na zapleczu Wehrmachtu. Jednocześnie kierownictwo radzieckie zobowiązało wszystkich swoich funkcjonariuszy państwowych i partyjnych oraz obywateli na okupowanych obszarach do okazywania sprzeciwu Niemcom w możliwie najradykalniejszej postaci. Wojna dwóch systemów totalitarnych ukierunkowana na osiąganie celów

[234] Tamże, s. 15.
[235] A. Rosenberg, *Dzienniki…*, s. 409.

bez względu na ofiary miejscowej ludności mogła przynieść jedynie katastrofalne skutki.

W pierwszych dniach okupacji Niemcy wydali wiele rozporządzeń porządkujących sferę gospodarki, która miała być przede wszystkim zapleczem dla Wehrmachtu. Szybko przeprowadzono ewidencję ludności oraz inwentaryzację mienia. Wszyscy zatrudnieni przed wojną mieli powrócić do swoich miejsc pracy[236]. Cele gospodarcze wyznaczone do realizacji na Białorusi były podobne do tych realizowanych w Polsce czy na Ukrainie. Przewidywały przede wszystkim zwiększenie plonów i dostawy żywności na potrzeby Wehrmachtu kosztem zmniejszenia konsumpcji wewnętrznej miejscowej ludności[237].

Jeszcze przed wojną władze III Rzeszy zakładały możliwość, że w trakcie realizacji celów ekonomicznych na obszarach okupowanych ZSRR mogą umrzeć z głodu nawet dziesiątki milionów ludzi[238]. Komisarze otrzymali pełną swobodę w wyborze metod osiągania swoich celów. Mogli likwidować kołchozy lub je wzmacniać, byle przynosiły efekty w postaci zwiększonych dostaw zboża i mięsa[239]. Chłopi otrzymali surowy zakaz uboju własnych zwierząt hodowlanych bez odpowiednich pozwoleń. Równocześnie dostarczano chłopom wyselekcjonowane ziarno siewne z Niemiec, zachęcano do inwestycji modernizujących gospodarstwa i przede wszystkim mobilizowano różnymi metodami do wydajnej pracy[240].

Niemcy w chwili rozpoczęcia wojny mieli jedynie sprecyzowane cele ekonomiczne do realizacji na podbijanych obszarach ZSRR. Służby policyjne oraz administracja otrzymały zadanie zapewnienia skutecznego wykonania tych planów bez względu na koszty, które mogłyby być poniesione przez miejscową ludność.

---

236 *Беларусь в годы Великой Отечественной войны…*, s. 100.

237 Tamże, s. 117.

238 Б. Квінкерт, *Нямецкая прапаганда ў Беларусі…*, s. 46.

239 Joseph Goebbels proponował do czasu wygrania wojny prowadzić politykę gospodarczą i propagandę pod hasłem, którym posłużył się niegdyś Lenin: „Ziemia dla chłopów". Widział w tym metodę na zjednanie dla Rzeszy największej grupy społecznej. Po wygranej wojnie będzie można już wybrać dowolny model polityki rolnej, *Dzienniki…*, t. 2, s. 203–204.

240 Б. Квінкерт, *Нямецкая прапаганда ў Беларусі…*, s. 46. Plakat propagandowy wzywający chłopów do wydajnej pracy, która miała być wyrazem wdzięczności żołnierzom niemieckim za wyzwolenie od bolszewizmu.

2. ORGANIZACJA, METODY I FORMY PROPAGANDY NIEMIECKIEJ

Propaganda miała pełnić funkcję pomocniczą w realizacji wyznaczonych celów. Koordynacją propagandy na okupowanych obszarach ZSRR zajmowały się Ministerstwo Oświecenia Narodowego i Propagandy kierowane przez Josepha Goebbelsa oraz Ministerstwo Okupowanych Ziem Wschodnich Alfreda Rosenberga. W resorcie Goebbelsa jeszcze przed wojną z ZSRR utworzono dwa wydziały – Walki z Kominternem oraz Wschód i Antybolszewizm. W drugim z nich powołano sekcje: białoruską, rosyjską, litewską, łotewską i estońską. Kierownikami poszczególnych sekcji byli Niemcy, lecz pracownikami przedstawiciele narodów, które miały być „wyzwolone”[241]. Latem 1941 r. propagandyści z tych sekcji przystąpili do realizacji wcześniej opracowanych planów indoktrynacji społeczeństwa podbijanych republik sowieckich. Z Berlina wysyłano do okupowanych republik plakaty, teksty do druku na pierwszych stronach lokalnych gazet ukazujących się w językach narodowych, książki i albumy obrazujące potęgę i atrakcyjność Niemiec.

W ministerstwie Rosenberga funkcjonowały dwa zarządy, które zajmowały się propagandą na okupowanych obszarach ZSRR – Polityczny oraz Prasy i Propagandy. W podległym resortowi Komisariacie Rzeszy Wschód powołano Okręgi Generalne – Litwa, Łotwa, Estonia i Białoruś. W Okręgu Białoruś utworzono cztery wydziały – Zarządu Centralnego, Polityki, Ekonomiki i Techniki. Wydział Polityki miał sześć departamentów – Polityki, Propagandy, Kultury, Młodzieży, Kobiet i Zabezpieczenia. Każdy z tych departamentów

[241] Г. Болсун, *Противостояние немецкой и советской пропаганды...*, s. 22.

zajmował się propagandą, lecz szczególną rolę odgrywał Departament Propagandy. Miał osiem wyspecjalizowanych referatów – Propagandy, Propagandy Radiowej, Prasy, Kina, Kontaktów Zagranicznych, Agitacji, Festynów i Wystaw, Obsługi Wojska oraz Ekonomiczny[242]. Referat Obsługi Wojska zajmował się także propagandą adresowaną do członków zmilitaryzowanych formacji pochodzących z miejscowej ludności. Struktura na szczeblu okręgowym i rejonowym była wzorowana na centralnym. Techniczne wykonanie różnych form przekazu, jak rozpowszechnianie gazet, ogłoszeń i plakatów, powierzano białoruskim starostom i ich urzędnikom[243].

Departament Polityki nadzorował treść publikacji prasowych, audycji radiowych, przygotowywał ważne informacje do upubliczniania[244].

Słabą stroną niemieckiej propagandy, zwłaszcza w początkowym okresie, była przewaga materiałów przysyłanych z Berlina, mających dość ogólnikowy charakter i nieuwzględniających specyfiki lokalnych społeczności. Wynikało to z braku zaufanych kadr spośród narodów, do których adresowano przekaz. Latem 1941 r. rozpoczęto rekrutację potencjalnych pracowników propagandy spośród jeńców Armii Czerwonej, którzy za cenę przeżycia gotowi byli kłamać współplemieńcom. Wysyłano ich do specjalnych ośrodków przygotowawczych w Prusach Wschodnich, gdzie sprawdzano przydatność i gotowość do pracy na rzecz Niemiec. W latach 1942–1944 wysłano do tych ośrodków 3055 osób z zamiarem wykorzystania w sektorze propagandowym na Białorusi. Jedynie 715 z tej liczby zatrudniono w redakcjach, wydawnictwach i różnych instytucjach oddziaływania ideologicznego[245]. Funkcje kierownicze powierzano tylko tym Białorusinom, którzy wcześniej odbyli odpowiednie kursy na terenie Niemiec[246].

Własne kadry do pracy propagandowej przygotowywali komisarze okręgowi i rejonowi, wysyłając przedstawicieli miejscowej ludności na kursy do Mińska lub Słonimia. Absolwenci tych kursów jeździli z prelekcjami do mieszkańców wsi w swoich rejonach lub załóg robotniczych w mia-

[242] И. А. Ивлев, А. Ф. Юденков, *Оружием контрпропагады советская пропаганда*..., s. 285.
[243] А. Ф. Юденков, *Политическая работа партии среди населения щлупированой советской терытории (1941–1944)*, Москва 1971, s. 358.
[244] Г. Болсун, *Противостояние немецкой и советской пропаганды*..., s. 24.
[245] Tamże, s. 25.
[246] NARB, f. 3500, op. 3, sp. 114, k. 86.

stach. Wcześniej otrzymywali tematy wystąpień i materiały instruktażowe z treścią do przekazania słuchaczom. Tytuły przygotowanych w mińskiej centrali referatów do wygłoszenia przez rejonowych propagandystów – *Życie i walka Adolfa Hitlera*, *Co to jest narodowy socjalizm?*, *Czym jest stalinowski socjalizm?* – wskazują idee, które starano się zaszczepić Białorusinom. Ze sprawozdań kierowników sekcji propagandowych rejonowych komisariatów można wnioskować, że Niemcy podczas tych prelekcji starali się także sondować nastroje panujące wśród lokalnych społeczności[247]. Oprócz informacji o liczbie słuchaczy sprawozdania zawierały reakcje mieszkańców wsi, treść zadawanych pytań i wszelkie głosy polemiczne.

Białoruscy propagandyści na zebraniach organizowanych z polecenia niemieckich komisarzy przekonywali mieszkańców wsi do zbawiennych skutków obecności niemieckiej na Białorusi. Spotkania z ludnością były nadzorowane przez specjalistów niemieckich do spraw propagandy, najczęściej za pośrednictwem zaufanych konfidentów. Wcześniej starannie przygotowywano scenariusze takich zebrań[248]. Unikano zewnętrznych przejawów obecności Niemców. Pozornie były to debaty wewnątrzbiałoruskie na temat teraźniejszości i przyszłości narodu, których uczestnikami z jednej strony byli zaufani i przygotowani funkcjonariusze systemu okupacyjnego, z drugiej zaś masy poddane indoktrynacji. Program propagandowy realizowali jednak wyselekcjonowani przez okupantów przedstawiciele miejscowej społeczności.

W połowie 1943 r. w dziesięciu okręgowych komisariatach Okręgu Generalnego Białoruś pracowało 92 propagandystów miejscowego pochodzenia opłacanych z budżetu Ministerstwa Okupowanych Ziem Wschodnich[249]. Rezultaty ich pracy były dość nisko oceniane przez komisarzy okręgowych, najczęściej lekceważących pracę współpracujących z Niemcami Białorusinów. Odpowiedzialny za propagandę w Okręgu Generalnym szef Wydziału Polityki Hans Joachim Schretter radził jednak swoim podwładnym traktować pracowników propagandy miejscowego pochodzenia bardziej po partnersku,

[247] Tamże, f. 370, op. 6, sp. 48, k. 18, 25, 32, 66, 78.

[248] Tamże, f. 4683, op. 3, sp. 978, k. 197.

[249] Г. Болсун, *Противостояние немецкой и советской пропаганды…*, s. 27. Liczba ta nie obejmuje pracowników Wydziału Wschodniego Ministerstwa Propagandy Rzeszy ani Wehrmachtu, odpowiedzialnego za propagandę w strefie Zarządu Wojskowego Okręgu Generalnego Białoruś.

a przede wszystkim zaprzestać ich nieustannego poniżania i obrażania[250]. Pośrednio wskazuje to na relacje panujące w administracji cywilnej między niemiecką kadrą zarządzającą a białoruskimi wykonawcami różnych poleceń.

W celu usprawnienia oddziaływania propagandowego na obszarze Zarządu Cywilnego Okręgu Generalnego Białoruś powołano centrum koordynacyjne do spraw propagandy przy komisarzu generalnym, które miało zadanie stanowienia jednolitego systemu oddziaływania na społeczeństwo ze strony odpowiednich komórek SS, SD i okręgowych komisariatów[251]. Było to następstwem rozbieżnych koncepcji polityki okupacyjnej na zajętych obszarach ZSRR proponowanych przez resorty Alfreda Rosenberga i Heinricha Himmlera[252].

Ten ostatni, pełniący funkcję ministra spraw wewnętrznych Rzeszy i najwyższego dowódcy SS, jako metodę skutecznej kontroli nad podbitą ludnością preferował terror i zastraszanie. Zachęcał kierującego służbami policyjnymi na Białorusi Kurta von Gottberga do przejmowania kontroli także nad systemem propagandy istniejącym w administracji cywilnej[253]. Gottberg rywalizujący o wpływy w Okręgu Generalnym Białoruś z szefem administracji cywilnej Wilhelmem Kubem, podobnie jak jego przełożony, uważał terror i demonstrację siły za najskuteczniejszą metodę utrzymania kontroli nad ludnością i zmuszania jej do różnych powinności. Do czasu wielkich klęsk poniesionych w 1943 r. przez Niemcy na froncie wschodnim preferowano siłowe metody utrzymania kontroli na okupowanych obszarach ZSRR.

Gauleiter Kube, podlegający w systemie zarządzania Rosenbergowi, był, podobnie jak jego przełożony, zwolennikiem wciągania do współpracy z reżimem okupacyjnym miejscowej ludności. Wychodził z założenia, że najskuteczniej mogli przekonywać swoich rodaków do zbawiennych dla nich skutków zwycięstwa Niemiec w toczącej się wojnie jedynie propagandyści białoruscy. Był jednak poważny problem z pozyskaniem odpowiednich pracowników, przygotowanych intelektualnie do mobilizacji Białorusinów na rzecz działań sprzyjających zwycięstwu Rzeszy w toczącej się wojnie. W odróżnieniu od okręgów Ostlandu Litwy, Łotwy i Estonii w Okręgu Generalnym

[250] NARB, f. 370, op. 6, sp. 48, k. 96, Pismo Schrettera do komisarzy okręgowych z 11 lipca 1943 r.

[251] С. В. Жумарь, *Окупационная периодическая печать…*, s. 138.

[252] Н. Мюллер, *Вермахт и оккупация (1941–1944)…*, s. 91.

[253] NARB, f. 4683, op. 3, sp. 1022, k. 17, Pismo Himmlera do Gottberga z 18 września 1942 r.

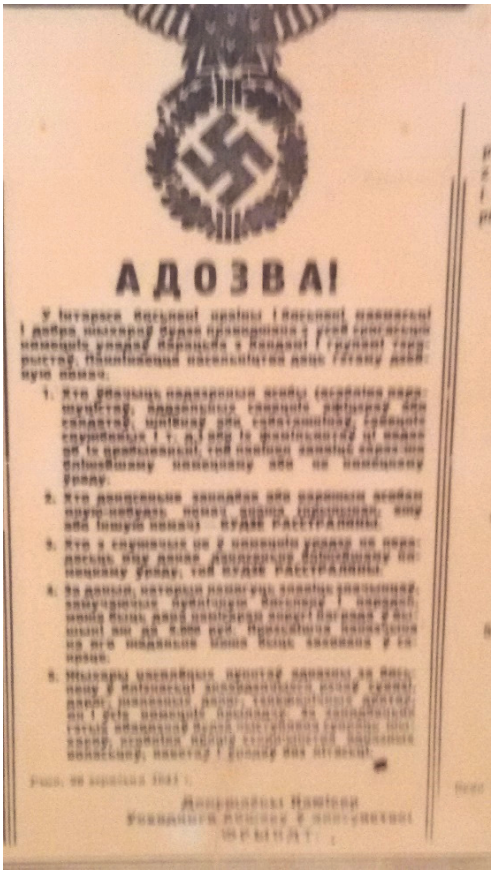

51. Odezwa podpisana przez reichskomisarza Ostlandu Theodora Fründta stanowiąca wykaz czynów zagrożonych karą śmierci, między innymi za niepoinformowanie władz o ukrywających się Żydach, funkcjonariuszach sowieckich i członkach ich rodzin. Dokument ze stałej ekspozycji Muzeum Wojny Ojczyźnianej Republiki Białorusi w Mińsku

Białoruś nie znajdowano wśród inteligencji wystarczającej liczby zwolenników rozwiązania białoruskich problemów narodowych, opierając się na hitlerowskich Niemczech[254].

Dobór kadr spośród miejscowej ludności do obsługi propagandy na szczeblu centralnym zarządzania Okręgiem Generalnym traktowano jako jedno z najważniejszych zadań władz okupacyjnych. Chodziło o to, aby za pośrednictwem białoruskich specjalistów robić wrażenie, że do społeczeństwa z różnymi apelami zwracali się jego najmądrzejsi przedstawiciele, którzy dobrze rozumieli korzyści płynące z niemieckiego panowania. Taka propaganda stawiać miała Niemców w roli czynnika, którego obecność na ziemi

[254] Ю. Туронак, *Беларуская кніга пад нямецкім кантролем 1939–1944*, Мінск 2002, s. 109–110.

białoruskiej należało wykorzystać na rzecz miejscowej ludności. Rola Niemców, ich inspiracja i wszelka inna obecność w tym systemie propagandowym miała być dla odbiorców przezroczysta[255].

Propagandę na rzecz Niemiec uprawiały zatem wszystkie instytucje białoruskie powołane przez okupantów, jak na przykład Samopomoc Ludowa, która w swojej strukturze wewnętrznej miała Wydział Propagandy. Pracowało w nim trzech działaczy z Antonem Adamowiczem na czele. Komórki do spraw propagandy powołano także na szczeblu okręgowym tej organizacji. Adamowicz w lipcu 1941 r. został redaktorem „Gazety Mińskiej" („Менская газэта"), przemianowanej w marcu 1942 r. na „Gazetę Białoruską" („Беларуская газэта"). W końcu 1942 r. jej nakład sięgał 80 tys. egzemplarzy[256]. Treść publikacji, nakład, dystrybucja, skład redakcji były koordynowane przez Departament Propagandy Komisariatu Generalnego. Na takiej samej zasadzie wydawana była gazeta „Głos Wsi" („Голас вёскі") adresowana, jak sama nazwa wskazuje, do środowisk chłopskich. Umocowany przy Zarządzie Głównym Komisariatu Inspektorat Szkół Białoruskich wydawał gazetę „Szkoła Białoruska" („Беларуская школа"). Powołany przez gauleitera Wilhelma Kubego w czerwcu 1943 r. Związek Młodzieży Białoruskiej formalnie był wydawcą pisma adresowanego do młodzieży „Niech żyje Białoruś!" („Жыве Беларусь!"). Jesienią 1943 r. w okresie tworzenia marionetkowych struktur władzy białoruskiej dla policjantów zaczęto wydawać pismo „Białorusin na warcie" („Беларус на варце").

Podczas okupacji na Białorusi i w miejscach, gdzie mieszkali Białorusini, rozpowszechniano 27 tytułów gazet i czasopism w języku białoruskim[257]. Niektóre miały charakter pism ogólnobiałoruskich, jak drukowana w Berlinie gazeta „Poranek" („Раніца") lub w Mińsku „Gazeta Białoruska". Spośród gazet lokalnych w kilkunastotysięcznych nakładach wydawano ukazujące się na terenie Generalnego Komisariatu „Gazetę Słucczyzny" („Газета Случчыны"), „Gazetę Słonimską" („Слонімская газета"), „Gazetę Baranowicką" („Баранавіцкая газета"). W Białymstoku włączonym do Prus Wschodnich drukowano „Nową Drogę" („Новая Дарога"), w Wilnie należącym do Komisariatu Litwy – „Głos Białoruski" („Беларускі голас")[258]. Pisma lokalne

[255] С. В. Жумарь, *Окупационная периодическая печать...*, s. 139.
[256] Г. Болсун, *Противостояние немецкой и советской пропаганды...*, s. 31.
[257] С. В. Жумарь, *Окупационная периодическая печать...*, s. 140.
[258] Tamże, s. 141.

oprócz propagandy zawierały także liczne porady i informacje praktyczne adresowane do rolników, kobiet lub młodzieży. Wszystkie jednak były częścią systemu przystosowującego Białorusinów do życia w warunkach panowania nieomylnej władzy niemieckiej, która, jak wynikało z treści publikacji, przyniosła na Białoruś wolność, porządek, sprawiedliwość i dobrobyt.

Gazety i czasopisma wydawane w języku białoruskim w rzeczywistości były prasą niemiecką, służącą przede wszystkim interesom Rzeszy. Udawały prasę niezależną i obiektywną, lecz prezentowały najbardziej bezceremonialny sposób indoktrynacji społeczeństwa w duchu narodowosocjalistycznym.

W strefie zarządu wojskowego, na zapleczu Grupy Armii „Centrum", większość gazet ukazywała się w języku rosyjskim[259]. W Orszy, Witebsku, Borysowie, Bobrujsku wydawano lokalne mutacje gazety pod wspólnym tytułem „Nowa Droga" („Новый путь")[260]. Na Polesiu w Komisariacie Rzeszy Ukraina także gazety o największym nakładzie drukowano w języku rosyjskim, jak w Brześciu „Nasze Słowo" („Наше слово") czy w Mozyrzu „Mozyrskie Wiadomości" („Мозырския известия").

Na okupowanych obszarach ZSRR wydawanie prasy i książek początkowo było znacznie utrudnione z powodu wywiezienia lub zniszczenia wyposażenia drukarni przez władze radzieckie latem 1941 r. Z tego także względu część kolaboracyjnych pism z konieczności, do czasu dostarczenia sprzętu do poligrafii, drukowano w Rzeszy. W 1943 r. wraz z umocnieniem radzieckich struktur podziemnych praca lokalnych redakcji była paraliżowana zabójstwami redaktorów naczelnych gazet[261].

Podstawowym postulatem kolaborujących z Niemcami działaczy białoruskich było żądanie nadania wyłączności języka białoruskiego w przekazie propagandowym kierowanym do miejscowej ludności[262]. Takie rozwiązanie nie znajdowało akceptacji ani kierownictwa służb bezpieczeństwa, ani Wydziału Propagandy Generalnego Komisariatu Rzeszy „Wschód". W obu tych instytucjach przeważał pogląd, że propaganda w języku rosyjskim

259 И. Грибков, *Газеты на оккупированной территории СССР на русском языке*…

260 W rzeczywistości były to odrębne redakcje, gdzie tylko część zawartości była wspólna. Wiadomości lokalne były efektem pracy miejscowych propagandystów. W Witebsku drukowano 50 tys. egz. nakładu, w Bobrujsku – 70 tys. Szerzej: tamże, s. 80.

261 Tamże, s. 64.

262 NARB, f. 359, op. 1, sp. 1, k. 131, Pismo szefa Białoruskiej Samopomocy Ludowej do ministra Alfreda Rosenberga.

daje lepsze efekty ze względu na szerszą jego znajomość na terenie okupowanej Białorusi[263]. W konsekwencji poza obszarem Zarządu Cywilnego Okręgu Generalnego Białoruś propagandę najczęściej prowadzono w języku rosyjskim. W granicach obszaru Białorusi Radzieckiej z czerwca 1941 r. wydawano 50 tytułów w języku rosyjskim[264].

Na obszarze zarządu cywilnego Okręgu Generalnego Białoruś ogromną rolę propagandową odgrywało szkolnictwo[265]. Korzystano w tej dziedzinie z doświadczeń sprawdzonych na terenie Rzeszy, a także wzorców radzieckich. Szkolnictwo powszechne było obowiązkowe. Dbano, aby treści odnoszące się do historii podkreślały wielowiekową odrębność losów narodowych Białorusinów od Rosjan i Polaków.

Oprócz prasy, odczytów i pogadanek w arsenale środków propagandowych były wystawy stałe i objazdowe, kino oraz radio. Na początku 1942 r. przy Zarządzie Ostlandu została utworzona grupa radiowa „Wschód". Główny nadajnik znajdował się w Rydze, pomocnicze w Mińsku i Kownie. Oddzielną radiostację uruchomiono w Baranowiczach, ale treść przekazu radiowego była koordynowana z ośrodkiem ryskim. Głośniki emitujące programy radiowe umieszczono w miejscach publicznych. Na początku 1943 r. w Mińsku było zainstalowanych 4548 głośników, w Baranowiczach – 1837, Wilejce – 738, Słucku – 369, Słonimiu – 149[266]. Grupa radiowa „Wschód" obejmowała zasięgiem oddziaływania propagandowego także wschodnią część Okręgu Generalnego Białoruś znajdującą się pod zarządem wojskowym. W Witebsku rozmieszczono w miejscach publicznych 2145 radioodbiorników, Mohylowie – 890, Borysowie – 536, Lepelu – 200[267]. Mieszkańcy Białorusi z głośników umieszczonych na słupach mogli bez ograniczeń słuchać w języku białoru-

[263] Tamże, f. 4683, op. 3, sp. 931, k. 43, Stanowisko Wydziału Propagandy Ostlandu z 31 grudnia 1941 r.

[264] С. В. Жумарь, *Окупационная периодическая печать не территории Беларуси в годы Великой Отечественной войны*, Минск 1996, s. 283.

[265] W Komisariacie Generalnym Białoruś, zgodnie z rozporządzeniem Wilhelma Kubego z września 1941 r., istniał obowiązek szkolny dla dzieci od 7. do 14. roku życia. Nie dotyczył on dzieci żydowskich. Językiem wykładowym był białoruski. Obowiązkowa była nauka języka niemieckiego. Szkoła oprócz indoktrynacji dawała także podstawową wiedzę z zakresu matematyki, przyrody, geografii i zajęć praktycznych. Na przełomie 1941 i 1942 r. sieć szkół była zbliżona do tej istniejącej w czasach radzieckich.

[266] NARB, f. 4683, op. 3, sp. 978, k. 204–206.

[267] Tamże, sp. 949, k. 106–107.

skim lub rosyjskim o kolejnych zwycięstwach Wehrmachtu, przewagach narodowego socjalizmu nad bolszewickim, przyszłym dobrobycie w Europie pod rządami Adolfa Hitlera.

W kierownictwie Rzeszy pierwsze poważne rozważania o wykorzystaniu potencjału ludzkiego Białorusi do walki z siłami reprezentującymi ZSRR pojawiły się dopiero w 1943 r., gdy upadły nadzieje na szybkie pokonanie imperium Stalina. Wiązało się to ze zmianą koncepcji polityki wobec wszystkich narodów ZSRR, z wyjątkiem Żydów i Cyganów. Propaganda ogłosiła istnienie sojuszu Niemców i narodów ZSRR we wspólnej walce z bolszewizmem. Po zwycięskiej wojnie każdy naród miał mieć zapewnione warunki godnej egzystencji w „Nowej Europie" zorganizowanej pod przywództwem niemieckim. Propaganda wprawdzie dość mgliście prezentowała przyszłość „wyzwolonych" narodów w Nowej Europie, lecz eksponowała fakt przyznania im przez przywódców Rzeszy prawa do bycia Europejczykami na równi z Niemcami. Pierwszym krokiem w kierunku europeizacji było powołanie masowych organizacji młodzieżowych wzorowanych na Hitlerjugend. Miały one być instrumentem kształtowania postaw lojalności młodego pokolenia wobec Hitlera i wiary w jego dzieło budowy Europy wolnych narodów.

W Okręgu Generalnym Białoruś młode pokolenie do życia w „Nowej Europie" miał przygotować Związek Młodzieży Białoruskiej. Organizacja została powołana w czerwcu 1943 r. Wodzowska struktura była przejęta z Hitlerjugend. Członkowie ZMB otrzymali mundury szyte na wzór noszonych przez młodzież z organizacji niemieckiej. Według statutu celem ZMB było wychowywanie młodego pokolenia Białorusinów do wypełnienia misji narodowej. Walka i praca dla Białorusi miała być celem działania wszystkich członków. W piśmie „Niech żyje Białoruś" szeroko informowano o działalności poszczególnych oddziałów, prezentowano sylwetki najbardziej aktywnych działaczy, zamieszczano wiersze i pieśni z patriotycznym przesłaniem. Liderów najniższego szczebla rekrutowano spośród młodzieży gimnazjalnej. Przechodzili oni specjalne kursy podobne do szkolenia wojskowego[268]. Oprócz zajęć o charakterze sportowym i nauki języka niemieckiego wiele czasu poświęcano na edukację z historii Białorusi i śpiewanie pieśni patriotycznych. W roli lektorów występowali działacze proniemieckich struktur oraz oficerowie

[268] Я. Жамойцін, *З перажытага*, [w:] *Лёс аднаго пакаленняю Успаміны*, Беласток 1996, s. 88–89.

Wehrmachtu, którzy przedstawiali uroki przyszłej „Nowej Europy”[269]. Najbardziej wyróżniającym się liderom organizowano wyjazdy do Niemiec, gdzie przygotowywano odpowiedni program kulturalny, wizyty w fabrykach i ministerstwach Rzeszy oraz spotkania z aktywistami Hitlerjugend. Młodzież białoruską edukowano według sprawdzonych wzorców, wykorzystywanych przy mobilizacji młodego pokolenia Niemców do spełniania obowiązków wyznaczanych przez kierownictwo Rzeszy. ZMB, rekrutując członków głównie w szkołach, dość szybko stał się organizacją stosunkowo liczną, skupiającą w czerwcu 1944 r. blisko 10 tys. członków i mającą struktury na całym terytorium zarządu cywilnego Okręgu Generalnego Białoruś[270].

Głównym zadaniem kierownictwa młodzieżowej organizacji i przeszkolonych liderów stała się rekrutacja młodzieży na roboty do Niemiec. Za pomocą plakatów i odezw propagandowych, a szczególnie podczas obozów organizowanych przez ZMB, przedstawiano młodzieży białoruskiej perspektywy udziału w budowie nowej cywilizacji, której architektem miały być nazistowskie Niemcy. Pracując w „najbardziej cywilizowanym kraju”, w Niemczech, młodzież białoruska miała zdobyć wiedzę i doświadczenie potrzebne w przyszłości do budowy „niezależnej” Białorusi[271]. Z powodu niewielkiej liczby ochotników do wyjazdu kierownicy rejonowi ZMB otrzymywali od komisarzy niemieckich polecenia wyznaczania wskazanej przez nich liczby młodych ludzi spośród członków swojej organizacji[272].

Kolejnym symbolicznym krokiem w kierunku budowania „niezależnej” Białorusi było powołanie w tym samym czasie Białoruskiej Rady Zaufania na czele z burmistrzem Mińska Wacławem Iwanowskim. Skład Rady stanowili działacze współpracujący z Niemcami – przywódcy ZMB, szef Związków Zawodowych Białorusi, przewodniczący Białoruskiej Rady Kultury oraz dziesięciu starostów okręgowych[273]. Propaganda w języku białoruskim przedstawiała organ powołany przez okupantów jako reprezentację naro-

[269] Б. К`яры, *Штодзённасць за лініяй фронту…*, s. 239.
[270] NARB, f. 4, op. 33a, sp. 524, k. 188.
[271] *Гісторыя Беларусі…*, s. 515.
[272] Л. Юревіч, *Вырваныя бачыны. Да гісторыі Саюза беларускай моладзі*, Мінск 2001, s. 89.
[273] А.К. Соловьев, *Белорусская Центральная Рада: создание, деятельность, крах*, Минск 1995, s. 15–25.

du białoruskiego. Kilkanaście dni po powołaniu Rada Zaufania wystosowała memoriał do komisarza Wilhelma Kubego, w którym zaproponowała swój program walki z podziemiem radzieckim. Postulowała utworzenie wspólnego niemiecko-białoruskiego ciała kierującego walką z partyzantami, stworzenie w każdym rejonie białoruskich oddziałów wojskowych pod nadzorem SD, powołanie uzbrojonej służby wartowniczej w każdej wiosce oraz białoruskiej tajnej policji, ożywienie propagandy w języku białoruskim[274]. Walkę z partyzantami prezentowano jako realizację woli narodu białoruskiego.

[274] NARB, f. 380, op. 1, sp. 1, k. 2–4, Memoriał Białoruskiej Rady Zaufania do Komisarza Generalnego Białorusi z lipca 1943 r.

3. GŁÓWNE TEZY PROPAGANDOWE

Propaganda była jednym z filarów polityki niemieckiej w okupowanej Białorusi. Do utrzymania życia gospodarczego podbitej przestrzeni na wschodzie Europy potrzebna była praca miejscowej ludności. Oprócz wymuszenia posłuszeństwa metodami policyjnymi starano się również dbać o lojalność drogą oddziaływania psychologicznego. Propaganda z jednej strony miała przekonać o nieodwracalnej roli Niemiec w Europie w stanowieniu nowego porządku prawnego i cywilizacyjnego, do którego należało niezwłocznie się przystosować, z drugiej zaś zachęcać do udziału w budowie nowego świata, co w przyszłości miało być wynagrodzone lepszą jakością życia. Wielka przebudowa kontynentu europejskiego pokazywana była jako niemiecka misja, której celem stało się przywrócenie wolności narodom uzależnionym od żydowskiej finansjery. Przekonywano, że okupacja niemiecka to początek europeizacji Białorusi, budowania systemu politycznego opartego na prawie jako alternatywy dla sowieckiego eksperymentu symbolizującego chaos, zniewolenie, zbrodnię, absurd gospodarczy i brak jakichkolwiek reguł rządzenia[275].

Cały system propagandy był ściśle kontrolowany przez urzędników Okręgu Generalnego Białoruś i oficerów służb bezpieczeństwa w strefie przyfrontowej. Artykuły z pierwszych stron były najczęściej przedrukami materiałów dostarczonych z ośrodków informacji i propagandy Rzeszy. Publikacje pokazywały przewagi moralne Niemców nad resztą świata i militarne sukcesy Wehrmachtu. Wizerunek przeciwników Rzeszy budził jedynie odrazę. Część treści gazet pokazywała także osiągnięcia kulturalne Białorusinów i perspektywy rozwoju narodu w Europie uporządkowanej przez Niemcy. Szeroko

[275] *Беларусь в годы Великой Отечественной войны*..., s. 106.

informowano o działaniach proniemieckich organizacji – Białoruskiej Samopomocy Ludowej, Białoruskiej Rady Zaufania, Białoruskiej Obrony Krajowej, Białoruskiej Centralnej Rady, Związku Młodzieży Białoruskiej – na rzecz zbudowania narodowi szczęśliwej przyszłości w przymierzu z Niemcami[276].

W miarę upływu czasu i przeciągania się wojny następowała rozbudowa struktur zajmujących się propagandą. Rosła jej rola jako instrumentu dyscyplinowania podbitej ludności, zwłaszcza w sytuacji niewielkiej skuteczności metod represyjnych. W Berlinie generalnie wzrastało zainteresowanie projektami ministrów Rosenberga i Goebbelsa. Ich teza mówiąca, że wojna prowadzona metodami politycznymi na terenach okupowanych Europy Wschodniej mogłaby skuteczniej zabezpieczyć niemieckie panowanie niż działania policyjno-wojskowe, zyskiwała na wiarygodności w obliczu dynamicznego rozwoju ruchu oporu[277].

Na Białorusi jednak priorytetowe znaczenie nadano rozwiązaniom siłowym. Propaganda bowiem, według kierownictwa Głównego Urzędu Bezpieczeństwa Rzeszy, miała być dopełnieniem działań służb policyjnych, a przede wszystkim uczyć, jak żyć zgodnie z obowiązującym prawem w rzeczywistości tworzonej przez Niemców, oraz przekonywać, że zachowania odmienne od modelu kreowanego przez propagandę będą kwalifikowane jako czyny przestępcze ze wszystkimi tego konsekwencjami. Ze strony służb bezpieczeństwa domagano się, aby system propagandowy wymuszał posłuszeństwo bardziej groźbami niż obietnicami o szczęśliwej przyszłości.

Bezsprzeczny był jednak fakt obecności wśród elit hitlerowskich nurtu, który stawiał na zbudowanie optymalnego dla Niemiec ładu politycznego w Europie Wschodniej drogą zawierania kompromisów i sojuszy z narodami nierosyjskimi wchodzącymi w skład ZSRR. Najdokładniej określił to Alfred Rosenberg jeszcze przed wybuchem wojny z ZSRR, mówiąc, że „zadania naszej polityki wschodniej powinny iść w tym kierunku, aby uchwycić i w sensownej formie wykorzystać dążenie do wolności tych narodów, nadać im określone ramy państwowe, inaczej mówiąc – wykroić z ogromnego obszaru Związku Sowieckiego nowe struktury państwowe i ukierunkować je przeciwko Moskwie”[278].

---

[276] С. В. Жумарь, *Окупационная периодическая печать…*, [w:] *Беларусь 1941–1945…*, s. 142–147.

[277] *Беларусь в годы Великой Отечественной войны…*, s. 107.

[278] Cyt. za: *Преступные цели…*, s. 41.

Zwolennikiem takiej polityki wschodniej był także przywoływany już komisarz generalny Białorusi Wilhelm Kube[279]. Propaganda upowszechniana przez administrację cywilną była orężem przygotowującym społeczeństwo Białorusi do oczekiwanych alternatywnych rozwiązań, które nigdy jednak nie nastąpiły[280]. W zamyśle Kubego wszelkie rozwiązania ukierunkowane na pozyskanie dla Niemiec przychylności Białorusinów miały mieć doraźny charakter. Zakładano, że po rozbiciu Armii Czerwonej relacje z Białorusinami będą ułożone zgodnie z interesami Rzeszy i wolą jej przywódców. Podczas narady komisarzy okręgowych w Mińsku w kwietniu 1943 r. przyjęto, zgodnie z propozycją Kubego, postanowienie mówiące, że „koniecznością jest, aby naród ten zaufał kierownictwu niemieckiemu, a w konsekwencji podjął ścisłą współpracę celem osiągnięcia naszych celów. Dlatego potrzeba, abyśmy bardziej wspierali siły z nami współpracujące. Oni powinni odnieść wrażenie, że traktujemy ich jak równych. […] Powinniśmy pobudzać nacjonalizm tam, gdzie nigdy się nie przejawiał, pod warunkiem że może nam być przydatny. W najbliższych latach nie stanowi on żadnego zagrożenia dla nas, a po odniesieniu zwycięstwa będziemy dostatecznie silni, aby poradzić sobie z nimi"[281].

Realizując ten model polityki, komisarze podlegli Wilhelmowi Kubemu wykazywali wiele determinacji, aby przyciągnąć Białorusinów do tworzonych przez siebie struktur władzy terenowej. Szczególnie dotyczyło to okręgów zachodnich, gdzie administracja od pierwszych dni okupacji była opanowana przez Polaków[282]. Niemcy w imię wielkiego projektu musieli zwalniać bardziej doświadczonych, kompetentnych i demonstrujących lojalność pra-

279 Kube podzielał wszystkie założenia polityki wschodniej Rosenberga, lecz w pierwszych miesiącach okupacji kilkakrotnie zgłaszał wątpliwości z powodu „ekscesów" popełnianych przez służby policyjne wobec ludności żydowskiej. Był antysemitą, jak wszyscy naziści podzielał także stanowisko naczelnych władz Rzeszy w kwestii żydowskiej, lecz przerażały go brutalne metody postępowania wobec Żydów stosowane przez policję. Rosenberg, odnotowując ten fakt w swoich *Dziennikach*, starał się, aby opinie o „miękkości" gauleitera Kubego nie były upowszechniane w Berlinie: W. Rosenberg, *Dzienniki…*, s. 83, 92, 532, przyp. 768.

280 Koncepcję tę zrealizowano wprawdzie w ostatnich dniach okupacji w najbardziej karykaturalnej formie. Niemcy formalnie zgodzili się na przejęcie władzy na Białorusi przez Białoruską Centralną Radę 29 czerwca 1944 r., kilka dni przed zajęciem Mińska przez Armię Czerwoną.

281 NARB, f. 4386, op. 1, sp. 25, k. 88.

282 Е. Яковлева, *Польша против СССР: 1939–1950 гг.*, Москва 2007, s. 130–138, https://royallib.com/book/yakovleva_elena/polsha_protiv_sssr_1939_1950_gg.html [8.11.2020].

cowników, aby w ich miejsce zatrudniać niepewnych pod każdym względem Białorusinów. Decyzje te podejmowano, kierując się wiedzą o panujących nastrojach i motywacjach wśród obu społeczności. Polacy pracę w okupacyjnej administracji – według rozeznania niemieckich służb bezpieczeństwa – traktowali jako wygodny sposób przetrwania trudnych czasów oraz myśleli o wykorzystaniu stanowiska w interesie własnego państwa, które z Niemcami było w stanie wojny. Białoruskie organizacje narodowe delegowały do administracji ludzi w przeświadczeniu, że w przyszłości staną się funkcjonariuszami państwa ściśle współpracującego z Rzeszą[283]. Ceniona przez Niemców fachowość polskich urzędników zatrudnionych na Białorusi, ze względu na ich potencjalnie możliwą współpracę z podziemiem reprezentującym rząd polski, mogła zagrażać stabilności systemu okupacyjnego. Dlatego od jesieni 1942 r. masowo zwalniano z administracji Polaków i zastępowano ich Białorusinami[284].

Propaganda niemiecka w poszukiwaniu nowych form przekazu wzorowała się na wcześniejszych rozwiązaniach radzieckich. Inna była jedynie jej treść. Niemcy, jak każdy nowy reżim, panowanie rozpoczynali od zmian nazw ulic w miastach i miasteczkach. W Mińsku centralne ulice miały przed wojną za patronów przywódców ruchu komunistycznego. Niemcy, którzy wpływy bolszewickie chcieli neutralizować wspieraniem białoruskich uczuć narodowych, niektórym ulicom przywracali stare nazwy, nadawali imiona twórców białoruskiej kultury lub nazwy nawiązujące do średniowiecznych tradycji państwowych. Ulica Marksa stała się ulicą Odrodzenia, Engelsa – Teatralną, Rewolucyjna – księżnej Rahnedy, Komsomolska – Alesia Haruna[285]. Pojawiły się także nazwy ulic promujące obecność niemiecką – Bismarcka, Kocha, Daimlera, Saksońska.

Około 100 tys. mieszkańców Białorusi każdego miesiąca przychodziło do kin, gdzie emitowane przed pokazem filmowym kroniki wpajały racje nazistowskie z równą nachalnością jak wcześniej bolszewickie[286]. Okupanci wykorzystywali formy organizacji propagandy filmowej sprawdzone na terenie Rzeszy, gdzie w 1943 r. do kin przyszło ponad miliard widzów[287]. Filmy

283 NARB, f. 4683, op. 3, sp. 178, k. 238–240, Informacja naczelnika SD w Mińsku Eduarda Straucha o stanie bezpieczeństwa dla Wilhelma Kubego z 10 kwietnia 1943 r.

284 J. Turonek, *Białoruś pod okupacją…*, s. 185.

285 NARB, f. 510, op. 1, sp. 22, k. 34–36.

286 *Беларусь в годы Великой Отечественной войны…*, s. 111.

287 E. C. Król, *Propaganda i indoktrynacja narodowego socjalizmu…*, s. 342.

fabularne i towarzyszące im kroniki filmowe były dostępne mieszkańcom nawet małych miejscowości za pośrednictwem kina objazdowego.

Za pomocą plakatów, gazet, ulotek, programów radiowych, filmów propagandowych systematycznie przekonywano, że armia niemiecka przybyła także na wschód Europy, aby wyzwolić ludy zamieszkujące tę część kontynentu z „bolszewicko-żydowskiej niewoli”[288]. Bolszewizm i komunizm zazwyczaj pokazywano jako produkty żydowskiego dorobku intelektualnego. Bolszewicy, w domyśle Żydzi, przejmując władzę w Rosji, stworzyli najbardziej krwawy i amoralny system eksploatacji zniewolonych narodów z zamiarem narzucenia go całemu światu. Niemcy, według propagandy, przybyli z misją na Białoruś, aby zapewnić bezpieczeństwo, wolność i dobrobyt ludowi białoruskiemu, wyrwać go z żydowsko-bolszewickiej niewoli, która niosła śmierć, głód i niedostatek[289]. Odbiorcę tej propagandy stawiano przed prostym wyborem – śmierć albo życie. Pierwsze miała symbolizować stalinowska Rosja, drugie – hitlerowskie Niemcy.

Treść odezw adresowanych do Białorusinów sprawia wrażenie, że ich autorzy przyjmowali jako oczywistą konieczność okazywania wdzięczności za wyzwolenie spod władzy bolszewików ze strony adresatów. Według okupantów Białorusini mieli dług do spłacenia za „wolność” przyniesioną przez armię niemiecką[290]. W odezwie do chłopów białoruskich z września 1942 r. Wilhelm Kube przypominał, że Wehrmacht, który wywalczył wolność Białorusinom, musi mieć gwarancje żywnościowego zabezpieczenia. „Rolnicy Białorusi! – pisał. – Wiecie, że naród niemiecki samotnie niesie ciężar i ponosi ofiary tej wojny dla obrony i wyzwolenia Europy. Niemieccy chłopi i robotnicy na froncie bronią waszego życia i waszego kraju. Wasz obowiązek – zająć opuszczone miejsca pracy za pługiem i warsztatem, dlatego zapisujcie się na wyjazd do Niemiec. Jednak i praca w waszej ojczyźnie

[288] W odniesieniu do mieszkańców Białorusi Niemcy rzadko używali określenia „naród”. Propaganda posługiwała się terminem „narodność”, co w ich rozumieniu mogło oznaczać lud lub grupę etniczną, którą dowolnie można było kształtować.

[289] Б. Квінкерт, *Нямецкая прапаганда ў Беларусі*..., s. 17.

[290] Alfred Rosenberg w swoim projekcie zatytułowanym *Polityczne dyrektywy w zakresie propagandy* z 1941 r. zakładał, że narody Europy Wschodniej pragną pozbycia się Żydów ze swojego sąsiedztwa, a rolę Niemców w rozwiązaniu tego problemu będą przyjmować z ogromną wdzięcznością (*Dzienniki*..., s. 569–570, dokument 7). Zadaniem propagandy miało być przypominanie „tubylczym ludom” o długu wdzięczności za uwolnienie od Żydów i bolszewików.

nie powinna być zaniechana. Dostarczajcie roboczej siły do wycinki lasów, wydobycia torfu, wykonujcie wasze zadania przy transporcie tych produktów. Białoruscy rolnicy! Nie wyłączajcie się z walki o nową, lepszą Europę, o pokój i dobrobyt”[291].

Odpowiedzialni za propagandę mieli problem z przekonaniem do wiarygodności przekazu, zwłaszcza że musieli to czynić w konfrontacji z okupacyjną rzeczywistością. Fragment sprawozdania kierownika Wydziału Propagandy Okręgu Generalnego Białoruś Hansa Joachima Schrettera z lipca 1943 r. dość dobrze pokazuje te rozbieżności widziane oczami hitlerowskiego funkcjonariusza. „Nie powiem nic nowego tym, że Białorusin zrozumiał, że powinien więcej pracować, ale w zamian otrzyma mniej jedzenia, że zmuszony jest ponosić ogromne wydatki, aby cokolwiek kupić przy niemieckim reżimie. Kiedy wreszcie chłop uradowany likwidacją kołchozów otrzymał wolność, a zabierają mu ostatnią krowę jeszcze z czasów stalinowskich, to bardzo trudno jest zajmować się propagandą. Kiedy się słyszy, że jakiś Białorusin, który przyjechał 100 kilometrów z przyfrontowego obwodu, aby pracować pod władzą niemiecką, pomagać Niemcom, kierować wioską, został rozstrzelany razem z innymi mieszkańcami, tylko dlatego, że w jednym z domów został zabity Niemiec, kiedy w kinach, na rozkaz władz, widzów zabierają z sal i wysyłają do Rzeszy, gdy miejscowemu kierownikowi potrzebny jest ktoś do oczyszczania śniegu, to każe okrążyć szkołę wojskiem i wygania uczniów do pracy, a ci wyskakują przez okna i uciekają do lasu – wtedy nie pomaga nawet najlepsza propaganda”[292].

W ramach zorganizowanych akcji propagandowych odpowiedzialni funkcjonariusze wiele mówili o wyzwoleniu Białorusi od bolszewickiego jarzma przez armię niemiecką, wolności oraz dobrodziejstwach socjalno-ekonomicznych, którymi zostali obdarzeni chłopi i robotnicy. Zdarzało się, że zaledwie kilka godzin po propagandowej imprezie żołdacy niemieccy gwałcili kobiety i mordowali „wyzwolonych” mieszkańców[293].

Na Białorusi, podobnie jak w okupowanej Rosji i Ukrainie, za największe zagrożenie uznano sowieckie elity intelektualne. Dlatego ich wyniszczeniem zajmowały się od pierwszych dni okupacji wszystkie służby policyjne i woj-

[291] Б. Квінкерт, *Нямецкая прапаганда ў Беларусі…*, s. 50.
[292] Cyt. za: Б. Квінкерт, *Нямецкая прапаганда ў Беларусі…*, s. 19.
[293] NARB, f. 4, op. 33a, sp. 524, k. 192.

skowe. Z myślą o zbudowaniu zaplecza społecznego przychylnego reżimowi okupacyjnemu komisarz generalny Wilhelm Kube zainicjował w 1942 r. wiele działań, które miały doprowadzić do stworzenia nowej proniemieckiej inteligencji oraz modelu życia kulturalnego ugruntowującego zmiany dokonane w Europie Wschodniej latem 1941 r. Kultura miała upowszechnić mit o wyzwoleniu Białorusi przez Wehrmacht, dołączeniu narodu białoruskiego do wspólnoty europejskiej, w której przeważały dobrobyt, wolność i porządek. Warunkiem przyszłego szczęścia narodu białoruskiego było całkowite wyeliminowanie obcego mu pod każdym względem – etnicznym, kulturowym i cywilizacyjnym – bolszewizmu.

Kultura tworzona na bazie języka białoruskiego dla części inteligencji była czynnikiem przyciągającym do współpracy z reżimem okupacyjnym. Teatry, opera, balet, pracownie artystyczne sprawiały wrażenie normalności, twórczość literacka upowszechniała mit o podmiotowości narodu białoruskiego i możliwości decydowania o swoim losie w niedalekiej przyszłości[294]. Metody promocji twórców były podobne do stosowanych w czasach radzieckich. Tym razem wspierano przede wszystkim tych, których dzieła budowały mitologię narodową. Wielu pisarzy i poetów zresztą chętnie sięgało do motywów patriotycznych[295]. Czynili to w sposób bardziej naturalny niż wtedy, gdy pisali o nieuchronności walki klasowej lub wyjątkowości intelektu i osobowości Stalina. Nie oznacza to jednak, że Białorusinów pozbawiono możliwości uwielbiania geniuszu niemieckiego führera, który według propagandy jako jedyny wiedział, jak świat powinien być urządzony. W niemieckim modelu propagandowym miejsce „wodza światowego proletariatu", Stalina, zajął „ojciec narodów" – Adolf Hitler. Podczas uroczystych akademii i koncertów oprócz pieśni i wierszy białoruskich śpiewano oraz recytowano utwory w języku niemieckim, wychwalające wodza III Rzeszy lub jemu dedykowane[296]. Nauka języka niemieckiego poza białoruskim była obowiązkowa we wszystkich szkołach na Białorusi.

294 Н. Щеснович, *Записки актера и партизана*, Минск 1976, s. 7–9.

295 Twórczość literacka Natalii Arsieniewaj, Łarysy Hieniusz, Masieja Siadniowa, Alaksieja Sałauja z okresu okupacji wśród emigracji białoruskiej była zaliczana do podstawowego kanonu literatury narodowej. Większość dzieł tych twórców, z docenieniem ich wartości artystycznej, była drukowana na Białorusi po 1991 r.

296 NARB, f. 3500, op. 4, sp. 186, k. 23. Sprawozdanie Komitetu Obwodowego KP(b)B w Mińsku z października 1942 r.

4. PROPAGANDA PLAKATOWA

Plakaty były najbardziej rozpowszechnionym środkiem propagandy. Rozwieszano je w miastach i na wsi. Za zniszczenie plakatu lub obwieszczenia groziła kara śmierci[297]. We wszystkich miejscowościach zbudowano tablice, na które klejono materiały propagandowe i informacyjne. Treść przekazu mogła trafiać nawet do osób niepiśmiennych. Były najczęściej pewnym przekazem ideologicznym, a zarazem formą instrukcji zachowania w określonych okolicznościach.

Na plakatach propagandowych często pokazywano monstrum z podobizną Stalina. Przywódca państwa radzieckiego, trzymając w jednym ręku pejcz, a w drugim pochodnię, pędził tłumy zgarbionych ludzi wśród ruin miasta, w tle widniały szkielety tych, którzy nie przetrwali marszu pod jego nadzorem. Podpis na plakacie głosił: „Niewolę i zniszczenie dał Wam Stalin”[298].

Najczęściej na okupowanym terytorium ZSRR Niemcy eksponowali plakat będący ponurą karykaturą rosyjskiej trojki, na którym w roli woźnicy rydwanu z ornamentem gwiazdy Dawida umieszczali Stalina, a w zaprzęgu więźniów z jarzmem na szyi i widocznym napisem: „Proletariusze wszystkich krajów łączcie się”.

Na innym plakacie wysunięta z nieba żołnierska ręka ze swastyką na rękawie, trzymająca za kark poczwarę podobną do Stalina, rzucała ją w otchłań. Stalinowi wypadła z rąk pochodnia służąca do podpalania i arkusz papieru. Plakat informował wielkimi literami, że „zabójca i podpalacz Stalin

297 Г. Болсун, *Противостояние немецкой и советской пропаганды…*, s. 34.

298 Plakaty niemieckie z okresu okupacji są dostępne w Muzeum Wojny Ojczyźnianej Republiki Białoruś w Mińsku.

52. Plakat nawołujący do zwalczania partyzantów.
Napis głosi: „Niszczcie bandytów i ich zwolenników wśród was,
bo oni akurat wam najbardziej szkodzą.
Kto nie przeszkadza w działalności bandytów – ten jest ich wspólnikiem.
O wszystkich podejrzanych informujcie najbliższy niemiecki zarząd,
wojsko lub policję”

53. Plakat będący karykaturą rosyjskiej trojki,
na którym w roli woźnicy rydwanu umieszczono Stalina,
a w zaprzęgu więźniów z jarzmem na szyi i widocznym napisem:
„Proletariusze wszystkich krajów łączcie się”

zakończył swoją grę”. Arkusz, który mu wypadł z ręki, miał zapisany tekst zatytułowany *Program zabójcy i podpalacza Stalina!*, w którym opisane były wszystkie zbrodnie systemu sowieckiego. Te same zbrodnie codziennie były popełniane także przez wykonawców woli Hitlera.

54. Plakat z napisem „Zabójca i podpalacz Stalin zakończył swoją grę”

Plakat zatytułowany *Bez maski* pokazywał diabła, który na moment ukazał swoje prawdziwe oblicze, zdejmując maskę z podobizną Stalina.

Mniej finezyjnie zaprojektowane plakaty pokazywały zazwyczaj odrażającą fizjonomię radzieckiego przywódcy, z symbolami jego imperium – młotem i ociekającym krwią sierpem.

Narodom ZSRR Niemcy chętnie przypominali o wydarzeniach sprzed kilku lat, kiedy podczas masowych represji funkcjonariusze reżimu Stalina zamordowali miliony obywateli sowieckich.

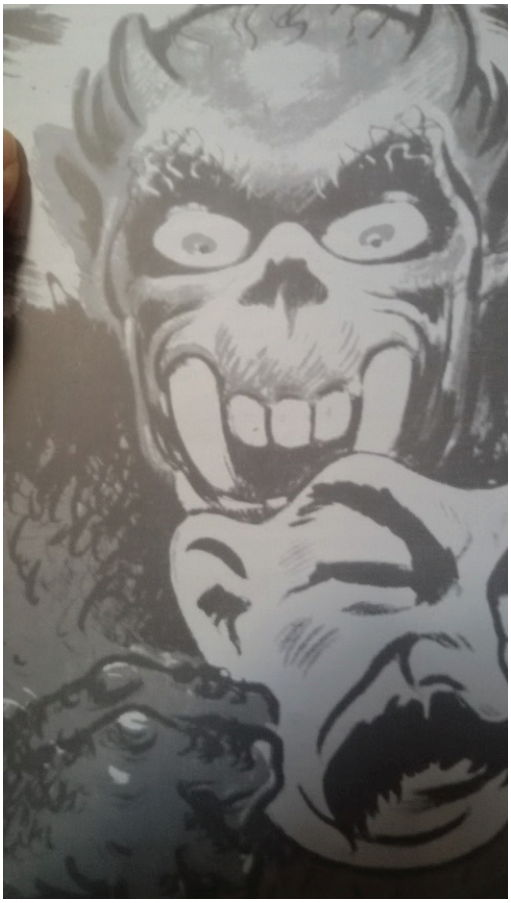

55. Plakat zatytułowany *Bez maski*

56. Stalin z symbolami jego imperium – młotem i sierpem

Nieodłącznym elementem propagandy plakatowej było eksponowanie Żydów jako sprawców wszelkich nieszczęść narodów Europy Wschodniej, twórców bolszewizmu, kołchozów i systemu zniewolenia proletariatu.

Propaganda często eksponowała także mit zmowy żydowskiej, której celem było zniewolenie narodów świata. Na plakacie *Pod żydowskim sztandarem* widniał wizerunek enkawudzisty, jednoznacznie wskazujący na jego semickie pochodzenie, z naganem w jednej ręce i czerwonym sztandarem w drugiej. Na sztandarze łatwe do zidentyfikowania rysy Marksa, Engelsa, Lenina, Stalina, Roosevelta i Churchilla.

W odezwie komisarza generalnego Wilhelma Kubego do Białorusinów rozpropagowanej na przełomie lipca i sierpnia 1943 r., gdy przez Białoruś przechodziła fala brutalnych pacyfikacji, szef administracji oku-

57. Na wschodzie Białorusi napisy na plakatach wykonywano w języku rosyjskim

pacyjnej informował: „Białorusini i Białorusinki! Już dwa lata wasz kraj znajduje się w płomieniach wojny. Ta wojna była wywołana przez Stalina i jego żydowską hordę. Przez 25 lat on przygotowywał tę wojnę. Wy ponad 20 lat pracowaliście na rzecz realizacji tych strasznych planów Stalina. [...] Ta wojna żydowskiej międzynarodówki dla rewolucji światowej ma na celu uczynić narody niewolnikami, tak jak stało się z wami. Ale zostaliście wyzwoleni z bolszewickiej niewoli przez niemiecki Wehrmacht. [...] Przed wami stoi najsilniejszy, niezwyciężony Wehrmacht! Przed wami stoją wasi bracia, ochotnicy w walce o wyzwolenie przeciwko bolszewizmowi. Oni bronią was swoimi ciałami. Wy żyjecie na swojej wyzwolonej ziemi, za wami siła Europy. Wy jesteście zwycięzcami. Straszne niewolnictwo bolszewizmu nie powróci już nigdy. [...] Otrzymacie świetlaną i wolną

58. Napis głosił: „Żydzi – wasi wieczni wrogowie!
Stalin z Żydami to jedna szajka przestępców. Precz z władzą Żydów!"

przyszłość jako nagrodę za waszą stanowczość, gotowość ofiarowania waszej wiary i pracy dla tej świetlanej przyszłości"[299].

Oprócz pokazywania obiektu zła, z którym walczyli Niemcy, drugim motywem wizualnej propagandy było nawoływanie do ofiarnej pracy jako wyrazu wdzięczności żołnierzowi niemieckiemu za wyzwolenie z bolszewickiej niewoli. Na pierwszym planie z reguły umieszczano wizerunek

[299] Б. Квінкерт, *Нямецкая прапаганда ў Беларусі…*, s. 33.

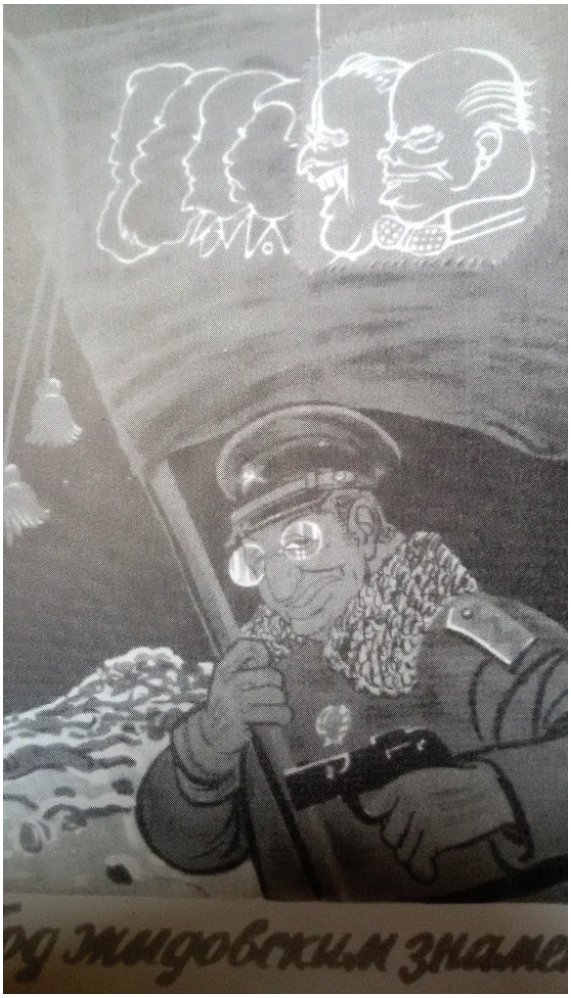

59. Plakat *Pod żydowskim sztandarem*

budzącego zaufanie żołnierza Wehrmachtu, a w tle najczęściej szczęśliwą parę młodych ludzi z dzieckiem na ręku okazującą wdzięczność „wyzwolicielom”[300].

Eksponowano obrazy pokazujące szczęśliwych mieszkańców wsi, których spokojną pracę i życie rodzinne chroniła armia niemiecka.

Hasła o lepszej przyszłości przeważały w całej propagandzie. Najczęściej jednak dawano do zrozumienia, że nadejdzie ona po zwycięstwie Niemiec w toczącej się wojnie. Na plakacie szczęśliwą przyszłość sobie i rodzinie

[300] Tamże, s. 18, 30, 49.

60. Napis na plakacie: „Rok temu rozpoczęła się walka o wasze wyzwolenie. Wasza wdzięczność – to wasza praca”

zapewnił robotnik pracujący w Niemczech, który zapewne jadąc na urlop, przywiózł żonie i dzieciom atrakcyjne prezenty.

Plakaty informowały o zbliżających się rocznicowych uroczystościach czczonych w III Rzeszy. Na podbitych obszarach ZSRR najwięcej mityngów i pochodów odbywało się 1 maja. Dzień ten, podobnie jak komuniści, czcili

61. Napis na plakacie: „Niemiecki żołnierz chroni i ciebie i twoją lepszą przyszłość”

62. Plakat eksponowany podczas obchodów świąt 1 maja. Napis głosi: „Nie porzucimy swojej pracy do czasu, gdy komunizm nie zostanie ostatecznie rozbity. Niech żyje wolna Białoruś!”

63. Napis na plakacie: „Walcząc i pracując razem z Niemcami, również sobie tworzysz szczęśliwą przyszłość”

także niemieccy narodowi socjaliści i najróżniejszymi sposobami zachęcali mieszkańców do masowego uczestnictwa w obchodach Narodowego Dnia Pracy. Pierwszomajowa propaganda głosiła, że wolność ludziom pracy dał dopiero Adolf Hitler, bo Stalin wcześniej uczynił ich niewolnikami.

Dzień 22 czerwca ogłoszono natomiast mieszkańcom Białorusi „Dniem wyzwolenia od bolszewizmu”[301]. Wdzięczność „wyzwolicielom” musieli w tym

[301] *Беларусь в годы Великой Отечественной войны…*, s. 299.

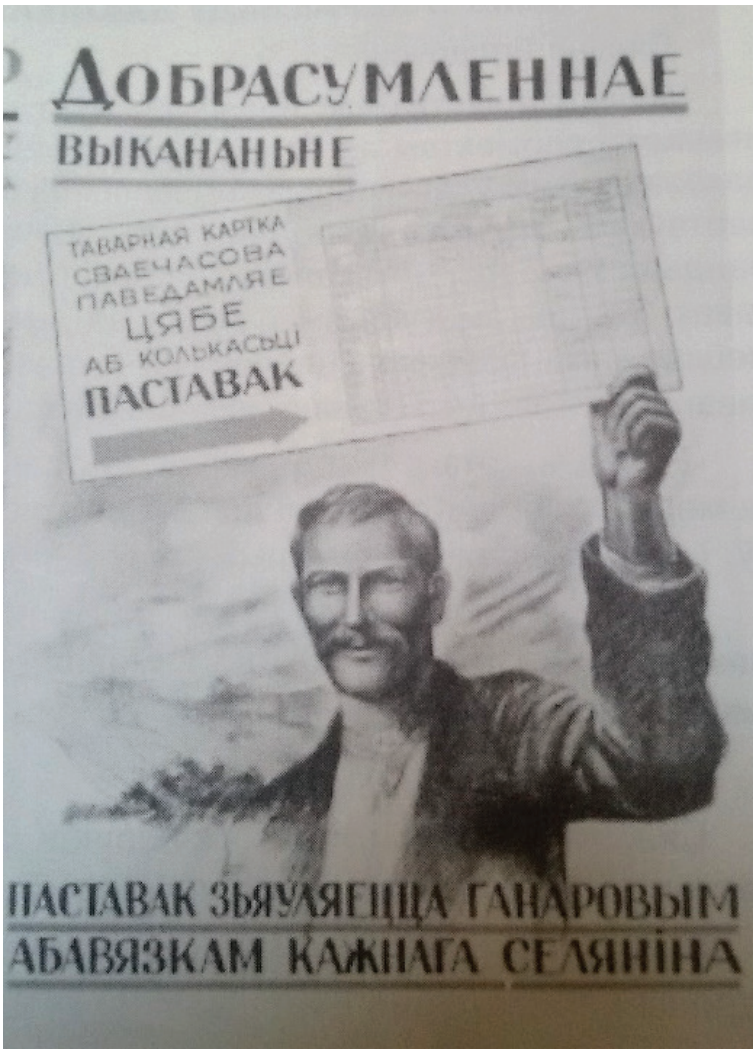

64. Napis na plakacie: „Sumienne wykonanie dostaw honorowym obowiązkiem każdego rolnika”

dniu okazywać zwłaszcza ludzie związani z aparatem władzy okupacyjnej – urzędnicy, policjanci, ale także, na polecenie zarządów przedsiębiorstw, zwyczajni robotnicy. Od 1943 r. mityngi dla białoruskiej młodzieży organizowano także 20 kwietnia, w dniu urodzin Hitlera. Uroczystości łączono z werbunkiem do Waffen-SS lub służby pomocniczej w Luftwaffe[302].

[302] И. Ю. Воронкова, *Последние месяцы гитлеровских окупантов в Минске (1943–1944 гг.)*, [w:] *Беларусь 1941–1945...*, s. 456.

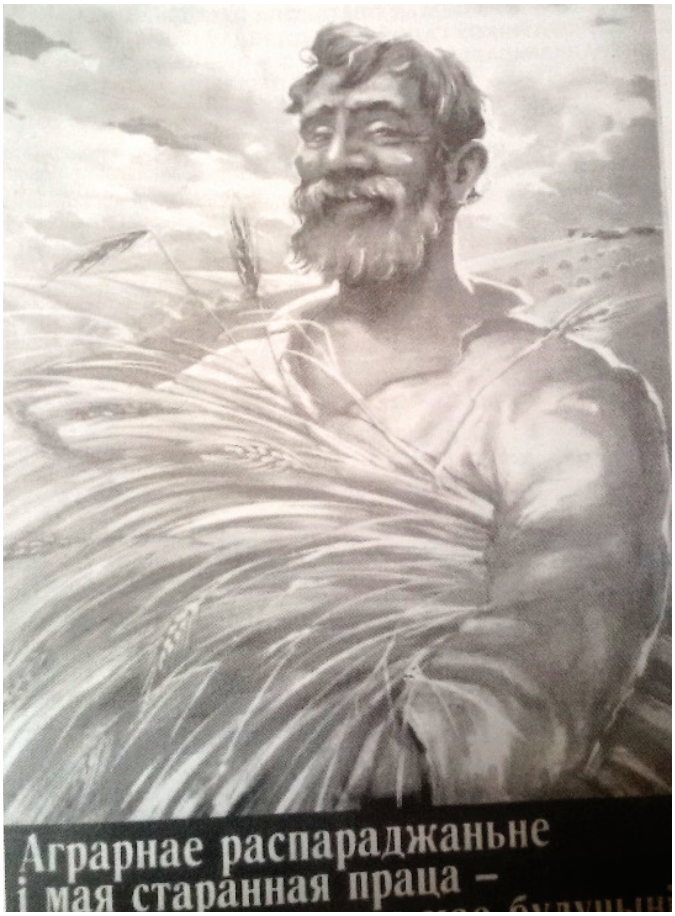

65. Plakat upowszechniający mit akceptacji agrarnej polityki władz okupacyjnych przez białoruskich chłopów

Propaganda, eksponujac likwidowanie skutków bolszewizmu, szczególnie mocno starała się pokazywać zatroskanie niemieckich władz sytuacją białoruskiego rolnika. Przypadki podziału ziemi kołchozowej szeroko nagłaśniano we wszystkich środkach przekazu. Delegacje chłopów z Białorusi wysyłano do Berlina, dając propagandzie pretekst do pokazywania zatroskania najwyższych władz niemieckich sprawami białoruskiej wsi[303]. Propaganda jednak skupiała się przede wszystkim na mobilizacji chłopów do oddawania nałożonych kontyngentów dostaw żywności.

15 lutego 1942 r. ukazało się „agrarne rozporządzenie" władz niemieckich, w którym zapowiadano likwidację kołchozów i podział ziemi między

[303] *Беларусь в годы Великой Отечественной войны…*, s. 112.

chłopów. Zapowiedź, nigdy niezrealizowaną, propaganda natychmiast przedstawiła jako początek procesu nowej ery w życiu białoruskiej wsi i naprawiania szkód uczynionych rządami sowieckimi. Na plakacie niezwykle szczęśliwy z tego powodu mieszkaniec wsi deklaruje: „Agrarne rozporządzenie i moja rzetelna praca to podstawy mojej przyszłości". Nawoływanie do wydajnej pracy i przekazywania jej plonów do dyspozycji władz niemieckich było stałym elementem okupacyjnej propagandy. Przekonywano, że tylko w ten sposób chłopi białoruscy mogą przyczynić się do przyśpieszenia zakończenia wojny i doczekać się spokojnego i szczęśliwego życia w „europejskiej rodzinie wolnych narodów"[304].

[304] Odezwa generalnego komisarza Wilhelma Kubego do chłopów białoruskich, cyt. za: Б. Квінкерт, *Нямецкая прапаганда ў Беларусі…*, s. 50.

5. REKLAMA ATRAKCYJNOŚCI RZESZY, JEJ WODZA I ŻYCIA CODZIENNEGO MIESZKAŃCÓW

Niemcy ogromne środki przeznaczali na eksponowanie atrakcyjności swojego kraju wśród podbitej ludności. Przekonywali, że nie ma w świecie bardziej racjonalnie zarządzanego państwa niż III Rzesza, posiadającego przywódcę, który swoje życie podporządkował przyszłości i szczęściu nie tylko niemieckiego narodu, ale także wszystkich narodów Europy. Hitler w przekazie propagandowym to człowiek niezwykle wrażliwy, sprawiedliwy, rozważny, zatroskany o los każdego człowieka. Pokazywano, jak uwielbiają go zwykli Niemcy – robotnicy, chłopi, dzieci.

Propagandyści hitlerowscy, podobnie jak sowieccy, kreowali swojego przywódcę na największego przyjaciela dzieci. Prawdopodobnie już na początku okupacji wydali kilkudziesięciostronicową książkę w języku białoruskim pod tytułem *Adolf Hitler i dzieci*[305]. Większość objętości stanowią zdjęcia Hitlera w otoczeniu szczęśliwych dzieci. Anonimowi autorzy pisali, że jest on ojcem narodu, geniuszem, który ciężko pracuje z myślą o przyszłości młodych pokoleń. Ponieważ jest człowiekiem wyjątkowo dobrodusznym, garną się do niego dzieci, które czują się bardzo bezpiecznie w jego obecności.

Przed domem Hitlera – pisano – zawsze gromadzi się wiele ludzi. Każdy chce z nim porozmawiać i okazać wdzięczność. Z powodu licznych obowiązków nie może on jednak osobiście powitać każdego, „[…] ale dzieci zawsze mają pierwszeństwo. One przychodzą do niego ze swoimi małymi biedami

[305] Tytuł oryginału: *Адольф Гітлер і дзеці* [b.r.m.], książka znajduje się w zbiorach Biblioteki Narodowej Białorusi, sygn. 096/19481.

i kłopotami, z radością pokazują mu swoje lalki i zabawki. Jego serdeczność przyciąga dzieci i one Go się nie boją. Czasami jakiś odważny malec w swojej bezpośredniości zaprosi Wielkiego Wodza, aby z nim się pobawił i Adolf Hitler zawsze z ochotą spełnia taką prośbę. Zawsze w jego domu gośćmi są dzieci z rodzin chłopskich ubrane w piękne stroje ludowe". Białorusinom przedstawiano Hitlera jako człowieka z ludu, autentycznego przywódcę, chętnie przebywającego wśród mas.

Propaganda niemiecka podążała wręcz śladem retoryki bolszewickiej w podobny sposób ocieplającej wizerunek swoich przywódców. Zarówno Lenina, jak i Stalina pokazywano jako największych przyjaciół dzieci, budowniczych szczęśliwej przyszłości młodym pokoleniom. Bolszewicy i faszyści podkreślali, że szczęśliwe dzieci są emanacją narodu, któremu wodzowie dali pracę i chleb. „Ani jeden z małych gości nie opuści domu Adolfa Hitlera bez poczęstunku – kontynuowali opowieść autorzy książki. – Wielki Człowiek, który potrafił dać pracę i chleb całemu narodowi, cieszy się, że jego poczęstunek tak dobrze smakuje małym gościom".

Aby skuteczniej zadbać o przyszłość młodych pokoleń, nawet Hitler musiał czasami odpoczywać. Najchętniej przebywał w bawarskich Alpach. „Widok gór daje mu nowe siły do pracy, która służy wyłącznie dobru ludzkości" – pisano. Ale w górach także odnajdywały go miejscowe dzieci, które chętnie wysłuchiwał i prowadził z nimi długie rozmowy – konstatowano.

Wstęp książki był swoistą instrukcją do właściwego odczytania jej treści. „Co Ty wiesz, białoruski rolniku i robotniku, o Adolfie Hitlerze?" – pytali autorzy w pierwszym zdaniu. I odpowiadali: „Kłamali Ci, że cały naród niemiecki boi się i nienawidzi tego człowieka, że w jego państwie krew płynie rzekami i w ogóle, że to despota, jakiego nie znała historia. Może nawet w to uwierzyłeś, nie mając możliwości poznania prawdy, dlatego że bolszewiccy władcy Twoją ojczyznę zupełnie odgrodzili od świata. Nie otrzymałeś ani jednej książki, ani gazety, która nie byłaby wydana przez załganą bolszewicką propagandę. Żydzi, którzy w takim stopniu nienawidzą Hitlera, w jakim naród niemiecki Go kocha, napracowali się, aby Jego obraz w Twoich oczach był skażony.

Przypatrz się ilustracjom w tej książce. One pokazują Adolfa Hitlera wśród radosnych dzieci, które przybywają do Niego ze wszystkich zakątków Niemiec. Ci chłopcy i dziewczęta tak samo kochają Adolfa Hitlera, jak kocha Go cały naród niemiecki. Gdy zobaczysz te ilustracje, może zechcesz zrobić po-

66. „Z radością pokazują mu swoje lalki i zabawki”

równanie. Żydzi próbowali cię przekonać, że Stalin to »kochany przywódca sowieckich narodów«. Ale Stalin bał się narodu, ukrywał się przed nim. Jego podróże odbywały się w wielkiej tajemnicy, ponieważ bał się gniewu ludu. Adolf Hitler jest natomiast prawdziwym przyjacielem swojego narodu, który może zwracać się do Niego ze swoimi kłopotami i życzeniami. Ale ze szczególną miłością odnosi się On do najmłodszych członków narodu niemieckiego, dla których podczas rzadkich godzin odpoczynku zawsze znajduje czas i okazuje zainteresowanie”.

Specjaliści od propagandy wydawali w języku białoruskim lub rosyjskim wiele kilkunastostronicowych albumów pokazujących piękno Niemiec i szczęście ich mieszkańców. Zawartością były głównie zdjęcia opatrzone odpowiednimi komentarzami. Ten rodzaj propagandy miał przede wszystkim zachęcić młodych ludzi do wyjazdu na roboty do Niemiec. Albumy pokazywały uśmiechniętych Niemców w codziennym życiu. Na zdjęciach nie ma widoku esesma-

67. „Dzieci zawsze mają pierwszeństwo”

nów, ruin i śladu koszmaru towarzyszącego codziennie okupacyjnej rzeczywistości na Białorusi.

W jednym z albumów zatytułowanym *Niemcy* (*Нямеччына*) przeznaczonym dla robotników wyjeżdżających do Rzeszy pokazano poszczególne regiony i miasta[306]. Berlin wyróżniał się monumentalnymi budynkami i pomnikami, Monachium wspaniałymi galeriami, muzeami, katedrami i jako „główne miasto ruchu narodowosocjalistycznego”. Rozdział poświęcony miastom, w których eksponowano unikalną architekturę gotycką, takim jak Brema, Danzig, Königsberg, nosił tytuł *Romantyka niemieckiego miasta*. Równie atrakcyjnie brzmiały tytuły dotyczące regionów, jak na przykład *Piękno niemieckich rzecznych dolin*. Starannie dobrane zdjęcia krajobrazów, panoramy wielkich miast, zamków, katedr pokazywały bogaty i piękny kraj. Ostatni roz-

[306] Album dostępny w Bibliotece Narodowej Białorusi w Mińsku, sygn. 091/19468.

68. Hitler w otoczeniu dzieci bawarskich górali

dział nosił tytuł *Niemieccy ludzie w mieście i na wsi*. Na zdjęciach wyłącznie uśmiechnięci i szczęśliwi mieszkańcy Rzeszy.

We wstępie do tego albumu wydawcy napisali: „Robotnicy, którzy przyjechaliście do Niemiec, poznajcie ten kraj. […] Wybór zdjęć pokazuje Niemcy takie, jakie je kocha naród niemiecki, jako swoją ojczyznę, ze wszystkimi atrakcjami krajobrazowymi i kulturowym pięknem. Te Niemcy są sercem kultury europejskiej i ośrodkiem postępu cywilizacyjnego. Za tę kulturę, któ-

ra po zwycięstwie zakwitnie i w Waszej Ojczyźnie – narody wspólnie walczą na froncie oraz przy warsztatach pracy. Aż do zwycięstwa".

Jedna z propagandowych broszur-albumów zatytułowana *Współpracuj z nami! My Ci pomożemy!* była napisana w formie narracji niemieckiego robotnika[307]. Anonimowy autor wyrażał ogromną satysfakcję z wykonywanej pracy. Opowiadał, że fabryka, w której pracuje, została zaprojektowana przez najlepszych niemieckich architektów, ze wszystkimi socjalnymi udogodnieniami. Pracodawca darzy wszystkich swoich robotników wielkim szacunkiem i sprawiedliwie wynagradza. „Bez przymusu, z własnej woli i z radością wykonujemy naszą pracę. Wszyscy tworzymy jedną, wielką rodzinę". Pod jednym ze zdjęć, na którym widać ustawionych w równych szeregach i gimnastykujących się chłopców, napisano: „Aby odpocząć i nabrać sił, młodzież w wolnym czasie uprawia sport".

Pod zdjęciem z wizerunkiem szczęśliwego młodego człowieka z ciężkim młotem na ramieniu niemiecki robotnik zwraca się do białoruskiego: „Idziemy za głosem Adolfa Hitlera i wspólnie z radością podążamy do pracy. Pomożemy mu, ponieważ wiemy, że on chce dla nas dobrze. Uwierz mi, on pomoże także Tobie. Idź naszym śladem i gdzie byś nie był, ochoczo bierz się do pracy, dlatego, że Twoja praca wyzwoli Cię z sowieckiej niewoli i uczyni wolnym człowiekiem".

Na kolejnym zdjęciu z wizerunkiem zamyślonego młodego człowieka o słowiańskich rysach jego niemiecki kolega wyrażał zrozumienie dla jego wątpliwości i przekonywał do opowiedzenia się po „słusznej" stronie. „Jako niemiecki robotnik wołam Cię do wspólnej pracy. Bierz się do pracy – my Ci pomożemy! Ty masz jeszcze wątpliwości, Ty nam jeszcze nie wierzysz, dlatego, że przez 25 lat okłamywali Cię i oszukiwali. Nie mówili prawdy o Niemczech. Twoi gnębiciele, żydzi i komisarze, codziennie wkładali do głowy, że w Niemczech panuje głód, nędza i faszystowski terror. Dlaczego nie dali Ci możliwości odwiedzenia tego »nieszczęsnego kraju«? Ponieważ bali się pokazać Ci szczęśliwe życie robotników niemieckich".

W dalszej części „niemiecki robotnik", opisując swój kraj, posługiwał się retoryką charakterystyczną dla propagandy radzieckiej. „Niemcy – to kraj pracy i pracujących. Aktywną i powszechną pracą na przestrzeni wielu stule-

[307] Tytuł w oryginale: *Супрацоўнічай з нам! Мы дапаможам Табе!*, [b.r.m.], album dostępny w Bibliotece Narodowej Białorusi w Mińsku, sygn. 096/19477.

69. Zadowolony niemiecki robotnik z broszury

ci osiągnęły najwyższą i najbogatszą kulturę. Niemieckim wynalazcom świat zawdzięcza największe i najwartościowsze osiągnięcia. Druk, zegarek kieszonkowy, silnik diesla, samochód, kino – to tylko kilka z wielu tysięcy wynalazków, które i Tobie dał niemiecki wynalazca". To wszystko dokonało się przy współpracy niemieckich robotników i inżynierów. Dzięki pracy – przekonywano Białorusinów – Niemcy stały się krainą powszechnego dobrobytu. Słowo „robotnik" to pojęcie honorowe, takim bowiem mianem określać się miał sam Adolf Hitler.

Na ostatnich stronach „niemiecki robotnik" przedstawił „prawdziwą" wersję historii najnowszej Niemiec i Europy oraz roli robotników w tworzeniu nowej rzeczywistości politycznej. Gdy Niemcy stały się potęgą przemysłową, a robotnik niemiecki żył w spokoju i dostatku, Anglia, nie mogąc pogodzić się z tym, że w sąsiedztwie wyrosła wielka konkurencja gospodarcza, doprowadziła do wybuchu wojny. Traktatem wersalskim Anglicy narzucili Niemcom swoje panowanie. Tysiące fabryk zostało zamkniętych, robotnicy stracili pracę i stali się bezrobotni. Wówczas niemiecki robotnik poznał swoich wrogów – Żydów. W ich rękach były fabryki, ich celem zaś uczynienie robotników niemieckich niewolnikami, a Niemcy radziecką republiką. I wówczas, niczym misjonarz, objawił się Adolf Hitler, propagujący prawdziwy socjalizm. Dlatego wokół Hitlera skupili się wszyscy robotnicy niemieccy i wybrali go na swojego wodza. Dla Niemiec rozpoczął się nowy czas. Hitler bowiem z ogromną energią wdrażał swój socjalistyczny program. Robotnicy odzyskali pracę, spokój i dostatek. Przeciwnicy socjalizmu, kraje będące filarami kapitalizmu – Anglia i Stany Zjednoczone, natychmiast zjednoczyły się z żydowsko-bolszewickim Związkiem Sowieckim, aby ponownie zniszczyć Niemcy. „Niemiecki robotnik" dowodził, że celem tej plutokratycznej międzynarodówki było ugruntowanie władzy kapitału nad robotnikami. „Wszystko

jedno – pisał – czy to będzie żyd z nowojorskiej giełdy, czy żydowski bankier z Londynu, czy żydowski komisarz z Kremla". Wszyscy oni dążyli do zniszczenia socjalizmu, stworzonego dla robotników przez Adolfa Hitlera. „Trwająca wojna zatem toczy się o wyzwolenie całej Europy spod żydowskiego plutokratyczno-bolszewickiego panowania" – kończył swój wykład białoruskiemu koledze „niemiecki robotnik" i apelował o przyłączenie się do walki ze wspólnymi wrogami.

70. Symbol stabilnej i obfitej przyszłości

Do chłopów była adresowana broszura-album zatytułowana *Kim Ty byłeś? Kim się stałeś? I co z Tobą będzie?*[308]. Na 40 stronach zdjęć i opisów wydawcy pokazywali, jak wspaniale żyje się niemieckiemu rolnikowi. Wieś i jej mieszkańcy pozostawali w centrum uwagi państwa i samego führera. Wydawcy starali się przede wszystkim udzielić odpowiedzi na pytania postawione w tytule. Pisali zatem, że w latach 1914–1918 chłopi Imperium Rosyjskiego zmęczeni wieloletnią wojną uwierzyli zdrajcom, którzy obiecali spełnić wielowiekowe marzenia – dać ziemię i wolność. „Obiecali tobie, że dadzą ziemię bezpłatnie i razem z robotnikami będziesz rządzić państwem i tworzyć prawa dla swojego kraju. Opętali cię propagandą, a ty uwierzyłeś. Komu uwierzyłeś? Ty uwierzyłeś żydowi. Tylko żyd potrafi wysysać soki z innych narodów. On cię wodził za nos, spełnił największe kłamstwo wszechczasów, prawie stu milionom chłopów narzucił ponownie pańszczyznę". Sytuacja zmieniła się, gdy przyszli Niemcy. „Wszystkimi siłami starają się oni dać ci możliwość zapomnienia o kołchozowej niewoli. Stopniowo otrzymasz z powrotem swoją ziemię". Na końcu tych rozważań było najważniejsze przesłanie propagandowej broszury. Warunkiem otrzymania ziemi przez chłopów i przyszłego dobrobytu było zwycięstwo Niemiec w toczącej się wojnie z „żydowsko-bolszewickim imperium". W trosce o dobro chłopów radzieckich

[308] Tytuł w oryginale w języku rosyjskim: *Чем Ты был? Чем Ты стал? И что с Тобой будет?*, [b.m.] 1942, album dostępny w Bibliotece Narodowej Republiki Białoruś w Mińsku, sygn. 096/19480.

Niemcy domagali się od nich wydajnej pracy. Sumienna praca i spełnianie wszelkich powinności wyznaczonych przez władze okupacyjne miały być zarówno okazaniem dowodu wdzięczności za „wyzwolenie", jak i drogą do tych standardów życia, które mieli rolnicy niemieccy, pokazani w kilkudziesięciu odsłonach w tej broszurze.

Symbolem mającej wkrótce nastąpić obfitości i stabilizacji na ziemi sowieckiej był wizerunek młodej dziewczyny z naręczem kwiatów i kłosów zbóż. Przeszłość symbolizowały zdjęcia ludzi o smutnych i zmęczonych twarzach, okupacyjną teraźniejszość – sylwetki zapracowanych rolników wspierających swoją pracą wielkie dzieło Hitlera – przebudowę Europy.

Równie atrakcyjnie niemiecką rzeczywistość prezentowała broszura-album zatytułowana *Dzień Maryny*[309]. Była adresowana do dziewcząt udających się do pracy w III Rzeszy. Zawartością są zdjęcia przedstawiające białoruską dziewczynę zatrudnioną jako pomoc domowa w niemieckiej rodzinie. Na początku autorzy opisują podróż dziewcząt do Niemiec w przytulnym przedziale luksusowego pociągu. Jadące do pracy na załączonych zdjęciach śmieją się, śpiewają, nie ma w nich cienia strachu ani niepewności. Tytułowa Maryna trafiła do okazałego domu, w którym pracuje i mieszka. Ojciec rodziny jest na froncie i walczy o „Nową Europę", matka pracuje w fabryce na stanowisku specjalisty. Babcia jest stara. Marynę przyjęto z nieskrywaną radością. Śpi w czystej, białej pościeli, ma własny pokój. Ponieważ lubi kwiaty, są cały czas na stole w jej pokoju. Jej dzień pracy jest wypełniony tradycyjnymi zajęciami domowymi. Kolejne zdjęcia przedstawiają, jak rano przygotowuje herbatę gospodyni idącej do pracy w fabryce, małemu Frycowi śniadanie przed wyjściem do szkoły, robi zakupy w pobliskim sklepie, elektrycznym odkurzaczem sprząta pokoje, po południu wraz gospodynią przygotowuje obiad. Posiłki spożywa wraz z rodziną żołnierza, w miłej atmosferze i z butelką piwa.

Autorzy w taki sposób agitowali białoruskie kobiety do wyjazdu na roboty do Niemiec i przekonywali, że ich koleżanki, które już to uczyniły, trafiły niemal do raju. „Kobiety i dziewczęta wyzwolonych obwodów! – pisali. – W tej broszurze znajdziecie cały szereg zdjęć, które dadzą wam jasne wyobrażenie o tym, co was czeka w rodzinach niemieckich żołnierzy, którzy przele-

[309] Tytuł w oryginale w języku białoruskim: *Дзень Маріны*, [b.m.r.], album dostępny w Bibliotece Narodowej Białorusi w Mińsku, sygn. 096/19479.

wają krew w obronie waszego prawa do życia w wolności i szczęściu. W tej broszurze zobaczycie, jak żyje wasza rodaczka, która pracuje jako pomoc domowa w niemieckiej rodzinie. I nie myślcie, że tylko ona jedna. Tak żyją i pracują wszyscy, którzy znajdują się z dala od okrucieństw bolszewizmu. […] Kobiety i dziewczęta wyzwolonych obwodów! Nie zapominajcie o tym, że wasza uczciwa praca jest wkładem w zwycięstwo walczących z bolszewizmem i przybliża dzień oczekiwanego pokoju. Wówczas ponownie zastukoczą koła pociągu, a w wagonach rozlegnie się wesoła pieśń. Z nowymi doświadczeniami i nową wiarą w świetlaną przyszłość powrócicie do swojego kraju, szczęśliwe i wolne, jako gospodynie we własnych gospodarstwach".

6. LITERATURA O STALINIE I BOLSZEWIZMIE

Oprócz broszur i albumów o charakterze czysto propagandowym i reklamowym Niemcy tłumaczyli na język białoruski i publikowali starannie wyselekcjonowane przemyślenia niektórych wybitnych dziennikarzy i analityków życia politycznego z całego świata. Kluczem doboru tej literatury były pozytywne oceny autorów wobec polityki Hitlera i pomyślne prognozy dla Niemiec. Znacznie szersza była lista lektur mówiących o Związku Radzieckim, koszmarze życia codziennego jego obywateli, bolszewickich zbrodniach, zniewoleniu chłopów i zapowiedziach rychłego upadku komunistycznego imperium i jego dyktatora Stalina. W warunkach toczącej się wojny literatura ta bardzo dobitnie sugerowała białoruskim czytelnikom, po której stronie lokować swoje sympatie i z kim wiązać nadzieje na przyszłość.

Jedną z takich publikacji był zbiór artykułów amerykańskiego dziennikarza Huberta Renfro Knickerbockera wydany pod tytułem *Czy przyszłość należy do Hitlera?*[310]. Knickerbocker wiele lat był korespondentem w Berlinie. Został wydalony z Niemiec w 1933 r. po dojściu Hitlera do władzy za krytykę jego polityki wobec Żydów. W Związku Radzieckim przebywał wielokrotnie w latach 1925–1937. W publikowanych w prasie amerykańskiej artykułach starał się przekonywać czytelników, że system bolszewicki stworzył szansę rozwoju cywilizacyjnego Rosji i awansu milionom obywateli. Był zwolennikiem współpracy amerykańsko-radzieckiej i przekonywał o zbieżności celów geopolitycznych obu państw. Na łamach amerykańskich gazet pisał również o społecznych skutkach stali-

[310] Tytuł w języku białoruskim: *Ці належыць будучыня да Гітлера?*, [b.m.r.].

nowskiej industrializacji i kolektywizacji. Pokazywał zatem także koszmarną stronę radzieckiej rzeczywistości. Z oczywistych względów niemieccy propagandyści przetłumaczyli na język białoruski i opublikowali tylko tę część dorobku dziennikarskiego Knickerbockera, która dotyczyła najbardziej ponurego wymiaru stalinizmu. Opis stanu gospodarki, organizacji życia społecznego w latach trzydziestych dokonany przez amerykańskiego dziennikarza dał niemieckim wydawcom, którzy dokonali starannej selekcji jego publikacji, podstawę do zasugerowania w tytule, że przyszłość należy do Hitlera. Publikowali przecież przemyślenia intelektualisty amerykańskiego dobrze zorientowanego w realiach Związku Radzieckiego i znanego jako zwolennika współpracy Stanów Zjednoczonych z komunistycznym państwem.

Pierwszy problem, który wyeksponowano z publicystyki Knickerbockera, to standard życia robotników radzieckich. Powołując się na słowa amerykańskiego dziennikarza, niemieccy propagandyści dowodzili, że przedstawiciele klasy, w imieniu której bolszewicy sprawowali władzę, mieli najgorsze warunki egzystencji w porównaniu do robotników z krajów wchodzących niegdyś w skład imperium Romanowych – Finlandii, Polski, Łotwy, Estonii. Dochody najlepiej zarabiających, zatrudnionych w moskiewskich fabrykach, były dwa razy niższe niż w państwach, które po I wojnie światowej uzyskały niepodległość. Na podstawie tej publicystyki wskazano źródła niewydolności gospodarki radzieckiej, a przede wszystkim nakazowy system, motywujący do pracy jedynie strachem wszystkich zatrudnionych, od robotnika po dyrektora fabryki.

Drugą cechą systemu radzieckiego pokazaną przez pryzmat publicystyki Knickerbockera były organizowane kampanie nienawiści. Proletariat najpierw tresowano, by znienawidził cara, arystokrację, bankierów, fabrykantów, duchownych, następnie inżynierów, techników, uczonych, lekarzy, dentystów, adwokatów, a w końcu najliczniejszą rzeszę „wrogów ludu pracującego" – chłopów. „Gdy ostatni wrogowie bolszewików zostali rozstrzelani w kazamatach GPU lub sczeźli w tajgach Syberii, w Moskwie pojawił się problem: na kogo teraz skierować szaloną nienawiść. […] Żywiołowa nienawiść, która nagromadziła się, przerwała błonę ludzkiej rozwagi i instynktu samozachowawczego. Apostołów marksizmu ogarnęła prawdziwa mania wzajemnego wyniszczenia. W niespotykanym szale, pod histerycznymi okrzykami »szkodnik«, »sabotażysta«, »trockista«, »faszysta«, masowo rozstrzeliwali oni swoich generałów, partyjnych, czekistów. Nawet najbardziej

okrutny sowiecki kat nie był w stanie tego zrozumieć. Nikt, włącznie ze Stalinem, tego nie rozumiał. To było jak zachowanie rozjuszonego wściekłego psa, który gryzł samego siebie i rozrywał własne wnętrzności"[311].

Słowami amerykańskiego dziennikarza Niemcy udowadniali, że 200 mln obywateli radzieckich to najbardziej nieszczęśliwi ludzie żyjący na Ziemi. Najgorsza była dola chłopów, którym przywrócono system pańszczyźniany, z tą różnicą, że rolę właścicieli folwarków odgrywali dyrektorzy kołchozów. W publicystyce Knickerbockera Niemcy znaleźli odpowiedź na najbardziej interesujące ich pytanie: jak długo Stalin może prowadzić wojnę? Podzielili się nią z białoruskimi czytelnikami. Wytłuszczonym drukiem cytowali amerykańskiego znawcę systemu radzieckiego: „Bolszewicy nie mogą wytrzymać długiej wojny"[312].

Podobną funkcję miały spełnić drukowane wspomnienia więźniów, ofiar stalinowskich represji. Autorem jednej z książek był pułkownik lotnictwa radzieckiego Wiktor Malcew, który został aresztowany w 1937 r. w ramach wielkich czystek w Armii Czerwonej. Książka ukazała się w 1942 r. w kilkunastotysięcznych nakładach w językach białoruskim, rosyjskim i ukraińskim[313]. Jej treść to opis półtorarocznego pobytu w więzieniach Państwowego Zarządu Politycznego (Государственное политическое управление – GPU). Oprócz opisu brutalnych przesłuchań i koszmarnych warunków pobytu w więzieniach znaczną część książki stanowią komentarze autora na temat radzieckiego systemu politycznego. Ich ogólna konkluzja zmierzała do przekonania czytelnika, że dla dobra ludzkości komunistyczny porządek ustanowiony przez Żydów powinien być zniszczony. Każdy zaś uczciwy człowiek miał obowiązek wspierać Niemców, którzy walczyli o słuszną sprawę.

Malcew, jak sam pisze, został zwolniony z więzienia i wysłany w grudniu 1939 r. do Jałty. Otrzymał tam posadę dyrektora sanatorium. Gdy na Krym dotarła armia niemiecka, postanowił nie ewakuować się wraz z innymi funkcjonariuszami radzieckimi. Zgłosił się do niemieckiego dowództwa i po roz-

311 Tamże, s. 15.

312 Tamże, s. 20.

313 В. Мальцаў, *Канвэйр ГПУ*, Ялта 1942. *Канвэйр* – w dosłownym tłumaczeniu „przenośnik towarów sypkich". Przenośnik GPU według autora to system przesłuchań NKWD, które w zależności od wytrzymałości więźniów i sadyzmu oprawców przenosiły ofiary na cmentarz lub do cel z połamanymi żebrami lub palcami w celu prowadzenia dalszych przesłuchań.

mowie z szefem SS w Jałcie „zrozumiał i uświadomił sobie, jaka jest głęboka przepaść między celami narodowych socjalistów i haniebnymi kłamstwami na ten temat żydo-bolszewickich komisarzy”[314]. Malcew został obdarzony przez Niemców ogromnym zaufaniem i gorliwie służył im do końca wojny[315]. Z punktu widzenia propagandystów niemieckich był idealnym wzorem do naśladowania dla wszystkich funkcjonariuszy ZSRR, którzy zostali „oszukani kłamliwą bolszewicką propagandą”.

314 Tamże, s. 47.

315 Malcew najpierw był burmistrzem Jałty, od marca 1943 r. organizował na Krymie oddziały Rosyjskiej Armii Wyzwoleńczej generała Andrieja Własowa oraz tatarskiej policji pomocniczej. W lutym 1945 r. został dowódcą sił powietrznych Rosyjskiej Armii Wyzwoleńczej w randze generała-majora.

7. PRASA NIEMIECKA W JĘZYKU BIAŁORUSKIM (WYBRANE PRZYKŁADY)

Prasa w języku białoruskim była przygotowywana przez redakcje, w których pracowali sami Białorusini. Ich skład, jak również treść publikacji, nakład i dystrybucja były nadzorowane i koordynowane przez Departament Propagandy Okręgu Generalnego Białoruś. Największy nakład i tym samym oddziaływanie propagandowe miała „Gazeta Białoruska" („Беларуская газэта" – „Weissruthenische Zeitung"), ukazująca się pod takim tytułem od marca 1942 r. Była kontynuacją „Gazety Mińskiej" („Мінская газэта"), wydawanej przez władze okupacyjne od lipca 1941 r. Ostatni numer ukazał się z datą 28 czerwca 1944 r. Redaktorem był radziecki intelektualista Anton Adamowicz, trzykrotnie sądzony i skazywany za nieprawomyślność w latach trzydziestych. Nakład gazety sięgał 80 tys. egzemplarzy.

„Gazeta" realizowała na Białorusi niemiecką rację stanu, wykorzystując potencjał intelektualny najwybitniejszych przedstawicieli białoruskiego nurtu narodowego. Do głównych tematów należały: wieści z frontów, pogłębione analizy istoty narodowego socjalizmu, wydarzenia polityczne z udziałem przywódców III Rzeszy, rozważania o najnowszej historii konfliktów europejskich, prezentacja zasad i celów polityki niemieckiej na Białorusi oraz publikacje nawiązujące do ważnych świąt religijnych i państwowych.

W 1942 r. na pierwszej stronie pisma informowano o sukcesach Wehrmachtu. Z satysfakcją donoszono o ostrzeliwaniu Leningradu ogniem ciężkiej artylerii oraz zniszczeniu „naszym lotnictwem" dziesięciu składów zaopa-

trzenia Armii Czerwonej[316]. Gazeta podjęła polemikę z „kłamliwą propagandą" prasy angielskiej informującej o porażkach armii niemieckiej na froncie wschodnim. W każdym numerze na pierwszej stronie podawano liczby strąconych samolotów, rozbitych czołgów i wziętych do niewoli czerwonoarmistów przez żołnierzy niemieckich[317]. Nie inaczej według „Gazety" było na wojnie w Afryce Północnej, gdzie każdego dnia lotnicy niemieccy zestrzeliwali po kilkadziesiąt samolotów angielskich[318].

Klęskę stalingradzką próbowano przemilczeć, pisano o taktycznym przegrupowaniu sił. W trakcie trwającej bitwy na Łuku Kurskim wydawcy gazety poinformowali, że w starciu w pierwszych dniach „armia wroga" straciła 300 czołgów i 637 samolotów[319]. Nie podawano strat ponoszonych przez armię niemiecką. Miesiąc później w artykule zatytułowanym *Bolszewicka propaganda chce oszukać świat* przekonywano, że Wehrmacht w ostatnich czasach nie poniósł żadnej porażki, a wręcz przeciwnie – wyeliminował setki czołgów wroga i ponad 600 tys. żołnierzy. Jeszcze większe sukcesy odnotowały formacje SS, które zniszczyły 159 „bandyckich obozów"[320].

W miarę upływu czasu coraz trudniej było klęski ponoszone na frontach pokazywać jako zaplanowane przegrupowania sił. Częściej tematami dominującymi stawały się wówczas doniesienia o zbrodniach popełnianych przez Sowietów, Anglików i Amerykanów. Wśród oskarżycielskiej literatury wyróżniały się felietony Władysława Kozłowskiego, znanego działacza białoruskiego ruchu narodowego w II Rzeczypospolitej. Śmierć premiera rządu polskiego Władysława Sikorskiego nad Gibraltarem skomentował jako wykonanie przez Anglików wyroku wydanego przez Stalina[321]. Przekonywał białoruskich czytelników, że Hitler zawsze wspiera swoich sojuszników, Churchill i Stalin ich mordują, gdy przestają być użyteczni. Jako nie mniej amoralnego osobnika opisywano prezydenta USA Franklina Delano Roose-

316 „Беларуская газэта", nr 22 (42), 5.04.1942.
317 „Беларуская газэта", nr 45 (65), 27.06.1942 .
318 „Беларуская газэта", nr 40 (60), 10.06.1942 .
319 „Беларуская газэта", nr 51 (169), 10.07.1943 .
320 „Беларуская газэта", nr 61 (179), 14.08.1943.
321 У. Казлоўскі, *Сталін і Черчіль – забойцы Сікорскага*, „Беларуская газэта", nr 51 (169), 10.07.1943.

velta, który wykonując polecenia finansjery żydowskiej, wciągnął swój kraj do krwawej wojny w Europie[322].

Po koniec 1943 r. redakcja „Gazety Białoruskiej" wiele miejsca poświęcała bombardowaniom niemieckich miast przez lotnictwo angielskie i amerykańskie i związanym z tym cierpieniem ludności cywilnej. Szczególną uwagę zwracano na białoruskie ofiary nalotów alianckich. Anonimowy autor w emocjonalnym tonie pisał: „Tysiące naszych braci i sióstr pracuje we wszystkich zakątkach Niemiec, tym sposobem wykonując swój ludzki obowiązek na rzecz zniesienia światowego więzienia – żydowskiego bolszewizmu. Nasi bracia i siostry stali się ofiarami angielskich i amerykańskich bomb. Ofiarami tych nalotów stają się kobiety, które heroicznie znosiły wszystkie ciężary wojny. Kobiety, które nie znały żadnej nienawiści, nie robiły niczego innego oprócz wykonywania obowiązków nałożonych na każdą matkę, każdą wierną żonę"[323].

Publicystyka historyczna dotyczyła głównie relacji białorusko-polskich i białorusko-rosyjskich. Felietony Władysława Kozłowskiego przekonywały czytelników, że każdy z tych sąsiadów był zagrożeniem egzystencjalnym dla narodu białoruskiego. „Niemiecko-polska wojna [we wrześniu 1939 r. – E.M.] wypełniła nadzieją białoruskie serca" – pisał Kozłowski[324]. Wkrótce przyszło wielkie rozczarowanie w postaci najazdu „moskiewsko-żydowskich hord", lecz 22 czerwca 1941 r. rozpoczęło się „wyzwolenie" Białorusi przez armię niemiecką, które przyniosło Białorusinom upragnioną stabilizację, warunki do pracy i rozwoju.

Była to narracja historyczna spełniająca oczekiwania władzy okupacyjnej, propaganda będąca karykaturalnym opisem rzeczywistości. Publicyści „Gazety" wiele natomiast pisali o kłamstwach propagandy radzieckiej. Nawet świętowanie 1 Maja w tradycji komunistycznej uznali za przejaw zniewolenia. Prawdziwe Święto Pracy dali robotnikom Europy niemieccy narodowi socjaliści. „Gazeta" zawsze na pierwszej stronie zamieszczała informacje i zdjęcia ilustrujące pierwszomajowe obchody w Mińsku i Berlinie[325].

Przy relacjonowaniu wydarzeń bieżących nie wspominano o krwawych pacyfikacjach, codziennych egzekucjach, rabunku dzieł sztuki, życiu więk-

322 *Русвельтаў шлях да вайны*, „Беларуская газэта", nr 51 (169), 10.07.1943.

323 *Ангельска-амерыканска паветраная вайна ці разбойны тэррор?*, „Беларуская газэта", nr 84 (202), 3.11.1943.

324 У. Казлоўскі, *Першые ўгодкі*, „Беларуская газэта", nr 45 (65), 27.06.1942.

325 „Беларуская газэта", nr 30 (50), 7.05.1942.

szości Białorusinów na granicy śmierci głodowej. Chętnie propagowano natomiast wieści o wizycie w Berlinie delegacji chłopów białoruskich, których przyjął w swoim gabinecie minister ds. okupowanych ziem wschodnich Alfred Rosenberg. Gospodarz miał zapewnić swoich gości, że Niemcy nigdy nie dopuszczą, aby Białorusini znaleźli się pod „moskiewsko-żydowskim" panowaniem. Gwarantował miejsce w „Nowej Europie wolnych narodów"[326].

Istotną częścią publicystyki „Gazety Białoruskiej" było ropowszechnianie ideologii narodowego socjalizmu. W niektórych numerach ukazywały się jednocześnie po dwie publikacje przekonujące czytelników do słuszności rozwiązań problemów narodowych w kontekście przemyśleń Adolfa Hitlera. Powtarzały się w tej publicystyce hasła o konieczności odrzucenia ideologii zarówno komunistycznej, jak i liberalno-demokratycznej jako produktów myśli żydowskiej, będących jednocześnie instrumentami panowania nad narodami europejskimi. Nowa Europa, o którą walczyły Niemcy wraz z sojusznikami, miała być „wolna od Żydów i ich żydowsko-kapitalistycznych i demokratycznych wpływów"[327]. Faktycznie stawiano znak równości między systemem komunistycznym i liberalno-demokratycznym. Przekonywano, że oba służyły Żydom i zostały przez nich stworzone.

Na łamach „Gazety" swój punkt widzenia na temat przeszłości, teraźniejszości i przyszłości Białorusi przedstawił także gauleiter Wilhelm Kube. Białoruś w jego narracji była niejasnym pojęciem geograficznym, krainą wchodzącą w skład dwóch wrogich sobie państw – Polski i Związku Radzieckiego. Po „wyzwoleniu" Białorusi przez armię niemiecką można było dokonać zmian, które uczyniły Białorusinów narodem państwowym, Polaków i Rosjan zaś mniejszościami narodowymi. Za najważniejsze zadanie dla przyszłości narodu Kube uznał rozwój szkolnictwa, „które powinno uwolnić Białorusinów od kolonialnych polskich i żydowsko-bolszewickich wpływów, uczynić gospodarzami na swojej ziemi". Kube zapewniał, że pod osłoną Niemiec Białorusini odbudują swoją gospodarkę, administrację, oświatę i kulturę, pozbędą się obcych wpływów i „jako wolny naród będą funkcjonować w Nowej Europie"[328].

[326] Tamże, s. 1, 3.

[327] У. Казлоўскі, *Аснова кансалідацыі*; Г. Альгердавіч, *Узвышэнства, як беларуская нацыянальная ідэалогія*, „Беларуская газэта", nr 40 (60), 10.06.1942.

[328] В. Кубэ, *Год нямецкага цывільнага кіраўніцтва на Беларусі*, „Беларуская газэта", nr 64 (84), 3.09.1942.

71. Pierwsza strona pierwszego numeru pisma „Białorusin na Warcie”

Narodowa i „wolna” Białoruś miała być zaprzeczeniem ateistycznej Białorusi Radzieckiej. „Gazeta” często zamieszczała publikacje ukazujące krzyżową drogę narodu do wolności. Szczególną okazję do pokazania mistycznych losów Białorusi tworzyły Święta Wielkanocne. Zmartwychwstanie Chrystusa opisywano jako proroctwo zapowiadające zmartwychwstanie Białorusi. „Ciesz się mój kraju! – pisano w przededniu Wielkanocy 1942 r. Nadzieja jak orzeźwiająca woda leje się do twojej duszy. Wkrótce i ty zmartwychwstaniesz z długiego martwego snu. Niesie się radosny dźwięk dzwonów, krzyż podnosi się nad milionami pochylonych głów, a w powietrzu unosi się radosny szept – Chrystus Zmartwychwstał. A co tobie mówią dzwony Białoruski Narodzie? Czy nie pozdrawiają cię z wielkim świętem? Wkrótce i ty zmartwychwstaniesz! Od wieków pogardzali tobą, twoją mową, od wieków traktowali cię jak bydło godne jedynie ciężkiej pracy. Nie pozwalali ani na radość, ani na

rozwój. Najlepszych twoich synów odrywali od ciebie i zmuszali do zdrady. Cierpiałeś, ale nie umarłeś. Chrystus był z tobą w twoich cierpieniach. On cierpiał razem z tobą. Ale Chrystus zmartwychwstał na Białoruskiej Ziemi. I Białoruś budzi się ze snu"[329].

Dwa lata później, gdy wieści z frontu nie wróżyły już cudownego zmartwychwstania Białorusi, felietonista „Gazety" pisał, że „naród białoruski przeszedł już etap duchowego odrodzenia, zrozumiał sens nauki Chrystusa, że dobro i szczęście zdobywa się w wyniku samodoskonalenia i w walce o te wartości. One przez nikogo nie są darowane"[330]. Był to czas, gdy Niemcy tworzyli iluzję budowy białoruskiej państwowości, a powołany przez nich prezydent Białorusi Radosław Ostrowski ogłosił mobilizację kilku roczników mężczyzn do Białoruskiej Obrony Krajowej. Tym razem sens zmartwychwstania przedstawiano jako potrzebę walki o własne szczęście. Większość wielkanocnego numeru „Gazety" z 1944 r. wypełniały rozkazy mobilizacyjne prezydenta, wieści o knowaniach Żydów, którzy zebrali się na konferencji w Moskwie i zastanawiali się, jak pomóc Stalinowi w ponownym zniewoleniu narodów Europy.

Pismo adresowane do policjantów – „Białorusin na Warcie" („Беларус на варце") – miało także tytuł w języku niemieckim – „Weissruthene aut der Wacht". Pierwszy numer ukazał się w grudniu 1943 r., co prawdopodobnie wiązało się z tworzeniem iluzorycznych struktur władzy białoruskiej. Wydawcy mieli trudne zadanie do wykonania – przekonać mieszkańców okupowanej Białorusi, że policjanci służą narodowi białoruskiemu i że najlepszym ich przyjacielem jest Adolf Hitler. Do maja 1944 r. wydano 10 numerów pisma w nakładzie około 2 tys. egzemplarzy.

Zdjęcia publikowane w tym piśmie pokazują, że umundurowanie, broń i pozy białoruskich policjantów niewiele różniły się od ich odpowiedników – niemieckich żandarmów.

Większość treści drugiego numeru, ze stycznia 1944 r., stanowił stenogram fragmentów przemówienia Hitlera z 8 listopada 1943 r. w tłumaczeniu na język białoruski[331]. Zostało ono wygłoszone w Monachium do członków NSDAP w przededniu dwudziestej rocznicy puczu monachijskiego. Hitler

[329] С. Палуян, *Хрыстос Уваскрос!*, „Беларуская газэта", nr 22 (42), 5.04.1942.

[330] М. Ш. *Вялікодные думкі*, „Беларуская газэта", nr 30 (247), 15.04.1944.

[331] *Толькі Нямеччына у ствне затрымаць націск з Усходу*, „Беларус на варце", nr 2, styczeń 1944.

zapewniał, że Niemcy nie popełnią błędu z 1918 r., gdy „zmanipulowany i oszukany przez Żydów naród zdradził swoich bohaterów, którzy w okopach wytrzymywali huraganowy ogień artyleryjski". Wojnę prowadzoną na Wschodzie uzasadniał koniecznością obrony cywilizacji europejskiej przed żydowsko-bolszewickim zniewoleniem. Obiecywał, że ofiary ponoszone przez Niemców, wytrwałość i przewagi moralne żołnierzy niemieckich przyniosą w końcu upragnione zwycięstwo.

Treść opublikowanych fragmentów tego przemówienia nie miała żadnego bezpośredniego związku z Białorusią. Zapewnienia o zwycięstwie i wiecznym niemieckim panowaniu w Europie mogły wprawdzie skłaniać niektórych do gorliwej współpracy, lecz wiadomości o sytuacji na froncie z początku 1944 r. w równym stopniu zmuszać policjantów do refleksji nad swoimi wyborami. Komisarze Rzeszy, którzy nadzorowali system propagandowy, wychodzili zapewne z założenia, że moc słów Hitlera może mieć równie skuteczne oddziaływanie na białoruskich funkcjonariuszy, jak wcześniej miała na niemieckich.

Zawartość tego numeru była uzupełniona patriotyczną poezją, informacjami o bohaterskiej śmierci policjantów poległych w walce z „sowieckimi bandytami", felietonami o prześladowaniach narodu białoruskiego przez bolszewików. Wiersze, najczęściej anonimowych poetów, mówiły o życiu i umieraniu żołnierzy za Białoruś. Wydawcy opublikowali także wiersz Andreja Ziaziuli *Przysięga Białorusina*, napisany w 1918 r. w okresie walki o białoruską państwowość u schyłku I wojny światowej[332]. Cynicznie wykorzystano dzieło jednego z autentycznych przedstawicieli nurtu niepodległościowego przysięgającego w tym wierszu, że idei wolności, narodu i kraju nigdy nie zdradzi.

W czwartym numerze pisma z lutego 1944 r. na pierwszej stronie umieszczono przedruk noworocznego przemówienia Hitlera pod tytułem *Wódz do swoich żołnierzy*. Hitler zapewniał, że „w tej wojnie Niemcy zwyciężą, ponieważ Sprawiedliwy Sędzia wszechczasów posyła zwycięstwo tym, którzy są tego najbardziej godni"[333].

---

[332] Andrej Ziaziula (Aleksander Astramowicz), 1878–1921, ksiądz katolicki, białoruski poeta i publicysta, organizator zjazdu białoruskich duchownych katolickich w Mińsku w maju 1917 r., działacz Białoruskiej Chrześcijańskiej Demokracji.

[333] *Правадыр да сваіх жаўнераў*, „Беларус на варце", nr 4, luty 1944.

Na kolejnej stronie pisma wydrukowano *Odezwę prezydenta Białoruskiej Centralnej Rady* Radosława Ostrowskiego do narodu, który w równie patetycznych i oderwanych od rzeczywistości słowach wzywał Białorusinów do walki z „żydowsko-moskiewskim bolszewizmem”[334]. Opisywał, jak Moskwa odebrała Białorusinom wolność, zburzyła gospodarkę i kulturę, prowadziła politykę fizycznego wyniszczenia narodu. Dopiero w 1941 r. „potężna niemiecka armia pod przywództwem Adolfa Hitlera wymiotła bolszewicki terror z naszego kraju, otworzyła nowe perspektywy pracy i walki o wolność Ojczyzny. Naród białoruski z radością witał swoich wyzwolicieli. Rozpoczęła się odbudowa naszego życia narodowego i kraju”. Jako prezydent „wolnego kraju” Ostrowski nakazywał: „Każda białoruska wioska powinna stać się niezdobytą twierdzą dla żydo-bolszewików, każdy Białorusin i Białorusinka powinni wziąć aktywny udział w niszczeniu bolszewickich legowisk w naszych lasach”. Kończył słowami sławiącymi niemiecką armię, jej wodza Adolfa Hitlera i „Wolną Białoruś”.

Podobnie jak w pismach radzieckich wiele miejsca redakcja „Białorusina na warcie” poświęcała pamięci poległych żołnierzy i policjantów proniemieckich formacji militarnych. Pisano o nich w równie patetycznym stylu jak w radzieckiej prasie o partyzantach, a przede wszystkim podkreślano, że byli bardzo odważni i dokonywali niezwykłych czynów na polu boju. Oczywiście wszystko czynili z poczucia patriotycznego obowiązku wobec ojczyzny i narodu[335].

W marcowym numerze pisma prezentowano bohaterstwo walczących funkcjonariuszy białoruskiego oddziału SS w Baranowiczach. Autorem był esesman niepodpisany z imienia i nazwiska. Opowiadał między innymi o tym, jak białoruscy esesmani szli do boju z dziesięciokrotnie liczniejszymi zgrupowaniami partyzanckimi. Ich odwaga miała budzić strach i przerażenie w szeregach bolszewickich. Kończył słowami, że „służba w białoruskim oddziale SS jest honorową służbą Ojczyźnie, a jednocześnie szkołą kształtowania twardego charakteru, odwagi i miłości do swojego kraju”[336].

---

[334] *Адозва прэзыдэнта Беларускае Цэнтральнае Рады,* „Беларус на варце”, nr 4, luty 1944.

[335] W tym numerze pisma przykładem był artykuł poświęcony pamięci lejtnanta Fiodora Mieleszki i jego podwładnego Aleksandra Kursunowicza, poległych w walce z partyzantami w okolicy Lidy – *Ахвяры на алтар Бацькаўшчыны* (*Ofiary na ołtarzu Ojczyzny*).

[336] *На службе Бацькаўшчыне – беларускі аддзел SS у Баранавічах*, „Беларус на варце”, nr 6, marzec 1944.

W podobnym stylu opisana została walka policjantów z Białoruskiej Samoobrony z „bandytami" w powiecie szarkowskim. Z treści publikacji można było się dowiedzieć, że „bandyci", czyli partyzanci radzieccy, pojawili się na Szarkowszczyźnie na początku 1943 r. Rabunek mienia mieszkańców sprawił, że ci samoistnie zorganizowali samoobronę i skutecznie chronili swoje miejscowości[337]. Anonimowy autor nie informuje, skąd pochodziła broń służąca do walki szarkowskiej Samoobronie.

Trzeci istotny artykuł z tego numeru pisma mówił o powołaniu rozkazem prezydenta Ostrowskiego armii – Białoruskiej Obrony Krajowej i entuzjazmie, jaki wywołała ta decyzja wśród Białorusinów[338]. Wszystkie trzy artykuły łączył brak tematu niemieckiego. W Baranowiczach samoistnie działał białoruski oddział SS, w powiecie szarkowskim powstały formacje zbrojne, których członkowie broń zdobyli w walce z partyzantami, Obronę Krajową zaś „suwerenną" decyzją powołał prezydent „wolnej Białorusi". Trudno określić, czy było to wiarygodne dla samych policjantów, do których adresowano pismo, lecz z pewnością tuż przed wkroczeniem Armii Czerwonej podjęto próbę przekonania ich, że służą nie III Rzeszy i Hitlerowi, a jedynie Białorusi, a patriotyzm miał być głównym motywem ich zaangażowania w walce z partyzantami.

Dopełnieniem były publikacje związane z rocznicą ogłoszenia niepodległości Białoruskiej Republiki Ludowej w marcu 1918 r., o patriotach, którzy próbowali wybić się na niepodległość spod bolszewickiego panowania[339]. Podkreślano, że było to możliwe po opanowaniu większości terytorium Białorusi przez armię niemiecką w lutym tego roku. Analogie do 1918 i 1944 r. nasuwały się same.

Kwiecień 1944 r. był miesiącem intensywnej rozbudowy Białoruskiej Obrony Krajowej. Niemcy przygotowywali społeczeństwo Białorusi i formacje militarne do działań dywersyjnych na zapleczu Armii Czerwonej. W pro-

337 *Шаркоўскі павет у змаганні з бандытаміб,* „Беларус на варце", nr 6, marzec 1944.

338 *Краёвая абарона*, „Беларус на варце", nr 6, marzec 1944. W jednostkach Białoruskiej Obrony Krajowej, w odróżnieniu od formacji policyjnych, nie było niemieckich oficerów w roli dowódców ani nawet doradców dowódców. Starannie unikano wszelkich oznak zależności od władzy okupacyjnej. Gwarantami podporządkowania Niemcom byli prezydent BCR Radosław Ostrowski i dowódca BOK major Franciszek Kuszel, współpracujący z nimi od początku okupacji.

339 *Вялікае беларускае нацыянальнае сьвята*, „Беларус на варце", nr 6, marzec 1944.

pagandzie wiele pisano o zbrodniach NKWD i partyzantów popełnianych na ludności cywilnej[340]. Radzieckiemu podziemiu przypisano zabójstwo pisarza i redaktora wileńskiej gazety „Białoruski Głos" („Беларускі голас") Franciszka Olechnowicza dokonane 3 marca 1944 r.[341] Informowano o składaniu przysięgi przez tysiące poborowych Obrony Krajowej, którzy obiecywali, nie szczędząc życia, walczyć z „żydowsko-bolszewickimi bandami", bronić wolności ojczyzny i narodu[342]. Kilkanaście tysięcy poborowych zmobilizowanych trzy miesiące przed wkroczeniem Armii Czerwonej Niemcy stawiali przed wyborem kontynuacji walki w podziemiu lub nieuchronnych represji ze strony radzieckich organów bezpieczeństwa.

Ostatnie dwa numery „Białorusina na warcie", wydane w maju 1944 r., w podtytule miały innego adresata. Zamiast „Pismo białoruskiej policji" widniało: „Pismo białoruskich sił zbrojnych". Przedostatni numer prawie w całości poświęcony był Białoruskiej Obronie Krajowej. Opublikowano w nim odezwę prezydenta Ostrowskiego do żołnierzy z wezwaniem do walki z „bolszewickimi bandami", relacje z codziennego życia w koszarach, pisano o świętach wielkanocnych wśród żołnierzy, pierwszych potyczkach z partyzantami i bojowych nastrojach wśród powołanych do służby. Zamieszczono także kilka zdjęć, na których pododdziały Obrony Krajowej prezentowały się jak jednostki Wehrmachtu[343]. W rzeczywistości ponad połowa zmobilizowanych nie miała nawet butów, stan uzbrojenia batalionów zaś pozwalał jedynie na pełnienie służby wartowniczej[344].

Inny charakter miał tygodnik „Nowa Droga" („Новая Дарога") adresowany do Białorusinów mieszkających w Okręgu Białystok, włączonym do prowincji Rzeszy Prusy Wschodnie. Pierwszy numer pisma pojawił się z datą 29 marca 1942 r. Kolejne ukazywały się regularnie co tydzień, niemal do

340 *Я пазнаў праўду; Праўда аб партынанцкім руху*, „Беларус на варце", nr 7, kwiecień 1944.

341 *Францішак Аляхновіч паў смерцяй героя*, „Беларус на варце", nr 7, kwiecień 1944.

342 *Прысяга БКА*, „Беларус на варце", nr 7, kwiecień 1944.

343 „Беларус на варце", nr 9, maj 1944.

344 Szerzej: E. Mironowicz, *Wojna wszystkich ze wszystkimi. Białoruś 1941–1944*, Kraków 2015, s. 161. Niemcy nie dali broni ludziom, których nie kontrolowali i których powołano do służby wojskowej pod groźbą kary śmierci w przypadku niestawienia się w punktach dla poborowych. Struktury organizacyjne formacji militarnej motywowanej racjami patriotycznymi tworzono z myślą o ich uaktywnieniu po opuszczeniu terytorium Białorusi przez armię niemiecką.

końca okupacji niemieckiej. Tygodnik był wydawany przez Białoruskie Wydawnictwo Narodowe. Funkcję redaktora naczelnego pełnił znany wileński działacz białoruski i publicysta Chwiedar Iliaszewicz. Był on jednocześnie przewodniczącym Zjednoczenia Białoruskiego, organizacji działającej w Okręgu Białystok za zgodą władz niemieckich. W redakcji od 1943 r. pracował tłumacz literatury niemieckiej, poeta i publicysta Masiej Siadniow.

W porównaniu z pismami ukazującymi się w Okręgu Generalnym Białoruś „Nowa Droga" redagowana była bardziej profesjonalnie, ze sporo mniejszą skalą emocji przekazu propagandowego. Nie było materiałów mobilizujących do walki z partyzantami, gdyż ruch oporu w Okręgu Białystok w porównaniu do centralnej i wschodniej Białorusi miał śladowy charakter. Znacznie więcej w tym tygodniku publikowano doniesień z frontów i o sukcesach dyplomacji niemieckiej. Stosunkowo niewiele było materiałów dotyczących białoruskiego życia kulturalnego. Najwięcej drukowano wierszy i innych dzieł literackich autorów białoruskich z różnych epok. Na uwagę zasługuje to, że spora część literatury publikowanej w tygodniku pozostawała bez związku z bieżącą sytuacją polityczną, prezentowała ponadczasową wartość artystyczną. Nie ulega jednak wątpliwości, że pismo jako całość odgrywało rolę niemieckiej tuby propagandowej.

W pierwszym wydaniu tygodnika na pierwszej stronie informowano o planach niemieckich wobec kołchozów utworzonych przez władze radzieckie przed 22 czerwca 1941 r. Ponieważ na początku okupacji zapowiadano ich likwidację, redakcja otrzymała zadanie wyjaśnienia Białorusinom, dlaczego tego nie uczyniono i nie zamierzano uczynić w najbliższym czasie. Stalinowską kolektywizację oceniono jako zbrodniczy eksperyment społeczny. Dalsze trwanie kolektywnych gospodarstw pod nadzorem administracji niemieckiej miało zapewnić zatrudnionym tam kołchoźnikom dobrobyt, stabilizację i zdobycie umiejętności przydatnych po zakończeniu wojny, gdy ziemia zostanie im oddana jako prawowitym właścicielom[345].

Na pierwszej stronie donoszono także o wizycie rumuńskiego dyktatora Iona Antonescu w Berlinie, tchórzliwym zachowaniu Anglików w Singapurze i procesie polskich oficerów i podoficerów oskarżonych o zabójstwo 150 niemieckich cywilów we wrześniu 1939 r.[346] Na kolejnych stronach in-

[345] *Да аганае рэформы на Усходзе*, „Новая Дарога", nr 1, 29.03.1942.
[346] *38 польскіх катаў на лаве абвінавачаных*, „Новая Дарога", nr 1, 29.03.1942.

formowano o zatopieniu przez marynarkę niemiecką radzieckich i amerykańskich okrętów wojennych, sukcesach Japończyków w wojnie na Dalekim Wschodzie, wizycie Hermanna Goeringa w Rzymie, inspekcji formacji SS na Ukrainie przez gauleitera Ericha Kocha. Najwięcej sensacyjnych wieści pochodziło ze Związku Radzieckiego. Jeden z artykułów donosił, że władzę na Kremlu, w wyniku spisku żydowskiego, faktycznie przejął Łazar Kaganowicz. Do umocnienia swoich wpływów wykorzystał 17-letnią córkę Rojzę, którą uczynił kochanką Stalina[347]. Na dalekim miejscu umieszczono publikację o 24. rocznicy ogłoszenia niepodległości Białoruskiej Republiki Ludowej. Żaden artykuł nie był podpisany imieniem i nazwiskiem.

Kolejny numer pisma zaczynał się od szerokiej prezentacji idei samorządności na terenie komisariatów Litwy, Łotwy i Estonii, cierpień Brytyjczyków z powodu wydatków rządu na prowadzenie wojny. Zdjęcia z frontu wschodniego nie pozostawiały wątpliwości, że zbliża się nieuchronny koniec Związku Sowieckiego. Najobszerniejszy, dwustronicowy materiał dowodził, że obszar nadbałtycki między Niemnem i Narwą od średniowiecza należał do Rzeszy Niemieckiej[348].

W lipcu 1942 r. „Nowa Droga" z zachwytem opisywała kolejne zwycięstwa niemieckie na froncie i sukcesy polityczne Hitlera. Na pierwszej stronie w tytule informowano o zdobyciu „największej twierdzy świata – Sewastopola"[349]. Na kolejnych stronach wieści dla Niemiec były równie optymistyczne. Pisano o zestrzeleniu przez lotników tylko jednej z eskadr walczących pod Leningradem 2 tys. samolotów radzieckich oraz zlikwidowaniu radzieckiej floty na Bałtyku. Za równie ważne dla białoruskiego czytelnika z Okręgu Białystok uznano informacje o wzajemnych uprzejmościach, wizytach i rewizytach składanych przez marszałka Finlandii Carla Gustafa Mannerheima i Adolfa Hitlera. Tydzień później triumfalnie ogłoszono zdobycie Woroneża i zatopienie przez niemieckie łodzie podwodne oraz lotnictwo 28 okrętów brytyjskich i amerykańskich z konwoju liczącego 38 jednostek płynącego do Archangielska[350].

---

347 *Кагановіч пераймае ўладу*, „Новая Дарога", nr 1, 29.03.1942.

348 *Остлянд належаў да Райху*, „Новая Дарога", nr 2, 5.04.1942.

349 *Найвялікшая крэпасць свету – Сэвастополь – здабыта*, „Новая Дарога", nr 15, 5.07.1942.

350 *Воронеж здабыты; Могілкі караблёў у Паўночным Ледавітым акіяне*, „Новая Дарога", nr 16, 12.07.1942.

W pierwszych i kolejnych numerach tygodnika publikowano bardzo mało informacji o życiu i problemach Białorusinów mieszkających w Okręgu Białystok. Prawdopodobnie wynikało to z faktu, że redakcję tworzyli głównie ludzie pochodzący z Wileńszczyzny. Wśród kilkunastu artykułów informujących o sytuacji na różnych frontach trwającej wojny zamieszczano jeden lub dwa, najczęściej nawiązujące do białoruskiej historii. Pierwszy poważny artykuł na temat związany ze społecznością białoruską Okręgu pojawił się dopiero w październiku 1942 r. Dotyczył polityki asymilacyjnej realizowanej przez wojewodę białostockiego, prześladowań działaczy białoruskich, likwidacji przez rządy polskie wszelkich przejawów białoruskiej aktywności kulturalnej w drugiej połowie lat trzydziestych[351].

W październiku 1942 r. tournée z koncertami w Okręgu Białystok odbywał znany śpiewak operowy Michał Zabejda-Sumicki[352]. Redakcja fakt ten wykorzystała do przedstawienia zmian w położeniu Białorusinów zamieszkujących Białostocczyznę po włączeniu tych ziem do Rzeszy. W przedwojennym Białymstoku pod rządami sanacyjnych wojewodów zabraniano nawet koncertów białoruskich amatorskich zespołów śpiewaczych. Przy władzy niemieckiej – pisano – z koncertami pieśni białoruskich w Białymstoku, Grodnie i Bielsku Podlaskim bez żadnych przeszkód mógł wystąpić znakomity białoruski śpiewak operowy. Poinformowano wprawdzie, że w repertuarze tych koncertów były także pieśni z arii włoskich i niemieckich, lecz podkreślano przede wszystkim, że białoruska publiczność miała okazję wysłuchać najlepszych utworów rodzimej muzyki w wykonaniu tenora cieszącego się międzynarodową sławą[353].

Wydawcy pisma w oryginalny sposób pokazali sukces gauleitera Ericha Kocha, pełniącego jednocześnie funkcje nadprezydenta Prus Wschodnich, szefa Zarządu Cywilnego Okręgu Białystok oraz komisarza Komisariatu Rzeszy Ukraina. Ogromnym sukcesem Kocha – informowano – była „odbudo-

---

351 *5 гадоў таму назад*, „Новая Дарога", nr 29, 11.10.1942.

352 Michał Zabejda-Sumicki, urodzony we wsi Nesterowicze niedaleko Wołkowyska. Karierę śpiewaka operowego rozpoczął w 1929 r. w Teatrze Operowym w Harbinie, w latach 1932–1934 pracował w Operze Mediolańskiej, następnie w teatrach operowych Poznania i Warszawy. Od 1940 r. mieszkał i pracował w Pradze.

353 *Канцэрты Міхася Забэйды-Суміцкага ў Беласточчыне*, „Новая Дарога", nr 30, 18.10.1942.

wa gospodarki Ukrainy". Realnym przejawem rozwijającej się ukraińskiej gospodarki był pociąg z 49 wagonami żywności, który dotarł do Berlina z napisami informującymi, że jest to dar Ukrainy dla stolicy Rzeszy[354]. Sugerowano, że pod zarządem niemieckim była republika sowiecka po latach dewastacji przez bolszewików szybko odbudowała swój potencjał gospodarczy do takiego poziomu, że plonami mogła dzielić się z mieszkańcami najważniejszego miasta w Europie. Nie informowano, że ten „dar Ukrainy" został pozyskany w wyniku obowiązkowych kontyngentów narzuconych chłopom ukraińskim.

Od września 1942 r. w niemal każdym numerze pisma zamieszczano po kilka artykułów o walkach w Stalingradzie. Przygotowywano czytelników do świętowania wielkiego zwycięstwa wojsk Hitlera. Jeden z tekstów, opublikowany 27 września, na pierwszej stronie oznajmiał nawet w tytule, że to „Koniec Stalingradu"[355].

W tym samym wydaniu tygodnika niepodpisana imieniem i nazwiskiem autorka opublikowała relację z sentymentalnej podróży do III Rzeszy. Widziała z okien pociągu zielone pola, lasy przypominające uporządkowane parki, Berlin z monumentalnymi budowlami i sterylnie czystymi ulicami. Nie mniej powabnie wyglądały inne miasta Rzeszy, lecz szczególny zachwyt autorki wzbudził styl życia mieszkańców wsi. Mieszkali w czystych przestronnych domach, większość prac wykonywali z pomocą maszyn i urządzeń mechanicznych. „W porównaniu do niemieckich rolników my jesteśmy sto lat do tyłu" – pisała. Podsumowała rozważania refleksją z podróży do Niemiec, która „pozostawiła niezapomniane wrażenie siły, mocy i piękna, czym żyje i do czego powinna dążyć ludzkość"[356].

„Nowa Droga" wydawana w Białymstoku na tle innych pism niemieckich adresowanych do Białorusinów wyróżniała się zdecydowanie mniejszą liczbą publikacji o charakterze antysemickim i antypolskim. Koncentrowała się na pokazywaniu siły i piękna Niemiec, przekonywała do słuszności projektu przywódców III Rzeszy zbudowania „Nowej Europy wolnych narodów" i ich zdolności do zrealizowania postawionych celów. Publikacje o wyraźnie antyradzieckiej treści pojawiły się po klęsce wojsk niemieckich

354 *Падарунак Гаўляйтэра для Бэрліну*, „Новая Дарога", nr 30, 18.10.1942.
355 *Канец Сталінграду*, „Новая Дарога", nr 27, 27.10.1942.
356 *Дзесяць дзён у Нямеччыне*, „Новая Дарога", nr 27, 27.10.1942.

pod Stalingradem i uaktywnieniu się podziemia komunistycznego w Okręgu Białystok. Znikły także wówczas okoliczności pozwalające na eksponowanie sukcesów Wehrmachtu i Luftwaffe, którymi przepełnione były wszystkie numery tygodnika w pierwszym roku jego wydawania. Takie publikacje z upływem czasu częściej zastępowano artykułami mówiącymi o potencjalnym radzieckim zagrożeniu życia, wolności i własności mienia mieszkańców Europy.

8. KALENDARZE

Kalendarze były szczególnym rodzajem literatury adresowanej do środowisk białoruskich. Wydawano je z uwzględnieniem specyfiki okupowanych regionów. W 1942 r. na obszarze wschodniej Białorusi, będącej pod zarządem wojskowym, rozpowszechniano „Kalendarz Ludowy na 1942 rok. Przewodnik wiejskiego gospodarza". Był on adresowany także do mieszkańców okupowanej części Rosji i wschodniej Ukrainy. Wydrukowano go w języku rosyjskim z nagłówkiem „Nowa Europa"[357].

Na pierwszej stronie umieszczono portret Hitlera jako wodza „Nowej Europy".

Przy każdym miesiącu zaznaczono daty do zapamiętania. Większość dotyczyła historii najnowszej Niemiec i NSDAP. Były tam między innymi: daty urodzin Adolfa Hitlera, Hermanna Goeringa, Alfreda Rosenberga i wielu innych dostojników Rzeszy, dzień aneksji Austrii, kapitulacji Francji. Pod datą 22 czerwca 1941 r. napisano: „początek wielkiej wojny wyzwoleńczej od bolszewizmu".

Pierwsze pięć stron było prezentacją myśli i dokonań przywódcy III Rzeszy, a wkrótce także przywódcy „Nowej Europy". Pisano, że zjednoczył swój naród, dał Niemcom nową siłę, z którą ci, „z wiarą i całkowitym oddaniem", podążają za wodzem ku świetlanej przyszłości. W ramce i na całą stronę zapisano – zdaniem wydawców – najważniejsze przesłanie Hitlera do narodów Europy: „Bóg nigdy nie pomaga leniwym i pasożytom. On nigdy nie pomaga ludziom, którzy nie chcą pomóc sami sobie. Narodzie, pomóż sam sobie, a Pan nigdy ciebie nie opuści"[358].

---

[357] Nazwa oryginalna: „Нардный календарь на 1942 год. Спутник сельского хозяина".

[358] *Адолф Гитлер*, „Нардный календарь на 1942 год. Спутник сельского хозяина", s. 7.

Na kolejnych stronach umieszczono portrety i krótkie prezentacje najważniejszych dygnitarzy hitlerowskich. Ponieważ kalendarz, jak sugerowano w tytule, był adresowany do środowisk wiejskich, opublikowano w nim długi tekst o dostojnym i dostatnim życiu rolników w III Rzeszy[359]. Kołchoźnikom radzieckim dawano do zrozumienia, że po zwycięstwie Niemiec w „Nowej Europie" pod przywództwem Hitlera mogą i oni stać się właścicielami ziemi, cieszyć się wolnością, dobrobytem i opieką państwa, tak jak rolnicy niemieccy. Zawartość kalendarza nie budziła najmniejszych wątpliwości, że historia zmierza w tym kierunku, a zwycięstwo Niemiec to kwestia najbliższych miesięcy.

Nieco inny charakter propagandowy miał kalendarz wydany w tym samym czasie w Okręgu Generalnym Białoruś zarządzanym przez administrację cywilną[360]. Jego treść odzwierciedlała w dużym stopniu poglądy gauleitera Wilhelma Kubego na metody zarządzania okupowanymi terytoriami na Wschodzie. Wszystkie teksty zostały opublikowane w języku białoruskim.

Pierwsze strony kalendarza zajmuje biografia Hitlera, w której eksponowano takie elementy, jak trudne dzieciństwo wodza Rzeszy, jego zdolności do przetrwania różnych kryzysów, których nie szczędziło mu życie, bezgraniczne oddanie swojemu narodowi i ojczyźnie będące głównym motorem przywracania potęgi Niemiec. Białoruskiego czytelnika poinformowano też, że Hitler pragnie uwolnić wszystkie narody Europy spod „żydowsko-bolszewickiej niewoli", dać im wolność i dobrobyt, wszystko to, czym wcześniej zostali obdarowani Niemcy[361].

W 1942 r. propagandyści niemieccy w Okręgu Generalnym Białoruś przekonywali, że Białorusini już zostali uwolnieni od bolszewizmu, chociaż „misja wyzwalania narodów Europy Wschodniej" wciąż trwała. W kolejnej publikacji podkreślano, że „nic jednak w świecie nie dzieje się za darmo". W artykule zatytułowanym *Trzeba brać się do pracy* informowano „wyzwolonych" Białorusinów, że czeka ich świetlana przyszłość pod warunkiem, że będą pracować tak, jak nigdy wcześniej[362]. Powtarzano slogany plakatowe, że wdzięczność za wyzwolenie powinna być okazywana ofiarną pracą. Po długich latach rządów

[359] *Крестьянство в национальсоциалистической Германии*, „Нардный календарь на 1942 год…", s. 66–70.

[360] Pełny tytuł: „Беларускі народны каляндар на год 1942", Мінск 1942.

[361] *Адольф Гітлер. Біяграфія*, „Беларускі народны каляндар на год 1942".

[362] Tytuł w oryginale: *Трэба брацца за працу*, s. 23–24.

bolszewickich gospodarka znajdowała się w ruinie i wymagała odbudowy. Ani słowem nie wspomniano, że plony oczekiwanej ofiarnej pracy chłopów w dużej mierze zostaną przejęte przez okupantów. Artykuł kończył się szczegółowym wykazem prac, które zimową porą należało wykonać w gospodarstwie.

72. Portret Hitlera jako wodza na pierwszej stronie „Nowej Europy".

Najwięcej miejsca w tym kalendarzu zajmowała historia oraz opisy zwycięskich batalii na froncie wschodnim. W jednym z artykułów, zatytułowanym *Rok 1941*, dokonano krótkiej prezentacji wydarzeń politycznych ostatniego półwiecza i okoliczności wybuchu dwóch wielkich wojen. Jako sprawców wojen, które wybuchły w 1914 i 1939 r., wskazano finansjerę żydowską z Francji, Wielkiej Brytanii i Stanów Zjednoczonych. Celem samym w sobie bankierów żydowskich, zdaniem propagandy, było zatrzymanie rozwoju cywilizacyjnego Niemiec. Złą passę w historii narodu niemieckiego przełamał Adolf Hitler, który zjednoczył Niemcy, połączył ziemie niemieckie w jedno państwo i rozpoczął wyzwalanie narodów Europy.

W 1941 r., dzięki zwycięstwom armii niemieckiej i jej „wielkiego wodza", wolności po raz pierwszy w swojej historii doczekali się Białorusini. „Dowodem, że naród białoruski zrozumiał to wyzwolenie i gotowy jest okazać wdzięczność narodowi niemieckiemu, a przede wszystkim jego Wielkiemu Przywódcy, będzie sumiennie wykonywana praca na każdym stanowisku. Tego oczekuje Przywódca. […] Pracujcie, pracujcie, pracujcie. Plon waszej pracy będzie dla was i waszych dzieci. Kiedyś z dumą będziecie przeżywać rok waszego wyzwolenia – 1941"[363].

Kolejne publikacje opisywały niszczenie miast białoruskich przez wycofującą się latem 1941 r. Armię Czerwoną, bitwę powietrzną nad Mińskiem w pierwszych dniach wojny, wygraną oczywiście przez Luftwaffe, błyskotliwe

[363] *Год 1941*, „Беларускі народны каляндар на год 1942", s. 32–34.

zwycięstwa Wehrmachtu pod Smoleńskiem. Serią artykułów propagandyści dowodzili, że nikt i nic nie jest w stanie powstrzymać armii niemieckiej w stanowieniu celów wskazanych przez Hitlera.

Na tle ogromnych sukcesów niemieckich pokazano radziecką rzeczywistość w formie publikacji rozmowy z jeńcem z Armii Czerwonej, Białorusinem z obwodu mohylowskiego[364]. Autor podpisany inicjałami alfabetu łacińskiego (N.N.) opisał okoliczności tej rozmowy, odbywającej się w obozie jenieckim na terenie Niemiec, podczas której rozmówcy stali po różnych stronach drutu kolczastego. Pisał zatem, że po drugiej stronie ponurego ogrodzenia snuły się szkielety ludzkie, lecz ich wygląd, zdaniem piszącego, był wynikiem głodu i nędzy panującej w imperium Stalina. Wśród jeńców dostrzegł lepiej odżywionych i ubranych, których zidentyfikował jako żydowskich komisarzy. Rozmówca autora tej publikacji ani jednym słowem nie wspomniał, jak traktowani są jeńcy radzieccy w niemieckim obozie, w którym większość umierała śmiercią głodową[365]. Chętnie natomiast opowiadał o absurdach kołchozowej gospodarki, dominującej roli Żydów w życiu publicznym Związku Radzieckiego i poniżającej egzystencji większości obywateli. W obozie jenieckim przekonał się ostatecznie, jak zakłamana była propaganda bolszewicka na temat niemieckiego faszyzmu. „My już wiemy – miał mówić czerwonoarmista – jak żyją niemieccy rolnicy. Nasi kołchoźnicy z zazdrością spoglądają na niemieckie budynki i chłopskie poletka. […] Wielu jeńców chciałoby zostać i pracować w Niemczech na dłużej, a może i na zawsze”[366].

Redakcja kalendarza opublikowała list mieszkanki wsi Nowosiółki z okręgu mińskiego przedstawiającej się jako Adolcia Tatarczuk. Autentyczność listu jest mało prawdopodobna, jego treść bowiem zawiera wszystkie elementy opisu rzeczywistości narzucane przez niemiecką propagandę. Adolcia swoje wynurzenia zaczyna od opisu rządów komisarza radzieckiego Borucha,

[364] N. N., *Гутарка з палонным байцом Чырвонай арміі*, „Беларускі народны каляндар на год 1942”, s. 39–41.

[365] Większość jeńców Armii Czerwonej zamknięto w obozach zorganizowanych na okupowanych obszarach Białorusi i Ukrainy. Jedyną infrastrukturą było ogrodzenie z drutu kolczastego. Miliony jeńców zmarły z głodu i chłodu. Kilkaset tysięcy wywieziono do Rzeszy z zamiarem wykorzystania do pracy w rolnictwie, przemyśle i budownictwie oraz werbunku do kolaboracyjnych formacji wojskowych.

[366] N. N., *Гутарка з палонным байцом Чырвонай арміі…*, s. 41.

który przybrał imię Borysa i terroryzował swoimi decyzjami mieszkańców Nowosiółek. Gdy wybuchła wojna z Niemcami, Boruch rozkazał uciekać na wschód, lecz ludzie uciekali do lasu. Hitlerowskie wojsko witali okrzykami „Ura!". Żołnierze niemieccy wbrew temu, co głosiła propaganda radziecka – pisała Adolcia – okazywali wielką życzliwość wobec miejscowej ludności, a ze szczególną sympatią odnosili się do dzieci. Prezentowali się jako prawdziwi wyzwoliciele. Mieszkali w chatach chłopskich, bawili się z dziećmi, pomagali w pracach polowych. Gdy w domu Adolci wybuchł pożar, przebywała w nim jej kilkuletnia córeczka Kwieta. Biegnącą na ratunek Adolcię zatrzymali żołnierze niemieccy, a jeden z nich ruszył do płonącego domu i uratował dziewczynkę. Żołnierze szybko ugasili pożar, a następnie pomogli w odbudowie domu. Bezgraniczna wdzięczność kobiety z Nowosiółek Niemcom za wyzwolenie spod tyranii bolszewickiej znajdowała w tym spreparowanym opisie rzeczywistości głębokie uzasadnienie.

Kolejny list napisał anonimowy autor, który przedstawił się jako mieszkaniec Mińska. W końcu 1939 r. udało mu się uciec z „bolszewicko-żydowskiego raju" na Litwę. Pierwszy dzień pobytu na Litwie nazwał najszczęśliwszym dniem w swoim życiu, lecz wkrótce i tam przyszła władza radziecka, ponownie musiał uciekać. Tym razem trafił do prawdziwego raju, czyli do Rzeszy. Słowami z arsenału propagandy Josepha Goebbelsa opisywał opływające w dostatki życie chłopów niemieckich, którym państwo stworzyło znakomite warunki produkcji i zbytu produktów rolnych oraz godziwe zyski.

Nie mniej atrakcyjne w tej narracji propagandowej było życie robotników niemieckich, co pozwoliło autorowi publikacji na stwierdzenie, że w odróżnieniu od bolszewickiego systemu niewolniczego w hitlerowskiej Rzeszy króluje „prawdziwy socjalizm"[367].

Temat żydowski występował w każdym artykule w kalendarzu. System radziecki konsekwentnie określano jako „bolszewicko-żydowski", a jako cel wojny, którą prowadzili Niemcy ze Związkiem Radzieckim, wskazywano uwolnienie narodów słowiańskich z żydowskiej niewoli. Oprócz artykułów, w których antysemickie elementy były komponentem uzupełniającym główny temat, w kalendarzu umieszczono także odrębną publikację zatytułowaną *Żydzi na Białorusi* (*Жыды ў Беларусі*). Artykuł zaczynał się zdaniem zawierającym stwierdzenie dehumanizujące Żydów jako społeczność ludzką, mó-

[367] *Праўда і мана*, „Беларускі народны каляндар на год 1942…", s. 46.

wiące, że przed wielu wiekami „zagnieździli się" na ziemiach białoruskich. Autor lub autorzy udowadniali, że Żydzi są mroczną, zamkniętą sektą, pasożytującą na pracy innych narodów, w tym narodu białoruskiego.

Antysemicka histeria propagandowa miała kilka celów. Jednym z nich było pozyskanie akceptacji społecznej dla trwającego ludobójstwa, innym – werbowanie pomocników spośród miejscowej ludności. Dlatego o Żydach pisano jak o insektach, którzy nie osiedlili się jak ludzie, a jedynie „zagnieździli się". Wszelkimi sposobami przekonywano, że w interesie społecznym leżało pozbycie się „pasożytów".

W „Białoruskim Kalendarzu Ludowym" wydawanym w Okręgu Białystok w nadtytule umieszczono dopisek „Gospodarz"[368]. Okręg był jednostką administracyjną Rzeszy, należał zatem już do „Nowej Europy" i nie było potrzeby wskazywania tak dalekosiężnych celów, jak czyniono to w kalendarzach adresowanych do mieszkańców okupowanych ziem wschodniej Białorusi. Na okładce zamieszczono wykaz ośrodków rejonowych, gdzie można było nabyć narzędzia i materiały budowlane niemieckich firm – Augustów, Grodno, Sokółka, Białystok, Wołkowysk, Bielsk, Łomża. Kalendarz był drukowany wyłącznie w języku białoruskim, większość publikacji była podpisana imieniem i nazwiskiem autorów. Autorami byli przede wszystkim przedstawiciele niemieckich organów władzy państwowej, w tym funkcjonariusze służb policyjnych. Jako wydawcę wskazano Administrację Cywilną Prus Wschodnich, miejsce zaś wydania – Königsberg–Беластак.

Oprócz części kalendarzowej i praktycznych porad w „Białoruskim Kalendarzu Ludowym" adresowanym do mieszkańców Okręgu Białystok pojawiło się kilka artykułów o charakterze wybitnie politycznym. Autorem jednego z nich był Franz Tebud, który białoruskojęzycznym mieszkańcom wyjaśniał cele wojny prowadzonej przez „naród niemiecki"[369]. Pisał zatem, że większość bogactw świata została przyswojona przez kilkuset miliarderów angielskich i amerykańskich żydowskiego pochodzenia. Narody Afryki i Azji uczynili oni swoimi niewolnikami. Niemcom ograniczono dostęp do pozaeuropejskich bogactw i sprowokowano do wojny. Traktatem narzuconym narodowi niemieckiemu w 1918 r. przez Anglików i Amerykanów doprowadzono go do straszliwej nędzy. Miliarderzy z Londynu i Waszyngtonu, w wyniku nowego

[368] Tytuł w oryginale: „Гаспадар. Беларускі народны каляндар 1943".
[369] Ф. Тэбуд, *За што вядецца гэтая вайна?...*, s. 29–30.

podziału świata, zagarnęli jeszcze więcej bogactw kosztem wielu narodów świata. Niemcy czuli się oszukani i pokrzywdzeni, tak jak wiele innych narodów pozbawionych swoich bogactw. Wszystko zmieniło się, gdy przywódcą narodu niemieckiego został Adolf Hitler, który pragnął, „aby wszyscy ludzie i narody Europy mogły spokojnie żyć i pracować, a ich byt był zabezpieczony". Jako pierwszoplanowe zadanie narodowi niemieckiemu postawił wyzwolenie narodów wschodniej Europy „z jarzma żydowskiego bolszewizmu"[370].

Białorusini w Okręgu Białystok mogli zatem przeczytać w „Kalendarzu", że wojna toczyła się o szczęście i dobrobyt narodów europejskich przeciwko Żydom rządzącym Ameryką, Anglią i Związkiem Radzieckim. W zakończeniu autor zachęcał czytelników chcących przyśpieszenia nadejścia ery wolności i dobrobytu do wydajnej pracy „wszędzie tam, gdzie zostali zatrudnieni".

Doradca gauleitera Ericha Kocha, nadprezydenta Prus Wschodnich, podpisujący się jako doktor Lallia napisał do „Kalendarza" artykuł o organizacji Zarządu Okręgu Białystok. Podkreślał, że wszystkie służby administracyjne i policyjne były budowane po półtorarocznym chaosie wywołanym rządami bolszewickimi[371]. Po ich wygnaniu Niemcy w ciągu kilku dni mieli ustanowić administrację i służby bezpieczeństwa nie tylko szczebla okręgowego, lecz także we wszystkich siedmiu powiatach. Nie zapomnieli o organizacji nieznanych tu wcześniej struktur ważnych dla życia publicznego, jak na przykład służb sanitarnych, które natychmiast po powołaniu wydały wiele rozporządzeń dotyczących przestrzegania higieny przez mieszkańców. Za najpilniejszy problem do rozwiązania nowa administracja uznała także edukację miejscowego społeczeństwa w zakresie przestrzegania zasad korzystania z dróg publicznych. „Pod niemieckim zarządem drogi budowano i rozbudowywano tak jak nigdy dotąd w Okręgu nawet w czasach pokoju" – pisał doradca Kocha. Podkreślał, że Niemcy jeździli motorami i samochodami, miejscowi zaś furmankami i żadne zasady ruchu drogowego nie były im znane. Jako przedstawiciel zmotoryzowanej cywilizacji informował ludność tubylczą o konieczności przyswojenia podstawowych reguł umożliwiających koegzystencję z funkcjonariuszami władzy niemieckiej.

370 Tamże, s. 30.

371 Д. Лялля, *Упарадкаваная управа ў Беластоцкай Акрузе*, „Гаспадар. Беларускі народны каляндар 1943".

Autorem najobszerniejszego artykułu był dowódca SS i Policji w Okręgu Białystok, SS-standartenführer Werner Fromm, który w ramach wdrażania zasad „wyższej cywilizacji" i dyscyplinowania tubylczych społeczności wydawał rozkazy pacyfikacji wiosek białoruskich, których mieszkańcy byli podejrzewani o współpracę z podziemiem[372]. Na wstępie Fromm przypomniał białoruskim czytelnikom najnowszą historię, która sprawiła, że Białostocczyzna znalazła się granicach Rzeszy. Pisał, że Niemcy najpierw rozgromili armię polską, która przygotowywała się do ataku na Berlin. Zdobytą jesienią 1939 r. Białostocczyznę, zgodnie z podpisanymi umowami, musieli jednak oddać Związkowi Radzieckiemu. Ponieważ Armia Czerwona, podobnie jak wcześniej polska, chciała zniszczyć Niemcy, ci byli zmuszeni wypędzić ją za Wołgę i Kaukaz. Wtedy dopiero zaistniały warunki do utworzenia jednostki administracyjnej Prus Wschodnich Okręg Białystok i uruchomienia procesu europeizacji oraz odbudowy gospodarczej tego obszaru.

„Im bardziej państwo symbolizuje porządek – pisał dowódca SS – tym bardziej organy władzy zmuszone są wymagać poszanowania prawa i wszelkich rozporządzeń. W czasie wojny, gdy zbrojnie zdobyte obszary przechodzą pod kontrolę zwycięskiej władzy państwowej, formy administracji nie dostosowuje się do czasów pokoju, lecz okrutnych warunków wojny"[373]. Wyjaśniał, że instynkt samozachowawczy zwycięzców na zajętych obszarach zawsze skłania ich do podporządkowania całego potencjału gospodarczego i społecznego interesom swojego państwa, zwłaszcza w warunkach trwającej wojny. Od miejscowej ludności wymaga się w takich okolicznościach przynajmniej zachowania spokoju i porządku, ale najlepiej aktywnego udziału w walce z „bandami" naruszającymi obowiązujące prawo. Jako przykład właściwej postawy podał byłych ukraińskich czerwonoarmistów, którym władza niemiecka umożliwiła przystąpienie do walki z bandami organizowanymi przez Żydów.

Żydzi tradycyjnie byli wskazywani przez esesmana jako źródło wszelkiego zła. Udowadniał, że organizowany przez nich radziecki ruch oporu na Białostocczyźnie działał głównie na szkodę miejscowej ludności. Bandy – pisał – żyją z rabunku mienia należącego do chłopów. Namawiają do nieoddawania

[372] В. Фромм, *Банды парушаюць будаўніцтва і спакой*, „Гаспадар. Беларускі народны каляндар 1943", s. 36–41.
[373] Tamże, s. 37.

kontyngentów, lecz władza niemiecka dysponuje odpowiednimi środkami do wyegzekwowania należności. „Pod przykrywką celów politycznych bandy występują jako tzw. partyzanci, aby wieść swoje hultajskie życie kosztem miejscowego społeczeństwa". Fromm kończył artykuł przypomnieniem zasad władzy niemieckiej, że „wszyscy mieszkańcy i wszystkie wsie, które współpracują w jakiejkolwiek formie z przestępczymi bandami, udzielają im poparcia lub okazują współczucie, będą ukarane najbardziej surowymi metodami, nie będzie żadnej litości. Niektóre wsie, które wspierały lub przechowywały bandytów, znikły już z powierzchni ziemi". W ostatnim zdaniu ostrzegał, że kto sprzeciwi się niemieckiej władzy, powinien mieć świadomość, że „kara spadnie nie tylko na niego, ale na jego rodzinę, a nawet całą wioskę"[374].

Za zgodą cenzury niemieckiej w latach 1939–1941 opublikowano 117 tytułów książek i broszur w języku białoruskim. Jedynie w przypadku 52 tytułów jako miejsce wydania wskazano Mińsk lub inne miasto na obszarze Okręgu Generalnego Białoruś. Pozostałe zostały wydrukowane w Berlinie, Rydze, Pradze, Wilnie, Warszawie i Białymstoku. Najwięcej wydań książkowych stanowiły podręczniki szkolne (34), w dalszej kolejności śpiewniki (21), dzieła literackie (17) i niemiecka literatura propagandowa (16). Jedynie 8 pozycji należało do białoruskiej publicystyki politycznej, odwołującej się do motywów narodowych i kontekstu historycznego[375]. W porównaniu do sąsiedniego Okręgu Generalnego Łotwy, gdzie za zgodą cenzury niemieckiej w tym samym czasie wydano około 1500 tytułów książkowych w języku łotewskim, idea stymulowania procesów narodotwórczych na Białorusi realizowana była bardzo wstrzemięźliwie[376].

374 Tamże, s. 41.
375 Ю. Туронак, *Беларуская кніга пад нямецкім кантролем…*, s. 98.
376 Tamże, s. 111.

9. PROPAGANDA I MŁODZIEŻ

Szkoła powszechna na Białorusi miała przygotować młode pokolenie do życia w warunkach dominacji niemieckiej. System wychowania młodego pokolenia organizowano według wzorców sprawdzonych w Rzeszy, w których najważniejsze znaczenie nadano zdyscyplinowaniu uczniów i kształtowaniu postaw posłuszeństwa wobec władzy[377]. Treść nauczania dostosowano do celów wychowawczych. Oprócz białoruskich kniaziów i poetów bohaterami lektur szkolnych byli niemieccy przywódcy z Hitlerem na czele, którzy prowadzili ludzkość ku świetlanej przyszłości.

Logika takiego modelu edukacyjnego była zresztą dobrze znana na Białorusi zarówno wschodniej, jak i zachodniej, z tą różnicą, że nigdy wcześniej na taką skalę w procesie dydaktycznym nie był wykorzystywany język białoruski, a miejsce kniaziów połockich, turowskich lub pińskich dawniej zajmowali władcy będący filarami rosyjskiej lub polskiej mitologii narodowej. Absurd sytuacji ze szkolnictwem podczas niemieckiej okupacji polega na tym, że powszechną edukację wprowadzano równolegle z masowymi zabójstwami najmłodszych podczas akcji pacyfikacyjnych, jako nieprzydatnych w systemie gospodarczym Rzeszy, zbędnych konsumentów. Realizowano program przystosowania do życia młodego pokolenia Białorusinów w warunkach absolutnej władzy niemieckiej, systematycznie dokonując selekcji jego członków. Mordowano tych, którzy byli najdalej od niemieckiego systemu kontroli i propagandy i mogli w najbliższej przyszłości być zapleczem radzieckiego ruchu oporu.

[377] R. Grunberger, *Historia społeczna*..., t. 2, s. 112, 141–146.

Szkolnictwo rozwijało się głównie w rejonach miejskich, gdzie były posterunki policji i garnizony żandarmerii. W społecznościach wiejskich, ze względu na represje ze strony podziemia wobec nauczycieli białoruskich, traktowanych jako kolaborantów, trwałość szkół była niewielka. W roku szkolnym 1941/1942 istniało ponad 3 tys. szkół, do których uczęszczało około 270 tys. uczniów, a pracowało 9 tys. nauczycieli[378]. W sześciu seminariach przygotowywano kadry do pracy w kolejnych szkołach, które zamierzano uruchamiać. W roku szkolnym 1942/1943 na terenie Komisariatu Generalnego Białoruś działało 7 gimnazjów i 16 ponadpodstawowych szkół zawodowych.

Szkoły stały się także bazą do powołania Związku Młodzieży Białoruskiej. Załamanie się frontu wschodniego i brak rezerw ludzkich skłonił władze Rzeszy do sięgania po zasoby narodów, które jeszcze niedawno planowano jedynie czasowo wykorzystywać w charakterze siły roboczej.

ZMB ukierunkowana była głównie na pracę z dziećmi i młodzieżą od 10. do 20. roku życia, najmniej dotkniętą oddziaływaniem propagandowym systemu sowieckiego. Celem postawionym do realizacji przez tę organizację było wychowywanie młodzieży białoruskiej w duchu zaufania do władz niemieckich i wykorzystania jej w interesie Rzeszy[379]. Zarząd Główny ZMB składał się z zaufanych działaczy białoruskich, których propaganda eksponowała jako przywódców młodego, postępowego pokolenia budującego przyszłość „Nowej Europy". Na szczeblu okręgu w strukturach kierowniczych przeważali Niemcy. Powstawała ona przy ogromnym zaangażowaniu administracji wszystkich szczebli.

Kadry jeszcze nieistniejącej organizacji początkowo szkolono w Niemczech, później w czterech specjalnych szkołach na terenie Białorusi. Do wychowania młodzieży naziści przywiązywali ogromną wagę, przeznaczali ogromne środki na propagandę, mundury dla członków ZMB, obozy szkoleniowe i wyjazdy edukacyjne do Niemiec. Wkrótce wystawili rachunek, żądając od struktur kierowniczych działań mobilizujących młodzież białoruską do wyjazdów do pracy w Niemczech, wstępowania do struk-

[378] *Беларусь в годы Великой Отечественной войны...*, s. 168.

[379] Cele takie sformułował kierownik Wydziału Młodzieżowego w Komisariacie Generalnym Białoruś B. Szulc, w kwietniu 1943 r., jeszcze na etapie planowania powołania SBM, NARB, f. 4683, op. 3, sp. 1, k. 81–82.

tur militarnych w obronie III Rzeszy[380]. Organizowano atrakcyjne obozy dla młodych ludzi, które miały być przedsmakiem wielkiej przygody czekającej w Niemczech. Tą drogą pozyskano dla gospodarki niemieckiej około 10 tys. młodych ludzi w wieku od 14 do 20 lat[381].

Działania w kierunku takiego wykorzystania białoruskich rezerw ludzkich były jednak bardzo spóźnione. Podjęte w warunkach przegrywanej wojny w Rosji, nie przynosiły wielkich skutków. Mimo nadzwyczajnych zachęt ze strony okupacyjnego aparatu władzy jedynie niewielka część młodzieży szkolnej znalazła się pod wpływem oddziaływania ZMB. Realna perspektywa powrotu na Białoruś stalinowskich komisarzy skłaniała rodziców do powstrzymywania swoich dzieci od wszelkich deklaracji uczestnictwa w hitlerowskich projektach budowania „Nowej Europy".

Zdaniem rosyjskiego historyka Fiodora Sinicyna, badającego skutki propagandy niemieckiej na okupowanych terytoriach ZSRR, w przypadku Białorusi pewne efekty przyniosła ona jedynie w pierwszych miesiącach okupacji, gdy udało się zmobilizować do pracy w administracji, szkolnictwie i policji kilkadziesiąt tysięcy osób. Nie udało się natomiast wywołać powszechnych nastrojów antysemickich ani większych konfliktów na tle etnicznym. Z dokumentów niemieckich cytowanych przez tego autora wynika, że okupanci tłumaczyli to brakiem dostatecznie wykrystalizowanej świadomości narodowej Białorusinów oraz istnieniem tylko bardzo nielicznej warstwy inteligencji białoruskiej. Z analiz Sinicyna, prowadzonych głównie na podstawie dokumentów radzieckich, wynika, że powszechnie unikano „politycznej kolaboracji", chociaż nastroje większości młodego pokolenia Białorusinów były „niesowieckie lub antysowieckie"[382].

Architekt hitlerowskiej propagandy Joseph Goebbels przyznawał wprawdzie, że działania pracowników jego resortu przynoszą niewielkie rezultaty, lecz oceniał to jako efekt głęboko zakorzenionej indoktrynacji bolszewickiej. „Nasza kontrpropaganda – pisał – ma bardzo rozległy charakter. Prowadzi się

380 А. Коваленя, *Прагерманскія саюзы моладзі на Беларусі 1941–1944. Вытокі, структура, дзейнасць*, Мінск 1999, s. 150–154.

381 NARB, f. 370, op. 1, sp. 7, k. 280; Г. Д. Кнатько, В. И. Адамушко, Н. А. Бондаренко, В. Д. Селеменев, *Белорусские остарбайтеры: историко-аналитическое исследование*, red. Г. Д. Кнатько, Мінск 2001, s. 81; *„Ostarbeiter". Weißrussische Zwangsarbeiter in Österreich. Dokumente und Materialien*, Graz–Minsk 2003, s. 19.

382 Ф. Л. Синицын, *Советско-германское идеологическое противоборство…*, s. 218.

ją za pomocą radia i ulotek. Na terenach już przez nas zdobytych daje się wywołać lekką reakcję przeciwko bolszewizmowi”[383]. Po ponad rocznej okupacji Białorusi Goebbels na podstawie raportów urzędników odpowiedzialnych za propagandę sytuację ocenił jako przygnębiającą. Latem 1942 r. ruch partyzancki tak się uaktywnił, że minister oświecenia narodowego i propagandy stwierdził, iż „w istocie doszło do powstania drugiego frontu”[384].

Niemcy swoją brutalnością wywołali uczucia powszechnego strachu i nienawiści. W tej sytuacji wraz z przedłużającą się okupacją i terrorem dość szybko zmniejszała się motywacja do jakiejkolwiek współpracy nawet wśród osób o zdecydowanie antyradzieckich poglądach. Propagandowe wizje szczęśliwej przyszłości w sąsiedztwie Niemców stawały się zupełnie niewiarygodne.

Do podobnych wniosków doszli także inni badacze rosyjscy, którzy zgadzają się z tezą, że krwawy terror i nieskrywana pogarda wobec miejscowej ludności najskuteczniej neutralizowały oddziaływanie propagandy ukierunkowanej na budowanie postaw lojalności i nadziei na lepszą przyszłość w warunkach niemieckiej dominacji[385]. Nawet sprawnie funkcjonująca propaganda nie była w stanie przykryć okupacyjnej rzeczywistości.

383 J. Goebbels, *Dzienniki*…, s. 212.

384 Tamże, s. 458.

385 В. Ю. Чехлов, *Отношение населения к нацистскому оккупационному режиму на территории СССР 1941–1944 г.г.: На примере Белорусской ССР*, https://static.freereferats.ru/_avtoreferats/01002625278.pdf [16.11.2020].

ZAKOŃCZENIE

W wojnie między III Rzeszą a Związkiem Radzieckim propaganda odgrywała ogromną rolę. Rządy obu państw kierowały ją przede wszystkim do własnych obywateli w celu mobilizacji do ofiarności na rzecz zwycięstwa. W przypadku okupowanej przez Niemcy Białorusi propaganda radziecka adresowana była do własnych obywateli, którzy znaleźli się pod władzą wrogiego mocarstwa. Okupanci swoją propagandę uczynili instrumentem panowania na zdobytych obszarach, które po zwycięskiej wojnie widzieli jako część potężnego imperium niemieckiego.

Traktat o nieagresji zawarty między Niemcami i ZSRR w sierpniu 1939 r. sprawił, że po stronie radzieckiej nie podejmowano żadnych działań przygotowujących społeczeństwo do wojny z faszystowskim mocarstwem, z którym ustalono nowy porządek polityczny w Europie Wschodniej. Stalin nie zakładał także scenariusza wydarzeń, który spełnił się latem 1941 r., gdy ogromna część terytorium znalazła się pod okupacją do niedawna niemal sojuszniczego państwa. Mieszkańcy Białorusi jeszcze w warunkach trwających działań wojennych byli wzywani do walki z jednostkami Wehrmachtu przy pomocy narzędzi dostępnych w gospodarstwach domowych. Stalinowskie kierownictwo oczekiwało lojalności od obywateli, których kilka lat wcześniej pozbawiło ziemi, jakiejkolwiek podmiotowości w życiu publicznym i terrorem utrzymywało w posłuszeństwie. Wielu zmianę reżimu przyjmowało jak wyzwolenie i podejmowało współpracę z okupantami.

Polityka niemiecka ukierunkowana na eksploatację okupowanych ziem oraz realizację celów wskazanych przez kierownictwo Rzeszy przy pomocy terroru nieco zmieniła stosunek społeczeństwa białoruskiego do władzy ra-

dzieckiej. Z upływem czasu bardziej wiarygodne niż niemieckie stawały się hasła propagandy przemycanej zza linii frontu w postaci gazet, ulotek i plakatów. W 1942 r. we wschodniej Białorusi pojawił się dość silny ruch oporu z aspiracjami do reprezentowania władzy radzieckiej wobec mieszkańców republiki. Przy oddziałach partyzanckich powstały służby propagandowe, których działania były ściśle skorelowane z wytycznymi Komitetu Centralnego KP(b)B.

Propaganda radziecka na Białorusi usiłowała w pierwszej kolejności wytłumaczyć nagłe pojawienie się nowego wroga na terytorium Związku Radzieckiego. Wielokrotnie w pierwszych publikacjach po wybuchu wojny powtarzano słowa o „zdradzieckiej napaści" Niemców na Związek Radziecki. Usiłowano wyjaśnić zaskoczonym nagłą zmianą sytuacji politycznej mieszkańcom Białorusi, kim są Niemcy, o co toczy się krwawa wojna oraz jak powinien w zaistniałych okolicznościach zachować się obywatel radziecki.

Odpowiedź na pierwsze pytanie, opisująca Niemców, zawierała określenia odbierające im prawo przynależności do rodzaju ludzkiego. Rozmiary zbrodni popełnianych na ludności cywilnej czy jeńcach Armii Czerwonej usprawiedliwiały w oczach mieszkańców Białorusi nazywanie Niemców potworami lub krwiożerczymi bestiami. Retoryka propagandy była adekwatna do rzeczywistości doświadczanej przez większość Białorusinów. Na pytanie, czym była dla Białorusinów trwająca wojna, propaganda odpowiadała – walką o biologiczne przetrwanie narodu. Gdy ich ziemia została opanowana przez potworów w ludzkiej skórze, logika podpowiadała, że szansą na przeżycie było pozbycie się ich w jakikolwiek sposób.

Propaganda radziecka w pierwszym okresie okupacji przypominała, że obowiązkiem każdego obywatela wobec ojczyzny, narodu i własnej rodziny jest walka zbrojna z okupantami. Najprostszy sposób na spełnienie tego obowiązku dawała walka w oddziale partyzanckim lub okazywanie pomocy partyzantom. Wzorem do naśladowania byli ci, którzy walcząc za ojczyznę, zginęli „bohaterską śmiercią". Pisano o nich, że okryli się wieczną chwałą i pozostaną w pamięci żyjących. Kreowanie nienawiści do wroga i kultu bohaterów walczących za ojczyznę to dwa dominujące motywy radzieckiej propagandy.

Ważną jej cechą była bezpośrednia reakcja na treść propagandy niemieckiej. Nie ograniczano się do gołosłownych haseł typu „faszystowskie kłamstwa", lecz pokazywano na wybranych przykładach kontrargumenty nie-

budzące najmniejszych wątpliwości. Ponieważ Niemcy szczególnie mocno akcentowali wartości narodowe i wspólnotę celów narodu niemieckiego i białoruskiego, prominenci partyjni zdecydowali się nadać jednoznacznie narodową formę propagandzie adresowanej do Białorusinów oraz wskazać historyczną i cywilizacyjną sprzeczność relacji germańsko-słowiańskich. Eksploatowano szczególnie motyw bitwy pod Grunwaldem i rolę chorągwi z ziem ruskich w powstrzymaniu niemieckiej agresji na ziemie słowiańskie. Zdecydowaną większość materiałów propagandowych od końca 1941 r. drukowano w języku białoruskim.

Najtrudniejsza w ocenie była ta część propagandy radzieckiej, która wzywała do niewykonywania przez chłopów dostaw kontyngentów żywnościowych i unikania wyjazdów młodzieży do pracy w Rzeszy. Trafiała ona do przekonania Białorusinów, lecz jej skuteczność godziła w podstawowe cele reżimu okupacyjnego. Niedobory kwot kontyngentów żywnościowych i siły roboczej zaplanowanych przez władze w Berlinie do pozyskania z Okręgu Generalnego Białoruś uzupełniano podczas nadzwyczajnych operacji karnych. Wysyłanie esesmanów po kontyngenty zazwyczaj kończyło się zagładą całych rejonów lub, w najlepszym wypadku, poszczególnych miejscowości. Sukces propagandy podziemia radzieckiego w tym przypadku był okupiony rzezią ludności cywilnej i wywiezieniem młodych ludzi jako niewolników do Rzeszy.

Do przełomu stalingradzkiego propaganda radziecka koncentrowała się na budowaniu nastrojów sprzyjających rozwojowi ruchu oporu. Potrzebny był każdy czynnik osłabiający niemiecką machinę wojenną. Bohaterami całej publicystyki byli partyzanci. Od 1943 r., w miarę przesuwania linii frontu na zachód, w propagandzie adresowanej do mieszkańców okupowanych obszarów miejsce partyzantów jako głównych obrońców ojczyzny zaczęli zajmować żołnierze Armii Czerwonej. Propaganda koordynowana przez KC KP(b)B intensywnie zajęła się także przywracaniem autorytetu Stalina i odbudową mitu o nieomylności przywódców partii komunistycznej. Przygotowywano społeczeństwo do powrotu systemu, którego funkcjonowanie przerwała okupacja niemiecka. Białorusini dość trafnie odczytali sygnały wysyłane zza linii frontu. W poszukiwaniu świadectwa lojalnego obywatela państwa radzieckiego do oddziałów partyzanckich trafiało setki tysięcy młodych ludzi.

W połowie 1940 r. wraz z przystąpieniem przez Niemcy do opracowywania planu wojny przeciwko ZSRR rozpoczęto poszukiwania modelu propagandowego służącego uzasadnieniu projektowanej wojny na Wscho-

dzie. Propaganda miała przede wszystkim przekonać własne społeczeństwo o konieczności wojny przeciwko ZSRR, narody zaś, które miały stać się przedmiotem agresji, skłonić do podporządkowania się władzy niemieckiej. Wojnę przeciwko Rosji prezentowano jako walkę o przetrwanie narodu niemieckiego, obronę kultury europejskiej przed azjatycką agresją i żydowskim bolszewizmem. Na zajmowanych w 1941 r. obszarach Związku Radzieckiego propagandzie niemieckiej postawiono zadanie motywowania narodów do okazywania pomocy władzy niemieckiej oraz pokazywania zbrodniczego charakteru państwa radzieckiego.

Od pierwszych dni okupacji Białorusi propaganda niemiecka głosiła, że wojsko Hitlera przyszło wyzwolić Białorusinów i inne narody Europy Wschodniej spod panowania krwawego stalinowskiego bolszewizmu, systemu będącego dziełem spisku żydowskiego. Obiecywała pokój i dobrobyt po zwycięstwie Wehrmachtu w konfrontacji z Armią Czerwoną. Przyjście epoki powszechnej szczęśliwości mógł przyśpieszyć każdy mieszkaniec Białorusi sumienną pracą i wykonywaniem obowiązków podatkowych nałożonych przez władze okupacyjne. Propaganda jednocześnie ostrzegała, że każdy przejaw naruszenia prawa ustanowionego przez Niemców niesie groźbę najsurowszej kary nie tylko wobec bezpośredniego sprawcy, lecz także otaczającej go zbiorowości, którą mogła być rodzina lub wszyscy mieszkańcy danej miejscowości.

Propaganda na Białorusi budowała obraz państwa niemieckiego sprawnie zarządzanego przez przywódców obdarzonych wybitnym intelektem, pragnących idealny system polityczny i gospodarczy III Rzeszy uczynić ogólnoeuropejskim. Hitlerowskie państwo w przekazie propagandowym stanowiło wzór rozwiązań socjalnych, roztoczyło opiekę nad dziećmi i ludźmi starymi, dawało pracę i zapewniało godziwe zarobki, opiekę medyczną i edukację. Takimi dobrodziejstwami Hitler pragnął obdarzyć wszystkie narody Europy, dotychczas bezlitośnie eksploatowane przez komunistów na wschodzie i liberałów na zachodzie kontynentu. Żołnierz niemiecki zawsze był przedstawiany jako wyzwoliciel i dobroczyńca, służący każdemu potrzebującemu pomocy. Propaganda nachalnie domagała się okazywania wdzięczności w postaci oddawania kontyngentów żywnościowych, zgłaszania się młodzieży do pracy w gospodarce Rzeszy, współpracy w zwalczaniu ruchu oporu.

Po klęskach poniesionych przez armię niemiecką na froncie wschodnim w 1943 r. w propagandzie niemieckiej pojawiła się idea walki narodów

o „Wolną Europę". Wśród „wolnych narodów" było także miejsce dla Białorusinów. Propaganda ogłosiła istnienie sojuszu niemiecko-białoruskiego w walce ze wspólnym wrogiem – bolszewizmem. Obiecywano, że po zwycięskiej wojnie każdy naród sam określi warunki swojej egzystencji w „Nowej Europie" zorganizowanej pod przywództwem Hitlera. Narodom Europy Wschodniej Niemcy oferowali prawo do bycia Europejczykami, pod warunkiem niedopuszczenia na ziemie przez nich zamieszkałe azjatyckiej cywilizacji, której ramy organizacyjne tworzyło imperium Stalina.

Propaganda na Białorusi przekonywała o nieodwracalnej roli Niemiec w Europie w procesie stanowienia nowego porządku prawnego i cywilizacyjnego, do którego należało niezwłocznie się przystosować, oraz zachęcała do udziału w budowaniu nowego, lepszego świata. Przekonywano, że okupacja to początek europeizacji Białorusi, tworzenia systemu politycznego opartego na prawie, jako alternatywy dla bolszewickiego eksperymentu symbolizującego chaos, zbrodnię i zniewolenie.

Nieskuteczność terroru policyjnego sprawiła, że w miarę upływu czasu i przeciągania się wojny nieco większą rolę w końcu 1943 r. przypisano propagandzie, traktowanej jako sposób na dyscyplinowanie podbitej ludności. Administracja cywilna od początku okupacji chciała zjednywać Białorusinów obietnicami o lepszej przyszłości, a funkcjonariusze służb bezpieczeństwa groźbami jeszcze większych represji. W końcu 1943 r., gdy na Białorusi zaczęto tworzyć struktury imitujące białoruską władzę państwową, dopasowano do tego modelu także propagandę. Propagandowa wizja Białorusi w Europie „wolnych narodów" bardzo mocno rozmijała się z rzeczywistością tworzoną przez hitlerowskie służby policyjne.

O niskiej skuteczności propagandy niemieckiej na Białorusi w ostatnich miesiącach okupacji świadczy fakt licznych dezercji policjantów, powszechnego unikania wyjazdów na roboty w Rzeszy czy braku chętnych do pełnienia funkcji starostów, masowej ucieczki młodzieży do oddziałów partyzanckich. Realne groźby pacyfikacji nie powstrzymywały tych tendencji.

Czynnikiem przyciągającym do współpracy z reżimem okupacyjnym była kultura tworzona w języku białoruskim. Po dekadzie terroru wobec inteligencji i walki z wydumanym nacjonalizmem białoruskim sam fakt wspierania przez Niemców języka białoruskiego w życiu kulturalnym, szkolnictwie i administracji niższego szczebla zjednywał im wielu zwolenników. W miastach obok symboli hitlerowskiej Rzeszy widniały białoruskie symbole narodowe,

czyli herb Pogoń i biało-czerwono-biała flaga. Funkcjonujące tam teatry, opera, balet, pracownie artystyczne sprawiały nawet wrażenie normalności.

Białoruska twórczość literacka w warunkach okupacji niemieckiej upowszechniała mit o podmiotowości narodu białoruskiego i możliwości decydowania o swoim losie w niedalekiej przyszłości. Wielu pisarzy i poetów za aprobatą okupantów sięgało do motywów patriotycznych i swoją twórczością budowało mitologię narodową. Większość czyniła to z potrzeb wewnętrznych, w sposób bardziej naturalny niż wtedy, gdy pod wpływem strachu o życie pisali o wyjątkowości intelektu Stalina.

Realizując projekt „Nowej Europy", propagandyści niemieccy stwarzali także różne okoliczności dające Białorusinom sposobność uwielbiania geniuszu niemieckiego führera. Przekonywano, że tylko on wiedział, jak świat powinien być urządzony i w jaki sposób uszczęśliwić wszystkie narody Europy. Rezydującego w Berlinie „ojca narodów" propaganda niemiecka prezentowała jako apostoła przynoszącego wolność i dobrobyt także Białorusinom.

BIBLIOGRAFIA

Źródła archiwalne

Narodowe Archiwum Republiki Białoruś, (Нацыянальны Архіў Рэспублікі Беларусь) zespoły akt (фонды): 4; 4р; 63; 359; 370; 380; 382; 383; 401; 510; 1401; 1407; 1487; 3500; 4386; 4683.

Archiwum Państwowe Obwodu Grodzieńskiego, (Дзяржаўны Архіў Гродзенскай Вобласьці) zespół (фонд) 239.

Pisma wydawane w latach 1941–1944

„Бей фашистскую гадину"
„Беларус на варце" („Weissruthene aut der Wacht")
„Беларуская газэта" („Weissruthenische Zeitung")
„Беларускі голас"
„Беларускі народны каляндар на год 1942"
„Бобруйский партызан"
„Вперед, на врага"
„Гаспадар. Беларускі народны каляндар 1943"
„За Савецкую Беларусь"
„За Свабодную Беларусь"
„Звязда"
„Ленинец"
„Мінская газэта"
„Молодой партизан"
„Нардный календарь на 1942 год. Спутник сельского хозяина"
„Новая Дарога"
„Партызанская дубінка"
„Раздавім фашысцкую гадзіну"
„Савецкая Беларусь"
„Чырвоны партызан"

Zbiory dokumentów

„Ostarbeiter”. Weißrussische Zwangsarbeiter in Österreich. Dokumente und Materialien, Graz–Minsk 2003.

Всенародное партизанское движение в Белоруссии в годы Великой Отечественной войны (июнь 1941–июль 1944). Документы и матерялы, t. 1, Минск 1967.

Зборнік лістовак усенароднай партызанскай барацьбы ў Беларусі ў гады Вялікай Айчыннай вайны (1941–1944 гг.), red. Ц. С. Гарбунова, Ф. А. Новікова, І. П. Кожар, Мінск 1952.

Нюрнбергский процесс, сборник документов, oprac. Б. Алексей, https://history.wikireading.ru/200140.

ОУН-УПА в Беларуси 1939–1953 гг. Документы и материалы, red. В. Адамушко, Минск 2011.

Преступления немецко-фашистских оккупантов в Белоруссии, red. П. П. Липпило, В. Ф. Романовский, Минск 1965.

Паклонімся вялікім тым гадам: 65-годдзю Вялікай Перамогі прысвячаецца, wydanie CD Biblioteki Narodowej Białorusi oraz na stronie internetowej Biblioteki: http://old.nlb.by/vov 70/.

Памяць палаючых гадоў. 70-годдзю Вялікай Перамогі прысвячаецца алічбаваныя калекцыі з фондаў Нацыянальнай бібліятэкі Беларусі, http://old.nlb.by/vov 70/index.php?path=/catalogue/view-400&menu_id=228.

Преступные цели – преступные средства. Документы об оккупационной политике фашистской Германии на территории СССР (1941–1944 гг.), Москва 1985.

Bibliografia literatury przedmiotu

Monografie

Baird Jay, *The Mythical World of Nazi War Propaganda*, Minneapolis 1974.

Chiari Bernhard, *Alltag hinter der Front. Besetzung, Kollaboration und Widerstand in Weißrußland 1941–1944*, Düsseldorf 1998.

Głowiński Tomasz, *O nowy porządek europejski. Ewolucja hitlerowskiej propagandy politycznej wobec Polaków w Generalnym Gubernatorstwie 1939–1945*, Wrocław 2000.

Goebbels Joseph, *Dzienniki*, t. 2: 1939–1943, przeł. E. C. Król, Warszawa 2013.

Grunberger Richard, *Historia społeczna Trzeciej Rzeszy*, przeł. W. Kalinowski, t. 1–2, Warszawa 1987.

Król Eugeniusz Cezary, *Propaganda i indoktrynacja narodowego socjalizmu w Niemczech 1919–1945. Studium organizacji, treści, metod i technik masowego oddziaływania*, Warszawa 1999.

Madajczyk Czesław, *Faszyzm i okupacje 1938–1945. Wykonywanie okupacji przez państwa Osi w Europie*, t. 2, Poznań 1984.

Miner Steven Merrit, *Holy War: Religion, Nationalism, and Alliance Politics 1941–1945,* Chapel Hill 2003.

Mironowicz Eugeniusz, *Wojna wszystkich ze wszystkimi. Białoruś 1941–1944*, Kraków 2015.

Pipes Richard, *Rosja bolszewików*, przeł. W. Jeżewski, Warszawa 2005.

Rosenberg Alfred, *Dzienniki 1934–1944*, red. i koment. J. Matthäus, F. Bajohr, przeł. M. Antkowiak, Warszawa 2016.

Quinkert Babette, *Deutsche Propaganda in Weissrussland, 1941–1944: eine Konfrontation von Propaganda und Wirklichkeit*, Berlin–Minsk 1996.

Slepyan Kenneth, *Partyzanci Stalina. Radziecki ruch oporu w czasie II wojny światowej*, przeł. J. Szkudliński, Poznań 2008.

Sulzmann Rudolf, *Die Propaganda als Waffe im Kriege*, Oldenburg 1953.

Szybieka Zachar, *Historia Białorusi 1975–2000*, przeł. H. Łaszkiewicz, Lublin 2002.

Turonek Jerzy, *Białoruś pod okupacją niemiecką*, Warszawa 1993.

Весялкоўскі Юры, *Што прывяло Армію Краёву на Беларусь*, Лондан 1995.

Грибков Иван Владимирович, *Газеты на оккупированной территории СССР на русском языке в период Великой Отечественной войны (1941–1944 гг.): источниковедческое исследование*, Москва 2016, http://www2.rsuh.ru/binary/ 2635422_92.1461743433.06731.pdf.

Ермолович Виктор, Жумарь Сергей, *Огнём и мечом. Хроника польского националистического подполья в Белоруссии (1939–1953 гг.)*, Минск 1994.

Жумарь Сяргей Уладзіміравіч, *Библиография оккупационных периодических изданий, выходивших на территории Белоруссии в 1941–1944 гг.*, Минск 1995.

Жумарь Сергей Владимирович, *Окупационная периодическая печать не территории Беларуси в годы Великой Отечественной войны*, Минск 1996.

Зульцман Рудольф, *Пропаганда как воружие войны*, przeł. Л. К. Комоловой, http://militera.lib.ru/h/ergos/24.html.

Зима Венямин Федорович, *Менталитет народов России в войне 1941–1945 годов*, Москва 2000.

Ивлев Игор Алексадрович, Юденков Андрей Фёдорович, *Оружием контрпропагаиды: советская пропаганда среди населения оккупированных территорий СССР. 1941–1945 гг.*, Москва 1988.

Каваленя Алякасандр, *Прагерманскія саюзы моладзі на Беларусі 1941–1944. Вытокі, структура, дзейнасць*, Мінск 1999.

Квінкерт Бабета, *Нямецкая прапаганда ў Беларусі 1941–1944. Канфрантацыя паміж прапагандай і рэчаіснасцю*, przeł. Д. Сраченко, Берлін–Мінск 1996.

Кнатько Галина, Адамушко Владимир, Бондаренко Николай, Селеменев Вячеслав, *Белорусские остарбайтеры: историко-аналитическое исследование*, red. Г. Д. Кнатько, Мінск 2001.

Козлов Николай Дмитриевич, *С волей к победе: Пропаганда и обыденное сознание в годы Великой Отечественной войны*, Санкт Петербург 2002.

Крывашей Дзмітры, *Нацыянальныя супольнасці Беларусі ў перыяд германскай акупацыі (червень 1941–ліпень 1944)*, Мінск 2009.

К`яры Бернард, *Штодзённасць за лініяй фронту. Акупацыя, калабарацыя і супраціў у Беларусі (1941–1944 г.)*, przeł. Л. Баршчэўскі, Мінск 2005.

Майнер Стивен Меррит, *Сталинская священная война: Религия, национализм и союзническая политика: 1941–1945*, przeł. В. Артемов, Москва 2010.

Малышева Елена Михайловна, *Во имя Отечества: Патриотизм народа в 1941–1945 годах*, Москва 2011.

Мюллер Норберт, *Вермахт и оккупация (1941–1944). О роли вермахта и его руководящих органов в осуществлении оккупационного режима на советской территории*, przeł. А. П. Артемов, Москва 1974.

Орлов Юрий, *Крах немецко-фашистской пропаганды в период войны против СССР*, Москва 1985.

Раховіч В. М., *Барысаўшчуна пад нямецкай акупацыяй: погляд на падзеі*, [w:] *Беларусь у выпрабаваннях Вялікай Айчыннай вайны: масавыя зхабойствы нацыстаў*, Мінск 2005.

Руденкова С. С., *Комсомольско-молодежная печать Белоруссии в период немецко-фашистской оккупации (1941–1944 гг.)*, Минск 1984.

Слободянюк І. П., *Славные страницы истории. Печать подполья и партизан в годы Великой Отечественной войны 1941–1945*, Москва 1962.

Синицын Федор Леонидович, *Советско-германское идеологическое противоборство на оккупированной территории СССР: национальный и религиозный аспекты*, Москва 2017, http://ens.mil.ru/files/morf/military/files/Sinicin_text_disertacii.pdf.

Соловьев Александр, *Белорусская Центральная Рада: создание, деятельность, крах*, Минск 1995.

Сямашка Яўген, *Армія Краёва на Беларусі*, [b.m.] 1994.

Туронак Юры, *Беларуская кніга пад нямецкім кантролем (1939–1944)*, Мінск 2002.

Факторович Аркадий, *Крах аграрной политики немецко-фашистских оккупантов в Белоруссии*, Минск 1979.

Штайнер Марлис, *Гитлер*, przeł. Е. В. Головина, Москва 2003.

Юденкоф Андрей Фёдорович, *Политическая работа партии среди населения щлупированой советской терытории (1941–1944)*, Москва 1971.

Юревіч Лявон, *Вырваныя бачыны. Да гісторыі Саюза беларускай моладзі*, Мінск 2001.

Яковлева Елена, *Польша против СССР: 1939–1950 гг.*, Москва 2007, https://royallib.com/book/yakovleva_elena/polsha_protiv_sssr_1939_1950_gg.html.

Artykuły, prace zbiorowe

Беларусь в годы Великой Отечественной войны 1941–1945, red. А. Коваленя, Мінск 2005.

Бикметов Фарит Фуатович, *Деятельность культурно-просветительных учреждений по организации военно-технической пропаганды в годы Великой Отечественной войны (1941–1945 гг.)*, „Вестник культуры и исуств" 2013, nr 3 (34).

Болсун Галина, *Противостояние немецкой и советской пропаганды на оккупированой теритрии Беларуси (1941–1944)*, [w:] *Беларусь 1941–1945. Подвиг. Трагедия. Память*, t. 1, Минск 2010.

Болсун Галина, *Противостояние немецкой и советской пропаганды на окупированой теритрии Беларуси (1941–1944)*, Минск 1999 (maszynopis pracy doktorskiej, egzemplarz dostępny w Bibliotece Narodowej Białorusi).

Вашик Клаус, *Метаморфозы зла: образы врага в плакатной пропаганде в России и Германии в 1930–1950 х годах*, [w:] *Россия и Германия в XX веке*, t. 1, Москва 2010.

Вашкевіч Андрей, *Група „Беларускі фронт" і „...змаганне з чужацкімі фронтамі"*, „Białoruskie Zeszyty Historyczne" 2006, t. 26.

Ветте Вольфрам, *Образ России как расово-идеологического врага в германском руководстве накануне нападения на Советский Союз в 1941 г.*, [w:] *Германия и Россия в XX веке: две тоталитарные диктатуры, два пути к демократии*, Кемерово 2001.

Воронкова Ирина Юрьевна, *Последние месяцы гитлеровских окупантов в Минске (1943–1944 гг.)*, [w:] *Беларусь 1941–1945. Подвиг. Трагедтя. Память*, t. 1, Минск 2010.

Галимуллина Надия Мидхатовна, *Советско-партийная пропаганда периода Великой Отечественной войны как проблема историкополитического анализа*, автореферат диссертации на соискание ученой степени кандидата исторических наук, Казань 2005, https://core.ac.uk/download/pdf/197378648.pdf.

Гартэншлегер Увэ, *Горад Менск пад нямецкай акупацыяй (1941–1944)*, „Arche" 2008, nr 5.

Горяева Татьяна, *Если завтра война. Образ противника в советской пропаганде 1941–1945 годах*, [w:] *Россия и Германия в XX веке*, t. 1, Москва 2010.

Гісторыя Беларусі ў двух частках, cz. 2, red. Я. Новік, Г. Марцуль, Мінск 1998.

Гісторыя Беларусі. *Беларусь у 1917–1945 гг.*, t. 5, red. М. Касцюк, Мінск 2007.

Жамойцін Янка, *З перажытага*, [w:] *Лёс аднаго пакаленняю Успаміны,* Беласток 1996.

Жумарь Сергей Владимирович, *Оккупационная периодическая печать не территории Беларуси в годы Великой Отечественной войны*, [w:] *Беларусь 1941–1945. Подвиг. Трагедия. Память*, t. 1, Минск 2010.

Калаткоў Уладзімір, *Украінізацыя грамадска-палітычнага і культурнага жыцця на Беларускім Палесі ў перыяд нямецкай акупацыі (1941–1944)*, [w:] *Беларусь – Украіна: гістарычны вопыт узаемнаадносін*, Мінск 2004.

Козак Кузьма, *Формы и состояние противостоящих сил в условиях германской оккупации Беларуси 1941–1944 гг.*, [w:] *Генацыд у другой сусветнай вайне. Праблемы даследвання (У памаць ахвяр Трасьцянца)*, Мінск 2003.

Петрашек Эдвард, *Гитлеровский план выселения польского народа в Сибирь*, [w:] *Сибирь в истории и культуре польского народа*, Москва 2002.

Суетов Леонид Александрович, *1812 год в пропагандистской работе среди ленинградцев в дни великой отечественной войны*, „Вестник Санкт-Петербурского государственного университета культуры и исуств" 2012, nr 4.

Чехлов Виталий Юрьевич, *Отношение населения к нацистскому оккупационному режиму на территории СССР 1941–1944 г.г.: На примере Белорусской ССР*, https://static.freereferats.ru/_avtoreferats/01002625278.pdf .

Шалыгина Д. Л., Куликов В. А., *Специфика пропагандисткого плаката во времия Великой Отечественной войны как средства конструирования советской идентичности*, „Вестник пермского университета. Серия: История" 2011, выпуск 2(16).

Ямпольский Владимир, *„Уничтожить Россию весной 1941 г" (А. Гитлер, 31 июля 1940 года). Документы спецслужб СССР и Германии 1937–1945*, Москва 2008.

Wspomnienia, relacje

Мальцаў Віктар, *Канвэйр ГПУ*, Ялта 1942.

Щеснович Николай, *Записки актера и партизана*, Минск 1976.

Artykuły popularnonaukowe

Баркун Геннадий, *„Советская Белоруссия" стала настоящим оружием в борьбе с гитлеровскими захватчиками*, „Советская Белоруссия", nr 84 (24966), 5.05.2016.

Зульцман Рудольф, *Пропаганда как воружие войны*, http://militera.lib.ru/h/ergos/24.html.

Как работала советская пропаганда в годы Великой Отечественной войны, http://knowledgeblog.ru/blog/43661193370/kak-rabotala-sovetskaya-propaganda-v-godyi-velikoy-otechestvenno/.

Стыкалин Сергей, *Советская сатирическая печать 1917–1963. Партызанская дубінка*, https://info.wikireading.ru/249308.

Лысова Таисия, *Как советская пропаганда подавляла нцыскую*, „Рэспубліка", http://bsj.by/2013/07/smi-i-vojna-kak-sovetskaya-propaganda-podavlyala-nacistskuyu/.

INDEKS OSÓB

Adamowicz Anton 159, 200
Aleksander Newski 10
Aleksandrowska Łarysa 39–41, 50
Anatol K., kołchoźnik 95, 96, 98
Antkowiak Michał 16
Antonescu Ion 210
Arsieniewaja Natalia 171
Astejka Anatol 49
Astramowicz Aleksandr zob. Ziaziula Andrej

Baird Jay 17
Bajarowicz Klaudia 109
Bajarowicz Włodzimierz 109
Bajohr Frank 16
Bandera Stefan 130, 134
Barabasz Witalij 140
Berling Zygmunt 141
Bołsun Halina 20
Bormann Martin 152
Boroweć Taras, ps. „Bulba" 130
Boruch Borys 218, 219
Browka Paweł 56
„Bulba" zob. Boroweć Taras
Byliński Iwan 40, 105
Bytwerk Randall 21

Chiari Bernhard 23
Churchill Winston 140, 176, 201
Czorny Kuźma 49, 56

Dąbrowski Jan Henryk 141
Dymitr Pożarski 11

Edelman Andriej 78
Engels Fryderyk 176

Fromm Werner 222, 223
Fründt Theodor 158

Gartenschläger Uwe 149
Glebka Piotr 46
Głowiński Tomasz 23
Godlewski Wincenty 103
Goebbels Joseph 8, 15, 16, 119, 153, 154, 166, 219, 226, 227
Goering Hermann 119, 149, 211, 215
Gorbunow Cimafiej 41
Gorłow Andriej 20
Gottberg Kurt von 107–109, 157
Górski Ilia 58
Grunberger Richard 7, 224

Herf Jeffrey 21
Hieniusz Łarysa 171
Himmler Heinrich 17, 119, 150, 157
Hitler Adolf 7, 9–12, 17, 18, 27, 29, 35, 44, 46, 54, 56, 57, 70, 71, 82, 83, 86–88, 100, 104, 113, 114, 117, 119–124, 131, 132, 137, 146–152, 162, 171, 174, 182, 183, 186–188, 190–194, 196, 197, 201, 203, 205–208, 211, 213, 215–218, 221, 224, 232, 233
Holling, major policji 38
Horthy Miklós 126

Iliaszewicz Chwiedar 210
Iwanowski Wacław 163
Iwlew Igor 19

Jechremow Szura 50
Jermaczenko Mikołaj 101, 103
Jeżewski Władysław 7
Judenkow Andriej 19

Kaganowicz Łazar 211
Kaganowicz Rojza 211
Kalinin Piotr 40
Kalinowski Witold 7
Kasper, kapitan 39
Keitel Wilhelm 151
Knickerbocker Hubert Renfro 196–198
Koch Erich 168, 211, 212, 221
Kołas Jakub 39, 40, 56, 57
Kościuszko Tadeusz 141
Kozak Kuźma 92
Kozłowski Władysław 201, 202
Krapiwa Konrad 56
Król Eugeniusz Cezary 8, 15, 23, 168
Krzyżanowski Aleksander 139
Kube Wilhelm 101, 103, 149, 151, 157, 159, 161, 164, 167–169, 171, 176, 185, 203, 216
Kupała Janko 39, 40, 56
Kursunowicz Aleksander 207
Kurylenko Włodzimierz 98
Kuszel Franciszek 208
Kutuzow Michaił 11

„Lallia" (ps.) 221
Lenin Włodzimierz Iljicz 46, 47, 52, 53, 153, 176, 187
Lohse Heinrich 152

Łaszkiewicz Hubert 73
„Łupaszka" zob. Szendzielarz Zygmunt
Łużanin Maksym 49
Łyczakowska Janina 109

Madajczyk Czesław 121, 147
Malcew Wiktor 198, 199
Malenkow Gieorgij 42
Mannerheim Carl Gustaf 211
Marks Karol 176
Matthäus Jürgen 16
Michnian 137
Mieleszka Fiodor 207
Miller, oberlejtnant 39
Miner Steven 22
Mironowicz Eugeniusz 209
Mołotow Wiaczesław 27
Mramorow Jewgienij 133

N.N. 218
Napoleon I Bonaparte, cesarz Francuzów 11, 12
Natalewicz Niczypor 40, 105

Olechnowicz Franciszek 209
Omieljaniuk Włodzimierz 54
Ostrowski Radosław 14, 108, 109, 112, 114, 205, 207–209

Panczenko Pimen 48
Pietrow 135
Pipes Richard 7
Ponomarienko Pantelejmon 31–34, 37, 39– 42, 57, 73, 78, 80, 92, 98, 105

Quinkert Babette 22

Rahula Borys 110
Ribbentrop Joachim von 27
Rodionow Władimir 114
Romanowowie, dynastia 9
Roosevelt Franklin Delano 140, 176, 201
Rosenberg Alfred 15–17, 101, 102, 119, 145, 146, 150–152, 154, 157, 160, 166, 167, 169, 203, 215

Sałauj Aleksiej 171
Schretter Hans Joachim 156, 157, 170
Siadniow Masiej 171, 210
Sikorski Władysław 135, 201
Silnicki Michaił 96–98
Sinicyn Fiodor 19, 20, 226

Slepyan Kenneth 37, 42, 71
Sosnowski Mikołaj 48, 49
Stalin Józef (właśc. Iosif Wissarionowicz Dżugaszwili) 7, 9, 10, 12, 17, 22, 27, 30, 33, 34, 37, 41, 42, 46, 47, 49, 52–55, 70–72, 76, 77, 80, 83, 90, 91, 106, 111, 125, 130, 135, 140, 141, 148, 162, 171, 172, 174–178, 182, 187, 188, 196, 198, 201, 205, 211, 218, 229, 231, 233, 234
Strauch Eduard 168
Sulzmann Rudolf 8
Suworow Aleksander 11
Svoboda Ludvik 123, 124
Swoboda Ludwik zob. Svoboda Ludvik
Szendzielarz Zygmunt, ps. „Łupaszka" 139
Szkudliński Jan 37
Szulc B. 225
Szybieka Zachar 73

Tair (ps.) 133
Tatarczuk Adolcia 218, 219
Tatarczuk Kwieta 219
Tebud Franz 220
Tomczuk, sekretarz partii 136
Traugutt Romuald 141
Turonek Jerzy 71, 73, 148, 168

Vakar Nicholas 22

Wasilewska Wanda 138
Wasiluczek Michaił 136
Własow Andriej 199
Woroszyłow Klimient 48

Zabejda-Sumicki Michał 212
Zabiełło 79
Ziaziula Andrej (właśc. Astramowicz Aleksandr) 206
Zimianin Michaił 79, 137

Żumar Siargiej 21

Адамушко Владимир 129, 226
Алексей Б. 16
Артемов А. П. 17

Баршчэўскі Лявон. 23
Бикметов Фарит Фуатович 9
Баркун Геннадий 46
Болсун Галина 20, 35, 46, 154–156, 159, 172
Бондаренко Николай 226
Брыгадзін Пётр 137

Вашик Клаус 7
Вашкевіч Андрей 103
Весялкоўскі Юры 138
Ветте Вольфрам 9
Воронкова Ирина Юрьевна 183

Галимуллина Надия Мидхатовна 13
Гарбунов Цімафей Сазонавіч 21, 81
Гартэншлегер Увэ 149
Головина Е. В. 8
Горлов А. 20
Горяева Татьяна 10
Грибков Иван Владимирович 148, 160

Ермаловіч Віктар И. 137

Жамойцін Янка 162
Жумарь Сяргей Уладзіміравіч 21, 140, 157, 159, 161, 166

Зима Венямин Федорович 20
Зульцман Рудольф 8

Ивлев Игор Алексадрович 19, 155

Коваленя Алякасандр 92, 226
Казлоўскі Уладзіслаў 201–203
Калаткоў Уладзімір 128
Комоловой Л.К. 8
Касцюк Міхась 101
Квінкерт Бабета 22, 151, 153, 169, 170, 178, 185
Кнатько Галіна Д. 226
Кожар И.П. 21, 81

Козак Кузьма 92
Козлов Николай Дмитриевич 20
Крывашей Дзмітры 128
Кубэ Вільгельм 203
Куликов В.А. 10
К`яры Бернард 23, 75, 102, 137, 150, 163

Ладысеў Уладзімір Фёдаровіч 137
Липпило П.П. 38
Літвін Аляксей 101, 102
Лысова Т. 50
„Лялля Д." 221

М.Ш. 205
Майнер Стивен Меррит 22
Малышева Елена Михайловна 20
Мальцаў Віктар 198
Марцуль Генадзь 93, 130
Мюллер Норберт 17, 157

Новік Яўген 93, 130
Новікова Ф.А. 21, 81

Орлов Юрий 19

Палуян Сергей. 205
Петрашек Эдвард 16
Пупа В.В. 137

Раховіч В.М. 74
Романовский Васілій Філіповіч 38

Селеменев Вячеслав 226
Синицын Федор Леонидович 9, 10, 19, 27, 36, 41, 43, 145, 146, 148, 226
Соловьев Александр 163
Сраrченко Д. 22
Стыкалин С. 59
Суетов Леонид Александрович 11
Сямашка Яўген 138

Тэбуд Ф. 220
Туронак Юры 158, 223

Факторович Аркадий 37
Фромм В. 222

Чехлов Виталий Юрьевич 227

Шалыгина Д. Л. 10
Шыбека Захар 103
Штайнер Марлис 8

Щеснович Н. 171

Юденков Андрей Фёдорович 19, 155
Юревіч Лявон 163

Яковлева Елена 167
Ямпольский Владимир 15, 146

SPIS ILUSTRACJI

1. Napis głosi: „Poznał faszystowski padlinożerca, że u nas – to nie zagroda dla jagniąt” 11
2. Napis głosi: „Za ojczyznę, za Stalina!” 12
3. Karykatura Niemiec upowszechniana w prasie i na plakatach w 1942 r. 28
4. Plakat z pierwszych miesięcy wojny. Napis wzywa: „Rąbać gadów!” 30
5. Plakat z pierwszych miesięcy wojny. Napis wzywa: „Zabij faszystę-fanatyka!” . . . 31
6. Napis głosi: „Miotła Armii Czerwonej nieczystości całkowicie wymiotła!” 43
7. „Sowiecka Białoruś”, nr 106 (7667), 11 czerwca 1944 r., s. 3 51
8. „Gwiazda”, nr 2, sierpień 1942 r. 55
9. Partyzancka drukarnia. Zdjęcie przechowywane w NARB, f. 1487, op. 1, sp. 165, k. 3 56
10. „Gwiazda”, nr 11 (7079), 27 stycznia 1943 r. 58
11. „Zmiażdżymy Faszystowskiego Gada”, nr 3, luty 1942 r. 59
12. „Zmiażdżymy Faszystowskiego Gada”, nr 39, marzec 1942 r. 60
13. „Zmiażdżymy Faszystowskiego Gada”, nr 112, grudzień 1943 r. 61
14. „Zmiażdżymy Faszystowskiego Gada”, nr 123, marzec 1944 r. 62
15. „Zmiażdżymy Faszystowskiego Gada”, nr 138, styczeń 1945 r. 63
16. „Partyzancki Kij”, nr 1, 22 marca 1942 r. 64
17. „Partyzancki Kij”, nr 6, 5 lipca 1942 r. 65
18. „Partyzancki Kij”, nr 9, 2 sierpnia 1942 r. 66
19. „Partyzancki Kij”, nr 15–16, 7 listopada 1942 r. 67
20. „Partyzancki Kij”, nr 2 (18), luty 1943 r. 68
21. „Partyzancki Kij”, nr 19, marzec 1943 r. 69
22. „Partyzancki Kij”, nr 19, marzec 1943 r. 70
23. Poligrafia Czerwieńskiego Komitetu Rejonowego KP(b)B, maj 1943 r. Zdjęcie przechowywane w NARB, f. 1487, op. 1, sp. 165, k. 2 72
24. „Leninowiec”, nr 1, 8 marca 1943 r. 74
25. „Leninowiec”, nr 3, 5 kwietnia 1943 r. 75
26. „Bij Faszystowskiego Gada”, nr 1, 7 czerwca 1944 r. 77
27. „Naprzód, na Wroga”, nr 3 (151), 1 maja 1944 r. 78
28. Ulotka Komitetu Centralnego KP(b)B z 1942 r. z portretem Adolfa Hitlera zatytułowana *Wpatrz się w ten portret* 82

29. Odezwa KC KP(b)B do Białorusinów z 1942 r. zatytułowana *Bracia Białorusini! Nie wpadajcie do niemieckiej pułapki!* 84
30. Ulotka KC KP(b)B zatytułowana *Hitler – wyzwoliciel* 85
31. Ulotka z 1942 r. pod tytułem *Wielki naród rosyjski – przyjaciel narodu białoruskiego* 86
32. Rewers ulotki z 1942 r. 87
33. Odezwa Komitetu Centralnego partii *Do robotników tymczasowo okupowanych miast Białorusi* z 1942 r. 88
34. *Pomagajcie partyzantom, chrońcie ich przed zdrajcami* – brzmiał tytuł odezwy Komitetu Centralnego partii do ludności Białorusi 89
35. Ulotka do „partyzantów i partyzantek" z cytatem z przemówienia Stalina 90
36. Ulotka *Mocniej uderz po liniach komunikacyjnych wroga* 93
37. Ulotka z grudnia 1942 r. o rozstrzelaniu setki osieroconych, bezdomnych dzieci . . 94
38. Rewers ulotki z napisem: „Towarzysze! Czy darujemy przeklętym ludożercom?" . . 95
39. Ulotka Komitetu Centralnego Komsomołu do młodych Białorusinów z pytaniem w tytule: *Czy słyszałeś o nieustraszonym partyzancie Anatolu K.? Przeczytaj i opowiedz swoim towarzyszom* 96
40. *Zabijajcie Niemców jak komsomolec Michaił Silnicki* – ulotka Komitetu Centralnego Komsomołu z maja 1942 r. 97
41. Ulotka z października 1942 r. zatytułowana *Nie dawajcie chleba hitlerowskim katom* 98
42. Ulotka pod tytułem: *Nie dawajcie krwawemu Hitlerowi wywozić naszych ludzi do Niemiec! Likwidujcie faszystowskich werbowników!* 99
43. Ulotka *Co to takiego jest „Białoruska Samopomoc"?* 104
44. Ulotka skierowana do starostów, policjantów, pracowników administracji i wszystkich, którzy zostali oszukani przez Niemców 105
45. Ulotka z 1943 r. z propozycją dowództwa miejscowego podziemia radzieckiego złożona kozakom i policjantom pełniącym służbę w niemieckich garnizonach w Mozyrzu i Jelsku 107
46. Ulotka dotycząca mobilizacji do białoruskiego wojska 111
47. Ulotka Mińskiego Komitetu KP(b)B pod tytułem *Rozkaz Prezydenta Białoruskiej Centralnej Rady* 113
48. Ulotka zatytułowana: *Dlaczego zabijacie swoich braci, siostry, żony, matki, dzieci i ojców? Do żołnierzy i oficerów Białoruskiej Obrony Krajowej. Do żołnierzy i oficerów brygady Kamińskiego i formacji litewskich* 115
49. Odezwa *Do ludności polskiej*, maj 1944 r. 141
50. Podział administracyjny terytorium BSRR w latach 1941–1944 150
51. Odezwa podpisana przez reichskomisarza Ostlandu Theodora Fründta stanowiąca wykaz czynów zagrożonych karą śmierci, między innymi za niepoinformowanie władz o ukrywających się Żydach, funkcjonariuszach sowieckich i członkach ich rodzin. Dokument ze stałej ekspozycji Muzeum Wojny Ojczyźnianej Republiki Białorusi w Mińsku 158
52. Plakat nawołujący do zwalczania partyzantów. Napis głosi: „Niszczcie bandytów i ich zwolenników wśród was, bo oni akurat wam najbardziej szkodzą. Kto nie przeszkadza w działalności bandytów – ten jest ich wspólnikiem. O wszystkich podejrzanych informujcie najbliższy niemiecki zarząd, wojsko lub policję" 173

53. Plakat będący karykaturą rosyjskiej trojki, na którym w roli woźnicy rydwanu umieszczono Stalina, a w zaprzęgu więźniów z jarzmem na szyi i widocznym napisem: „Proletariusze wszystkich krajów łączcie się” 174
54. Plakat z napisem „Zabójca i podpalacz Stalin zakończył swoją grę”. 175
55. Plakat zatytułowany *Bez maski* 176
56. Stalin z symbolami jego imperium – młotem i sierpem 176
57. Na wschodzie Białorusi napisy na plakatach wykonywano w języku rosyjskim . . . 177
58. Napis głosił: „Żydzi – wasi wieczni wrogowie! Stalin z Żydami to jedna szajka przestępców. Precz z władzą Żydów!” 178
59. Plakat *Pod żydowskim sztandarem* 179
60. Napis na plakacie: „Rok temu rozpoczęła się walka o wasze wyzwolenie. Wasza wdzięczność – to wasza praca” 180
61. Napis na plakacie: „Niemiecki żołnierz chroni i ciebie i twoją lepszą przyszłość” . . 181
62. Plakat eksponowany podczas obchodów świąt 1 maja. Napis głosi: „Nie porzucimy swojej pracy do czasu, gdy komunizm nie zostanie ostatecznie rozbity. Niech żyje wolna Białoruś!”. 181
63. Napis na plakacie: „Walcząc i pracując razem z Niemcami, również sobie tworzysz szczęśliwą przyszłość” 182
64. Napis na plakacie: „Sumienne wykonanie dostaw honorowym obowiązkiem każdego rolnika” 183
65. Plakat upowszechniający mit akceptacji agrarnej polityki władz okupacyjnych przez białoruskich chłopów 184
66. „Z radością pokazują mu swoje lalki i zabawki” 188
67. „Dzieci zawsze mają pierwszeństwo” 189
68. Hitler w otoczeniu dzieci bawarskich górali 190
69. Zadowolony niemiecki robotnik z broszury 192
70. Symbol stabilnej i obfitej przyszłości 193
71. Pierwsza strona pierwszego numeru pisma „Białorusin na Warcie” 204
72. Portret Hitlera jako wodza na pierwszej stronie „Nowej Europy”. 217

ТРЕТИЙ ФРОНТ. СОВЕТСКАЯ И НЕМЕЦКАЯ ПРОПАГАНДА В БЕЛОРУССИИ 1941–1944 ГГ. Резюме

В войне между Третьим Рейхом и Советским Союзом пропаганда играла огромную роль. Первоочередной целью пропагандистской деятельности была мобилизация граждан к самопожертвованию во имя победы. На территории оккупированной Белоруссии Германия сделала пропаганду инструментом контроля над завоеванным населением, в то время как советская власть главные силы пропагандистской машины направила на убеждение жителей республики в необходимости исполнения гражданского долга, т.е. защиты родины.

Оба тоталитарных режима выстроили мощные системы для реализации заданий психологической войны, проводившейся под лозунгами борьбы за родину и возглавлявшего ее вождя. Пропагандисты, действуя по распоряжению властей высочайшего ранга, призывали к беспощадному уничтожению противника. Дегуманизация врага составляла основу формирования его образа. Специалисты по индоктринации на каждом этапе войны получали от наивысших политических властей инструкции относительно содержания пропагандистской деятельности.

В советской пропаганде на территории Белоруссии лозунги для титульных листов журналов, распространяемых подпольными организациями, поступали от высшего руководства коммунистической партии. Из центрального звена политического аппарата передавались также инструкции относительно технической стороны формирования образа воюющих сторон. Согласно требованиям коммунистической пропаганды, на плакатах и размещаемых в газетах рисунках молодость, красота, правильные черты лица и идеальная форма были неотъемлемыми характеристиками советского человека: образ, вызывающий доверие. Немцы же изображались как субъекты с отталкивающей внешностью, черты лица которых часто напоминали морды крыс, шакалов,

собак, кабанов. Идентичными принципами формирования образа советского врага руководствовались немецкие пропагандисты.

На вопрос, чем для белорусов была проводимая война, пропагандистская доктрина отвечала ясно: это была война за биологическое выживание народа. В ситуации когда земля белорусов была завоевана чудовищами в человеческом обличии, логика подсказывала, что шансом на выживание было полное уничтожение последних. Советская пропаганда на начальном этапе оккупации делала упор на то, что долгом каждого гражданина по отношению к своей родине, народу и собственной семье является вооруженная борьба с оккупантами. Самым простым способом исполнения этого долга было вступление в партизанский отряд или оказание помощи всем взявшим в руки оружие. Образцом для подражания становились те, кто, сражаясь за родину, погиб «геройской смертью». Совершенный подвиг приносил им вечную славу и память в сердцах живых. Формирование ненависти к врагу и культа сражавшихся за родину героев были доминирующими мотивами советской пропаганды.

Важной ее чертой была непосредственная реакция на содержание немецкой пропаганды, для определения которой использовались речевые штампы (такие как «фашистское вранье»). Приводимые контраргументы раскрывали лицемерие вражеской агитации. Поскольку Германия особый упор делала на национальные ценности и общность целей немецкого и белорусского народов, руководство коммунистической партии постановило придать адресованной белорусам пропаганде однозначно национальный характер, подчеркивающий историческую и цивилизационную противоречивость немецко-славянских отношений. Большая часть пропагандистских материалов, адресованных жителям оккупированной республики, печаталась на белорусском языке.

Значительные усилия направлялись на убеждение крестьян бойкотировать обязательные продовольственные поставки и не отправлять молодежь на работы в Германию. Исполнение экономических предписаний оккупантов советское подполье рассматривало как действия, направленные на усиление потенциала врага. Аргументы подпольной пропаганды совпадали с убеждениям белорусов, однако любые попытки исполнения ими советских распоряжений чаще всего заканчивались насильственным изъятием продовольственных запасов в результате пацификации деревни и уничтожения ее жителей.

До сталинградского перелома советская пропаганда концентрировалась на формировании настроений, благоприятствующих росту движения сопротивления. Использовался каждый фактор, ослабляющий немецкую военную машину. Героями любой публицистики были партизаны. С 1943 года, по мере продвижения линии фронта на запад, в агитационной деятельности, адресованной жителям оккупированных областей, место партизан как главных защитников родины стали занимать солдаты Красной Армии. Пропаганда также интенсивно занялась восстановлением авторитета Сталина и советской власти. Общество готовили к возвращению системы, функционирование которой прервала немецкая оккупация.

С 1943 года все большее внимание посвящалось людям и организационным структурам, связанным с системой оккупационной власти. Согласно пропагандистской идее, координируемой Центральным комитетом Коммунистической партии (большевиков) Белоруссии, наравне с гитлеровцами трактовалось белорусское национальное движение, представители которого с немецким господством в Восточной Европе связывали надежду на построение собственного народного государства. В подпольной прессе и в распространяемых листовках чиновникам, учителям, полицейским, деятелям националистического движения предъявлялись самые серьезные обвинения в измене советской родине, что влекло за собой угрозу высшей меры наказания. Одновременно в агитационных материалах говорилось и о том, что у каждого изменника есть шанс искупить свою вину. Такой шанс давали переход на сторону партизан и самоотверженная борьба как непосредственно с оккупантами, так и со всеми коллаборационистами, поддерживающими их своей работой и сотрудничающими с гитлеровскими службами. Жителям Белоруссии напоминали о скором возвращении в Белоруссию справедливости советского государства и о необходимости держать отчет в исполнении долга по отношению к родине.

Завоевание Белоруссии летом 1941 года немецкие пропагандисты назвали освобождением. Советский диктатор Сталин представлялся как воплощение дьявола, жестокий убийца и вождь системы, принесшей миллионам людей голод и порабощение. С первых дней оккупации Белоруссии немецкая пропаганда подчеркивала, что гитлеровская армия принесла освобождение из-под власти кровавого сталинского большевизма (дела рук еврейского заговора) не только белорусам, но и другим народам Восточной Европы, обещая мир и благоденствие после победы Вермахта в противостоянии с Красной Армией. Наступление же эры всеобщего счастья каждый житель Белоруссии мог ускорить добросовестным трудом и исполнением налоговых обязательств, наложенных оккупационными властями. При этом указывалось, что любое нарушение установленных Германией законов грозит строжайшим наказанием не только непосредственному нарушителю, но и окружающему его сообществу, которым могла быть семья или все жители данного населенного пункта.

Пропаганда в Белоруссии выстраивала образ немецкого государства, умело руководимого лидерами, обладающими выдающимся интеллектом и стремящимися идеальную политико-экономическую систему Третьего Рейха сделать общеевропейским достоянием. Гитлеровское государство, в соответствии с принятой пропагандистской доктриной, являлось образцом социального уклада, проявляющего заботу о детях и стариках, гарантирующего работу и обеспечивающего достойный заработок, медицинскую защиту и образование. Подобным благоденствием Гитлер стремился одарить все народы Европы, до сих пор безжалостно эксплуатируемые коммунистами на востоке и либералами – на западе континента. Немецкий солдат неизменно представлялся как освободитель и благодетель, несущий помощь каждому в ней нуждающемуся. Пропаганда нагло требовала проявления благодарности в форме осущест-

вления продовольственных поставок, отправки молодежи на работы во имя развития экономики Германии, а также активного взаимодействия в борьбе с движением сопротивления.

После поражений, понесенных Вермахтом на восточном фронте в 1943 г., в немецкой пропагандистской деятельности начала развиваться идея борьбы народов за «Свободную Европу». В числе «свободных народов» нашлось место и для белорусов. Пропаганда провозгласила существование белорусско-немецкого союза в борьбе с общим врагом – большевизмом. Каждому народу было обещано право на самоопределение в «Новой Европе», организованной под руководством Гитлера после победного окончания войны. Народам Восточной Европы Германия предлагала право быть европейцами при условии недопущения на территории их проживания азиатской цивилизации, организационные рамки которой определялись империей Сталина.

Пропаганда на территории Белоруссии делала упор на предопределенную роль Германии в процессе становления нового правового и цивилизационного порядка в Европе, подлежащего незамедлительному и всеобщему принятию, одновременно поощряя к активному участию в построении нового, лучшего мира. Агитационные действия были призваны убедить белорусов в том, что оккупация означает начало европеизации Белоруссии и построения опирающейся на праве политической системы – как альтернативы большевистскому эксперименту, воплощающему хаос, бесправие и порабощение. Пропагандистская идея, гарантирующая Белоруссии место на карте европейских «свободных народов», полностью расходилась с действительностью, поддерживаемой гитлеровскими полицейскими службами.

Реализуя проект «Новой Европы», немецкие пропагандисты активно заботились о создании условий, позволявших белорусам проникнуться гением немецкого фюрера: он один знал, как должен быть устроен мир и каким образом сделать счастливыми все народы Европы. В немецкой пропагандистской модели место «вождя мирового пролетариата» занял находящийся в Берлине «отец народов». Во время торжественных собраний и концертов, наряду с песнями и стихами, призванными укреплять белорусский патриотизм, пелись и читались произведения, прославлявшие вождя Третьего Рейха либо ему посвященные.

Важным компонентом немецкой пропаганды был еврейский вопрос. Пропагандисты убеждали в том, что Германия ведет войну не против народов, населяющих Советский Союз, но против еврейско-большевистского руководства советского государства. Как в визуальной, так и в риторической составляющей агитационной деятельности евреи представлялись в качестве угрозы существованию европейских наций. Пропаганда экспонировала миф еврейского заговора, нацеленного на порабощение народов мира. Германия убеждала, что делом рук евреев были и советский большевизм, и колхозы, и кровавые преступления НКВД, и порабощение восточноевропейских народов.

Перевела Наталья Галакховска

THE THIRD FRONT. SOVIET AND GERMAN PROPAGANDA IN BELARUS 1941–1944
Summary

In the war between the Third Reich and the Soviet Union propaganda played an enormous role. Primarily, it served to mobilize their citizens to sacrifice for victory. On the territory of occupied Belarus, the Germans made propaganda an instrument of controlling the conquered population. The Soviet authorities, on the other hand, directed their main propaganda effort for persuading the inhabitants of the republic to the necessity of fulfilling their civic duty to defend the fatherland.

Both totalitarian regimes built powerful institutions to implement the tasks of psychological war. They conducted it under the slogans of fight for the fatherland and the leader. The propagandists, on the order from the supreme authorities, called for merciless destroying the enemy. Dehumanisation of the enemy was a basis for creating their image. At every stage of the war, the specialists on indoctrination received instructions referring to the content of propaganda from the highest political authorities.

In the Soviet propaganda in Belarus, slogans on first pages of periodicals disseminated by the underground movement came from the supreme leadership of the Communist Party. Also instructions referring to the technical shaping the image of the warring parties came from the central level. The communist propaganda was to present a Soviet man in posters and drawings in newspapers as young, handsome, of regular features and ideal forms, and with a face that inspires trust; the Germans, on the other hand, as individuals of hideous appearance, often of face features resembling a rat, a jackal, a dog or a hog. The German propagandists followed identic rules creating the image of the Soviet enemy.

The question, what the ongoing war was for the Belarusians, was answered by propaganda: it was a war for the biological survival of the people. When the Belarussians' land was conquered by human-shaped monsters, the logic prompted that the chance to survive was their annihilation. In the first period of the occupation,

the Soviet propaganda reminded that each citizen's responsibility to the fatherland, the people and their own family is an armed struggle against the occupiers. The simplest way to fulfil the duty was to join a partisan detachment or else, to help those who were at war. Models to follow were those, who fighting for the fatherland, died "a heroic death." They were described as those who covered themselves with eternal glory and would remain the memory of the living. Creating hatred towards the enemy and the cult of heroes fighting for the fatherland are dominant motifs of the Soviet propaganda.

Its important quality was a direct reaction to the content of the German propaganda. It was summed up by slogans such as "fascist lies" and counterarguments demonstrating the mendacity of the hostile agitation. Because the Germans emphasized particularly strongly attachment to national values and common aims of the German people and the Belarusian people, the leadership of the Communist party ordered to give a unequivocally nationalistic form of the propaganda addressed to the Belarusians, as well as to show the historical and civilizational contradiction of German-Slavic relations. Most propaganda materials addressed to the inhabitants of the occupied republic were printed in the Belarusian language.

A lot of effort was put into convincing peasants to refuse to deliver obligatory food contingents and to send young people to work in the Reich. The Soviet underground treated the obedience to the occupiers' economic regulations as an action in favour of strengthening the enemy's potential. The arguments of the underground propaganda convinced the Belarusians, but any manifestations of accommodating to the expectations of the Soviet representatives most often ended with taking away the designated food contingents through pacification of the village and the annihilation of the residents.

Until the Stalingrad breakthrough the Soviet propaganda focused on building moods conducive to the development of the resistance movement. Every factor weakening the German war machine was necessary. Heroes of any journalism were partisans. From 1943 on, along with the movement of the frontline westwards, propaganda addressed to the inhabitants of the occupied areas replaced the partisans as the main defenders of the fatherland by soldiers of the Red Army. The propaganda also began to restore the authority of Stalin and the Soviet power. Society was prepared for the return of the system, the functioning of which was stopped by the German occupation.

From 1943 onwards, the propaganda messages dedicated more and more space to people and organizational structures connected with the occupation power system. The propaganda coordinated by the Central Committee of the Communist Party (Bolsheviks) of Belarus, treated the Belarusian national movement, which attached hope for building their own nation-state with the German rule in Eastern Europe, as equal to the Nazis. The underground press and leaflets made the worst accusations against officials, teachers, police officers, and national activists, blaming them for treason against the Soviet fatherland. They reminded that the highest punishment is possible for this, but simultaneously they let to understand that there was a chance

to redeem guilt by any traitor. The chance was going over to the partisans' side and sacrificial fight against the occupiers and all collaborators who support the occupiers with their work or service. They reminded the inhabitants of Belarus about the imminent return of Soviet justice and necessity to account for the responsibilities to the fatherland.

German propagandists called the conquer of Belarus in the summer 1941 liberation. The Soviet dictator Stalin was shown as a devil incarnated, murderer and a leader of the system which brings hunger and slavery to millions of people. From the first days of the occupation of Belarus, the German propaganda stated that Hitler's army came there not only to liberate the Belarusians but also other peoples of Eastern Europe from the rule of the bloody Stalinist bolshevism, the system being a work of a Jewish conspiracy. They promised peace and prosperity after the Wehrmacht's victory over the Red Army. Every inhabitant of Belarus could accelerate the advent of the era of common happiness with their diligent work and fulfilling their taxation responsibilities imposed by the occupation authorities. Simultaneously, the propaganda warned that any manifestation of infringement of the law established by the Germans will result with the most severe penalty not only to the direct perpetrator but also to the community around them, which could be their his family or all other residents of a given town.

The propaganda in Belarus built an image of the German state effectively managed by the leaders endowed with outstanding intellect, who desire to the ideal political and economic system of the Third Reich make pan-European. In the propaganda message, Hitler's state was a model of social solutions: it spread care over children and elderly people, gave jobs and secured decent salaries, medical care and education. Hitler wanted to provide such blessings for all European nations, so far mercilessly exploited by Communists in the East and Liberals in the West of the continent. The German soldier was always presented as a liberator and benefactor, who serves all who help. The propaganda insistently demanded manifestations of gratitude in the form of providing food contingents, young people ready to work for the Reich's economy, and cooperating in fighting the resistance movement.

After the defeats the Wehrmacht suffered on the East Front in 1943, the German propaganda began to use the idea of the combat of nations for "Free Europe." Among "free nations" was also a place for the Belarusians. The propaganda announced the existence of a German-Belarusian alliance in the fight against their mutual enemy: Bolshevism. They promised that after the victorious war each nation will determine the conditions of their existence in "New Europe" organized under Hitler's leadership. The Germans offered the peoples of Eastern Europe the right to be Europeans, on condition that they would not allow to their lands the Asian civilisation, the organizational framework of which was Stalin's empire.

The propaganda in Belarus persuaded about the irreversible role of Germany in Europe in the process of making a new legal and civilizational order, to which everybody should adopt immediately, as well as encouraged to participation in building a new, better world. It was argued that the occupation is the beginning of the Eu-

ropeanization of Belarus, and building a political system based on law, as an alternative to the Bolshevik experiment that symbolized chaos, crime and slavery. The propaganda vision of Belarus in Europe of "free nations" completely missed the reality created by the Nazi police services.

Implementing the project of "New Europe," the German propagandists also created different circumstances providing the Belarusians with opportunities to adore the genius of the German *führer.* They argued that only he knew how the world should be arranged and how to make all the peoples of Europe happy. The German propaganda model replaced "the leader of the world proletariat" with the "father of nations" residing in Berlin. During ceremonious assemblies and concerts, beside songs and poems promoting Belarusian patriotism, pieces praising the chief of the Third Reich or dedicated to him were also sung and recited.

An important part of the German propaganda was the Jewish problem. The propagandists maintained that the Germans did not wage war against the peoples inhabiting the Soviet Union, but against the Jewish-Bolshevik leadership of the state. Both in the visual and rhetorical message, the Jews were presented as a threat to the existence of European nations. The propaganda emphasized the myth of a Jewish conspiracy, the aim of which was to enslave the peoples of the world. The Germans argued that the result of the Jews' actions were the Soviet Bolshevism, kolkhozes, NKVD crimes and enslavement of East European nations.

Translated by Stefan Kubiak